

Vol. 29, Nr 4 (116), 2019
Kwartalnik

ISSN 1234-6888

BIULETYN

DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY
LEKARSKO-WETERYNARYJNEJ



Nasza strona internetowa: www.dilwet.pl
(BIULETYN w kolorze)

Wydawca: Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

Zespół Redakcyjny:

Jan Dorobek – redaktor naczelny (tel. kom. 603 263 314, e-mail: jdorobek@tlen.pl)
dr Robert Karczmarczyk – zastępca redaktora naczelnego, dr Jerzy Borowiec – sekretarz,
Zdzisław Król, Bohdan Wojtal

Fundacja „Pro Medici Veterinariii”

**działająca przy
Dolnośląskiej Izbie Lekarsko-Weterynaryjnej
we Wrocławiu**

wspiera lekarzy weterynarii oraz członków ich rodzin znajdujących się w szczególnie ciężkiej sytuacji życiowej

Fundacja zwraca się z apelem o jej zasilenie dowolną kwotą dla osób najbardziej pokrzywdzonych przez los

Numer konta Fundacji:

18 1020 5242 0000 2202 0158 8417

Adres: ul. Sopocka 21/2, 50-344 Wrocław

Prosimy o przekazanie 1% podatku na rzecz naszej Fundacji (Organizacji Pożytku Publicznego). Wystarczy w odpowiednich rubrykach deklaracji podatkowej rocznej wpisać nazwę:

**Fundacja „PRO MEDICI VETERINARIII”
numer KRS 0000247344**

Z góry dziękujemy!

SPIS TREŚCI

Wstępniak - <i>Wojciech Hildebrand</i>	243
Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej	245
Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 21 (5.09.2019) i nr 22 (17.10.2019) - <i>Teresa Rogowska</i>	245
Informacje Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej	254
Odpowiedź MRiRW w sp. nowelizacji rozporządzenia w sp. warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy wet. i inne osoby wyznaczone przez plw - <i>Magdalena Zasepa</i>	254
Rezygnacja z papierowej wersji „Życia Weterynaryjnego”	255
Z życia Uczelni	255
ZMIANY W ORGANIZACJI UP! Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Med. Wet. oraz Rady Dyscypliny Wet. UP we Wrocławiu od czerwca do listopada 2019 - <i>Bożena Doszyń</i>	255
30 Kreatywnych Wrocławia - <i>ARAW</i>	256
2 mln zł na międzynarodowe partnerstwo dla UPWr - <i>kbk</i>	257
Inauguracja roku akademickiego 2019/2020 - <i>mj</i>	258
Przewodniczący rad dyscyplin powołani - <i>mj</i>	259
Prof. Kubiak doktorem h.c. lwowskiej uczelni - <i>mj</i>	260
Akty i porady prawne	262
Zmiana stawki podatkowej - <i>Arkadiusz Kwieciński</i>	262
Wysokość i skuteczność kar w samorządzie zawodowym - <i>Anna Zalesińska</i>	263
Pismo z Min. Środowiska ws. obowiązkowego wpisu do elektron. Rejestru-BDO - <i>Stawomir Mazurek</i>	265
Kronika wydarzeń	265
27. Pielgrzymka Lekarzy Wet. na Jasną Górę - <i>J.D.</i>	265
Homilia - <i>Jerzy Brusilo</i>	266
Spotkanie lekarzy z wrocławskiej weterynarii rocznik 1965 we Lwowie... - <i>Andrzej Janiszewski</i>	268
Kreterński zjazd absolwentów wrocławskiego rocznika 1970-1976 - <i>Piotr Kneblewski</i>	268
Spotkanie członków Koła Seniorów Lek. Wet. DIL-Wet. z okazji Dnia Seniora - <i>Bohdan Wojtal</i>	273
III konferencja naukowa „Etyka zawodowa lekarza wet. - Szanse i zagrożenia” - <i>J.D.</i>	275
Kurs EVSSAR Wrocław 2019 - <i>Wojciech Niżański</i>	277
XV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt” we Wrocławiu 12-13.10.2019 - <i>Wojciech Niżański</i>	278
Problemy społeczno-zawodowe	279
Dylematy etyczne lekarza wet. - pracownika Inspekcji Wet. - <i>Bogusław Czernski</i>	279
Dylematy etyczne lekarza wet. prywatnej praktyki - <i>Jerzy Borowiec</i>	283
Lekarz weterynarii wobec prowadzenia badań naukowych z udziałem zwierząt - <i>Krzysztof Wąsowicz</i>	285
Zagadnienia zawodowe	288
Metody ograniczenia antybiotykoterapii w przebiegu chorób biegunkowych - <i>Michał Bednarski</i>	288
Metody profilaktyki i terapii chorób bydła ograniczające stosowanie antybiotyków - <i>Marek Lesiak</i>	290
Sposoby na ograniczenie użycia antybiotyków w aspekcie zwalczania mastitis - <i>Sebastian Smulski</i>	291
Wczesne wykrywanie chorób metabolicznych i zaburzeń w rozrodzie krów - <i>Leszek Jarosz</i>	292
Wspomaganie zdrowia zwierząt z wykorzystaniem naturalnych składników... - <i>Izabela Gwincińska</i>	293
Patologie ciąży w obrazowaniu USG - wybrane przypadki - <i>Adam Gierulski</i>	296
Fitoncyny w profilaktyce i terapii histomonozji indyków - <i>Bartłomiej Tykałowski, Marcin Śmiałek</i>	297
Słuszczenie wątroby u krów mlecznych - współczesne możliwości diagnostyczne - <i>Krzysztof Lutnicki, Łukasz Kurek, Piotr Dębiak</i>	299
Wykorzystanie perineoplastyki w celu skrócenia okresu międzyciążowego u krów z zaburzeniami szczelności sromu - <i>Czek Mrowiec, Dawid Król, Oskar Pietrasina, Joanna Rozbicka, Bartosz Rzeszowski</i>	301
Wydłużona laktacja u wysokowydajnych krów mlecznych: wpływ na wydajność reprodukcyjną i produkcję mleka - <i>Karen Wagener, Georgios Niozas, Georgios Tsousis, Ilka Steinhöfel, Anke Römer, Steffi Wiedemann, Heiner Bollwein, Martin Kaske</i>	302
Zakaźne przyczyny zaburzeń rozrodu u psów i kotów - <i>Tadeusz Frymus</i>	304
Zależność między zakażeniami okotoporodowymi a śmiertelnością szceniąt - <i>Andrea Münich</i>	306
SIRS, MODS i spółka, co warto wiedzieć o groźnych powikłaniach chorób układu rozrodczego? - <i>Magdalena Kalwas-Słowińska</i>	307
Bankowanie w niskich temp. komórek rozrodczych kotowatych - <i>Gaia Cecilia Luvoni, Martina Colombo</i>	311
Z historii Weterynarii	312
Stanisława Jasińska-Lewandowska 1921-1998 (Wspomnienie) - <i>Witold Gołnik, Jerzy Nowacki</i>	312
Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia	313
Informacje różne	314
Z żałobnej karty	315
Śp. lek. wet. Tadeusz Krupiarz - <i>J.D., Piotr Kneblewski</i>	315
Spis artykułów Biuletynu DIL-Wet. - Rocznika 2019	316
Spis autorów Biuletynu DIL-Wet. - Rocznika 2019	319



Biuro Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

czynne jest w dni robocze
w środy w godz. **10⁰⁰ – 17³⁰**
w pozostałe dni w godz. **8³⁰ – 15³⁰**

UWAGA! Ewentualne zmiany godzin pracy biura
zawsze na stronie internetowej Izby

Adres: ul. Sopocka 21 / 2, 50-344 Wrocław, tel./fax 71 322 03 45
e-mail: biuro@dilwet.pl; strona internetowa: www.dilwet.pl

Sekretariat: **Joanna Kwiecińska, Teresa Rogowska, Danuta Wojewódzka**

Prezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Wojciech Hildebrand**, wtorek, piątek: 11³⁰ – 13⁰⁰
tel. kom. 603 263 390; e-mail: w.hildebrand@dilwet.pl; biuro@dilwet.pl

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **lek. wet. Jan Dorobek**, tel. kom. 603 263 314

Wiceprezes Rady DIL-Wet.: **dr n.wet. Robert Karczmarczyk**, tel. kom. 603 263 337

Sekretarz: **lek. wet. Małgorzata Sitnik**, tel. kom. 603 263 356

Skarbnik: **lek. wet. Danuta Pawicka-Stefanko**, tel. kom. 516 596 001

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

lek. wet. Piotr Waleński, tel. kom. 603 263 358; pisma kierować na adres Izby

Przewodniczący Sądu Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej:

lek. wet. Andrzej Hołdowański, tel. kom. 603 263 357

Radca Prawny:

mec. Anna Zalesińska, tel. kom. 604 293 203; e-mail: kancelaria.zalesinska@gmail.com;
pisma kierować na adres Izby

Księgowość: **Biuro Rachunkowe ARCO**, tel. 576 705 913, 71 789 9149
informacje w sprawie składek członkowskich w biurze Izby pod nr. tel. 71 322 03 45

Konto: PEKAO S.A. I O. we Wrocławiu Nr:

48 1240 1994 1111 0000 2495 9016

SKŁADKA CZŁONKOWSKA w 2019 i 2020.r.:

- lekarze weterynarii wykonujący zawód, bądź osiągający dochód z innego źródła: - **50 zł miesięcznie**
pierwsza składka - w miesiącu wpisu do rejestru członków - 90 zł
- lekarze weterynarii - emeryci i renciści, nie wykonujący zawodu (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowe oświadczenie o braku dochodu poza emeryturą lub rentą) - **0 zł**
- lekarze weterynarii - słuchacze studiów doktoranckich, którzy pobierają stypendium i nie osiągają zarobku (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek oraz przy składaniu Oświadczeń i Zaświadczeń w określonych terminach) - **25 zł miesięcznie**
- lekarze weterynarii - nie osiągający dochodu z żadnego źródła (od miesiąca, w którym złożyli prawidłowy wniosek i pozostałe dokumenty) - **25 zł miesięcznie**

Wpłata składki członkowskiej winna być dokonana do końca miesiąca, którego dotyczy. Składki członkowskie od lekarzy weterynarii skreślających się z rejestru członków pobiera się do miesiąca, w którym podjęta została decyzja o skreśleniu.

UBEZPIECZENIE OC i NNW dla wszystkich członków DIL-Wet. opłacających składki członkowskie:

TUiR „ALLIANZ” Polska S.A. Oddz. Wrocław, ul. Dmowskiego 3/10, 50-203 Wrocław,
Agent ubezpieczeniowy: **Artur Nowak**, tel. kom. 600 316 272, e-mail: artur.nowak@port.allianz.pl

**INFORMUJEMY, ŻE NA STRONIE INTERNETOWEJ IZBY DOSTĘPNE SĄ KOLEJNE NUMERY
BIULETYNU W WERSJI ELEKTRONICZNEJ**





Drogie Koleżanki i Koledzy.

Grudzień dla większości z nas jest miesiącem niezwykłym. Wszyscy chcemy pozalać większość spraw przed zakończeniem roku. Jednocześnie jesteśmy ponaglani, żeby coś doprowadzić do końca, rozliczyć, sprawozdać, podsumować. W tym samym czasie w tradycji chrześcijańskiej są obchodzone Święta Bożego Narodzenia. Ostatnio coraz bardziej się komercjalizujące. Nie pozwalają nam o tym zapomnieć handlowcy, którzy już nawet w październiku przygotowują ekspozycje zachęcając do zakupienia tego to a tego produktu przekonując, że ów właśnie jest niezbędny w naszym życiu, a na pewno będzie doskonałym prezentem. Wszystko po to, aby w Wigilię Bożego Narodzenia podarować komuś prezent via choinka (czytaj Mikołaj, Gwiazdor, Dzieciątko, Gwiazdka - w zależności od rejonu Polski z którego pochodzimy), przygotować wieczerę, ugościć rodzinę, przyjaciół, znajomych. Staramy się przestrzegać odwiecznych tradycji, czasem nawet nieświadomi jakie są jej korzenie. Nakrywamy stół białym obrusem, czasem pod spód kładziemy siano, podajemy dwanaście postnych potraw. Stawiamy dodatkowe nakrycie dla „niespodziewanego” gościa, śpiewamy koledy lub ich słuchamy. Wszystko bardzo uroczyste, podniosłe. Tradycja każe nam się w tym okresie wsłuchiwać w głosy zwierząt, które w środku wigilijnej nocy przemawiają ludzkim głosem. Zawsze się zastanawiałem jakie ta tradycja ma korzenie. Może to obecność zwierząt w stajence przy narodzinach Jezusa, które były pierwszymi świadkami tego wydarzenia. Może odwieczne poszukiwanie kontaktu z innymi światami, cywilizacjami, zwierzętami.

Od lat w domu zwierzęta, ale przyznam szczerze nigdy do mnie nie przemówiły. Ale czy aby na pewno? Każdy kto ma jakiegokolwiek zwierzęta wie, że starają się one z nami komunikować w różny sposób. Jako lekarze weterynarii jesteśmy, a przynajmniej powinniśmy być do tego merytorycznie przygotowani. Niejednokrotnie, być może właśnie z tego powodu, w okresie Świąt Bożego Narodzenia byłem zagadywany przez dziennikarzy co też zwierzęta mogą nam powiedzieć. Wszyscy znamy bajkę o Doktorze Dolittle, który miał dar rozmawiania ze zwierzętami. Nikt nie wątpi, że św. Franciszek z Asyżu doskonale nawiązywał kontakt z braćmi mniejszymi. Podobnie patron polskich lekarzy weterynarii św. Roch z Montpellier. A czy my faktycznie rozumiemy mowę zwierząt? Zapewne większość z nas tak. Widzimy kiedy cierpią, kiedy się cieszą, kiedy są zadowolone, kiedy są smutne. Kot potrafi „powiedzieć” nam, że jest głodny lub tylko

chce jeść (co nie zawsze jest jednoznaczne). Pies potrafi „powiedzieć” nam, że chciałby wyjść na spacer. Każdy posiadacz zwierzęcia wcześniej czy później, oczywiście jeśli tylko tego chce, jest w stanie rozmawiać ze swoim zwierzęciem, czy to będzie pies, kot, koń, krowa, świnka, owca, świnka morska (pardon, kawia domowa), królik, papużka, kaczka, kura, legwan czy rybki (które ponoć głosu nie mają).

Wzajemnie wyczuwamy swoje emocje, czasem zwierzęta robią to lepiej niż my. Czy więc potrzeba Wigilii Bożego Narodzenia, żebyśmy wsłuchiwali się w głosy zwierząt? Może lepiej robić to po prostu przez cały rok. Być wrażliwymi, słuchać, obserwować, pomagać. To jest wpisane w nasz zawód, który niektórzy odczytują wręcz jako powołanie. Ale Wigilia to taki dzień, a właściwie noc, która każe nam wsłuchać się nie tylko w głosy zwierząt ale także ludzi. Warto zastanowić się w tym czasie nad tym co robimy, na chwilę zwolnić, porozmawiać nie tylko ze zwierzętami ale przede wszystkim z bliskim, z którymi zasiadamy przy wieczerzy. Czasem jest to trudne, zwłaszcza gdy w ciągu roku albo przez lata narosły niedomówienia, oskarżenia. Czasem faktycznie łatwiej przychodzi nam zrozumienie zwierzęcia niż drugiego człowieka. A może jednak warto pomyśleć o tym, nie tylko od święta. Ktoś kiedyś napisał, że coraz częściej mówimy do siebie, a nie chcemy rozmawiać ze sobą. Nie słuchamy innych. Chcemy przeforsować swoją ideę, swój pomysł, nie uwzględniając opinii innych. Tworzy się pozory spotkań, konsultacji, na których strony jedynie wygłaszają swoje poglądy nie słuchając siebie nawzajem. Rodzi to konflikty w domu, w pracy, na ulicy. Czy nie powinniśmy się jednak starać przekazać informacji w sposób zrozumiały dla drugiej strony. W zasadzie jest to nawet zapisane w Kodeksie Etyki Lekarza Weterynarii (Art.19). Owszem czasem się śpieszymy, chcemy już zrobić kolejną rzecz, jesteśmy zmęczeni, zdenerwowani, zniecierpliwieni. Niestety, w efekcie może to doprowadzać do konfliktów. Wiele skarg kierowanych do Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wynika właśnie z wzajemnego niezrozumienia, niedopowiedzenia, zbyt lakonicznego potraktowania drugiej strony. Dotyczy to zarówno interakcji lekarz-klient jak i wzajemnych pomiędzy lekarzami, pomiędzy przełożonymi i pracownikami. Sprzyja kreowaniu negatywnych opinii, nabrzmiewaniu pewnych problemów. Zamiast porozmawiać „wykrzykujemy” pod czymś adresem swoje, a czasem nie swoje wyimaginowane opinie. Często te opinie obrastają jeszcze innymi budując absurdalny, negatywny wizerunek. Po trosze tłumaczymy w ten sposób swoje zachowanie, czy swoją pozycję. Oczywiście my jesteśmy zawsze lepsi. Swoje postępowanie potrafimy zawsze wytłumaczyć, zwłaszcza w kontekście postępowania drugiej strony. A wystarczy usiąść, niekoniecznie przy wigilijnym stole i wsłuchać się w głosy. Zwyczajnie porozmawiać. Przedstawić swoje argumenty jednocześnie starając



się zrozumieć motywację drugiej strony. Zawsze będą tacy, którzy pozostaną głusi na głosy innych, mało tego, będą starali się, odpowiednio przekazując informację dezintegrować środowiska. Będą zapraszać do „rozmów” jednych pomijając drugich. W myśl zasady „dziel i rządź”. Historia pokazuje, że wcześniej lub później kończy się to źle dla osoby, która kieruje się tą zasadą. Dużo ważniejsze i skuteczniejsze jest słuchanie i rozmawianie.

Czy zatem my, lekarze weterynarii, którzy jesteśmy merytorycznie przygotowani, a nierzadko predysponowani do wsłuchiwanie się w „głosy” zwierząt, nie powinniśmy wykorzystać naszej predyspozycji i starać się lepiej zrozumieć nie tylko barci mniejszych, ale i naszych bliźnich. Może warto nadstawić uszu i wsłuchać się, czy ktoś ma coś do powiedzenia, czy może ktoś chce nam przekazać jakieś ważne informacje. Może ktoś potrzebuje pomocy, wsparcia, dobrego słowa, zwyczajnego zrozumienia. Może ktoś chce się z nami podzielić tym co go boli, co go uwiera, chce zwyczajnie porozmawiać, podyskutować. Nie każdy umie realizować takie potrzeby poprzez media społecznościowe, smartfony, czy pisanie wiadomości poprzez pocztę elektroniczną. Ponadto tego typu media anonimizują, co nie sprzyja rozmowie, raczej kreuje poczucie bezkarności w wyrażaniu poglądów. Niektórzy wręcz specjalizują się w kreowaniu w ten sposób wizerunku, w zależności od potrzeb negatywnego lub pozytywnego. Zamknięci w swoich „komórkach”, z których boimy się wychylić, zamykamy się coraz bardziej. Stajemy się wrogami, konkurentami, komunikujemy się poprzez wędrujących ze zwierzętami klientów, którzy tłumaczą swoje postępowanie niezadowoloniem z usług poprzednika i dobrymi opiniami na nasz temat. Pompuje to naszą pychę i próżność, na co większość z nas jest bardzo podatna. Efektem jest budowanie wizerunku, że jesteśmy lepsi niż nasz kolega/koleżanka. Nierzadko dołączamy się do krytyki poprzednika, robiąc to w mniej lub bardziej wyrafinowany sposób. Doświadczenie uczy, że prawdopodobnie będziemy kolejnymi krytykowanymi. Poprzedni lekarz często pozostaje anonimowy, znany może jedynie z facebook’a. A gdy spotykamy się na jakiejś konferencji, spotkaniu, okazuje się, że to bardzo sympatyczna osoba, mająca podobne problemy jak my. Wystarczy porozmawiać, poznać się wzajemnie, zrozumieć, a wtedy nie będziemy już z taką łatwością

ferować negatywnych opinii. Służą temu organizowane tu i ówdzie spotkania integracyjne. Kierując się między innymi takimi przesłankami przedstawiciele samorządów zawodów zaufania publicznego Dolnego Śląska związane z ochroną zdrowia ludzi i zwierząt (aptekarze, pielęgniarki i położne, lekarze oraz lekarze weterynarii) w mijającym roku stworzyli Forum. W ramach Forum staramy się wzajemnie poznać, rozmawiać, zrozumieć, wspierać. Czyli znów jesteśmy przy sednie. Słuchać i rozmawiać. To najważniejsze, żeby kogoś zrozumieć. Żeby zażegnać konflikty. Czasem wystarczy intencja, chęć. Możemy do końca nie znać języka naszego rozmówcy, ale jeśli jest intencja jesteśmy w stanie się „dogadać”. Trzeba chcieć.

Na przełomie bieżącego i przyszłego roku w Wrocławiu już po raz trzeci spotyka się młodzież z całej Europy w ramach Wspólnoty Taise. Pamiętam, kiedy trzydzieści lat temu, podczas pierwszego takiego spotkania gościliśmy w domu Słoweńców. Pamiętam jak łatwo można było się z nimi porozumieć mimo trudności i niedoskonałości językowych z obu stron. Wszyscy chcieli, ogólna euforia, poprzedzona upadkiem systemu gospodarki tak zwanej socjalistycznej. Ważne, żeby chcieć, żeby widzieć sens we wzajemnym rozmawianiu. Żeby starać się zrozumieć. Jest okazja. Spotykamy się razem, przy wigilijnym stole.

Wysłuchujemy się w głosy zwierząt, ale nie zapominajmy o głosach naszych bliskich, rodzinie, znajomych, kolegach, koleżankach, sąsiadach. Nie zatracajmy umiejętności słuchania i rozmawiania.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku składam wszystkim życzenia zdrowia, radości, szczęścia, miłości. Obyśmy wszyscy mogli się cieszyć każdą chwilą, żeby wszelkie trudności udało się przezwyciężyć. Obyśmy mieli z kim i o czym rozmawiać. Żebyśmy zawsze mogli liczyć na wsparcie bliskich i żebyśmy mogli skutecznie pomagać tym, którzy tej pomocy potrzebują. Zdrowych Świąt oraz pomyślności w 2020 Roku.



Wojciech Hildebrand



Rada Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej informuje:

**XXII OKRĘGOWY ZJAZD SPRAWOZDAWCZY
LEKARZY WET. DOLNOŚLĄSKIEJ IZBY LEKARSKO-WET.**

odbędzie się 19 kwietnia 2020r.

na Uniwersytecie Przyrodniczym we Wrocławiu

(Uchwała nr 1471/2019/VII Rady DIL-Wet. z dnia 21 listopada 2019r.)



Z działalności Izby Lekarsko-Weterynaryjnej

POSIEDZENIA RADY DIL-WET. VII KADENCJI

Posiedzenie Rady nr 21 w dniu 5 września 2019r.

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych.

- Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.
- Protokół z XX posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji został przyjęty jednogłośnie.
- Rada podjęła uchwały w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:

a) wpis do rejestru:

- lek. wet. Arnold Cytrowski - dyplom nr 82902 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86423 uchw. nr 1261,
- lek. wet. Weronika Jabłonowska - dyplom nr 82893 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86424 uchw. nr 1262,
- lek. wet. Katarzyna Łągiewka - dyplom nr 82710 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86425 uchw. nr 1263,
- lek. wet. Eliza Myczkowska - dyplom nr 82924 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86426 uchw. nr 1264,
- lek. wet. Anna Sądej - dyplom nr 81973 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86427 uchw. nr 1265,
- lek. wet. Paulina Sitkiewicz - dyplom nr 82941 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86428 uchw. nr 1266,
- lek. wet. Adrianna Śmietanka - dyplom nr 82955 z dnia 7.03.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86429 uchw. nr 1267,
- lek. wet. Monika Wilk - dyplom nr 82738 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86430 uchw. nr 1268,

- lek. wet. Kinga Domrazek - dyplom nr 82905 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86431 uchw. nr 1269,

- lek. wet. Anna Benben - dyplom nr 82677 z dnia 8 lutego 2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86432 uchw. nr 1270,

- lek. wet. Łukasz Ignaszak - dyplom nr 82693 z dnia 8 lutego 2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86433 uchw. nr 1271,

- lek. wet. Magdalena Kowalczyk - dyplom nr 81947 z dnia 1 lutego 2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86434 uchw. Nr 1272,

- lek. wet. Jacek Kubacki - dyplom nr 81950 z dnia 1 lutego 2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykon. zawodu nr 86435 uchw. nr 1273,

- lek. wet. Julia Sobczyńska - dyplom nr 82745 z dnia 8 lutego 2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86436 uchw. nr 1274,

- lek. wet. Magdalena Kantyka - dyplom nr 56784 z dnia 10 marca 2010 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i ponowne przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 85777 uchw. nr 1275,

- lek. wet. Zuzanna Królak - dyplom nr 75819 z dnia 3.02.2016 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 80911, przeniesienie ze Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach, uchw. nr 1276,

- lek. wet. Martyna Piwowarczyk - dyplom nr 80573 z dnia 13.02.2018 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 80993, przeniesienie ze Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach, uchw. nr 1277,

uchwały 1261 ÷ 1277 podjęto jednogłośnie;

b) skreślenia z rejestru:

- lek. wet. Anna Kaczmarek - dyplom nr 82695 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86396, przen. do Śląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Katowicach, uchw. nr 1278,

- lek. wet. Krzysztof Konopnicki - dyplom nr 4792 z dnia 17.01.1994 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 10638,



przen. do Wielkopolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Poznaniu, uchw. nr 1279,

- lek. wet. Irini Kallergis - dyplom nr 69835 z dnia 3.02.2014 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86066, przen. do Republiki Federalnej Niemiec, uchw. nr 1280,

uchwały 1278 ÷ 1280 podjęto jednogłośnie.

• Informacje dla Rady:

- lek. wet. Wiesław Malaga - przeszedł na emeryturę od dnia 1.07.2019 r.
- lek. wet. Bogusław Nowotny - przeszedł na emeryturę od dnia 1.08.2019 r.
- lek. wet. Benedykt Kulach - przeszedł na emeryturę od dnia 1.08.2019 r.

- Rada podjęła uchwały w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśliła z ewidencji oraz wpisów nowych zakładów, przyjęła informacje o zawieszeniu i wznowieniu działalności zż oraz sprawozdania z kontroli okresowych i kontroli interwencyjnych:

a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władka, kier. lek. wet. Anita Piątek, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr ewidencji 16/02/663/VII/2018/769 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1281,
- Gabinet Weterynaryjny ANIMALS-VET lek. wet. Dominika Skorupka-Jończyk, 56-500 Syców, ul. Kaliska 10, nr ewidencji 16/01/1191/IV/2007/459 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1282,
- Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Katarzyna Mrowiec, 58-309 Wałbrzych, ul. Orłowicza 7, nr ewidencji 16/01/594/V/2011/564 Rej. ZLZ - zmiana nru telefonu podmiotu prowadzącego, zmiana personelu, uchw. nr 1283,
- Przychodnia Weterynaryjna WROCŁAWSKA lek. wet. Magdalena Czechowska, dr n.wet. Jolanta Bujok s.c., kier. lek. wet. Magdalena Czechowska, 55-040 Bielany Wrocławskie, ul. Wrocławska 7, nr ewidencji 16/02/907/VII/2019/784 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1284,
- Przychodnia Weterynaryjna FENIKS Ewa Okręglika-Langner, 55-100 Trzebnica, ul. Kolejowa 1B, nr ewidencji 16/02/171/VII/2017/752 Rej. ZLZ - zmiana personelu zż, uchw. nr 1285,
- Przychodnia Weterynaryjna TRI-VET s.c. Grzegorz Kraczek, Jakub Małecki, kier. lek. wet. Jakub Małecki, 58-310 Szczawno-Zdrój, ul. Solicka 14/7, nr ewidencji 16/02/1508/V/2013/629 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1286,
- Gabinet Weterynaryjny CENTRUM lekarz weterynarii Hanna Mutlu, 59-920 Bogatynia, ul. Armii Krajowej 16, nr ewidencji 16/01/346/VI/2014/669 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 1287,
- Przychodnia Weterynaryjna „Żako” s.c. Riwana Antczak, Arkadiusz Silny, kier. lek. wet. Riwana

Antczak, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr ewidencji 16/02/309/III/2005/18 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, nazwy i personelu, uchw. Nr 1288,

- Przychodnia Weterynaryjna KEROS s.c. O. Sitnik, P. Kłowski, N. Koziół, kier. lek. wet. Piotr Kłowski, 59-800 Lubań, ul. Mikołaja 15, nr ewidencji 16/02/1186/V/2012/604 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, nazwy zakładu i personelu, uchw. Nr 1289,

uchwały 1281 ÷ 1289 podjęto jednogłośnie;

b) skreślenie z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Przychodnia Weterynaryjna „DUO-WET” Urszula i Leszek Ostrowscy, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawiczyńskiej 1, nr 16/02/503/IV/2005/156 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1290,

uchwałę nr 1290 podjęto jednogłośnie;

c) wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny ANIMAL CHIRO CARE Ewa Kocon, 56-410 Dobroszyce, ul. Góra 28a, nr ewidencji 16/01/1291/VII/2019/791 Rej. ZLZ - uchw. nr 1291,
- Przychodnia Weterynaryjna ZAŁOGA CZWORONOGA 2 Agnieszka Nowacka, kier. lek. wet. Karolina Żędzianowska, 55-065 Jordanów Śląski, ul. Szkolna 21, nr ewidencji 16/02/1292/VII/2019/792 Rej. ZLZ - uchw. nr 1292,
- Przychodnia Weterynaryjna DUO-WET lek. wet. Urszula Ostrowska, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawiczyńskiej 1, nr ewidencji 16/02/1293/VII/2019/793 Rej. ZLZ - uchw. nr 1293,
- Gabinet Weterynaryjny Stanisław Kowalski, 57-410 Ścinawka Górna, Ścinawka Górna 18a, nr ewidencji 16/01/1294/VII/2019/794 Rej. ZLZ - uchw. nr 1294,
- Gabinet Weterynaryjny WŁO-WET lek. wet. Marcelina Krzeptoń, 56-200 Góra, Włodków Dolny 17, nr ewidencji 16/01/1295/VII/2019/795 Rej. ZLZ - uchw. nr 1295,

uchwały 1291 ÷ 1295 podjęto jednogłośnie;

d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:

- Gabinet Weterynaryjny ANIMAL CHIRO CARE Ewa Kocon, 56-410 Dobroszyce, ul. Góra 28a, nr ewidencji 16/01/1291/VII/2019/791 Rej. ZLZ - wpis z dniem 5.09.2019 r. - kontrolę przeprowadzą dr Wojciech Hildebrand i dr Robert Karczmarczyk,
- Przychodnia Weterynaryjna ZAŁOGA CZWORONOGA 2 Agnieszka Nowacka, kier. lek. wet. Karolina Żędzianowska, 55-065 Jordanów Śląski, ul. Szkolna 21, nr ewidencji 16/02/1292/VII/2019/792 Rej. ZLZ - wpis z dniem 5.09.2019 r. - kontrolę przeprowadzą lek. wet. Robert Gruszka i lek. wet. Artur Bogucki,
- Przychodnia Weterynaryjna DUO-WET lek. wet. Urszula Ostrowska, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawiczyńskiej 1, nr ewidencji 16/02/1293/



- VII/2019/793 Rej. ZLZ - wpis z dniem 5.09.2019 r. - kontrolę przeprowadzą dr Wojciech Hildebrand i dr Robert Karczmarczyk,
- Gabinet Weterynaryjny Stanisław Kowalski, 57-410 Ścinawka Góra, Ścinawka Góra 18a, nr ewidencji 16/01/1294/VII/2019/794 Rej. ZLZ - wpis z dniem 5.09.2019 r. - kontrolę przeprowadzą dr Wojciech Hildebrand i dr Robert Karczmarczyk,
 - Gabinet Weterynaryjny WŁO-WET lek. wet. Marcelina Krzeptoń, 56-200 Góra, Włodków Dolny 17, nr ewidencji 16/01/1295/VII/2019/795 Rej. ZLZ - wpis z dniem 5.09.2019 r. - kontrolę przeprowadzi prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak,
 - e) inne informacje dotyczące zakładów leczniczych dla zwierząt:
 - wykaz teczek kontroli zlz, które nie zostały rozliczone przez zespoły kontrolujące (Tab. 1).
- Podjęcie uchwał w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
 - a) wpis do rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Agnieszka Piekara-Stepińska - 1. Przychodnia Weterynaryjna Legwan Albert Czerski, 53-137 Wrocław, al. Wiśniowa 33, 2. Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władysław, kier. lek. wet. Piątek Anita, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr wpisu 0780/16/2019, uchw. Nr 1296,
 - lek. wet. Anna Nowicka - Gabinet Weterynaryjny ANIMALS-VET lek. wet. Dominika Skorupka-Jończyk, 56-500 Syców, ul. Kaliska 10, nr wpisu 0781/16/2019, uchw. Nr 1297,
 - lek. wet. Karolina Żędzianowska - Przychodnia Weterynaryjna ZAŁOGA CZWORONOGA 2 Agnieszka

Tab. 1.

L.p.	nr kontroli	kierownik	miejsce kontroli	wydano /wysłano	kontrolujący
17	17/2016	Krężolek Patrycja	Świdnica PW	2016.09.15	
27	27/2016	Stolarska Iwona	Legnica GW	2017.01.19	Pawicka-Stefanko Danuta,
21	21/2017	Damian Latościński	Wrocław	2017.11.16	Dorobek Jan
27	27/2018	Radochna Iłłakowicz (ponownie przekazano do kontroli - po zwrocie teczki)	Wrocław	2018.10.18	Ciszewski Grzegorz, Jakubiak Julian
28	28/2018	Magdalena Miller-Witczak	Wrocław	2018.10.18	Ciszewski Grzegorz, Jakubiak Julian
30	30/2018	Ślанда Beata	Wrocław	2018.10.18	Ciszewski Grzegorz, Jakubiak Julian
36	36/2018	Szczyпка Tomasz	Milicz	2018.10.18	Bogucki Artur
3	03/2019	Czechowska Magdalena	Bielany Wrocławskie	2019.02.21	Robert Gruszka
7	07/2019	Oracz Gabriel	Lubin	2019.02.21	Pawicka-Stefanko Danuta
8	08/2019	Bazylewicz Anna	Prusice	2019.02.21	Wojciech Hildebrand
12	12/2019	Dynus-Maszczyk Katarzyna	Wilkszyn	2019.03.28	Gruszka Robert
13	13/2019	Rudnicka Agnieszka	Wrocław	2019.05.24	Ciszewski Grzegorz
14	14/2019	Różycki Przemysław	Wrocław	2019.05.24	Ciszewski Grzegorz
15	15/2019	Łoś Piotr	Miłocice	2019.05.28	Hildebrand Wojciech
17	17/2019	Kurkowiak Agata	Świdnica	2019.06.11	Hildebrand Wojciech, Karczmarczyk Robert
18	18/2019	Buła Piotr	Ząbkowice Śląskie	2019.06.11	Hildebrand Wojciech, Karczmarczyk Robert
19	19/2019 (R)	Nowicki Marek	Bolków	2019.06.06	Pawicka-Stefanko Danuta
20	20/2019 (R)	Janiszewska Olga	Świdnica	2019.06.11	Hildebrand Wojciech, Karczmarczyk Robert
21	21/2019 (R)	Marcinowski Maciej	Kłodzko	2019.06.11	Hildebrand Wojciech, Karczmarczyk Robert
22	22/2019 - ponownie	Dynerowicz Artur (właściciel M. Hizir)	Lwówek Śląski	2019.06.18	Dorobek Jan
23	23/2019	Redlicka Anna	Głuszycza	2019.07.30	Robert Gruszka
24	24/2019	Figiel Inez (właśc. TRI-VET s.c.)	Mieroszów	2019.07.04	Dorobek Jan



- Nowacka, kier. lek. wet. Karolina Żędzianowska, 55-065 Jordanów Śląski, ul. Szkolna 21, nr wpisu 0782/16/2019, uchw. Nr 1298,
- lek. wet. Karolina Ławniczak - Przychodnia Weterynaryjna OptoVet okulistyka zwierząt lek. wet. Anna Kaca, 51-167 Wrocław, Aleja Poprzeczna 72, nr wpisu 0783/16/2019, uchw. Nr 1299,
 - lek. wet. Katarzyna Hołownia - Olszak - Przychodnia Weterynaryjna OptoVet okulistyka zwierząt lek. wet. Anna Kaca, 51-167 Wrocław, Aleja Poprzeczna 72, nr wpisu 0784/16/2019, uchw. Nr 1300,
 - lek. wet. Anastasia Shekolian - Gabinet Weterynaryjny „ARKA” lek. wet. Karolina Białas, 58-100 Świdnica, ul. Kozara Słobódzkiego 24B, nr wpisu 0785/16/2019, uchw. Nr 1301,
 - lek. wet. Martyna Piwowarczyk - Gabinet Weterynaryjny MULTIVET lekarz weterynarii Iga Potwora, 53-434 Wrocław, ul. Ołowiana 11, nr wpisu 0786/16/2019, uchw. Nr 1302,
- uchwały 1296 ÷ 1302 podjęto jednogłośnie;*
- b) zmiany w rejestrze paszportowym:
- lek. wet. Alicja Cepiel-Kośmiejka - Przychodnia Weterynaryjna Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, 50-366 Wrocław, pl. Grunwaldzki 47, nr wpisu 00719/16/2018 - zmiana nazwiska lekarza weterynarii, uchw. Nr 1303,
 - lek. wet. Anna Stykowska - było: 1. Przychodnia Weterynaryjna VetHealth s.c. Stykowska | Gielarowski, kier. lek. wet. Krzysztof Gielarowski, 56-400 Oleśnica, ul. Kochanowskiego 12, 2. Gabinet Weterynaryjny AS VET M. Atanowska, A. Stykowska s.c., kier. lek. wet. Anna Stykowska, 50-571 Wrocław, ul. W. Rutkiewicz 21/3, nr wpisu 0520/16/2013 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1304,
 - lek. wet. Agnieszka Nowacka - było: Przychodnia Weterynaryjna ZAŁOGA CZWORONOGA Agnieszka Nowacka, 55-050 Sobótka, ul. Warszawska 7, nr wpisu 0600/16/2015 - dodano drugi ZLZ, uchw. Nr 1305,
 - lek. wet. Riwana Antczak - było: Przychodnia Weterynaryjna „ŻAKO” Riwana Antczak, Arkadiusz Silny Spółka Jawna, kier. lek. wet. Riwana Antczak, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr wpisu 0016/16/2004 - zmiana nazwy ZLZ, uchw. Nr 1306,
 - lek. wet. Olga Nadolna - było: Przychodnia Weterynaryjna „OŁTASZYŃSKA” Dariusz Rzepka, 52-210 Wrocław, ul. Strachowskiego 37, nr wpisu 0777/16/2019 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1307,
 - lek. wet. Rafał Kotapka - było: Przychodnia Weterynaryjna „OŁTASZYŃSKA” Dariusz Rzepka, 52-210 Wrocław, ul. Strachowskiego 37, nr wpisu 0712/16/2018 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1308,
 - lek. wet. Urszula Ostrowska - było: Przychodnia Weterynaryjna „DUO-WET” Urszula i Leszek Ostrowscy, kier. Urszula Ostrowska, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawczyńskiej 1, nr wpisu 0094/16/2004 - zmiana nazwy ZLZ, uchw. Nr 1309,
- uchwały 1303 ÷ 1309 podjęto jednogłośnie;*
- c) skreślenie z rejestru paszportowego:
- lek. wet. Honorata Ziętek - Przychodnia Weterynaryjna OptoVet okulistyka zwierząt lek. wet. Anna Kaca, 51-167 Wrocław, Aleja Poprzeczna 72, nr wpisu 0747/16/2018, uchw. Nr 13010,
 - lek. wet. Anna Sobieszcańska - Gabinet Weterynaryjny MULTIVET lekarz weterynarii Iga Potwora, 53-434 Wrocław, ul. Ołowiana 11, nr wpisu 0720/16/2018, uchw. Nr 1311,
 - lek. wet. Marta Kobylirńska - Gabinet Weterynaryjny „INTERWET” s.c. Jerzy Kirstein, Andrzej Robak, Krzysztof Święch, kier. lek. wet. Mara Kobylirńska, 50-429 Wrocław, ul. Bulwar Ikara 31, nr wpisu 0414/16/2011, uchw. Nr 1312,
 - lek. wet. Joanna Pisarek - Przychodnia Weterynaryjna „Arkadia” lek. wet. Szymon Zimniak, 54-608 Wrocław, ul. Tyrmanda 23, nr wpisu 0414/16/2011, uchw. Nr 1313,
 - lek. wet. Paweł Olewiński - Lecznica Weterynaryjna „ERJOT” s.c. Michał Rokosz, Adam Januszkiewicz, kier. lek. wet. Adam Januszkiewicz, 58-506 Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 62., nr wpisu 0433/16/2011, uchw. Nr 1314,
- uchwały 1310 ÷ 1314 podjęto jednogłośnie.*
- Rozpatrzenie wniosków skierowanych do Rady:
 - wniosek Michała Rajperta i Pawła Jonkisa o dofinansowanie V Ogólnopolskich Mistrzostw Polski Lekarzy Weterynarii w Squasha - 21.09.2019 r., Rada przyznała dofinansowanie w kwocie 2000 zł. Organizatorzy zostali zobowiązani do złożenia sprawozdania z zawodów do publikacji w najbliższym Biuletynie; *uchw. nr 1315 - podjęto jednogłośnie,*
 - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskej o przyznanie zapomóg finansowych lekarzom weterynarii, *uchw. nr 1316 - podjęto jednogłośnie,*
 - Rada podjęła uchwały w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich 20 lekarzy wet. na rzecz Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej na podstawie wysłanych upomnień w celu sporządzenia Tytułów Wykonawczych, *uchwały 1317 ÷ 1336 podjęto jednogłośnie;*
 - Rada podjęła uchwały w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez dwóch lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia), a po wezwaniach częściowo spłacili zaległości, *uchwały 1337 ÷ 1338 podjęto jednogłośnie;*
 - Rada podjęła siedem uchwał w sprawie wszczęcia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez siedmiu lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia), *uchwały 1339 ÷ 1345 podjęto jednogłośnie.*



- Wniosek Prezesa o podjęcie uchwał w sprawie zmiany składu osobowego komisji problemowych przy Radzie DIL-Wet.:
 - Komisja Etyki - wykreślono lek. wet. Artura Różyckiego, dopisano lek. wet. Mariusza Pankowa, *uchw. 1346 - przyjęto jednogłośnie*,
 - Komisja Prywatnej Praktyki - wykreślono lek. wet. Artura Różycckiego, *uchw. nr 1347 - przyjęta jednogłośnie*.
- Sprawy do Rady Prawnego:
 - Prośba klientki o zajęcie stanowiska w sprawie prawidłowości leczenia konia przez lekarzy weterynarii z lecznicy wet. - odpowiedź Roberta Gruszki (Komisja Prywatnej Praktyki), opinie w tej sprawie przedstawił mec. Piotr Rodziewicz. Rada postanowiła odpowiedzieć, że zgodnie z obowiązującymi przepisami, Rada nie jest upoważniona do konsultowania poszczególnych przypadków oraz poprosi o wskazanie, czy skierowane pismo do DIL-Wet. należy uznać za skargę na lekarza weterynarii - przyjęto jednogłośnie.
 - Prośba właścicielki o zajęcie stanowiska w sprawie prawidłowości leczenia psa w zakładzie leczniczym dla zwierząt - projekt odpowiedzi został przygotowany przez mec. Piotra Rodziewicza. Rada postanowiła odpowiedzieć, że Izba Lekarsko-Weterynaryjna nie może oceniać postępowania lekarza weterynarii, a tym bardziej wyrażać wiążących opinii na temat jego pracy, nie mając informacji od niego, ani nie mając wglądu w dokumentację lekarsko-weterynaryjną - przyjęto jednogłośnie.
 - Pismo firmy TAURON Polska Energia w sprawie rozliczenia opłat za energię - referował mec. Piotr Rodziewicz.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium.
 - Sprawy omawiane na posiedzeniu Prezydium KRL-W:
 - zakładanie skrzynek podawczych w izbach,
 - informacja o konieczności przeprowadzania kontroli w poszczególnych izbach okręgowych,
 - uzupełnienie w WetSystems danych dotyczących zakładów leczniczych dla zwierząt,
 - uczenie I Polskiego Zjazdu Wszech Lekarzy Weterynarii - który odbył się 100 lat temu w grudniu 1919 r. - podczas planowanego na marzec 2020 r. Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu,
 - zatrudnienie profesjonalnego redaktora naczelnego „Życia Weterynaryjnego” w celu ożywienia miesięcznika,
 - przeprowadzenie ankiety dotyczącej „wypalenia zawodowego”,
 - powstanie zespołu digitalizacji zbiorów archiwalnych Uniwersytetu we Lwowie,
 - zmiana ustawy prawo farmaceutyczne oraz niektórych ustaw - lekarz weterynarii kupujący leki w aptece na swoją receptę nie otrzyma faktury na firmę,
 - zmiana strony www izby zgodnie z obowiązującymi standardami.
- Przygotowania do obchodów 100-lecia Służby Weterynaryjnej - referował Jan Dorobek.
- Sprawy różne
 - Skarga lekarzy weterynarii z Przychodni Weterynaryjnej INTERWET s.c. na lekarza weterynarii z innego zlz. Z rozmowy przeprowadzonej przez dr. Jerzego Borowca z obiema stronami zostało ustalone, że jeżeli lekarz weterynarii z innego zlz zaprzestanie wygłaszania krytycznych uwag pod adresem skarżących, to sprawa zostanie umorzona.
 - Wniosek o zajęcie stanowiska w sprawie uśmiercenia psa przez lekarza weterynarii podczas interwencji - dr Jerzy Borowiec przygotował pismo informujące wnioskodawcę o przebiegu zdarzenia na podstawie przeprowadzonej rozmowy z lekarzem weterynarii biorącym udział w zdarzeniu i dokumentacji dotyczącej opisanego przypadku.
 - Wpłynęło zaproszenie od prof. Jana Twardonia - skierowane do Prezesa DIL-Wet. - do współpracy przy organizacji XXIII Międzynarodowej Konferencji Naukowej pt. „Aktualne problemy w zdrowiu i produkcji bydła mlecznego i mięsnego” w Polanicy Zdroju w dniach 18-19.06.2020 r.
 - Wpłynęła informacja od Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii dotycząca sposobów postępowania z padłymi zwierzętami domowymi - Rada postanowiła tę informację umieścić na stronie www DIL-Wet. i w Biuletynie.
 - Prowadzona jest korespondencja z lekarzem weterynarii (pracownikiem Inspekcji Wet.) w sprawie konieczności opłacania składek członkowskich przez emeryta wykonującego zawód lekarza weterynarii.
 - Wpłynęło podziękowanie od Leokadii Wojtal dla Prezesa i Rady DIL-Wet. za przekazaną pomoc finansową.
 - Obowiązkowe jest podpisanie zgody na publikację wizerunku (zdjęcia) na stronie internetowej DIL-Wet. przez członków organów Izby - wydano wszystkim członkom druki oświadczeń do wyrażenia zgody na publikację wizerunku.
 - Rada przyjęła informację o zakończeniu współpracy z firmą VANITYSTYLE, dotyczącej sportowych kart FIT Sport z powodu niewielkiego zainteresowania członków Izby.
 - Izba wystąpiła z wnioskiem do serwisu e-ISBN i otrzymała pulę numerów ISBN przyznanych przez Bibliotekę Narodową.
 - Do Izby wpłynęło zawiadomienie z Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków we Wrocławiu o wpisach do księgi wieczystej praw związanych z prawem własności lokalu (biuro DIL-Wet.) i gruntu.
 - Rada zobowiązała Rzecznika i zastępców oraz Sędziów do udziału w Konferencji Etycznej w Pawłowicach w dniu 26.10.2019 r. na koszt DIL-Wet.
 - Rada złożyła podziękowanie Kol. Andrzejowi Woźnicy za zapewnienie dofinansowania kosztów organizacji uroczystości z okazji 100-lecia Polskiej Służby Weterynaryjnej na Dolnym Śląsku.
- Rada ustaliła termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 17.10.2019 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 10.10.2019 r. o godz. 17:00.



- Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady na nośniku cyfrowym dostępny jest do odsłuchania w biurze Izby.

* * *

Posiedzenie Rady nr 22 w dniu 17 października 2019 r.

Prezes dr Wojciech Hildebrand powitał zebranych członków Rady, przedstawicieli innych organów Izby oraz radców prawnych.

- Z powodu nieobecności Sekretarza DIL-Wet. funkcję tę powierzono Janowi Dorobkowi. Z tą poprawką porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.
- Rozmowa z zaproszonym Gościem - Zdzisławem Królem, Dolnośląskim Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii. Na wstępie Prezes pogratulował Panu Doktorowi Zdzisławowi Królowi odznaczenia Złotym Krzyżem Zasługi, a następnie pogratulował Pani Profesor Agnieszce Noszczyk-Nowak, która otrzymała honorowy tytuł Kreatywnego Wrocławianina roku 2019. Pan Doktor Zdzisław Król podziękował za wsparcie organizacji Jubileuszu 100-lecia Służby Weterynaryjnej na Dolnym Śląsku wymieniając wszystkich, którzy do tego przyczynili się oraz przekazał okolicznościowe medale tym, którzy w obchodach nie uczestniczyli.
- Protokół z XXI posiedzenia Rady DIL-Wet. VII kadencji został przyjęty jednogłośnie.
- Zatwierdzenie uchwał przyjętych w trybie głosowania elektronicznego:
 - Uchwała Nr 1348/2019/VII Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu z dnia 25.09.2019 r. w sprawie przyznania środków finansowych na wsparcie udziału członków Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w II Pucharze Polski Lekarzy Weterynarii w ujeżdżaniu oraz skokach przez przeszkody
- Podjęcie uchwał w sprawie przyjęć do DIL-Wet. oraz skreśleń z listy członków DIL-Wet.:
 - a) wpis do rejestru:
 - lek. wet. Hanna Czekajło - dyplom nr 48631 z dnia 1.03.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86437 uchw. nr 1349,
 - lek. wet. Dagmara Frąckowiak - dyplom nr 82687 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86438 uchw. nr 1350,
 - lek. wet. Malwina Kopcińska - dyplom nr 82702 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86439 uchw. nr 1351,
 - lek. wet. Joanna Krupa - dyplom nr 82705 z dnia 8.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86440 uchw. nr 1352,
 - lek. wet. Mateusz Owczarek - dyplom nr 81961 z dnia 1.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86441 uchw. nr 1353,
 - lek. wet. Kamila Popławska - dyplom nr 82934 z dnia 14.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86442 uchw. nr 1354,
 - lek. wet. Yuliia Stetsiura - dyplom nr 82953 z dnia 25.02.2019 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, wpis do ewidencji DIL-Wet. i przyznanie prawa wykonywania zawodu nr 86443 uchw. nr 1355,
 - lek. wet. Martyna Nosalik-Nowak - dyplom nr 70408 z dnia 4.02.2014 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 75161, przeniesienie z Lubuskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Zielonej Górze, uchw. nr 1356,
 - lek. wet. Dagmara Szura-Falikowska - dyplom nr 59247 z dnia 1.03.2011 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 35034, przeniesienie z Opolskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Opolu, uchw. nr 1357,
 - lek. wet. Dagmara Gurdziel - dyplom nr 83143 z dnia 17.04.2014 r. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, numer prawa wykonywania zawodu 86067, przen. do Łódzkiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Łodzi, uchw. nr 1358,
 - lek. wet. Sylwia Świokło - dyplom nr 75590 z dnia 10.02.2016 r. Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 86191, przen. do Kaszubsko-Pomorskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w Gdańsku, uchw. nr 1359,
 - b) skreślenia z rejestru:
 - lek. wet. Zdzisław Kowalik - dyplom nr 3421 z dnia 15.11.1978 r. Akademii Rolniczej we Wrocławiu, numer prawa wykonywania zawodu 09941, skreślenie z powodu śmierci, uchw. 1360.
 - lek. wet. Jacek Pyrczek - przeszedł na emeryturę od dnia 1.09.2019 r.
 - lek. wet. Mieczysław Basiński - przeszedł na emeryturę od dnia 1.11.2019 r.
 - lek. wet. Romuald Walczak - przeszedł na emeryturę od dnia 1.11.2019 r.
- Podjęcie uchwał w sprawie wpisu zmian do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt, skreśleń z ewidencji oraz wpisów nowych zakładów, informacji o zawieszeniu i wznowieniu działalności, sprawozdanie z kontroli okresowych i kontroli interwencyjnych:
 - a) zmiana wpisu do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
 - Gabinet Weterynaryjny MULTIVET lekarz weterynarii Iga Potwora, 53-434 Wrocław, ul. Ołowiana 11, nr ewidencji 16/01/319/VI/2014/667 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1361,
 - Przychodnia Weterynaryjna NicpońVet lek. wet. Ewa Nicpoń, 51-206 Wrocław, ul. Wilanowska



- 25b, nr ewidencji 16/02/117/VI/2013/647 Rej. ZLZ - zmiana nr telefonu podmiotu prowadzącego, zmiana personelu, uchw. nr 1362,
- Przychodnia Weterynaryjna KEROS s.c. O. Sitnik, P. Kłowski, kier. lek. wet. Piotr Kłowski, 59-800 Lubań, ul. Mikołaja 15, nr ewidencji 16/02/1186/V/2012/604 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1363,
 - Gabinet Weterynaryjny INAVET lek. wet. Paulina Borecka, 56-410 Dobroszyce, ul. Górna 28A, nr ewidencji 16/01/595/VI/2015/698 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, uchw. nr 1364,
 - Przychodnia Weterynaryjna VETIN lek. wet. Arkadiusz Silny, 51-126 Wrocław, ul. Kamińskiego 223/U 3, nr ewidencji 16/02/954/V/2012/586 Rej. ZLZ - zmiana personelu zż, uchw. nr 1365,
 - Przychodnia Weterynaryjna TRI-VET s.c. Grzegorz Kraczek, Jakub Małecki, kier. lek. wet. Jakub Małecki, 58-310 Szczawno-Zdrój, ul. Solicka 14/7, nr ewidencji 16/02/1508/V/2013/629 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. nr 1366,
 - Przychodnia Weterynaryjna lek. wet. Jerzy Legień, 59-220 Legnica, ul. Wrocławska 172B, nr ewidencji 16/02/661/VI/2015/703 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 1367,
 - Weterynaryjne Laboratorium Diagnostyczne „VETLAB” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp. k., kier. lek. wet. Bartłomiej Janaczyk, 51-616 Wrocław, ul. Parkowa 13, nr ewidencji 16/05/1407/IV/2007/482 Rej. ZLZ - zmiana danych adresowych podmiotu prowadzącego i zmiana personelu, uchw. Nr 1368,
 - Przychodnia Weterynaryjna Vetspec - Centrum Zdrowia Małych Zwierząt Bartłomiej Hutny, 55-010 Groblice, ul. Opolska 5H/1A, nr ewidencji 16/02/1157/VI/2016/733 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 1369,
 - Przychodnia Weterynaryjna „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr ewidencji 16/02/438/IV/2005/104 Rej. ZLZ - zmiana personelu, uchw. Nr 1370,
 - Przychodnia Wet. „REMIUM” s.c. M. Ostańkowicz, R. Paślowski, kier. lek. wet. Robert Paślowski, 52-418 Wrocław, ul. Bukowskiego 160, nr ewidencji 16/02/117/VI/2013/647 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, nazwy i personelu, uchw. Nr 1371,
 - Przychodnia Weterynaryjna KEROS II s.c. O. Sitnik, P. Kłowski, N. Kozioł, kier. lek. wet. Ondrasz Sitnik, 59-850 Świeradów Zdrój, ul. Dolna 1, nr ewidencji 16/02/45/VI/2013/636 Rej. ZLZ - zmiana podmiotu, nazwy zż i personelu, uchw. Nr 1372,
 - Gabinet Weterynaryjny Agencji Handlu Drobiami i Mięsem sp. z o.o., kier. lek. wet. Ireneusz Sokół, 55-080 Kąty Wrocławskie, ul. 1Maja 46/U 5, nr ewidencji 16/01/381/IV/2005/67 Rej. ZLZ - zmiana kierownika, uchw. Nr 1373,
 - Gabinet Weterynaryjny „DUŻE I MAŁE” Dorota Węglińska, 58-521 Jeżów Sudecki, ul. Długa 8D, nr ewidencji 16/01/1189/V/2012/605 Rej. ZLZ - zmiana nazwy podmiotu i zmiana personelu, uchw. Nr 1374.
- b) skreślenia z ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny KOZICA lek. wet. Marta Kozica, 53-009 Wrocław, ul. Ożynowa 36, nr 16/01/1551/V/2013/632 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1375,
 - Gabinet Weterynaryjny „MEDICAWET” s.c. Romuald Walczak, Ireneusz Nawrot, kier. lek. wet. Romuald Walczak, 55-100 Trzebnica, ul. 1Maja 1, nr 16/01/664/IV/2005/317 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1376,
 - Gabinet Weterynaryjny lek. wet. Olga Janiszewska, 58-100 Świdnica, ul. W. Łukasieńskiego 14A, nr 16/01/620/VII/2018/767 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1377,
 - Przychodnia Weterynaryjna „PROVITA” s.c. Mieczysław Basiński, Zenon Saba, kier. lek. wet. Mieczysław Basiński, 58-200 Dzierżonów, os. Różane 7i, nr 16/02/497/IV/2005/152 Rej. ZLZ - zakończenie działalności podmiotu, uchw. Nr 1378,
- c) wpis do ewidencji zakł. leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny „KOZICA” Rafał Lesień-Kozica, kier. lek. wet. Marta Kozica-Lesień, 57-100 Strzelin, ul. Grota Roweckiego 55, nr ewidencji 16/01/1379/VII/2019/796 Rej. ZLZ - uchw. nr 1379,
 - Gabinet Weterynaryjny dla Koni „POKWET” dr n.wet. Paulina Zielińska, 56-400 Oleśnica, ul. H. Sucharskiego 6, nr ewidencji 16/01/1380/VII/2019/797 Rej. ZLZ - uchw. nr 1380,
 - Przychodnia Weterynaryjna s.c., kier. lek. wet. Michał Fryga, 58-200 Dzierżonów, Os. Różane 7i, - dyskusja, Rada postanowiła wezwać wnioskodawcę do usunięcia braków formalnych wniosku o wpis do ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt poprzez dodanie do nazwy zż przynajmniej jednego nazwiska współników - uchw. nr 1381,
 - Przychodnia Weterynaryjna CIEPLICKA Sp. z o.o., kier. lek. wet. Joanna Tomkiewicz, 58-560 Jelenia Góra, ul. Cieplicka 12B, nr ewidencji 16/02/1382/VII/2019/798 Rej. ZLZ - uchw. nr 1382,
 - Gabinet Weterynaryjny „Duże i Małe” pod Śnieżką Dorota Węglińska, kier. lek. wet. Justyna Papaj, 58-540 Karpacz, ul. Parkowa Parking, nr ewidencji 16/01/1383/VII/2019/799 Rej. ZLZ - uchw. nr 1383,
- d) przekazanie dokumentów do kontroli zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Gabinet Weterynaryjny „KOZICA” Rafał Lesień-Kozica, kier. lek. wet. Marta Kozica-Lesień, 57-100 Strzelin, ul. Grota Roweckiego 55, nr ewidencji 16/01/1379/VII/2019/796 Rej. ZLZ - wpis z dniem 17.10.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Jerzy Tureniec,
 - Gabinet Weterynaryjny dla Koni „POKWET” dr n.wet. Paulina Zielińska, 56-400 Oleśnica,



- ul. H. Sucharskiego 6, nr ewidencji 16/01/1380/VII/2019/797 Rej. ZLZ - wpis z dniem 17.10.2019 r. - kontrolę przeprowadzą Wojciech Hildebrand i Robert Karczmarczyk,
- Weterynaryjne Laboratorium Diagnostyczne „VE-TLAB” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k., kier. lek. wet. Bartłomiej Janaczyk, 52-017 Wrocław, ul. Wodzisławska 6, nr ewidencji 16/05/1407/IV/2007/482 Rej. ZLZ - po zmianie siedziby z dniem 17.10.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Artur Bogucki,
 - Przychodnia Weterynaryjna CIEPLICKA Sp. z o.o., kier. lek. wet. Joanna Tomkiewicz, 58-560 Jelenia Góra, ul. Cieplicka 12B, nr ewidencji 16/02/1382/VII/2019/799 Rej. ZLZ - wpis z dniem 4.11.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek,
 - Gabinet Weterynaryjny „Duże i Małe” pod Śnieżką Dorota Węglińska, kier. lek. wet. Justyna Papaj, 58-540 Karpacz, ul. Parkowa Parking, nr ewidencji 16/01/1383/VII/2019/800 Rej. ZLZ - wpis z dniem 4.11.2019 r. - kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek,
 - Lecznica Weterynaryjna „Bona Fide” lek. wet. Michał Kornaszewski, 58-150 Strzegom, Morawa 36, nr ewidencji 16/03/261/VII/2018/756 Rej. ZLZ - kontrola okresowa na wnioszek Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet. - kontrolę przeprowadzi Jan Dorobek,
- e) inne informacje dotyczące ewidencji zakładów leczniczych dla zwierząt:
- Przychodnia Weterynaryjna SOŁTYSOWICE s.c. Anita Piątek, Monika Chmielewska-Władyska, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E, nr ewidencji 16/02/663/VII/2018/769 Rej. ZLZ:
 - powiadomienie o zmianie Regulaminu zsz złożone przez lek. wet. Monikę Chmielewską-Władyską - zmiana godzin - brak zgody współwłaściciela i jednocześnie kierownika na dokonanie jakichkolwiek zmian - mec. Anna Zalesińska przygotowała pismo informujące, że zaświadczenie o dokonanej zmianie nie może być wydane,
 - wniosek o wykreślenie Przychodni Weterynaryjnej z ewidencji zsz złożony przez lek. wet. Monikę Chmielewską-Władyską - brak podpisu i zgody współwłaściciela i jednocześnie kierownika zsz - Rada postanowiła podjąć uchwałę wzywającą do usunięcia braków formalnych wniosku - uchw. nr 1384,
 - wniosek o wpis Przychodni Weterynaryjnej „Wojaczka” Moniki Chmielewskiej-Władyska, 51-169 Wrocław, ul. Rafała Wojaczka 3E - pod danym adresem funkcjonuje zsz czynny w tych samych godzinach, brak drugiego pokoju przyjęć, drugiej sali zabiegowej, itp. - z powodu ww. argumentów Rada postanowiła odmówić wpisu zakładu do ewidencji zsz - uchw. nr 1385.
 - Podjęcie uchwał w sprawie wpisu do rejestru osób uprawnionych do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących oraz skreśleń z ww. rejestru:
 - a) wpis do rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Witold Benz - Przychodnia Weterynaryjna s.c. Miranda Grochalska, Witold Benz, Tomasz Baran, kier. lek. wet. Miranda Grochalska, 57-100 Strzelin, ul. Św. Floriana 6, nr wpisu 0787/16/2019, uchw. Nr 1386,
 - lek. wet. Honorata Ziętek - Gabinet Weterynaryjny MULTIVET lekarz weterynarii Iga Potwora, 53-434 Wrocław, ul. Ołowiana 11, nr wpisu 0788/16/2019, uchw. Nr 1387.
 - b) zmiana w rejestrze paszportowym:
 - lek. wet. Arkadiusz Silny - było: 1. Przychodnia Weterynaryjna „ŻAKO” Riwana Antczak, Arkadiusz Silny Spółka Jawna, kier. lek. wet. Riwana Antczak, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, 2. Przychodnia Weterynaryjna VETIN lek. wet. Arkadiusz Silny, 51-126 Wrocław, ul. Kamieńskiego 223/U3, nr wpisu 0015/16/2004 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1388,
 - lek. wet. Anna Czabaj-Kleszcz - było: Przychodnia Weterynaryjna „ŻAKO” Riwana Antczak, Arkadiusz Silny Spółka Jawna, kier. lek. wet. Riwana Antczak, 54-129 Wrocław, ul. Bajana 15c, nr wpisu 0490/16/2012 - zmiana miejsca wykonywania zawodu, uchw. Nr 1389,
 - lek. wet. Piotr Kłosowski - było: Przychodnia Weterynaryjna KEROS s.c. O. Sitnik, P. Kłosowski, N. Kozioł, kier. lek. wet. Piotr Kłosowski, 59-800 Lubań, ul. Mikołaja 15, nr wpisu 0476/16/2012 - zmiana nazwy ZLZ, uchw. Nr 1390,
 - lek. wet. Maciej Ostańkiewicz - było: Przychodnia Weterynaryjna „REMEDIUM” s.c. M. Ostańkiewicz, R. Pasławski, kier. lek. wet. Robert Pasławski, 52-418 Wrocław, ul. Bukowskiego 160, nr wpisu 0395/16/2019 - zmiana nazwy ZLZ, uchw. Nr 1391,
 - lek. wet. Dorota Węglińska - było: Gabinet Weterynaryjny „DUŻE I MAŁE” Dorota Węglińska, 58-521 Jeżów Sudecki, ul. Długa 8D nr wpisu 0710/16/2017 - dodano drugi ZLZ, uchw. Nr 1392,
 - lek. wet. Katarzyna Bajcar (Wojtkowiak) - było: 1. Przychodnia Weterynaryjna „MED-VET” s.c. Anna i Grzegorz Grygiel, kier. lek. wet. Iwona Warulik, 54-152 Wrocław, ul. Pałucka 55, 2. Gabinet Weterynaryjny „MED-WET” mgr inż. Krzysztof Grygiel, kier. lek. wet. Aleksandra Nosek, 53-644 Wrocław, ul. Zachodnia 20, nr wpisu 0460/16/2012 - zmiana nazwiska lekarza weterynarii, uchw. Nr 1393,
 - lek. wet. Ondrasz Sitnik - było: Przychodnia Weterynaryjna KEROS s.c. O. Sitnik, P. Kłosowski, N. Kozioł, kier. lek. wet. Piotr Kłosowski, 59-800 Lubań, ul. Mikołaja 15, nr wpisu 0474/16/2012 - zmiana nazwy ZLZ, uchw. Nr 1394.
 - c) skreślenie z rejestru paszportowego:
 - lek. wet. Romuald Walczak - Gabinet Weterynaryjny „MEDICAWET” s.c. Romuald Walczak, Ireneusz Nawrot, 55-100 Trzebnica, ul. 1 Maja 1, nr wpisu 0225/16/2006, uchw. Nr 1395,



- lek. wet. Leszek Ostrowski - Przychodnia Weterynaryjna „DUO-WET” Urszula i Leszek Ostrowscy, kier. lek. wet. Urszula Ostrowska, 59-220 Legnica, ul. Poli Gojawczyńskiej 1, nr wpisu 0093/16/2014, uchw. Nr 1396,
- lek. wet. Natalia Krasowska - Przychodnia Wet. „EKOVET - Centrum Weterynaryjne” s.c. Anita Jastrzębska, lek. wet. Piotr Sieczko, kier. lek. wet. Piotr Sieczko, 54-156 Wrocław, ul. Metalowców 29b, nr wpisu 0744/16/2018, uchw. Nr 1397,
- lek. wet. Joanna Wyżgowska - Przychodnia Weterynaryjna FENIKS Ewa Okręglička-Langner, 55-100 Trzebnica, ul. Kolejowa 1B, nr wpisu 0757/16/2019, uchw. Nr 1398,
- lek. wet. Mieczysław Basiński - Przychodnia Weterynaryjna „PROVITA” s.c. Mieczysław Basiński, Zenon Sabat, kier. lek. wet. Mieczysław Basiński, 58-200 Dzierżoniów, os. Różane 7i, nr wpisu 0056/16/2004, uchw. Nr 1399.
- Rozpatrzenie wniosków skierowanych do Rady:
 - wniosek Skarbnika o umorzenie zaległych składek członkowskich choremu lek. wet. za okres I-IX 2019 r. oraz zawieszenie obowiązku opłacania składek członkowskich na okres X-XII 2019 r. uchw. nr 1400 - za jednogłośnie,
 - wniosek Zarządu Funduszu Pomocy Koleżeńskiej o przyznanie zapomóg finansowych lekarzom weterynarii, uchw. nr 1401 - za jednogłośnie,
 - podjęcie uchwał w sprawie ustalenia wysokości należności z tytułu zaległych składek członkowskich na rzecz Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. dla pięciu lekarzy wet. na podstawie wysłanych upomnień w celu spoządzenia Tytułów Wykonawczych - uchwały od nr 1402 do nr 1406 zostały podjęte jednogłośnie,
 - podjęcie uchwał w sprawie umorzenia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez trzech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczali składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia), a obecnie spłacili zaległości w całości lub w części - uchwały od nr 1407 do nr 1409 zostały podjęte jednogłośnie,
 - podjęcie uchwał w sprawie możliwości zapoznania się z materiałem zgromadzonym w ramach wszczętych postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez czterech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia) - uchwały od nr 1410 do nr 1413 zostały podjęte jednogłośnie,
 - podjęcie uchwał w sprawie wszczęcia postępowań zmierzających do podjęcia uchwał o utracie prawa wykonywania zawodu przez czterech lekarzy weterynarii, którzy nie uiszczają składki członkowskiej przez okres dłuższy niż 1 rok (zaległość na dzień wszczęcia) - uchwały od nr 1414 do nr 1417 zostały podjęte jednogłośnie,
 - wniosek Prezesa o podjęcie uchwały o kolejnej zmianie uchwały dotyczącej rekompensat dla członków Organów DIL-Wet. i członków Kolegium Re-
- dakcyjnego Biuletynu DIL-Wet., uchw. nr 1418 - za jednogłośnie,
- wniosek Prezesa o podjęcie uchwały w sprawie zmiany składu osobowego Komisji Prywatnej Praktyki - dopisano lek. wet. Mariusza Pankowa, uchw. nr 1419 - za jednogłośnie,
- wniosek Krzysztofa Wrzeszcza (Infostream Polska z siedzibą w Warszawie) o patronat DIL-Wet. nad konferencją VetstreamONE - po przeanalizowaniu opinii przez Komisję Szkoleń i mec. Piotra Rodziewicz i w związku z tym, że konferencja ma się odbyć w Warszawie, Rada uznała, że nie leży to we właściwości DIL-Wet. - za jednogłośnie.
- Sprawy do Rady Prawnego.
 - Prośba lek. wet. Macieja Marcinowskiego o opinię w sprawie wykonywania usług lekarsko-weterynaryjnych na terenie innego województwa - referował Prezes - odpowiedź przygotował mec. Piotr Rodziewicz. Jeżeli w trakcie zatrudnienia nie została zawarta klauzula o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, to można podejmować działalność konkurencyjną względem byłego pracodawcy. Pracodawca, żeby zabezpieczyć się przed podejmowaniem działalności konkurencyjnej przez pracowników może zawrzeć z nimi właściwą umowę.
 - Prośba lekarza wet. o opinię na temat wag stosowanych w zakł. leczniczych dla zwierząt - opinię i pismo przygotował mec. Piotr Rodziewicz wskazując, że jeżeli w ramach działalności zakładu leczniczego dla zwierząt wykorzystywane są opisane przez lekarza wagi, niezależnie od tego czy służą one na potrzeby ważenia zwierząt domowych, czy też gospodarskich podlegają one kontroli metrologicznej.
- Informacja o działalności Prezesa i Prezydium.
 - Uwagi do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu wzmocnienia nadzoru nad ubojem zwierząt oraz zabezpieczeniem produktów poch. zwierzęcego - opinia przyg. przez Komisję Urzędowego Nadzoru zostanie przesłana do KIL-Wet.
 - Nowe Logo DIL-Wet. będzie stopniowo zastępowało dotychczasowe (konferencje, patronaty, materiały biurowe, strona internetowa) - Rada zatwierdziła jednogłośnie.
 - Prezydium DIL-Wet. zarekomendowało Radzie zwiększenie ilości egzemplarzy książek wydrukowanych z okazji 100-lecia Służby Weterynaryjnej o 500 sztuk (wartość około 7000 zł) z nowym logo Izby; z wydrukowanego nakładu 400 sztuk zostanie przekazanych zgodnie z listą do WIW, a pozostałych 100 szt. zostanie rozdzielonych pomiędzy Izbę DIL-Wet., a WIW - Rada zatwierdziła jednogłośnie.
 - Prośba lekarza weterynarii o opinię Izby na temat organizowania szkoleń „weterynaryjnych” dla osób nie będących lekarzami weterynarii:
 - do Ośrodka Szkoleniowego zostanie wysłane pismo przygotowane przez mec. Piotra Rodziewicza informujące, że przyznany patronat na przedsięwzięcie związane ze szkoleniem personelu pomocniczego przez Ośrodek Szkoleniowy z 2011 roku miał charakter czasowy i jednorazowy, w związku



z czym wygaśl i nie dotyczy szkoleń organizowanych przez ww. firmę w 2019 r.;

♦ firma „Erudiogroup centrum szkoleniowe”;

Rada postanowiła odpowiedzieć, że w przypadku organizowania szkoleń z zakresu pomocy zwierzętom dla osób nie będących lekarzami weterynarii sprawa wymaga dalszych wyjaśnień i jednocześnie poprosić o przekazywanie informacji w razie stwierdzenia tego typu lub innych nieprawidłowości dotyczących ofert szkoleń w przestrzeni publicznej.

• Sprawy różne

- Prośba o opinię dotyczącą reklamowania usług przez Przychodnię Weterynaryjną w Oławie - Prezes przedstawił opinię Jerzego Borowca, Przewodniczącego Komisji Etyki przy Radzie DIL-Wet. z prośbą o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

- Lista osób zgłoszonych do udziału w Konferencji Etycznej z ramienia DIL-Wet. (6 osób), Prezydium Rady powiększyło grono osób zaproszonych na konferencję o Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii.

- Informacja o podjęciu przez Krajową Radę Lekarsko-Weterynaryjną Uchwały o przyznaniu odznak „MERITUS” dla trzech członków DIL-Wet.

- Informacja Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej o terminie i miejscu obchodów 100-lecia Wszepolskiego Zjazdu Lekarzy Weterynarii w wolnej Polsce - 6 marca 2020 r.

- Podziękowanie prof. Tadeusza Stefaniaka za pomoc finansową udzieloną Pani prof. Marii Nikołajczuk.

- Rada ustaliła termin świątecznego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 18.12.2019 r. o godz. 15:00 (Pawłowice), po którym odbędzie się uroczysta Wigilia o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium zaplanowano na dzień 12.12.2019 r. o godz. 17:00.

• Ustalono termin kolejnego posiedzenia Rady DIL-Wet. na dzień 21.11.2019 r. o godz. 17:00. Posiedzenie Prezydium odbędzie się w dniu 14.11.2019 r. o godz. 17:00.

• Szczegółowy zapis przebiegu posiedzenia Rady na nośniku cyfrowym dost. do odsłuchania w biurze Izby.

Sporządziła:
Teresa Rogowska

pismo Prezesa Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej w sprawie nowelizacji rozporządzenia MRiRW z dnia 15 stycznia 2018r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez powiatowego lekarza weterynarii.

MINISTERSTWO ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI



Departament Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii

Warszawa, dnia 26 września 2019

Znak sprawy: ŻW.ppw.873.43.2019

Pan

Jacek Łukaszewicz

**Prezesa Krajowej Rady
Lekarsko-Weterynaryjnej
al. Przyjaciół 1 lok. 2
00-565 Warszawa**

W związku z pismem z dnia 2019.08.08 znak KILW/061/14/19, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi uprzejmie przekazuje poniższe informacje.

Dnia 14 grudnia 2019r. wchodzi w życie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2017/625 z dnia 15 marca 2017r. w sprawie kontroli urzędowych i innych czynności urzędowych przeprowadzanych w celu zapewnienia stosowania prawa żywnościowego i paszowego oraz zasad dotyczących zdrowia i dobrostanu zwierząt, zdrowia roślin i środków ochrony roślin, zmieniające rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 999/2001, (WE) nr 396/2005, (WE) nr 1069/2009, (WE) nr 1107/2009, (UE) nr 1151/2012, (UE) nr 652/2014, (UE) 2016/429 i (UE) 2016/2031, rozporządzenia Rady (WE) nr 1/2005 i (WE) nr 1099/2009 oraz dyrektywy Rady 98/58/WE, 1999/74/WE, 2007/43/WE, 2008/119/WE i 2008/120/WE, oraz uchylające rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 854/2004 i (WE) nr 882/2004, dyrektywy Rady 89/608/EWG, 89/662/EWG, 90/425/EWG, 91/496/EWG, 96/23/WE, 96/93/WE i 97/78/WE oraz decyzje Rady 92/438/EWG (rozporządzenie w sprawie kontroli urzędowych) (Dz. Urz. UE. L 95 z 7.04.2017, str. 1, z późn. zm.).

W związku z powyższym, mając na uwadze konieczność transpozycji ww. aktu prawnego, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęte zostały prace legislacyjne w tym celu. Decyzje dotyczące nowelizacji rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 15 stycznia 2018r. w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy weterynarii i inne osoby wyznaczone przez

**Informacje
Krajowej Izby
Lekarsko-
Weterynaryjnej**

Dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Magdalena Zasepa, odpowiedziała na



powiatowego lekarza weterynarii (Dz.U. poz. 129) będą mogły być podjęte po ustaleniu ram prawnych przepisów transponujących prawo UE w zakresie kontroli urzędowych.

Magdalena Ząsepa
Dyrektor
Departamentu Bezpieczeństwa
Żywności i Weterynarii



REZYGNACJA Z PAPIEROWEJ WERSJI „Życia Weterynaryjnego”

Uprzejmie przypominamy, że zgodnie z decyzją Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej istnieje możliwość rezygnacji z papierowej wersji miesięcznika KIL-Wet. pt. „Życie Weterynaryjne”. Rezygnacja jest możliwa na piśmie wniosek lekarza weterynarii (e-mail, poczta tradycyjna) złożony w **biurze Izby Dolnośląskiej**. Rezygnacja **nie wiąże się** z obniżeniem wysokości składki członkowskiej.

Z życia Uczelni

ZMIANY W ORGANIZACJI UP! Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Med. Wet. oraz Rady Dyscypliny Wet. UP we Wrocławiu od czerwca do listopada 2019

Rada Wydziału Medycyny Weterynaryjnej w okresie od czerwca do września br. opiniowała sprawy dotyczące zatrudniania pracowników na stanowiskach badawczo dydaktycznych: asystenta (7 osób), adiunkta (4 osoby) i profesora nadzwyczajnego (1 osoba).

Rada Wydziału prowadziła postępowania nostryfikacyjne wyższych i tytułem weterynarii i doktora nauk weterynaryjnych uczelni zagranicznych oraz odmówiła uznania dyplomu wydanego przez uczelnię zagraniczną za równoważny z polskim dyplomem ukończenia studiów wyższych i tytułem zawodowym lekarza weterynarii nadanym tym dyplomem.

W związku z wejściem w życie nowych przepisów, dotyczących awansów naukowych, tj. Ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zwanej Ustawą 2.0, posiedzenia Rady Wydziału były poświęcone w prze-

ważającej części awansom naukowym. Na podstawie przepisów wprowadzających nową Ustawę, która zastąpiła Ustawę - prawo o szkolnictwie wyższym oraz Ustawę o stopniach naukowych i tytułe naukowych, postępowania wszczęte do dnia 30 kwietnia 2019 r. prowadzi się na podstawie przepisów dotychczasowych, z tym, że stopnie i tytuły naukowe nadaje się od 1 maja 2019 r. według nowej klasyfikacji dziedzin i dyscyplin naukowych. W nowej klasyfikacji nie ma już dziedziny nauk weterynaryjnych, ale w dziedzinie nauk rolniczych wyróżniono m.in. dyscyplinę „weterynaria”.

Rada po zapoznaniu się z pozytywnymi opiniami recenzentów poparła wnioski o nadanie tytułu profesora pracownikom Wydziału zatrudnionym na stanowiskach profesorów nadzwyczajnych UPWr - dr hab. Annie Rząsie, dr. hab. Jakubowi Nicponiowi, dr. hab. Andrzejowi Gawłowi, dr. hab. Maciejowi Janeczkwowi oraz dr. hab. Arturowi Niedźwiedziowi i przekazała sprawę do dalszego procedowania przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów. Były to ostatnie postępowania o nadanie tytułów profesorskich, prowadzone na podstawie przepisów dotychczasowych, a więc przez Radę Wydziału. Zgodnie z nowymi przepisami postępowania o nadanie tytułu profesora będą prowadzone przez Radę Doskonałości Naukowej, powołaną przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Rada Wydziału wyraziła zgodę na przeprowadzenie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr. Piotrowi Kuropec, nadała stopień doktora habilitowanego dr. Dorocie Miście oraz dr. Paulinie Jawor oraz nadała stopień doktora lek. wet. Jarosławowi Czeladko.

Wrześnieńskie posiedzenie Rady Wydziału Medycyny Weterynaryjnej było ostatnim posiedzeniem tego gremium, ponieważ nowe przepisy zniosły rady wydziałów.

Od 1 października 2019 r. Uczelnie dostosowały swoją strukturę i ustrój do wymogów Ustawy prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, zaczęły też obowiązywać nowe statuty zatwierdzone przez senaty Uczelni. Organami Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu są od 1 października br.: rektor, senat, 6-osobowa rada uczelni i 7 rad dyscyplin. Członkiem pierwszej Rady Uczelni UPWr został m.in. przedstawiciel dyscypliny „weterynaria” pan prof. Tadeusz Stefaniak.

Zgodnie ze Statutem Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu rozdzielone zostały sprawy dotyczące dydaktyki i działalności naukowej. Wydziały stały się jednostkami odpowiedzialnymi za organizację i nadzorowanie działalności dydaktycznej. Na czele Wydziału Medycyny Wet. stanął dotychczasowy Dziekan prof. dr hab. Krzysztof Kubiak, którego wspierają Prodziekani: dr Katarzyna Kosek-Paszkowska i dr hab. Stanisław Dzimira. Ciało doradczych i opiniodawczych w procesie dydaktycznym są rady programowe kierunku studiów. Do pierwszej Rady Programowej Kierunku Weterynaria zostali powołani: Dziekan prof. Krzysztof Kubiak jako Przewodniczący, Prodziekani: dr Katarzyna Kosek-Paszkowska i dr hab. Stanisław Dzimira, przedstawiciele otoczenia społeczno-gospodarczego:



lek. wet. Zdzisław Król - Dolnośląski Wojewódzki Lekarz Weterynarii i dr Wojciech Hildebrand - Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, przedstawiciele nauczycieli akademickich: prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz, prof. Jacek Bania, dr hab. Bożena Króliczewska, prof. UPWr dr Magdalena Florek, lek. wet. Natalia Siwińska oraz przedstawiciele studentów: Zuzanna Czekaj i Maksymilian Lewicki.

Sprawy nauki, w tym prowadzenie postępowań o nadanie stopni naukowych powierzono radom dyscyplin.

W skład Rady Dyscypliny Weterynaria weszli wszyscy nauczyciele akademicy ze stopniem doktora habilitowanego i tytułem profesora, którzy nie ukończyli 67 roku życia oraz 3 pracowników ze stopniem doktora. Pracami Rady Dyscypliny Weterynaria kierują: Przewodniczący pan prof. Wojciech Niżański oraz Wiceprzewodnicząca pani prof. Bożena Obmińska-Mrukowicz.

Pierwsze posiedzenie Rady Dyscypliny Weterynaria odbyło się w październiku. Na tym posiedzeniu powołano stałe komisje, które będą wspierać Radę w realizacji zadań wynikających z zapisów Statutu i Regulaminu Organizacyjnego Uczelni. Nadano też stopień doktora mgr Annie Waneckiej. Na kolejnym, listopadowym posiedzeniu zatwierdzono regulaminy komisji. Rada Dyscypliny nadała stopnie doktora habilitowanego dr Barbarze Bażanów i dr. Stanisławowi Dzimirze oraz stopnie doktora lek. wet. Adrianie Czerwik i lek. wet. Marcie Henklewskiej. Rada wyznaczyła też promotorów doktorantom nowo utworzonej Szkoły Doktorskiej UPWr, którzy będą realizować prace doktorskie w ramach programu „ProHum”, interdyscyplinarnych studiów w dyscyplinie weterynaria i nauki medyczne.

W ostatnich miesiącach pan Prezydent Andrzej Duda nadał tytuły profesorskie 3 pracownikom Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr: prof. Marciniowi Nowakowi, prof. Arkadiuszowi Miądkowi i prof. Jarosławowi Bystroniowi.

W dniu 14 listopada pan Dziekan prof. Krzysztof Kubiak został uhonorowany najwyższą godnością akademicką - tytułem doktora honoris causa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego.

Na podstawie protokołów
mgr Bożena Doszyń



30 KREATYWNYCH WROCŁAWIA

Profesorowie Agnieszka Noszczyk-Nowak i Wojciech Niżański - oboje z Wydziału Medycyny Wet. UPWr - wśród tegorocznych 30 Kreatywnych Wrocławia.

6 września 2019 r.

30 Kreatywnych Wrocławia to miejski projekt, który wyróżnia ważnych, odważnych i przebojowych wrocławian w obszarach: kultura i sztuka, biznes, społeczeń-

stwo i nauka. To oni co dnia budują pozytywną markę Wrocławia w swojej najbliższej okolicy, w Polsce i poza granicami kraju. Kreatywni pochodzą z Wrocławia lub wybrali to miasto na swój dom. Z ich pasji, marzeń i inicjatyw powstaje Wrocław otwarty na ludzi, przyjazny, dobre miejsce do życia, nauki i pracy.

Co roku UPWr wśród nich swoich reprezentantów. Tym razem w trzydziestce znaleźli się przedstawiciele Wydziału Medycyny Weterynaryjnej.

Prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak specjalizuje się w kardiologii zwierzęcej, prowadzi m.in. badania dotyczące kardiomiopatii rozstrzeniowej u psów, genetycznej choroby serca, która dotyczy na ogół psów dużych ras.

Katedra Chorób Wewnętrznych z Kliniką Koni, Psów i Kotów, gdzie pracuje, to jedna z dwóch instytucji w Europie, w których wykonuje się ablację u psów, to niefarmakologiczna metoda leczenia arytmii.



Fot. Tomasz Lewandowski

- Kardiologia weterynaryjna bardzo szybko się rozwija. Mamy coraz bardziej świadomych właścicieli zwierząt. Pies przestał być zwierzęciem użytkowym, psem stróżującym, stał się członkiem rodziny. Ludzie są w stanie wiele poświęcić, by je ratować. Nie chodzi tylko o wydatki z tym związane, które bywają naprawdę spore. Chodzi także o zaangażowanie opiekunów, do mnie pacjenci przyjeżdżają z całej Polski. Poza tym mamy także coraz lepiej wyszkolonych lekarzy, którzy są w stanie rozpoznać tę chorobę - mówi prof. Agnieszka Noszczyk-Nowak.

Lekarka dodaje: - Z jednej strony jestem czynnym lekarzem. Z drugiej strony współpracuję z lekarzami medycyny człowieka i badam te elementy, które są nam potrzebne do ratowania życia ludzkiego. Zatem z jednej strony są moi pacjenci, a z drugiej strony jest model zwierzęcy służący człowiekowi. W coraz większym zakresie zwierzęta na tym korzystają, część specyfików oraz metod zabiegowych wykorzystuje się w ich leczeniu.

Prof. Wojciech Niżański kieruje Katedrą Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich. - Z jednej strony jestem lekarzem weterynarii, skupiającym się przede wszystkim na leczeniu psów i kotów. Z drugiej - mój ze-



spół zajmuje się rozrodem ginących gatunków zwierząt przy wykorzystaniu technik in vitro. To zainteresowanie zrodziło się bardzo prozaicznie. Jako lekarze weterynarii usuwamy mnóstwo gonad w ramach sterylizacji zwierząt. Uznałem, że można je zastosować do celów naukowych, do opracowania procedur rozrodu stosowanych później u gatunków ginących, zamiast podawać biologicznej utylizacji. Uważam, że moralnym obowiązkiem lekarzy weterynarii, biologów i zootechników, jest ratowanie tych gatunków i zabezpieczenie ich przed wyginieciem - podkreśla Wojciech Niżański.

Główne zainteresowania naukowe prof. Niżańskiego dotyczą rodzimych gatunków dzikich kotowatych, czyli rysia i żbika. W Polsce żyje ich zaledwie dwieście. W ciągu 24 godzin od śmierci zwierzęcia naukowcy są w stanie odzyskać zarówno gamety męskie, jak i żeńskie. Są one zamrażane w ciekłym azocie w temperaturze -196 st. Celsjusza.



Fot. Janusz Krzeszowski

- Nawet po kilku latach możemy je wykorzystać do zapłodnienia in vitro i uzyskać zarodek kota dzikiego, który jest pogrobowcem po tych osobnikach, które już nie żyją. Jeżeli uzyskamy zarodek, to znów możemy go zamrozić i latami poszukiwać osobnika płci żeńskiej, który będzie surogatką i donosi ciężę - podkreśla prof. Niżański.

Wrocławski zespół współpracuje z ośrodkami naukowymi i ogrodami zoologicznymi m.in. w Krakowie, Łodzi, Chorzowie, Gdańsku, Opolu, Wrocławiu oraz we Francji (Alfort), Niemczech (Berlin), Włoszech (Mediolan), Belgii (Gandawa), Szwecji (Uppsala) i na Ukrainie. Dzięki temu uzyskuje embriony geparda, lwa, tygrysa i kota czarnolapego. Wykorzystując techniki wspomaganego rozrodu, naukowcy starają się także zabezpieczyć przed obniżeniem populacji żubra.

Dziesięć lat temu zespół prof. Wojciecha Niżańskiego rozpoczął budowę Wrocławskiego Banku Nasienia Zwierząt, w którym przechowywane są dzisiaj fibroblasty, oocyty, embriony i plemniki ok. 30 gatunków zwierząt. Na świecie działa tylko kilka takich ośrodków, m.in. w Stanach Zjednoczonych, we Francji, Szwecji i w Niemczech.

- Chcemy, żeby powstała sieć banków europejskich, a my z Wrocławia będziemy koordynować działania po-

szczególnych ośrodków, dzięki czemu lepiej podzielone zostaną zadania. Np. my specjalizujemy się w andrologii i w embriotransferze i na tych działaniach byśmy się skupili. To przyspieszy progres naukowy w myśl powiedzenia: sam zajdziesz szybciej, ale w grupie zajdziesz dalej - wyjaśnia Wojciech Niżański i dodaje: - Docelowo chcemy stworzyć arkę ginących, wymarłych gatunków z zamrożonymi zarodkami. Podobne badania robi się w USA, gdzie powstała tzw. Frozen Ark. Nasza platforma nazywa się Bio Ark.

Prof. Niżański podkreśla, że konieczność ochrony zagrożonych gatunków, to m.in. efekt rozwoju cywilizacji.

wroclaw.pl, ARAW

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



2 MLN ŻŁ NA MIĘDZYNARODOWE PARTNERSTWO DLA UPWr

UPWr w dyscyplinie weterynaria zdobył grant w wysokości 2 milionów złotych z programu NAWA - partnerstwo międzynarodowe. Koordynatorem projektu jest prof. Wojciech Niżański, który nie kryje, że to ogromny sukces.

30 września 2019 r.

Otrzymane w ramach programu NAWA na budowę międzynarodowego partnerstwa 2 miliony złotych „InnoWET” - Wiodący Zespół Badawczy Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu - przeznaczy na współpracę z siedmioma uczelniami. To: Ghent University w Belgii, University of Milan i University of Padova we Włoszech, Iowa State University ze Stanów Zjednoczonych, University of Bath w Wielkiej Brytanii, francuska L'École Nationale Vétérinaire d'Alfort i University of Veterinary Medicine in Vienna w Austrii. Celem projektu jest stworzenie międzynarodowej sieci, której głównym filarem będzie Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu.



- Jedną z platform naszej współpracy jest EVSSAR, Europejskie Towarzystwo Weterynaryjnego Rozrodu Małych Zwierząt - mówi prof. Niżański (fot. Tomasz Lewandowski)



- Konsolidacja będzie się opierać na trzech filarach: wymianie naukowej, wspólnych badaniach i organizacji szkoleń. Ze wszystkimi uczelniami zaproszonymi do tego projektu mamy już współpracę, znamy się z konkretnymi naukowcami, nasi specjaliści jeździli do tych placówek na staże, ale usystematyzowanie tych działań w ramach jednego projektu zabezpieczonego finansowo to jest ogromny sukces i jeszcze większa satysfakcja - przyznaje prof. Wojciech Niżański, kierownik Kliniki Rozrodu na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej i przewodniczący Rady Dyscypliny Weterynaria. I dodaje, że partnerzy zaproszeni do projektu przez UPWr to absolutna światowa czołówka w obszarze medycyny weterynaryjnej.

Belgijski Ghent University w Rankingu Szanghajskim plasuje się w pierwszej setce najlepszych uniwersytetów na świecie, a jego wydział Medycyny Weterynaryjnej drugi rok z rzędu jest w nim na pierwszym miejscu na świecie w tej dyscyplinie. UniMi, czyli Uniwersytet w Mediolanie jest jedynym włoskim uniwersytetem wśród 23 prestiżowych członków Ligi Europejskich Uniwersytetów Badawczych (LERU). Iowa State University of Science and Technology (ISU) znajduje się w czołówce rankingu US News & World Report. Wśród wykładowców ISU są laureaci Nagrody Nobla i Pulitzera, stypendyści Fulbrighta, zdobywcy Nagrody Prezydenckiej oraz 10 członków krajowych akademii. College of Veterinary Medicine (CVM) w ISU został niedawno oceniony na 9. miejscu wśród amerykańskich szkół weterynaryjnych i 24. na świecie w 2019 roku (Quacquarelli Symonds). University of Bath to jedna z najlepszych uczelni w Wielkiej Brytanii, w badaniach skupiająca się na zwierzętach, roślinach i mikroorganizmach w szerokim zakresie - od biologii komórkowej i rozwojowej, biologii strukturalnej i molekularnej po biologię ewolucyjną i różnorodność biologiczną. Badania prowadzone na Bath University warte są łącznie 120 mln funtów i aż 87 procent z nich określa się jako „world leading”.



Jednym z kluczowych elementów realizowanego programu będzie wymiana naukowa (fot. Tomasz Lewandowski)

Kolejnym partner w tym projekcie to L'Ecole National Veterinaire d'Alfort (ENVA) - druga najstarsza uczelnia weterynaryjna na świecie, założona w 1766

przez Claude'a Bourgelat. W Rankingu Szanghajskim w 2017 roku ENVA znalazła się na 49. miejscu w obszarze „Nauki weterynaryjne”. Równie „wiekowy” jest wiedeński University of Veterinary Medicine - jedyna instytucja akademicka i badawcza w Austrii, która skupia się na naukach weterynaryjnych, a jednocześnie najstarsza tego typu placówka w świecie niemieckojęzycznym, założona w 1765r. przez cesarową Marię Teresę. W 2018 roku Vetmeduni w Rankingu Szanghajskim znalazł się na 9. miejscu obszarze nauk weterynaryjnych. Ostatnim partnerem zaproszonym do projektu jest Uniwersytet w Padwie - założony w 1222 roku jeden z najstarszych i najbardziej prestiżowych w Europie. W 2019 roku uczelnia zajęło 16. miejsce w University Impact Rankings 2019, należy też do 150 najlepszych uniwersytetów globalnych we wszystkich pięciu makroreferencyjnych obszarach odniesienia (QS World University Rankings).

- Współpraca w ramach projektu NAWA będzie dotyczyła zarówno biologii rozrodu, bezpieczeństwa żywności pochodzenia zwierzęcego, badań nad farmakokinetyką leków, chorobami metabolicznymi i kardiologicznymi oraz onkologią weterynaryjną - mówi prof. Wojciech Niżański, który obecnie razem z naukowcami z uczelni uczestniczących w projekcie NAWA pracuje nad stworzeniem Europejskiej Platformy Badań nad Zastosowaniem Technik Wspomagane Rozrodu w Badaniach Biomedycznych i Ratowaniu Ginących Gatunków Zwierząt - w ramach której jednoczyłyby się wysiłki naukowców z różnych krajów, pracujących nad wdrożeniem zaawansowanych biotechnik rozrodu do ochrony bioróżnorodności dziko żyjących zwierząt zagrożonych wyginaniem.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2019/2020

3 października 2019r. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu uroczystie zainaugurował kolejny rok akademicki.

4 października 2019r.

3 października 2019r. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu zainaugurował kolejny rok akademicki. Podczas tradycyjnej uroczystości immatrykulowani zostali studenci I roku i pierwsi doktoranci Szkoły Doktorskiej UPWr, nadano tytuł doktora *honoris causa* i nagrodzono najlepszych absolwentów. W uroczystości - obok zaproszonych gości - wzięła udział pierwsza w historii Rada Uczelni.

- Minęło 30 lat od podpisania w Bolonii Karty Uniwersytetów, która wskazuje uniwersytet jest autonomiczną instytucją, która pełni istotną funkcję w rozwoju społeczeństwa i w postępie cywilizacyjnym. Misją uniwersytetu jest tworzenie wiedzy, jej doskonalenie,



a następnie przekazywanie w procesie edukacyjnym oraz promowanie kultury i tradycji, ze szczególnym poszanowaniem człowieka i jego godności w absolutnym przeciwstawianiu się nienawiści, która tak często u nas gości. Musimy zdawać sobie sprawę, że świat zmienia się bardzo szybko i żyjemy w czasach ekstremalnych (klimat, energia, populacja itp.). Skutkiem tego są kryzysy gospodarcze, finansowe, polityczne, społeczne. Kiedy świat się zmienia, my zmieniamy się wraz z nim - mówił w przemówieniu inauguracyjnym rektor Tadeusz Trziszka, nawiązując do zmian, jakie już zaszły i nadal zachodzą na UPWr w wyniku realizacji Ustawy 2.0.



Rektor Tadeusz Trziszka podczas inauguracji mówił między innymi o misji uniwersytetów we współczesnym świecie

Podczas inauguracji immatrykulowani zostali studenci pierwszego roku studiów oraz - po raz pierwszy - doktoranci.

27 doktorów habilitowanych odebrało promocje z rąk rektora i dziekanów, najlepsi absolwenci uczelni otrzymali wyróżnienia i nagrody za Najlepszy Dyplom Roku. Statuetkę „Sapere Auso”, przyznawaną zasłużonym absolwentom UPWr, otrzymała **Halina Szymańska**, która ukończyła wrocławską weterynarię.



Pracowała jako dyrektor Terenowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Łobzie. Pełniła urząd burmistrza Łobza, a następnie starosty powiatu łobeskiego. W latach 2006 - 2008 kierowała Zachodniopomorskim

Oddziałem Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Szczecinie. Od 1998 r. związana jest z samorządami, od 2016 roku była zastępcą prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie, a w 2017 roku została powołana na stanowisko szefa kancelarii Prezydenta RP.

mj

Fot. Tomasz Lewandowski

Gratulujemy Pani dr Halinie Szymańskiej - Redakcja *Biuletynu DIL-Wet.*

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



PRZEWODNICZĄCY RAD DISCYPLIN POWOŁANI

Każda z 7 wiodących dyscyplin UPWr ma swoją radę. Rady dyscyplin to - obok rektora, senatu i rady uczelni - organy rządzące uczelnią od 1 października 2019 roku. Przewodniczący rad dyscyplin pełnią funkcje kierownicze.

7 października 2019r.

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz idące za nią rozporządzenia wprowadziły nowy podział dziedzin i dyscyplin naukowych oraz podporządkowały im wiele aspektów działalności uczelni.

Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu ma teraz 7 wiodących dyscyplin naukowych (w trzech dziedzinach), w których nadaje stopnie naukowe. Naukowcy, zgodnie ze złożonymi deklaracjami, prowadzą badania w dyscyplinach. W obrębie dyscyplin - poza strukturami instytutów, katedr i wydziałów - działają wiodące zespoły badawcze oraz będzie ewaluowana działalność uczelni i pracownicy naukowci. Każdy z kierunków studiów prowadzonych na uczelni przypisany jest do dyscypliny. Również doktoranci w szkole doktorskiej kształceni są w dyscyplinach, a nie jak do tej pory - na wydziałach.

1 października 2019r. wszedł w życie nowy Statut UPWr, zgodnie z którym każda z wiodących dyscyplin ma swoją radę. Rady dyscyplin to teraz - obok rektora, senatu i rady uczelni - organy rządzące uczelnią (organami uczelni przestały być natomiast rady wydziałów i dziekani). W ich skład wchodzi profesorowie i doktorzy habilitowani, którzy zadeklarowali przynależność do danej dyscypliny, oraz trzech doktorów. Kadencja pierwszych rad dyscyplin kończy się 31 sierpnia 2020 roku.

Zgodnie ze Statutem UPWr obowiązującym od 1 października 2019r. do zadań rady dyscypliny należy:

- nadawanie stopni naukowych w dyscyplinie,
- współpraca ze szkołami doktorskimi,
- udział w ocenie postępów w zakresie przygotowania rozpraw doktorskich w danej dyscyplinie w szkole doktorskiej,



- opracowanie strategii rozwoju dyscypliny, w szczególności: identyfikacja priorytetowych problemów i kierunków badawczych, okresowa analiza dorobku dyscypliny oraz określenie strategii umiędzynarodowienia badań w dyscyplinie,
- współpraca z radami programowymi kierunków studiów w kwestii inicjowania nowych kierunków studiów oraz rozwoju programów kształcenia na kierunkach przypisanych do danej dyscypliny,
- współpraca z radami innych dyscyplin w celu promowania interdyscyplinarności badań,
- udział w opracowaniu wymagań w konkursach dla nauczycieli akademickich,
- udział w opracowaniu kryteriów okresowej oceny nauczycieli akademickich.

Na czele każdej rady stoi przewodniczący, któremu przysługują funkcje kierownicze (zgodnie ze statutem kandydatów na przewodniczących przedstawiają rady, a powołuje i odwołuje rektor).

PRZEWODNICZĄCY RAD DYSYPLIN NA UPWr



Prof. EWA
ŁUKASZEWICZ
– Zootechnika
i rybactwo



Prof. KRZYSZTOF
PULIKOWSKI
– Inżynieria
środowiska,
górnictwo
i energetyka



Prof. AGNIESZKA
KITA
– Technologia
żywności
i żywienia



Prof. EDYTA
KOSTRZEWA-
SUSŁOW
– Nauki
biologiczne



Prof. KRZYSZTOF
SOŚNICA
– Inżynieria
ładowa i transport



Prof. WOJCIECH
NIŻAŃSKI
– Weterynaria



Prof. MARCIN
KOZAK
– Rolnictwo
i ogrodnictwo

mj

Gratulujemy Panu Prof. Wojciechowi Niżańskiemu
- Redakcja Biuletynu DIL-Wet.

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



PROF. KUBIAK DOKTOREM H.C. LWOWSKIEJ UCZELNI

Prof. Krzysztof Kubiak został doktorem honoris causa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego. To kolejne wyróżnienie, które podkreśla związki UPWr z tą uczelnią.

20 listopada 2019r.

Krzysztof Kubiak, dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, o przyznaniu mu tytułu doktora honoris causa Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego dowiedział się w marcu.



- Było już popołudnie, kiedy zadzwonił do mnie rektor lwowskiej uczelni, profesor Volodymyr Stybel i powiedział, że senat jego uczelni jednogłośnie podjął uchwałę o przyznaniu mi tytułu doktora honoris causa. Co tu kryć - byłem zaskoczony i prawdę mówiąc, nie wiedziałem nawet, co powiedzieć. Wzruszenie pojawiło się dopiero, kiedy odłożyłem słuchawkę - opowiada prof. Krzysztof Kubiak i dodaje, że i to wzruszenie, i towarzysząca mu radość to uczucia, które trudno opisać. Je po prostu trzeba przeżyć.



Prof. Krzysztof Kubiak z rektorem lwowskiej uczelni prof. Volodymyrem Stybelem, dziekanami Anną Czubaszek i Bogdanem Stępnem oraz była prorektorką Aliną Wieliczko

Uroczystość nadania tytułu dziekanowi Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego



we Wrocławiu odbyła się 14 listopada - z inicjatywy profesor Lubov Slivnińskiej, która jest kierownikiem Katedry Diagnostyki Klinicznej i Chorób Wewnętrznych lwowskiej uczelni, połączono ją z konferencją „Lwowsko-Wrocławska Konferencja Naukowa z Diagnostyki i Terapii Chorób Wewnętrznych Zwierząt - przeszłość, teraźniejszość, przyszłość”. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele wielu weterynaryjnych ośrodków akademicki Ukrainy: Kijowa, Połtawy, Białej Cerkwi, Dnieprowska, Żytomierza, Charkowa, Odessy, Sumy i Kamieńca Podolskiego. Wrocławska weterynaria była jej współorganizatorem, co najlepiej podkreśla długoletnią współpracę obu ośrodków naukowych. - Diagnostyka kliniczna i choroby wewnętrzne zwierząt to moja zawodowa pasja, więc nic dziwnego, że to swoiste dwa w jednym bardzo mnie ucieszyło - mówi prof. Kubiak, który na lwowskiej konferencji wygłosił wykład „Nowoczesne metody obrazowania - aspekt kliniczny i dydaktyczny, z uwzględnieniem doświadczenia WMW UPWr w ich stosowaniu”.



Chwila na pamiątkowe zdjęcie po promocji doktorskiej

Nie bez znaczenia tak dla uroczystości, jak i konferencji był też fakt, że 14 listopada na Ukrainie obchodzony jest dzień pracowników służby weterynaryjnej, co obu wydarzeniom nadało szczególny charakter - zgromadziły one bowiem lekarzy weterynarii, praktyków i naukowców, którzy wspierają ich swoją pracą.

- Przyjechaliśmy do Lwowa dzień wcześniej, wieczorem. To piękne miasto, ale tym razem nie ruszyłem na kolejne zwiedzanie, musiałem się przygotować do wy-



kładu. Byłem też, nie będę ukrywać, podenerwowany. Nie codziennie przecież człowiek zostaje doktorem honoris causa. Taka chwila to ogromne przeżycie, jeszcze większe zobowiązanie. W ciągu kilku godzin staje przed oczami dorobek wielu pokoleń tych, którzy budowali weterynarię we Lwowie, a potem ocalali z wojny - we Wrocławiu. To jest też moment na refleksję nie tylko ściśle naukową, ale i historyczną. Nadanie tytułu honoris causa lwowskiej uczelni polskiemu naukowcowi z Wrocławia jest przecież kolejnym krokiem w burzeniu murów między nami, w budowaniu autentycznej przyjaźni, której podstawą w tym wypadku jest współpraca naukowa - podkreśla profesor Krzysztof Kubiak i z uśmiechem przyznaje, że nie wypada mu oceniać lwowskiej uroczystości, która była podniosła, że wspaniała oprawą artystyczną, ale też rodzinną. - Przyjaciele i współpracownicy, którzy pojechali ze mną do Lwowa, powiedzieli, że wypadłem dobrze, co zważywszy na stres towarzyszący wzruszeniu, przyjmuję za jedyną możliwą ocenę - żartuje nowy doktor honoris causa lwowskiej uczelni.

Współpraca Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu i Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego rozpoczęła się po rozpadzie bloku wschodniego - w 1990 roku z inicjatywy profesora Eryka Adamczyka, ówczesnego dziekana Wydziału Medycyny Weterynaryjnej, podpisana została partnerska umowa. Przez kolejne lata współpraca ta ograniczała się jednak do rzadkich, oficjalnych wizyt, najczęściej



z poziomu władz wydziałów i uczelni. Sytuacja zmieniła się w 2003 roku, kiedy w Katedrze Chorób Wewnętrznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr po raz pierwszy pojawił się dr Ihor Maksymowych - pierwszy stypendysta stypendium Profesora Tołpa.

- Choć profesor Tołpa był botanikiem i wybitnym znawcą torfowisk, stypendium zdobył naukowiec z lwowskiego Wydziału Medycyny Weterynaryjnej. Jego opowieści o Lwowie, ale i samym uniwersytecie, zachęciły mnie, dr Jolanę Spużak oraz prof. Marcina Jankowskiego do zorganizowania wyjazdu grupy pracowników na konferencję naukową organizowaną przez lwowską weterynarię. To był ten pierwszy krok, za którym poszły kolejne. I jak to bardzo często bywa - serdeczne relacje z ludźmi zaowocowały zacieśnieniem współpracy, która dziś wyraża się wspólnymi publikacjami, wymianą pracowników doktorantów i studentów, stażami naukowymi oraz organizacją konferencji - mówi prof. Krzysztof Kubiak, dodając, że ta współpraca jest najlepszym dowodem odwoływania się do wspólnego dziedzictwa łączącego naukowców z Wrocławia z ich kolegami ze Lwowa.

- Historycznie przecież wywodzimy się z Akademii Medycyny Weterynaryjnej, założonej w 1881 dzięki staraniom i wnioskowi Sejmu Galicyjskiego przez prof. Piotra Seifmana, Polaka, założyciela Instytutu Weterynarii w Kazaniu, a w latach 1881-1894 pierwszego dyrektora uczelni. To była jedna z czterech uczelni istniejących we Lwowie w dwudziestoleciu międzywojennym i jedna z dwóch kształcących lekarzy weterynarii w Polsce. Ci profesorowie, którzy uniknęli kaźni na Wzgórzach Wuleckich w 1941 roku, dotarli do Wrocławia. Legenda tych, którzy budowali tu polską weterynarię na moim wydziale jest niezmiennie żywa i jest elementem naszej tożsamości. Ale daje też chyba nam wszystkim na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej UPWr poczucie więzi z lwowską Alma Mater, dzisiaj już kształcąca specjalistów na wolnej Ukrainie. Wydaje mi się, że ta naprawdę świetnie rozwijająca się współpraca w ogromnej mierze opiera się właśnie na tym poczuciu więzi - podkreśla dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr.

Profesor Krzysztof Kubiak jest kolejnym naukowcem z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu wyróżnionym tytułem doktora honoris causa przez Lwowski Narodowy Uniwersytet Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii im. Stefana Grzyckiego. Wcześniej uhonorowano w ten sposób rektorów Michała Mazurkiewicza i Romana Kołacza, prof. Józefa Nicponia oraz prof. Alinę Wieliczko.

kbk

Źródło: <http://www.glos.up.wroc.pl>



Akty i porady prawne

ZMIANA STAWKI PODATKOWEJ

Od 1 października 2019 r. zmianie uległa stawka podatku dochodowego od osób fizycznych w pierwszym przedziale skali podatkowej (z 18 na 17%). W związku z tym wszystkie wypłaty dokonywane od tego dnia (także za miesiące wcześniejsze) muszą mieć naliczoną nową stawkę podatku, co wpłynie na kwotę do wypłaty. Ponieważ zmiana ta nastąpiła w trakcie roku, efektywna stopa podatkowa, która będzie stosowana przy rozliczeniu rocznym wyniesie 17,75%. Ma to istotne znaczenie w przypadku osób, które rozpoczęły pracę w ostatnim kwartale 2019 lub osiągają w tym okresie incydentalne dochody (np. na podstawie umów zleceń czy o dzieło). Płatnik podatku jest obowiązany naliczyć od takich wypłat podatek w wysokości 17%, podczas gdy faktycznie będą one opodatkowane stawką 17,75% - różnicę podatnicy będą musieli zwrócić przy rozliczaniu zeznania rocznego. Przykład:

1. pracownik osiąga w październiku dodatkowy dochód w wysokości 2.000 zł, od którego ma potrącony podatek 340 zł (17%) i otrzymuje kwotę 1.660 zł. Wykazując ten dochód w zeznaniu rocznym od kwoty 2.000 naliczy 355 zł podatku (17,75%) i będzie musiał oddać fiskusowi 15 zł.

2. pracownik osiąga regularny dochód przez cały rok w wysokości 2.000 zł. W okresie od stycznia do września miał potrącony podatek w wysokości 360 zł (18%) a od października 340 zł (17%). Łącznie zapłaci w 2019 roku 4.260 zł podatku dochodowego (9x360 + 3x340). W zeznaniu rocznym wykaże dochód w wysokości 24.000 zł (12x2.000) od którego podatek wyniesie 4.260 zł (17,75%), a więc tyle samo, co uaplacony w trakcie roku.

Z powyższych przykładów wynika, że w przypadku osiągania w miarę regularnych dochodów przez cały rok, nie powinno być większych niespodzianek w zeznaniu rocznym. Problem pojawi się w przypadku nieosiągania dochodu w okresie 1-09/2019, lub osiągnięcia znacząco większych dochodów w ostatnim kwartale 2019 r. Aby uniknąć konieczności późniejszego dopłacania podatku, pracownicy mogą złożyć wniosek o naliczenie podatku dochodowego w podwyższonej wysokości (17,75% - wzór w załączniku). Jest to zasadne w przypadku rozpoczęcia pracy w ostatnim kwartale 2019 roku, przy braku dochodów w okresach wcześniejszych, lub uzyskania w okresie 10-12/2019 dodatkowych dochodów, wyższych niż dochody uzyskiwane w okresach wcześniejszych.



Złożenie wniosku nie jest obowiązkowe i jest jedynie uprawnieniem pracowników. W przypadku jego braku potrącony zostanie podatek w wysokości 17% podstawy naliczania.

Arkadiusz Kwieciński
Biuro Rachunkowe ARCO

Zał.

..... (imię i nazwisko podatnika) (miejscowość, data)
..... (adres podatnika) (dane płatnika)
.....
.....

Wniosek o pobieranie od dochodów uzyskanych od 1 października do 31 grudnia 2019r. wyższej zaliczki na podatek dochodowy

Na podstawie art. 6 ust. 2 ustawy z 30 sierpnia 2019r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2019r., poz. 1835), wnoszę o pobieranie od moich dochodów, uzyskanych od dnia 1 października do dnia 31 grudnia 2019r., zaliczki na podatek dochodowy według stawki w wysokości 17,75%.

.....
(podpis podatnika)



r.pr. dr Anna Zalesińska
Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna

WYSOKOŚĆ I SKUTECZNOŚĆ KAR W SAMORZĄDZIE ZAWODOWYM

Pojęcie kary należy do języka potocznego. Nie jest niczym odkrywczym, że proces karania w sposób intuicyjny kojarzy się z pewnymi niekorzystnymi dolegliwościami wobec osoby karanej. Kara, jako instrument regulacji stosunków międzyludzkich, pojawiła się wraz z rozwojem ludzkości, a w literaturze jest nią określana negatywna reakcja na oceniane ujemnie zachowania ludzi i grup społecznych¹. Kara nie jest jednak pojęciem jednorodnym, gdyż możemy o niej mówić w co najmniej kilku znaczeniach, w tym w znaczeniu socjologicznym², psychologicznym³, pedagogicznym⁴,

filozoficznym⁵, teologicznym⁶, czy wreszcie w znaczeniu prawnym.

Wracając na grunt nauk prawnych, kara jest reakcją na naruszenie zakazów lub nakazów zawartych w normach sankcjonowanych i ze swej natury jest dolegliwością, odpłatą złem za zło⁷. Karą w sensie prawnym są dolegliwości podmiotowe, rozumiane jako uszczuplenie pewnych dóbr prawnych (osobistych sąd lekarsko-weterynaryjnych). Przy takiej optyce karą są zarówno środki prawa karnego nazwane „karami”, jak i inne środki powodujące negatywne, ujemne czy dolegliwe konsekwencje⁸.

Założenia te należy przełożyć na katalog kar i środków karnych przewidzianych ustawą z dnia 21 grudnia 1990 r. o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1140 ze zm.). Zgodnie z art. 46 ustawy sąd lekarsko-weterynaryjny może orzekać następujące kary: upomnienie, nagana, zawieszenie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii na okres od trzech miesięcy do trzech lat, pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Katalog ten można uznać jednak za dość ubogi w zakresie oferowanych potencjalnych sankcji. Od upomnienia i nagany, których charakter i odbiór społeczny mogą być różne, do poważnych konsekwencji takich jak zawieszenie, czy pozbawienie prawa wykonywania zawodu. Upomnienie jest karą najłagodniejszą z bardzo silnie zaakcentowanym elementem dyscyplinująco-porzadkowym. Ma służyć zmobilizowaniu ukaranego do należytej pracy, wpłynąć na zmianę jego niewłaściwej postawy. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2013r. wydanym w sprawie o sygn. akt SNO 55/12⁹ kara ta „powinna być stosowana w przypadkach bardzo drobnych przewinień dyscyplinarnych, jeżeli samo już prowadzenie postępowania dyscyplinarnego odniosło oczekiwany skutek”. Karą, która ma służyć zmobilizowaniu ukaranego do należytej pracy, wpłynąć na zmianę jego niewłaściwej postawy jest nagana. W przypadku kary nagany skazany lekarz weterynarii traci prawo wybieralności do organów izb lekarsko-weterynaryjnych do czasu usunięcia z rejestru ukaranych wzmianki o ukaraniu. Zachowuje się jednak czynne prawo. W odróżnieniu od kary upomnienia, funkcją kary nagany jest wyraźnie negatywna ocena zachowania ukaranego. Jednak, jak możemy zobaczyć zarówno kara upomnienia, jak i nagany charakteryzują

¹ Por. L. Tyszkiewicz, w: T. Dukiet-Nagórska (red.), Prawo karne. Część ogólna, szczególnie i wojskowa, Warszawa 2008, s. 189; T. Bojarski, Polskie prawo karne. Zarys części ogólnej, Warszawa 2003, s. 207 i n.

² Biorąc pod uwagę kryterium socjologicznego oddziaływania, kara występuje nie tylko jako regulator zewnętrzny (np. kara kryminalna jako reakcja na popełnione przestępstwo), ale i regulator wewnętrzny (np. poczucie winy, wyrzuty sumienia).

³ W ujęciu psychologicznym pod pojęciem kary skrywa się każda odczuwana przez jednostkę przykra czy negatywna konsekwencja jej zachowania. W odróżnieniu od nagrody, która dla zapewnienia efektywności powinna wpływać motywująco, kara jako środek reakcji powinna stymulować osoby w kierunku eliminacji zachowań niepożądanych lub choćby pobudzania do zachowań umożliwiających jej uniknięcie.

⁴ W rozumowaniu pedagogicznym pojęcie kary powinno być kojarzone z pojęciem nagrody, będącej jej antonimem.

⁵ Współcześnie w filozofii największą rolę odrywają teorie mieszane (nazywane inaczej koalicyjnymi), czyli takie, które łączą w sobie elementy charakterystyczne zarówno dla teorii absolutnych (najkrócej mówiąc, według retributywistów kara stanowi odpłatę za wyrządzone zło), jak i relatywnych (według utilitarystów bardziej istotne są pragmatyczne aspekty karania sprowadzające się m.in. do: przemiany sprawy, odstraszenia od popełniania przestępstw, pobudzenia świadomości, a więc zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia tego samego lub podobnego zła w przyszłości). Por. B. Wojciechowski, Dyskursywno - etyczne uzasadnienie kary kryminalnej (w): „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”, z. 3, 2006, s. 137 i n.

⁶ Ujęcie teologiczne jest bliższe ujęciu filozoficznemu.

⁷ Por. T. Bojarski, Polskie prawo karne, s. 207.

⁸ K. Kulig, Teoria pracowniczej odpowiedzialności porządkowej, Warszawa, 2017, s. 19.

⁹ ONSD 2013, poz. 12.



się małym stopniem dolegliwości dla skazanego. Już za bardziej dolegliwe można uznać samo postępowanie, które może trwać od kilku miesięcy do kilku lat. Następnie w ustawie o zawodzie lekarza weterynarii następuje przeskok na bardzo poważne kary, tj. zawieszenie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii na okres od trzech miesięcy do trzech lat oraz pozbawienie prawa wykonywania zawodu. W przypadku pierwszeństwa z wymienionych kar na pierwsze miejsce wysuwa się aspekt finansowy w postaci utraty źródła dochodów. Lekarz weterynarii objęty jest zakazem wykonywania zawodu w jakiegokolwiek formie. Stosunek pracy lekarza weterynarii wygasa z mocy prawa. Wygaśnięcie to pociąga za sobą skutki, jakie przepisy prawa wiążą z rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Natomiast pozbawienie prawa wykonywania zawodu dodatkowo rozstrzyga o nieprzydatności do wykonywania tego zawodu. Jest to kara najsurowsza. Kara pozbawienia prawa wykonywania zawodu powoduje skreślenie z rejestru członków okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej bez prawa ubiegania się o ponowne uzyskanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii przez okres dziesięciu lat od daty uprawomocnienia się orzeczenia kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu. Następuje utrata przynależności do grupy zawodowej.

Nie ma w katalogu kar postulowanej i społecznie oczekiwanej od wielu lat kary pieniężnej. Kara ta mogłaby być również w sposób szczególny dolegliwa dla skazanego lekarza. W sytuacji, gdy przewinienie nie uzasadnia stosowania kar ingerujących w sferę wykonywania zawodu, to stosowanie takich kar jak upomnienie czy nagana nie jest aż tak dokuczliwą sankcją. Już bardziej lekarz obwiniony odczuwa samo postępowanie, które czasami wymaga wielokrotnego osobistego stawiennictwa przed rzecznikiem odpowiedzialności zawodowej, czy też przed sądem. Ustawy regulujące wykonywanie innych wolnych zawodowych (radcowie prawni¹⁰, adwokaci¹¹, lekarze¹²) przewidują możliwość stosowania kar pieniężnych. Stąd należy rozważyć wdrożenie analogicznych rozwiązań w ustawie systemowej regulującej zawód lekarza weterynarii. Ponadto istnienie groźby nałożenia sankcji finansowej nie pozostawałoby bez wpływu na postawę lekarzy weterynarii w wielu sytuacjach z uwagi na zasadę prewencji ogólnej.

Również porównując rozwiązania przewidziane we wskazanych ustawach, wskazać należy, że przy przewinieniach mniejszej wagi odpowiednio dziekan okrę-

gowej izby radców prawnych¹³ lub dziekan okręgowej rady adwokackiej¹⁴ może posłużyć się tzw. „ostrzeżeniem dziekańskim” bez potrzeby stosowania czasochłonnych i kosztocłonnych procedur wymaganych przez postępowanie dyscyplinarne. Dla potencjalnego obwinionego jest to swoiste „żółte światło”, które jest brane pod uwagę w sytuacji recydywy. Aczkolwiek ostrzeżenie nie jest karą dyscyplinarną. Wyposażenie prezesa okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej w analogiczne narzędzie na pewno usprawniłoby przebieg postępowań, gdyż odciążałoby rzeczników od prowadzenia długotrwałych postępowań w sprawach błahych, gdzie z uwagi na społeczną funkcję kary istnieje potrzeba wymierzenia kary, ale charakter czynu jest jednak o niskiej społecznej szkodliwości. Jest to szczególnie istotne w czasach, gdzie zauważalnym jest istotne zwiększenie wpływu spraw.



Można również zastanowić się nad ubogaceniem kar o możliwość podania treści orzeczenia do publicznej wiadomości. Zgodnie z ustawą o radcach prawnych¹⁵ sąd dyscyplinarny może również orzec podanie treści orzeczenia do publicznej wiadomości w określony przez siebie sposób. Może to uczynić wówczas, gdy uzna, że jest to celowe ze względu na okoliczności sprawy i o ile nie narusza to interesu pokrzywdzonego. Warunek jest jeden, aby takie rozstrzygnięcie nie naruszało interesu pokrzywdzonego. Decyzja sądu o podaniu treści orzeczenia dyscyplinarnego do wiadomości publicznej ma zawsze charakter fakultatywny. Przesłanki celowości jej orzeczenia („ze względu na okoliczności sprawy” oraz „nienaruszenie interesu pokrzywdzonego”) należy odnieść do całokształtu zasad i dyrektyw wymiaru kary. Co do zasady podanie orzeczenia dyscyplinarnego do wiadomości publicznej, w przypadku ukarania karą dyscyplinarną, będzie wiązało się ze zwiększeniem stopnia jej dolegliwości i będzie celowe w dwóch przypadkach: ze względu na środowiskowe oddziaływanie ukarania, jako element powstrzymania ewentualnych przyszłych sprawców podobnych przewinień oraz względy prewencji szczególnej, co wiąże się z dodatkowym wymiarem represyjnym. Celowość upublicznienia orzeczenia może wynikać również z potrzeby zadośćuczynienia osobie pokrzywdzonej przewinieniem. Potrzeba publikacji orzeczenia powinna mieć miejsce wobec przewinień nagminnych charakteryzujących się wysokim stopniem społecznej szkodliwości oraz takich, które spotkały się ze znacznym zainteresowaniem środowiska lub nawet społecznego. Sposób podania wyroku do publicznej wiadomości powinien zostać ściśle oznaczony. Ogłoszenie może obejmować samą sentencję,

¹⁰ Art. 65¹ ustawy z dnia 6 lipca o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 2115 ze zm.).

¹¹ Art. 81 ustawy z dnia 26 maja 1982r. - Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 1513 ze zm.).

¹² Art. 83 ustawy z dnia 2 grudnia 2009r. o izbach lekarskich (t.j. Dz.U. z 2019r., poz. 956 ze zm.).

¹³ Art. 66 ustawy z dnia 6 lipca o radcach prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 2115 ze zm.).

¹⁴ Art. 48 ustawy z dnia 26 maja 1982r. - Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2019r., poz. 1513 ze zm.).

¹⁵ Analogiczne zapisy są w ustawie Prawo o adwokaturze.



sentencję z uzasadnieniem albo sentencję z wyciągiem uzasadnienia. Chodzi o to, aby w sposób możliwie precyzyjny i pełny oddać istotę popełnionego przewinienia i orzeczonej za nie kary.

Kolejną karą mogłoby być przeproszenie pokrzywdzonego. Czasami taki element ma niezwykle istotne znaczenie dla pokrzywdzonego, a nie zawsze lekarz weterynarii jest gotowy, by to uczynić z własnej woli. Zgodnie z ustawą o radcach prawnych sąd może orzec obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego, określając sposób jego wykonania odpowiedni ze względu na okoliczności sprawy. Obowiązek przeproszenia pokrzywdzonego, jako obowiązek o charakterze kompensacyjnym, nie powinien być nakładany wbrew woli pokrzywdzonego, *ratio legis* „przeproszenia” powinno bowiem stanowić „pojednanie się” ukaranego z pokrzywdzonym. Określenie przez sąd sposobu, trybu i czasu jego wykonania powinno uwzględniać jednak nie tylko stanowisko pokrzywdzonego, lecz także charakter przewinienia (w zasadzie może ono ograniczać się jedynie do deliktów skutkowych), jego okoliczności czy postawę obwinionego zarówno po popełnieniu deliktu, jak i w toku postępowania dyscyplinarnego. Brak gotowości obwinionego do przeproszenia pokrzywdzonego również powinien przesądzać o niecelowości jego stosowania.

Jak można zauważyć, katalog kar przewidziany w ustawie o zawdzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych jest zdecydowanie zbyt ubogi. Należałoby postulować nowelizację celem wyposażenia sądu dyscyplinarnego w większy wachlarz narzędzi. W szczególności potencjalna wizja kary finansowej mogłaby pełnić istotną funkcję w zakresie prewencji ogólnej i być adekwatnym wymiarem kary w stosunku do przewinienia, w szczególności w przypadku, gdy nagana jest kara zbyt łagodną, a zawieszenie w prawie wykonywania zawodu zbyt surową.

Źródło: III Konf. Naukowa „Etyka Zawodowa Lekarza Wet. - Szanse i Zagrożenia”, Wrocław - Pawłowice 26.10.2019r.



Pismo z Ministerstwa Środowiska w sprawie obowiązkowego wpisu do elektronicznego Rejestru-BDO stanowiącego pierwszy moduł Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami (BDO)



MINISTERSTWO ŚRODOWISKA
PODSEKRETARZ STANU
Sławomir Mazurek

Warszawa, dnia 15-11-2019r.

DGO-III.055.90.2019.DT
1089311.3141343.2391328

Wg rozdzielnika

Szanowni Państwo,
w dniu 24 stycznia 2018r. uruchomiony został przez Ministerstwo Środowiska, elektroniczny Rejestr-BDO, o którym mowa w ustawie z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach. Rejestr-BDO stanowi pierwszy moduł *Bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami* (BDO).

Od dnia 1 stycznia 2020r., zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach, zostaną uruchomione dwa kolejne moduły umożliwiające prowadzenie ewidencji odpadów i składanie sprawozdań z zakresu produktów i odpadów wyłącznie w formie elektronicznej.

W związku z powyższym zwracam się do Państwa z prośbą o rozpowszechnienie wśród podmiotów, które Państwo zreszacie, informacji o konieczności uzyskania wpisu do Rejestru-BDO. Jednocześnie chcę przypomnieć, że podmioty, które zostały zarejestrowane powinny aktywować konta (zalogować się do Rejestru-BDO).

Niedopełnienie ustawowego obowiązku uzyskania wpisu do Rejestru-BDO oraz brak aktywacji konta może spowodować poważne ograniczenia w prowadzeniu działalności w zakresie gospodarowania odpadami od 1 stycznia 2020 roku.

Zachęcam do odwiedzenia strony www.bdo.mos.gov.pl, na której znajdują Państwo szczegółowe informacje na temat obowiązku rejestracji, szkoleń, instrukcje obsługi BDO oraz filmy instruktażowe.

Z poważaniem

Sławomir Mazurek
Podsekretarz Stanu
Ministerstwo Środowiska

Kronika wydarzeń

27. PIELGRZYMKĄ LEKARZY WET. NA JASNĄ GÓRĘ

W drugą niedzielę czerwca 2019r., jak co roku już od 27 lat, przybyli na Jasną Górę wraz z rodzinami pielgrzymi - lekarze weterynarii i pracownicy służb weterynaryjnych - by wspólnie modlić się do Matki Bożej Częstochowskiej przed Jej cudownym obrazem. By dziękować za opiekę w minionym roku i łaski otrzymane od Boga za wstawiennictwem Najświętszej Panny. By powierzyć codzienne troski i radości oraz



prosić o błogosławieństwo boże na kolejny rok dla uczestników pielgrzymki, a także dla tych, którzy nie mogli przybyć na Jasną Górę. W tym roku w pielgrzymce uczestniczyło około 150 osób. Obecne były sztandary wraz z pocztami sztandarowymi kilku okręgowych izb lekarsko-weterynaryjnych, nie było sztandaru naszej, Dolnośląskiej. Może za rok będzie?



Przed godziną 12.30 pielgrzymi zebrali się w Zakrystii, skąd przeszli do Kaplicy Matki Bożej, aby wziąć udział we Mszy św. sprawowanej w intencji nas, lekarzy i pracowników weterynarii oraz naszych rodzin. Mszy przewodniczył oraz homilię wygłosił krajowy duszpasterz lekarzy weterynarii - ojciec Jerzy Brusilo. Ojciec Jerzy apelował abyśmy nadal, jako szczególnie zawód zaufania publicznego, nie ustawali w naszych działaniach dla dobra ludzi i zwierząt. Na zakończe-



nie mszy nastąpił akt zawierzenia Bogu i Matce Bożej wszystkich polskich lekarzy weterynarii i całego naszego środowiska zawodowego.

Po mszy i krótkiej przerwie przeszliśmy za Wały, do Sali św. Józefa na konferencję, którą prowadził Ojciec Brusilo. Po zakończeniu konferencji każdy pielgrzym otrzymał pamiątkowy znaczek 27 pielgrzymki przygotowany przez Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną.

Z Sali św. Józefa większość uczestników pielgrzymki przeszła na Wały Jasnogórskiego Sanktuarium, gdzie odbyli Drogę Krzyżową wsłuchując się i przeżywając przy każdej stacji przygotowane rozważania.

Na zakończenie pielgrzymki już tradycyjnie pielgrzymi zebrali się pod pomnikiem papieża Jana Pawła II, aby odmówić pożegnalną modlitwę, w której zawierzyli Bożej Opatrzności wszystkich obecnych i nieobecnych członków naszej społeczności weterynaryjnej, oraz wykonać pamiątkowe, wspólne zdjęcie.

(J.D.)



LITURGIA SŁOWA W CZASIE MSZY ŚW. XXVII PIELGRZYMKI LEKARZY I SŁUŻB WET. NA JASNĄ GÓRĘ - Częstochowa 9 VI 2019 - UROCZYSTOŚĆ ZEŚLANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

Słowa Ewangelii wg św. Jana (14, 15-16.23b-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Parakleta da wam, aby z wami był na zawsze. Jeśli Mnie kto miłuje, bę-

dzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i mieszkanie u niego uczynimy. Kto nie miłuje Mnie, ten nie zachowuje słów moich. A nauka, którą słyszycie, nie jest moja, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca.



To wam powiedziałem, przebywając wśród was. A Paraklet, Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, On was wszystkiego nauczy i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem”.

- HOMILIA -

Drodzy Pielgrzymi, Lekarze weterynarii, Służby weterynaryjne i ich rodziny!

Drodzy w Chrystusie Siostry i Bracia!

To jest nasz dzień przed Obrazem Jasnogórskim, dzień pielgrzymki, dzień spotkania z Bogiem, a dziś szczególnie - jak co kilka lat wypada w drugą niedzielę czerwca - Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Ten wymiar naszego spotkania, Zesłania Ducha Świętego, w tym roku jest szczególnie potrzebny, bo tak jak mówi dziś w Ewangelii Jezus do swoich uczniów: „Jeżeli mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca a innego Parakleta da Wam, aby z Wami był na zawsze”.

Ducha Świętego bardzo potrzebujemy, Ducha wzywamy, w tym Duchu chcemy żyć a jednocześnie odpowiadamy na pytania: czy miłujemy Jezusa, czy zachowujemy Jego przykazania, czy wreszcie naprawdę żyjemy Duchem Świętym, czy przyjęliśmy Go, czy Duch Święty prowadzi nas, usłucha?

1 Moi Drodzy, zdaje się, że gdybyśmy pokazywali światu tę miłość, zachowywali przykazania, nie tylko w święta i niedziele ale w każdej chwili naszego życia, w pracy w obowiązkach i byli wierni Bogu nie tylko na pokaz, nie tylko w modlitwie; gdybyśmy rzeczywiście byli bliscy Jezusa i Jego Matki, to przeciwnicy wiary i Kościoła nie byłiby tak bezczelni, bezkami i bezwzględni; gdybyśmy rzeczywiście kochali Boga i bliźniego - nie byłoby tak wielkich podziałów wśród Polaków, nie byłoby tyle nienawiści nawet w rodzinach, nie byłoby niesprawiedliwości, zwłaszcza w miejscach pracy.

Odczuwają to również pracownicy weterynarii, niezrozumiani niekiedy przez społeczeństwo, przez władze, przez inne służby, a przecież tak wiele im zawdzięczamy. Troska o wszystkie żywe stworzenia, zwierzęta dzikie, hodowlane, domowe, o środowisko naturalne, o bezpieczeństwo żywnościowe, ochrona przed chorobami i epidemiami ludzi i zwierzęta. Tak wiele zadań, odpowiedzialności, obowiązków i potrzeb a w tych wszystkich wyzwaniach, w tych wszystkich trudnościach, kto wspomże, kto doda siły, obroni?

2 Chrystus nazywa Ducha Świętego Parakletem: „Będę prosił Ojca a da wam Parakleta, aby był z Wami na zawsze. On was wszystkiego nauczy i przypomni Wam wszystko co Wam powiedziałem”. Kim jest Paraklet, jaki jest Paraklet? Jezus nazywając Ducha Świętego Parakletem, w swoim przepowiadaniu, w swoim nauczaniu odnosi się do warunków tamtych czasów, do starożytności. Wtedy termin Paraklet stosowano w sądownictwie na określenie obrońcy, adwokata. Według starożytnych zwyczajów prawnych Paraklet mógł stawać na rozprawie sądowej obok oskarżonego, był tym który występował i przemawiał w imieniu

oskarżonego. Nawet nie musiał nic mówić, sama jego obecność zamykała usta oskarżycielowi i często sąd nie mógł skazać tego, za którym wstawał się Paraklet.

Takiego Obrońcę obiecuje dać nam Jezus. Gdy uświadamiamy sobie kim jest posłany przez Chrystusa Duch Święty, gdy zobaczymy w Nim takiego właśnie obrońcę, czy nie powinno być wówczas największym naszym pragnieniem przyjęcie Go, postawienie Go obok siebie, żeby nas bronił, umacniał, żeby po prostu był, kiedy sami nie jesteśmy w stanie obronić się, dać świadectwo, być wiernymi. To dzięki Niemu, dzięki Parakletowi, dzięki Duchowi Świętemu, tak naprawdę nigdy nie pozostajemy bez obrony, bo On zawsze jest obok, od momentu chrztu świętego każdego z nas, a w historii chrześcijaństwa od momentu Zesłania Ducha Świętego w Wiedzierniku. Tylko my nie zawsze Go widzimy, nie zawsze Go wzywamy, nie zawsze zwracamy się do Niego o pomoc, nie zawsze Go potrzebujemy.

3 A potrzebujemy, bardzo potrzebujemy tej obrony, wsparcia, siły, odwagi. Wobec ataków na Kościół, na wiarę, na zasady moralne. W atakach i bluźnierstwach ostatnich miesięcy, gdy nawet nie oszczędzono takich świętości jak Eucharystia i Matka Boża Częstochowska.

„Parakleta dam wam, aby z wami był na zawsze” - mówi Jezus i to jest spełniona obietnica. To jest dla nas wskazówka i nadzieja, aby Paraklet, Duch Święty był z nami, był naszym obrońcą, był naszą siłą.

Czterdzieści lat temu przypominał nam o tym Jan Paweł II tu w Częstochowie i w Warszawie na Placu Zwycięstwa w czerwcu 1979 roku. Przypominał, że „Chrystus dla Polski, dla Polaków to klucz do zrozumienia wielkiej, podstawowej rzeczywistości jaką jest człowiek. Człowieka bowiem do końca nie można zrozumieć bez Chrystusa”. I rzeczywiście człowiek nie może sam siebie do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie może zrozumieć ani kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostateczne przeznaczenie. I też bez Chrystusa nie odkryjemy, nie będziemy praktykować tego, czym powinna być służba lekarza weterynarii, pracownika weterynarii. To jest zresztą przesłanie do wszystkich. To jest to, o czym nieustannie przypomina nam Duch Święty - „uczycy i przypomina Duch Święty”.

4 Nie ma Moi Drodzy innej drogi, innej prawdy, innego życia bez Chrystusa. Nie ma wolności, nie ma przyszłości, nie ma Polski bez Chrystusa. Ale odwagi, nie lękajcie się, obok stoi Paraklet. Nie będziemy osądzeni, nie będziemy poniżani, nie będziemy zmuszani do jakiś kompromisów, nie będziemy zmuszani do niesprawiedliwości, do braku godności, do zaparcia się najważniejszych wartości, bo On jest z nami, Paraklet, Duch Święty, Obrońca.

To już czas najwyższy, żeby w modlitwie codziennej dodawać, przez wszystkich i w całej Polsce, wezwanie Papieża 40 lat temu: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Jedno zdanie modlitwy



i przypomnienie o tym, co obiecuje Chrystus, co uczy nas Duch Święty, co przypomniał nam nasz Papież, co powinno być obecne i towarzyszyć w naszym życiu. Nie tylko na Placu Zwycięstwa, nie tylko w odświętanych okazjach, nie tylko na Pielgrzymce, ale na co dzień potwarzamy to zdanie w modlitwie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

To wezwanie jest szczególnie aktualne w tym roku, gdy obchodzimy w naszym środowisku 100-lecie służby weterynaryjnej. 100 lat pracy, misji i służby człowiekowi oraz ochrony, troski o zdrowie żywego stworzenia. To jedna z pierwszych służb powołana u progu niepodległej Polski i tak jak przez dziesięciolecia lekarze i pracownicy weterynarii wypełniali swoje zadania, nawet w czasie II wojny światowej oddając swoje życie w czasie pracy, tak teraz potrzeba, aby polska weterynaria przez kolejne 100 lat realizowała swoje powołanie w myśl hasła: „Sanitas animalium pro salute homini” (*Zdrowie zwierząt dla zdrowia człowieka*).

Tu w czasie naszej Pielgrzymki, w jubileusz weterynarii, przed naszą Matką i Królową Maryją, Bogurodzicą, chcemy z Jezusem „(...) prosić Ojca aby dał nam Parakleta, aby był z nami na zawsze”. I chcemy na dalsze lata służb weterynaryjnych jeszcze raz zawołać: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”.

Niech nas wszystkich uczy, umacnia, broni, On - Duch Święty Paraklet, który odnawia już oblicze tej ziemi.

*o. Jerzy Brusilo OFMConv
duszpasterz lekarzy weterynarii*

SPOTKANIE LEKARZY Z WROCŁAWSKIEJ WETERYNARII ROCZNIK 1965 WE LWOWIE W STULECIE PAŃSTWOWEJ WETERYNARII

W dniach 5 - 9.09.2019 odbyła się wycieczka lekarzy weterynarii do Lwowa, którzy ukończyli studia we Wrocławiu w 1965 roku. Była to wycieczka sentymalna a równocześnie uroczysta, gdyż w tym czasie przypadała rocznica 100-lecia polskiej państwowej weterynarii.

Po dotarciu do Lwowa rozpoczęliśmy zwiedzanie od wspięcia się na kopiec Unii Lubelskiej i oglądanie panoramy miasta. Po czym przyjechaliśmy do rynku, podziwialiśmy ratusz i szereg pięknych kamienic, większość starannie odnowionych. Startując naszym autokarem udaliśmy się do hotelu Mars w Malechowie 7 km od Lwowa (polecamy). Następnego dnia zwiedzaliśmy Lwowski Narodowy Uniwersytet Medycyny Weterynaryjnej i Biotechnologii. Oprowadzał nas prof. Antoni Gamota kierownik Katedry Chirurgii, wielce zasłużony dla uczelni i utrzymujący zabytki w tym przedwojennej polskiej weterynarii. Zacięcie walczy o utrzymanie samodzielności uczelni i nie połączenia jej z rolniczą uczelnią w Dublinach. Zwiedzanie rozpoczęliśmy od podziwiania imponujących kolumn przy wejściu do uczelni. W holu głównym powitał nas rektor prof. Wołodmyr Stybel i przekazał pozdrowienia dla dolnośląskich lekarzy weterynarii z uczelni i z terenu, życząc miłego pobytu we Lwowie. Następnie weszliśmy do olbrzymiej auli, gdzie na ścianie wiszą portrety



Na zdjęciu przed Uniwersytem Lwowskim. W lewym górnym rogu front budynku głównego weterynarii lwowskiej. W prawym górnym rogu - my przed pałacem Batyckich. Od lewej Jerzy Wustinger, Karol Galant, Henryk Kośnic, Andrzej Janiszewski, Danuta i Marian Kędzierscy, Leon Fabrowski, Zofia Penczko, Zbigniew Janas, Marek Sewerynek, Tadeusz Krupiarz (fot. M. Kędzierski.)



wszystkich rektorów tej uczelni od jej początku w 1881 roku do chwili obecnej, m.in. Piotr Sejfman, Józef Szpilman, Stanisław Królikowski, Włodzimierz Kulczycki, Kazimierz Panek, Zygmunt Markowski i Kazimierz Szczudłowski.

Wszyscy czuliśmy podniosłość chwili i wzruszenie. Profesor Gamota z wielką swadą opowiadał dzieje uczelni od 1881 roku do chwili obecnej. Podkreślił zasługi weterynarii lwowskiej dla Europy środkowo-wschodniej i Polski. Następnie przeszliśmy do zwiedzania starej przedwojennej weterynarii przy ul. Kochanowskiego. Były to katedry anatomii, anatomopatologii, histologii, chirurgii, muzeum eksponatów anatomicznych oraz nowoczesne muzeum podków chluba prof. Gamoty. Są to miejsca dla nas szczególne, bo kierujący nimi profesorzy m.in. prof. K. Szczudłowski i jego żona Matylda, A. Zakrzewski, A. Bant. byli również naszymi nauczycielami, a ich podpisy zaliczeniem egzaminów mamy w naszych indeksach. Barwne anegdoty z ich akademickiego życia, jakie przekazał nam prof. Gamota, uświetniły nam czas, spędzony z przeszłością!

Po zwiedzeniu weterynarii poszliśmy na Cmentarz Łyczakowski, gdzie pochowanych jest wielu znakomych Polaków i zapaliliśmy znicze. Następnie przeszliśmy na Cmentarz Orłąt Lwowskich, który jest symbolem odwagi, bohaterstwa i poświęcenia. Kolejnym punktem naszego zwiedzania było Kasyno Szlacheckie obecnie Dom Naukowców i Nauki, najpiękniejszy okaz stylu neobarokowego we Lwowie, zachwycający hol z drewnianą galerią schodów pod przeszklonym sufitem. Następnie udaliśmy się pod Uniwersytet (dawny sejm galicyjski), gdzie na jego tle zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie, kolejno pałac Potockich.

W następnym dniu kontynuowaliśmy zwiedzanie m.in. dzielnicę żydowską, kopalnię kawy, najstarszą aptekę. Wieczorem udaliśmy się do opery na zwiedzanie i spektakl Rigoletto. W niedzielę wzięliśmy udział w mszy św. w katedrze rzymsko-katolickiej zw. Łacińskiej, kościół był pełen wiernych. W 1656 roku król Jan Kazimierz Waza złożył śluby przed świętym obrazem Matki Boskiej Łaskawej. Po mszy zwiedziliśmy obok leżącą kaplicę Boimów wykonaną przez renesansowych artystów. Przed wejściem do kaplicy jest akcent wrocławski mosiężny skrzat dar Wrocławia dla Lwowa, bardzo podziwiany i dotykany szczególnie jego kaptur, który błyszczy od głośkania.

Udaliśmy się pod kolumnę Adama Mickiewicza, słynny hotel George, jeszcze słynniejszą kawiarnię Szkocką - goszczącą elitę matematyków polskich.

Nasza wycieczka do Lwowa miała trochę problemów. Przede wszystkim połowa zgłoszonych uczestników wycofała się z różnych przyczyn, a niektórzy tuż przed wyjazdem, ale rozwiązaliśmy te problemy. Odczytaliśmy wspomnienia z wyjazdu ze Lwowa naszego kolegi Czesława Wyszyńskiego, rodzzonego lwowianina, który nie mógł z nami pojechać.

Chciałbym dodać osobiste odczucie, że Lwów to miejsce mojego urodzenia i studiów weterynaryjnych mego ojca, przez co mam do niego sentymalny

stosunek. Widzę dalej tu sporo polskich akcentów. Na zakończenie dziękuję wszystkim uczestnikom wycieczki. Ustaliliśmy, że następne spotkanie naszego rocznika odbędzie się w Świdwinie (zachodnio-pomorskie) we wrześniu 2020, a gospodarzem spotkania będzie kolega Marek Sewerynek.

Andrzej Janiszewski
Wrocław



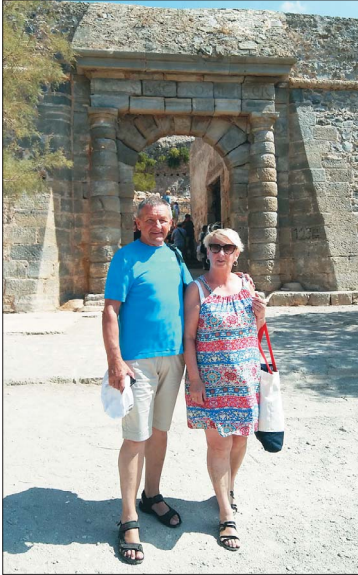
KRETEŃSKI ZJAZD ABSOLWENTÓW WROCLAWSKIEGO ROCZNIKA 1970 - 1976

Kolejny nasz zjazd absolwentów z okazji 43. rocznicy ukończenia studiów odbył się w dniach 22-29 września 2019r. na słonecznej Krecie, największej greckiej wyspie na Morzu Śródziemnym, co było postanowione rok wcześniej w trakcie spotkania na Majorce.



Po wyborze Krety na miejsce naszego zjazdu, zawiązała się grupa organizacyjna w składzie: Beata (od Hirka) oraz jak poprzednio Janusz i Piotr do pomocy w przekazywaniu informacji. Po zebraniu kilku ofert z biura Grecos oraz internetowych konsultacjach wśród chętnych, wybrano także miejsce i hotel. Okazało się jednak, że Janusz za ten sam hotel w tym samym terminie poprzez biuro travelplanet uzyskał ofertę prawie o 400zł tańszą i to była ostateczna przesłanka do podjęcia decyzji. Szybko powstała lista uczestników licząca 52 osoby i wydawało się że to koniec kłopotów ale, jak się okazało później, było ich jeszcze kilka. Z organizacji z powodów zdrowotnych wycofała się Beata, a po jednostronnej decyzji Grecosa o odwołaniu wylotu z Gdańska z udziału w zjeździe zrezygnował Janusz z Ireną i przyjaciółmi.





Zostałem sam na placu boju, ale większość spraw była już załatwiona, a wszyscy byli zdyscyplinowani punktualni z przekazywaniem zaliczek oraz informacji m.in. związanymi z RODO i udziałem w wycieczkach. Ponieważ niektóre zarezerwowane pokoje miały oddzielną sypialnię i mogły pomieścić nawet 3 lub 4 osoby, w międzyczasie udało się dołączyć do wyjazdu Wiesię i żonę Jurka R., które początkowo nie zgłosiły swojego udziału. Potem, niestety, z powodu poważnych problemów zdrowotnych Kazika M. nie mógł On z Ewą pojechać z nami na Kretę. Kilka dni przed terminem wylotu okazało się, że do szpitala z woreczkiem żółciowym trafił Jurek R. i też nie mógł lecieć z nami. Udało się zrobić zamiany dosłownie w ostatniej chwili i bez dodatkowych kosztów na liście uczestników zamiast Kazika i Ewy pojawili się Maria i Michał T., przyjaciele Marka, a w miejsce Jurka R. - Małgorzata, koleżanka Jego żony. Ostatecznie lista uczestników zjazdu na Krecie liczyła 50 osób, w tym Jurek i Rena F. z USA i wszyscy spotkaliśmy się rano 22 września na lotnisku Ławica w Poznaniu, skąd bez problemów wylecieliśmy i po niespełna 3 godzinnej podróży wylądowaliśmy w Heraklionie. Po krótkim transferze byliśmy całą grupą w hotelu.

Kreta licząca ponad 620 tys. ludności jest piątą co do wielkości wyspą na Morzu Śródziemnym (po Sycylii, Sardynii, Cyprze i Korsyce), wysuniętą najdalej na południe spośród greckich wysp, ma 256 km długości i od 11 do 56 km szerokości. Jest krainą potężnych gór przekraczających 2400 m n.p.m. oraz niezwykłych pozostałości po najstarszej z wielkich cywilizacji Europy, zamieszkałą przez dumnych ze swojej niezależności Kreteńczyków nazywających swoją ojczystą ziemię Megalonissos (Wielka Wyspa) i przymiotnik „wielka” dotyczy nie tylko rozmiarów.

Miejscem naszego pobytu był przyjemny i wygodny hotel St. Constantin w miejscowości Kato Gouves położony na północnym wybrzeżu Krety Wschodniej. Hotel zlokalizowany na dużej przestrzni, tuż przy ładnej, piaszczystej plaży, składa się z kilku 1-2 piętrowych pawilonów, trzech basenów oraz dwóch barów, w których ciągle byli nasi przedstawiciele. Przez cały czas towarzyszyła nam piękna, słoneczna pogoda i wysokie temperatury, sięgające 30° bardziej typowe dla lata niż początku jesieni. Spotykaliśmy się od samego rana przy basenie lub nad morzem, albo w trakcie posiłków w przestronnej restauracji z dużym wyborem dań kuchni greckiej i kreteńskiej oraz międzynarodowej. Dania były bardzo różnorodne, każdy znalazł coś smacznego dla siebie. Mnie najbardziej zapadły w pamięć świetne zielone i czarne oliwki, tzatziki, owoce morza z kalmarami na czele oraz fantastyczna świeża feta, ale inni uczestnicy zjazdu mają na pewno własne kulinarne wspomnienia.

Czas spędzaliśmy na wspólnych rozmowach, wspomnieniach z lat studiów i dyskusjach o obecnej sytuacji politycznej w Polsce, ale były z nami ciągle też żarty i dowcipy, wydawałyby się nie bardzo przystające do naszych peseli. Stworzyliśmy jak zawsze świetną atmosferę, pełną przyjaźni i życzliwości oraz dobrego humoru. Wieczory spędzaliśmy w barze popijając wino, piwo, brandy i whisky (szczerze mówiąc nie najwyższej jakości) oraz różne drinki przyrządzane przez wesołego barmana Mirosa, który nauczył się trochę języka polskiego. Była też możliwość zadumy i chwili modlitwy za tych, którzy odeszli już na zawsze: naszych bliskich, koleżankę i kolegów ze studiów oraz profesorów z uczel-





ni, w malutkiej kaplicy na terenie naszego hotelu, albo w leżącym nieopodal na niewielkim wzgórzu, tuż nad brzegiem morza, urokliwym kościółku pod wezwaniem św. Konstantyna. Oprócz czasu spędzanego razem na terenie ośrodka spacerowaliśmy po miasteczku kupując pamiątki (niektóre panie robiły zakupy na wielką skalę!), a niektórzy objechali okolicę turystyczną kolejką, z której można było zobaczyć plaże, hotele, pensjonaty i domy lokalnej ludności oraz wielkie „Cret Akwarium” z 2000 śródziemnomorskich organizmów (m.in. płaszczki, meduzy, langusty i rekiny) oraz nieczynną bazę wojskową USA.

Wszyscy uczestnicy zjazdu wzięli udział w jednej wspólnej wycieczce do malowniczego miasteczka Agios

Nikolaos, czyli kreteńskiego Saint Tropez, nad zatoką Mirabello z urokliwymi uliczkami i zaułkami, sklepikami i kafejkami, dużą mariną oraz słodkowodnym jeziorkiem w centrum, w którym zgodnie z legendą kąpała się bogini Atena. Stamtąd przez góry zjechaliśmy do portu Elounda, skąd rozpoczęliśmy rejs na wyspę Spinalonga, z bardzo dobrze zachowanymi murami obronnymi fortecy, w której w XX wieku rząd grecki utworzył jedną z największych w Europie kolonię trędowatych, stanowiącą dzisiaj dużą atrakcję turystyczną. Stamtąd nasz wycieczkowy stateczek zawiózł nas na malerišką wysepkę z piękną plażą, czystą i ciepłą wodą. Każdy miał wybór co robić - pospacerować, kąpać się lub pogadać na pokładzie pijąc piwo lub kawę, a załoga





w tym czasie przygotowała grillowane mięso, sałatkę i wino na poczęstunek. Najlepsi pływacy skakali do morza z pokładu, inni kąpali się przy plaży, a wszyscy zadowoleni wrócili na kolację do naszego hotelu. Po powrocie prawie udało nam się zrobić wspólne zdjęcie przed hotelem, najpierw wszystkich uczestników zjazdu, a potem absolwentek i absolwentów, ale zabrakło na nim Lucyny P. Wycieczka na Spinalongę była zamówiona w lokalnym biurze turystycznym z polskimi pilotkami, a dzięki korzystnym cenom w porównaniu z ofertą Grecosa wiele osób wzięło udział jeszcze w innych wycieczkach z tym biurem.

Znaczna część naszej grupy, bo 30 osób wzięło udział w drugiej wycieczce, która zaczęła się od prawie dwugodzinnej podróży autokarem, poznawaniem kreteńskich krajobrazów i codziennego życia mieszkańców wiosek i miasteczek, przejazdu górkami serpentynami na przełęcz, z której widać usiany maleńkimi wioskami i uprawnymi polami płaskowyż Lasithi, rolnicze zaplecze wyspy, zwany Doliną Wiatraków oraz górski masyw Dikti. Zatrzymaliśmy się w tradycyjnej wiosce Krasi, w której przed laty w letnich miesiącach bywał najbardziej znany pisarz Krety, Nikos Kazantzakis, autor słynnej powieści „Grek Zorba” i patron lotniska w Heraklionie. Najbardziej ambitni z naszej grupy, po 20 minutach niezbyt forsownego marszu, weszli na

zobocze góry Dikti, gdzie znajdują się wejście do głębokiej i mrocznej grotty Dikteon Andron, zwanej Jaskinią Zeusa, która była miejscem narodzin najważniejszego boga greckiego panteonu oraz patrona gościnności. Jadąc dalej zatrzymaliśmy się w małej wiosce, zwiedziliśmy wytwórnię oliwy, potem była degustacja różnych rodzajów oliwy, skosztowaliśmy też raki czyli lokalnego bimbrowa, a w pobliskim sklepiku można było zrobić pamiątkowe zakupy. Potem chwila wytchnienia w miejscowej tawernie i odpoczynek przy kawie, piwie i przekąskach. Dalsza część zwiedzania to spotkanie z 4000 lat historii Krety w legendarnym pałacu minojskim z mitycznym labiryntem Minotaura w Knossos oraz podczas zwiedzania Muzeum Archeologicznego w Heraklionie, które uważane jest za najciekawszą kolekcję niezwykle cennych eksponatów z czasów najstarszej greckiej cywilizacji. Heraklion to stolica Krety licząca 140 tys. mieszkańców, z doskonale zachowaną i odrestaurowaną wenecką twierdzą obronną Koules w porcie oraz urocze uliczki i zaułki pełne zabytkowych budowli i kamieniczek na starówce. Kilka osób zdecydowało się na całodniowy rejs na Santorini - malowniczą i uznaną za jedną z najpiękniejszych wysp greckich. Ta powulkaniczna wyspa oczarowuje swoją architekturą i krajobrazami miliony turystów z całego świata, którzy przybywają, żeby zrobić tutaj kilka pa-





miątkowych zdjęć. Białe domki z niebieskimi dachami, malutkie kościółki i niesamowite kolory morza – to właśnie oferuje najpiękniejsza reprezentantka Cyklad i taki widok oraz wspomnienia zabierają ze sobą wszyscy przybysze. Najbardziej wyczerpującą wycieczkę zaliczyli Janek z Ela, którzy nie zważając na trudy pokonali najdłuższy w Europie blisko 18-kilometrowy wąwóz Samaria ze wspaniałymi widokami. Późnym wieczorem wrócili do hotelu trochę zmęczeni ale zadowoleni i pełni wrażeń, o których nam opowiadali.

W przedostatni wieczór odbyła się jeszcze jedna sesja zdjęciowa i wspólne pozowanie w różnych konfiguracjach (wszyscy uczestnicy, same panie, absolventki i absolwenci) przed restauracją Plori Restaurant, gdzie mieliśmy zamówioną uroczystą kolację a la carte z menu kuchni kreteńskiej i greckiej. Po zajęciu miejsc przy połączonych stołach wszyscy uczestnicy zjazdu totalnie mnie zaskoczyli, kiedy Błażej w serdecznych i ciepłych słowach przekazał w imieniu grupy podziękowania za organizację zjazdu z kreteńską wielką widokówką i podpisami wszystkich uczestników łącznie z bardzo miłymi pamiątkowymi prezentami, w tym najlepszej 12-gwiazdkowej Metaxy. Było to dla mnie ogromne zaskoczenie, bo wszystkie przygotowania utrzymano w całkowitej tajemnicy, a mnie sprawiło to wielką i miłą niespodziankę oraz niesamowitą frajdę. Jeszcze raz dziękuję bardzo! W trakcie kolacji przekazałem deklarację, że wspólnie z Januszem przygotowujemy ofertę spotkania za rok na 44. rocznicę absolutorium i po internetowych konsultacjach zorganizujemy kolejny zjazd.

W czasie pobytu i długich rozmów oraz dyskusji pałały różne propozycje dotyczące kolejnego spotkania, m.in. Lwów, Tunezja, Albania albo Bałkany, ale były też głosy żeby wrócić do wybranych już wcześniej Wysp Kanaryjskich albo południa Hiszpanii.

Po pełnym atrakcji tygodniu i wspólnie spędzonym czasie wszyscy odmłodnieliśmy i nie pamiętaliśmy o swoich latach i problemach, a także obiecaliśmy sobie wzajemnie, że za rok spotkamy się znowu na tygodniowym wypoczynku w ciepłym i pięknym miejscu gdzieś w Europie. W zjeździe po 43 latach od absolutorium wzięło udział 5 absolwentek i 17 absolwentów z mężami i żonami oraz przyjaciółmi, a wszystkich uczestników było 50 osób.

Piotr Kneblewski

Fotogaleria na stronie www.kronikazjazdow.pl
w zakładce Nasze zjazdy - Kreta 2019



SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW LEK. WET. DIL-WET. Z OKAZJI DNIA SENIORA

Seniorzy członkowie Koła Seniorów Lekarzy Weterynarii Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej we Wrocławiu w dniu 1 października 2019r. zgromadzili się na uroczystym spotkaniu z okazji Dnia Seniora w siedzibie DIL-Wet. przy ul. Sopotkiej 21/2 we Wrocławiu. Przybyłych na spotkanie Seniorek i Seniorów oraz Gościa spotkania - Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii we Wrocławiu pana dr. Zdzisława Króla powitali: Prezes Rady DIL-Wet. dr Wojciech Hildebrand oraz Prezes Koła Seniorów lek. wet. Bohdan Wojtal. Podziękowali koleżankom i kolegom za przybycie na spotkanie, życzyli wszystkim dużo zdrowia, długich lat życia, dużo radości w życiu osobistym, pogody ducha i jeszcze wielu spotkań.



Prezes Koła lek. wet. Bohdan Wojtal przekazał życzenia i gratulacje nadesłane od koleżanek i kolegów, którzy nie mogli przybyć na spotkanie ze względów zdrowotnych. Dyrektor dr Kazimierz Łosieccka







przekazał drogą telefoniczną zebranych Seniorom gratulacje i życzenia miłego spotkania. Ze względu na stan zdrowia nie może wziąć udziału w spotkaniu, ale myślami był z nami. Honorowy Prezes Koła Seniorów dr Jozef Szyńkarczuk przesłał wszystkim zgromadzonym koleżankom i kolegom oraz gościom życzenia dużo zdrowia, pogody ducha, długich lat życia i wielu łask Bożych. Niestety stan zdrowia uniemożliwia Mu wzięcie udziału w uroczystości.

Prezisi: dr Wojciech Hildebrand i lek. wet. Bohdan Wojtal złożyli indywidualne gratulacje i życzenia obecnym na spotkaniu koleżankom oraz wręczyli Im piękne czerwone róże. Odśpiewano tradycyjne „100 lat”. Prezes Izby dr Wojciech Hildebrand podziękował koleżankom i kolegom Seniorom za liczny udział w uroczystościach obchodów 100-lecia Weterynarii. Dr Zdzisław Król podziękował za zaproszenie na spotkanie życząc Seniorom dużo zdrowia, dobrego samopoczucia, pomyślności w życiu i wielu spotkań. Podziękował za liczny udział Seniorów w uroczystościach 100-lecia Weterynarii i obdarował zebranych Seniorów okolicznościowym medalem Dolnośląskiej Inspekcji Weterynaryjnej „100 lat Służby Weterynaryjnej w Polsce”.

Kolega dr Andrzej Janiszewski opowiedział wrażenia z wyjazdu na spotkanie 2019r. grupy lekarzy weterynarii do Lwowa, gdzie oprócz zwiedzania zabytków miasta, miało miejsce spotkanie na Narodowym Uniwersytecie Weterynarii, Biotechnologii im. Stepana Grzyckiego. Przybyłych z Dolnego Śląska lekarzy weterynarii przywitał w ciepłych słowach Rektor Uczelni

prof. dr Władimir Stybel, następnie specjalista chirurgii prof. dr Antoni Gamota oprowadził po Uniwersytecie ze szczególnym uwzględnieniem budynków przedwojennej Akademii Weterynaryjnej we Lwowie.

Dalsza część spotkania upłynęła wśród wspomnień i komentarzy dni dzisiejszych przy kawie, herbacie i ciastkach.

Seniorzy bardzo dziękują Paniom z Biura Izby: Joannie Kwiecińskiej, Teresie Rogowskiej i Danucie Wojewódzkiej za organizację spotkania, uśmiech i empatię dla osób III wieku.

lek. wet. Bohdan Wojtal
Prezes Koła Seniorów



III konferencja naukowa „ETYKA ZAWODOWA LEKARZA WET. - SZANSE i ZAGROŻENIA”

Konferencja odbyła się w dniu 26.10.2019r. w Centrum Edukacyjno-Rozwojowym Pałac Wrocław-Pawłowice Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Organizatorem konferencji był Zakład Chorób Zakaźnych i Administracji Weterynaryjnej Katedry Epizootiologii i Kliniki Ptaków i Zwierząt Egzotycznych Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UP we Wrocławiu przy wsparciu m.in. Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej i Krajowej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej.



Pomysłodawcą, głównym organizatorem i przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego był dr Robert Karczmarczyk, który w słowie wstępnym napisał:

„Zmiany są zjawiskiem wpisanim w rozwój i postęp we wszystkich dziedzinach otaczającego nas świata. Ich dynamika zachodzi z różną siłą w poszczególnych obszarach życia. W potoku nowości warto zastanowić się, czy mamy jako lekarze weterynarii wartości stałe i niezmiennie, oparte na wypracowanych dobrych zasadach i obyczajach panujących w zawodzie, oparte na historii i wielopokoleniowym doświadczeniu. Wartości, priorytety, normy postępowania wyróżniające nasz zawód zaufania publicznego spośród innych zawodów wywodzą się z etyki zawodowej. Z etyki wypracowanej





poprzez lata mozolnego budowania pozycji w społeczeństwie, budowania etosu pracy i społecznie odpowiedzialnej działalności, przez lata ciężkiej i odpowiedzialnej pracy z ludźmi i zwierzętami, dla zdrowia i bezpieczeństwa ludzi oraz dla zdrowia zwierząt. Dziś w dobie przeliczania wszystkiego na wartości pieniężne etyka zawodowa narażona jest na spychanie na drugi plan, na umniejszanie jej wartości. Przez szacunek dla naszej pracy i dla nas samych musimy starać się o zachowanie niezmiennych wartości zawodowych na właściwym miejscu”.

Identyfikowanie i omawianie zagadnień i problemów związanych z etyczną stroną wykonywania naszego zawodu jest szczególnie ważne teraz, kiedy w Krajowej Radzie Lekarsko-Weterynaryjnej trwają prace nad nowelizacją kodeksu etyki i deontologii lekarza weterynarii.

W wystąpieniach prelegentów poruszane były m.in. dylematy etyczne lekarza weterynarii prywatnej praktyki oraz dylematy etyczne lekarza weterynarii - pracownika Inspekcji Weterynaryjnej.

Wybrane referaty zostały zamieszczone w dziale „Problemy społeczno-zawodowe.”

J.D.



KURS EVSSAR WROCŁAW 2019 Drugi weterynaryjny mistrzowski kurs rangi europejskiej zorganizowany w Polsce

W dniach 7-11.10.2019 w Katedrze Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich odbył się **europejski Kurs mistrzowski klasy ESAVS - Reproduction I: Physiology, Pathology in Females and Artificial Insemination**. Po raz drugi poproszono o organizację tego prestiżowego kursu prof. W. Niżańskiego



wraz z zespołem Katedry Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich. Kurs zorganizowano we współpracy z Zarządem European Veterinary Society for Small Animal Reproduction EVSSAR.

Głównym prowadzącym kurs Course Master był prof. W. Niżański. W kursie wzięli udział lekarze weterynarii z 14 krajów: Polski, Słowacji, Szwecji, Norwegii, Niemiec, Finlandii, Holandii, Belgii, Austrii, Tajlandii, Rumunii, Wielkiej Brytanii, Chorwacji oraz Danii.

Pozostali wykładowcy kursu, to również uznane na świecie autorytety m.in. z Francji, Belgii, Włoch, Niemiec, Norwegii, Grecji i Austrii: (Gaia Cecilia Luvo-ni, Alain Fontbonne, Andrea Münnich, George Mantziaras, Xavier Levy, Sebastian Arlt, Helen Övregaard, Catherine Lefèvre, Sabine Schäfer-Somi, Ragnvi Hagman, Karolina Blasiak).

Powierzenie przeprowadzenia takiej „I ligi światowej” mistrzowskich kursów specjalistycznych naszej Uczelni należy uznać za sukces i niezmiernie pozytywny prognostyk dużego postępu w naszej dyscyplinie.





Opinie uczestników kursu o wszystkich prowadzących zarówno te na ankietach oceny, jak i w mediach społecznościowych są entuzjastyczne. Odnieśliśmy sukces. Myślę, że zrobiliśmy dobrą robotę dla dobra środowiska i Wydziału.

Wydarzeniem towarzyszącym kursowi było również **Naukowe Seminarium wrocławskiego oddziału Towarzystwa Biologii Rozrodu**, które odbyło się 11 października br. Wykłady swoje zaprezentowali: Sabine Schäfer-Somi, Sebastian Arlt, Ragnvi Hagman oraz Helen Övregård.

Tematyka seminarium dotyczyła: prognostycznych markerów podatności nasienia na mrożenie, wdrażaniu badań naukowych w praktyce weterynaryjnej, możliwych markerów metropatii u psów i kotów oraz etyki w rozrodzie małych zwierząt.

Wojciech Niżański

Fot. T. Lewandowski oraz S. Prochowska



XV KONGRES „PROBLEMY W ROZRODZIE MAŁYCH ZWIERZĄT” WE WROCŁAWIU 12-13.10.2019

W dniach 12-13.10.2019r. odbył się XV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”. W tym roku Kongres był szczególny, bowiem świętowaliśmy jubileusz 15-lecia tych spotkań od 2005 roku, gdy po raz pierwszy rozpoczęliśmy organizację corocznej konferencji dotyczącej rozrodu małych zwierząt. Organizatorem przedsięwzięcia była Katedra Rozrodu z Kliniką Zwierząt Gospodarskich Wydziału Medycyny Weterynaryjnej UPWr, a współorganizatorami: Wrocławskie Centrum Akademickie, Towarzystwo Biologii Rozrodu, Dolnośląska Izba Lekarsko-Weterynaryjna, Komitet Nauk Weterynaryjnych i Biologii Rozrodu PAN oraz Polskie Stowarzyszenie Lekarzy Weterynarii Małych Zwierząt.

W obradach wzięło udział ponad 300 osób, w tym uczestnicy z Polski, Francji, Belgii, Włoch, Grecji, Niemiec, Rosji, Estonii, Ukrainy, Litwy, Tajlandii i Wielkiej Brytanii. Obrady otworzyli: Pani Prorektor

ds. innowacji i współpracy z gospodarką - prof. dr hab. Anna Chelmońska-Soyta, Prezes Rady Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej - dr Wojciech Hildebrand oraz główny organizator spotkania - prof. Wojciech Niżański. Wykładowcami byli: Ann van Soom (Gandawa, Belgia), Gaia Cecilia Luvoni (Mediolan, Włochy), Andrea Münnich (Berlin, Niemcy), Konrad Blendinger (Frankfurt n/M, Niemcy), Cindy Maenhoudt (Alfort, Francja), Alain Fontbonne (Alfort, Francja), Xavier Levy (Tuluza, Francja), George Mantziaras (Ateny, Grecja), Tadeusz Frymus (Warszawa), Magdalena Kalwas-Sliwińska (Warszawa), Wojciech Niżański (Wrocław), Wojciech Hildebrand (Wrocław) oraz Janina Łukaszewska (Wrocław).



Tegoroczna tematyka Kongresu poświęcona była zagadnieniom praktycznym, atrakcyjnym dla lekarzy weterynarii. Skupiliśmy się zatem na diagnostyce i terapii zaburzeń rozrodu, w tym leczeniu chirurgicznym. Odpowiadaliśmy na pytanie o rolę zakażeń w powstawaniu problemów z płodnością. Zajmowaliśmy się szczególnie onkologią i badaniami laboratoryjnymi w rozrodzie. Omówione zostały nowe możliwości w rozrodzie kotów, jak również nowoczesne techniki obrazowania: 3D, 4 D, color-Doppler, kontrast, elastografia.

Podczas Kongresu, jak co roku, zorganizowano sesję plakatową. Komisja oceniająca wyróżniła 3 plakaty. Pierwsze miejsce zajął plakat autorstwa: Kij B. i wsp. pt.: Wykorzystanie systemu time lapse do określenia częstotliwości występowania zaburzeń morfologicznych zarodków kota domowego (*Felis catus*) po zapłodnieniu *in vitro*. Drugie miejsce przyznano za doniesienie dotyczące pobierania nasienia różnych gatunków dzikich kotowatych (pierwszy autor Prochowska S.), a trzecie miejsce plakat dotyczący zmian integralności chromatyny jądrowej fibroblastów skóry kota domowego w zależności od wieku (pierwszy autor Mrowiec P.).

W tygodniu poprzedzającym Kongres odbył się prestiżowy europejski EVSSAR Course - Reproduction I z seminariami oraz zajęciami praktycznymi prowadzonymi przez najlepszych światowych wykładowców rozrodu małych zwierząt. Jest nam niezmiernie miło, bowiem EVSSAR już po raz drugi wybrał nasz zespół do prowadzenia tego prestiżowego Kursu.

Kongres corocznie cieszy się zainteresowaniem nie tylko lekarzy weterynarii, ale również hodowców, dla których tradycyjnie zorganizowano osobną konferencję hodowlaną - Dzień Hodowcy. W tym roku był on skierowany do hodowców psów. We współpracy z firmą Royal Canine odbyła się seria wykładów dotycząca monitorowania cyklu jajnikowego suk, prowadzenia ciąży u małych zwierząt, opieki nad porodem, cesarskiego cięcia, profilaktyki chorób zakaźnych oraz żywienia suk i szceniąt. Pytań było tak wiele, że dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin popołudniowych.

Wykłady, jak i cała organizacja Kongresu, spotkały się z bardzo pozytywnymi opiniami uczestników krajowych i zagranicznych. We Wrocławiu na Kongresie Rozrodu warto być!

Zapraszamy do Wrocławia ponownie za rok. Planujemy już teraz bardzo interesujące tematy.

Wojciech Niżański
Fot. Maria Eberhardt



Problemy społeczno-zawodowe

Bogusław Czerny
Powiatowy Lekarz Weterynarii w Wałbrzychu

DYLEMATY ETYCZNE LEKARZA WET. - PRACOWNIKA INSPEKCJI WET.

Na przestrzeni mijających lat znamieny jest niebawmy rozwój społeczny w obszarze wrażliwości i empatii dla zwierząt. Jest on niewątpliwie wynikiem postępu, jaki dokonał się w naszym kraju. Podniósł się standard życia, a co za tym idzie zmieniła się hierarchia potrzeb. Naturalny proces rozwoju cywilizacyjnego przyniósł nam nowe wyzwania. Jako społeczeństwo targani jesteśmy skrajnie sprzecznymi poglądami, którym towarzyszą skrajne emocje, również w obszarze hodowli zwierząt na potrzeby gospodarcze. Nie jest to tylko nasz wewnętrzny problem. Jest to niewątpliwie pogląd, który szerzy się w krajach rozwiniętych. Kraje te, osiągnąwszy wysoki poziom rozwoju, dostrzegły zagrożenia w dalszym utrwalaniu produkcji zwierzęcej na dotychczasowym poziomie.



W marcu bieżącego roku opublikowano 6 raport GEO (*Global Environment Outlook*), przygotowany z inicjatywy Programu Narodów Zjednoczonych ds. Środowiska. To już kolejny raport, w którym wskazano, że produkcja i konsumpcja produktów pochodzenia zwierzęcego ma negatywny wpływ na stan środowiska naturalnego, m.in. powodowanych przez człowieka zmian klimatycznych, erozji gleby, zanieczyszczenia wód i spadku bioróżnorodności.

Nie jest to w żadnym wypadku nowość, gdyż już w raportach zleczanych przez FAO (Organizacja ds. Wyżywienia i Rolnictwa w ONZ) w poprzedniej dekadzie pojawiły się informacje o negatywnych skutkach rozwijania hodowli przemysłowej w krajach wysokorozwiniętych. W tamtym czasie informacje przekazywane



w tych raportach nie wywoływały w naszym kraju takiego echa, jak informacje dnia dzisiejszego.

Oto kilka faktów :

- światowa produkcja mięsa wzrosła aż pięciokrotnie w drugiej połowie XX wieku,
- obecnie na świecie hodowanych jest dwadzieścia dwa miliardy zwierząt gospodarskich (wobec 7,6 miliardowej populacji ludzkiej), w tym 15 miliardów kurcząt, 1,3 miliarda bydła i 960 mln świń,
- sektor zwierząt gospodarskich stanowił (wg raportu FAO z 2006r.) osiemnaście procent całkowitej światowej emisji gazów cieplarnianych mierzonej w ekwiwalencie CO₂, przez co jego wkład w globalną emisję jest większy niż ten generowany przez codzienny transport ludzi na całym świecie.

Danych wskazujących na negatywne oddziaływanie na środowisko naturalne produkcji zwierzęcej jest bardzo dużo. Informacje te w krajach rozwiniętych powodują wzrost oczekiwań w zakresie ochrony zwierząt, postulat zmniejszenia pogłowia hodowanych zwierząt oraz zmniejszenia presji hodowli na środowisko naturalne. Jest to o tyle uzasadnione, że żyjemy w tej części świata, w której żywność jest marnowana. Jak wskazują badania przeprowadzone w roku ubiegłym 42 proc. Polaków przyznaje, że zdarza im się wyrzucić żywność, 35 proc. z nich robi to kilka razy w miesiącu. W przeliczeniu na statystycznego mieszkańca znajdujemy się na piątym miejscu w UE ze względu na wyrzucanie żywności. Statystyczny Polak marnuje 235 kg żywności rocznie.

W skali całego kraju to ok. 9 mln ton. Najczęściej wyrzucane produkty z kategorii produktów pochodzenia zwierzęcego to: wędliny (45 proc.), jogurty (27 proc.), mleko (12 proc.), mięso (10 proc.), sery (10 proc.), ryby (5 proc.) i jajka (4 proc.).

Dla starszych pokoleń, pamiętających głód i niedostatek, jest to sytuacja nie do pomyslenia.

Troska o nasze naturalne środowisko oraz aspekt moralny wynikający z marnowania żywności to nie jedyny argument podnoszony przez zwolenników zmniejszenia produkcji zwierzęcej w stosunku do roślinnej.

Obserwujemy wzrost „chorób dostatku”. Światowa Organizacja Zdrowia wskazuje, że istnieje związek między spożyciem produktów zwierzęcych a wzrostem liczby nowotworów, takich jak rak jelita grubego i rak piersi. Choroby układu sercowo-naczyniowego, cukrzyca, wysokie ciśnienie krwi i poziom cholesterolu są przypisywane spożyciu zbyt dużej ilości tłuszczów zwierzęcych.

Tak wygląda punkt widzenia dostatnich, wysoko rozwiniętych krajów cywilizacji zachodniej. Ale świat nie jest jednorodny. Ma to swój wydzźwięk w raporcie FAO z ubiegłego roku, gdzie wskazuje się na potrzebę rozwijania hodowli zwierząt w oparciu o małe gospodarstwa w krajach ubogich, rozwijających się. Dyrektor generalny FAO Jose Graziano da Silva powiedział, że sektor produkcji zwierzęcej ma trwałe znaczenie i może odegrać kluczową rolę w poprawie życia milionów poprzez zapewnienie żywności, miejsc pracy i dochodów, stabilnej gospodarki na bazie rolnictwa.

Problemem światowym nie jest hodowla zwierząt jako taka, problem stanowi przemysłowy chów zwierząt. Duże korporacje rywalizując o ziemię w celu produkcji pasz, wchodzą na wyższe poziomy koncentracji rynku utrudniając w nim uczestnictwo małych i średnich producentów.

Polityka powinna się opierać na poprawie dostępu drobnym producentom rolnym do produktywnych zasobów. Obecnie produkcja zwierzęca zatrudnia na całym świecie co najmniej 1,3 miliarda ludzi. Około 600 milionów najbiedniejszych gospodarstw domowych na świecie utrzymuje zwierzęta gospodarskie jako niezbędne źródło dochodu.

W zakresie produkcji zwierzęcej i podejścia do zwierząt istnieją ogromne różnice pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się. Dla przykładu w Indiach dwie trzecie powierzchni uprawnej kraju jest zaorane dzięki energii zwierzęcej, a 14 milionów wózków ciągniętych przez zwierzęta transportuje do 15 procent całkowitego ładunku tego kraju.

Informacje te istotne są w celu określenia uwarunkowań społeczno-gospodarczych, w których obecnie znajduje się nasz kraj. Czy osiągnęliśmy poziom rozwoju najlepiej rozwiniętych krajów na świecie? Chyba nie. Czy jesteśmy krajem biednym? Też nie. Na pewno jesteśmy krajem szybko rozwijającym się, w którym wzrasta dobrobyt i zamożność. Z racji przystąpienia do UE swobodnie przepływają towary i ludzie, ale również myśl i idea. Wszystko to sprawia, że obecnie mamy tygiel - wręcz kipiący gar wykluczających się wzajemnie norm etycznych i światopoglądowych. Z jednej strony znajduje się część społeczeństwa, która korzysta z owoców rozwoju gospodarczego lub funkcjonuje w sferze pozarolniczej. Dla wielu z nich bliskie są spostrzeżenia zachodnich sąsiadów. Z drugiej strony znajdują się ludzie przywiązani do tradycyjnych przekonań, ugruntowanych często z racji wieku, pamięci historycznej, ale najczęściej podyktowanych koniecznością gospodarza i egzystencjonalną. Doczekaliśmy czasów, w których stać nas jako społeczeństwo na wrażliwość i szacunek dla zwierząt oraz sprzeciw wobec ich uprzedmiotowienia. Jednak pamiętać trzeba, że dla ogromnej części społeczeństwa zatrudnionej w tej części sektora gospodarki, hodowla zwierząt gospodarskich jest jedynym sposobem na życie. Ci ludzie żądają szacunku do swojej pracy i zrozumienia dla niej. Przecież dzięki ich pracy mamy żywności pod dostatkiem i dużo wolnej chwili na przemyślenie natury moralnej.

Pośrodku tej zawieruchy stoimy my wszyscy, ale skupię się na pracowniku inspekcji weterynaryjnej. Lekarz weterynarii - czy decydując się na taki profil wykształcenia zakłada, że będzie pracował w urzędzie? A może w laboratorium Zakładu Higieny Weterynaryjnej? Czy zakłada, że będzie pracował w rzeźni, na fermie tuczu przemysłowego? Dlaczego te czynności wykonują lekarze weterynarii?

Jak poradzić sobie z wątpliwościami natury moralnej i etycznej w codziennej pracy lekarza weterynarii w inspekcji weterynaryjnej, w społeczeństwie targanym tak skrajnymi poglądami i emocjami?



Inspekcja Weterynaryjna wchodzi w skład administracji rządowej. Fundamentem państwa demokratycznego jest prawo, jego poszanowanie oraz funkcjonowanie w jego granicach. Administracja jako władza wykonawcza realizuje politykę państwa w oparciu o prawo ustanowione przez władzę ustawodawczą. Stoi na gruncie praworządności. Edukacja społeczna i wiedza podstawowa w zakresie zasad funkcjonowania państwa jest na tyle słaba, że w codziennej pracy IW spotyka się z oczekiwaniami, które przekraczają możliwości urzędu. Na tej podstawie bardzo łatwo i niesprawiedliwie formułowane są wnioski wskazujące na nieudolność, niechęć, głupotę urzędników, podczas kiedy oni ograniczeni są przez prawo lub zewnętrzne procedury. To nie oni stanowią prawo. Mają za to obowiązek wdrażać i egzekwować w praktyce normy zapisane w prawie, zgodnie z polityką państwa. W tym zakresie nie ma uznaniowości. Całość zagadnień natury etycznej w pracy urzędnika służby cywilnej określa kodeks etyki. Jak widać lekarza weterynarii - urzędnika obowiązują dwa kodeksy etyki, ten dotyczący etyki urzędnika i ten dotyczący etyki lekarza weterynarii. Zasadniczo nie ma w nich sprzeczności, chociaż realizując niektóre obowiązki nakładane w przepisach urzędnik musi je realizować, zaś lekarz ma wątpliwości, szczególnie w kontekście zmieniających się norm obyczajowych i oczekiwań społecznych.

Przykładem może być stado krów z Deszczna porzuconych przez właściciela. Przypomnę, że sprawa dotyczyła stada około 180 szt. bydła, które pozostawione bez opieki w naturalnym środowisku zdziczało i w sposób niekontrolowany zaczęło się rozmnażać. Organ nadzoru weterynaryjnego - powiatowa lekarz weterynarii wydała decyzję nakazującą zabicie i utylizację tych zwierząt w oparciu o obowiązujące normy prawne. I rozpoczęła się burza.

Z punktu widzenia wrażliwości i odruchowej empatii pada pytanie - dlaczego te zwierzęta uśmiercać? Ale z drugiej strony, czyż nie mamy do czynienia ze zwierzętami rzeźnymi? Czy nie jest dziwne, że część społeczeństwa wyparła ze swojej świadomości, że niemal wszystkie zwierzęta hodowlane kończą swoje życie w rzeźni? Najgłośniej wybrzmiał głos sprzeciwu obrońców praw zwierząt. Ale to nie jedyna strona w sprawie. Głos lokalnej społeczności skarżącej się na zagrożenie bezpieczeństwa i szkody w uprawach powodowane przez pozbawione nadzoru zwierzęta, choć słabo słyszalny, jest również ważny. Restrykcyjne przepisy UE mają chronić zdrowie konsumenta na rynku wspólnotowym. Realizacja tego obowiązku odbywa się poprzez ścisłą identyfikację zwierząt oraz kontrolę ich zdrowia, dobrostanu, środowiska i tego co jedzą. Konsument europejski chce mieć gwarancję zdrowej żywności. Przestrzeganie tych przepisów zabezpiecza również interes gospodarzy naszych producentów, gdyż nawet hipotetyczny brak gwarancji dotyczących zdrowia i identyfikacji zwierząt, grozić może podważeniem wiarygodności naszego kraju w handlu międzynarodowym. W świetle tych jakże rygorystycznych przepisów można byłoby postawić tezę, że jako kraj

nie panujemy nad identyfikacją zwierząt. W końcu sprawa dotyczy aż 180 szt. bydła hodowlanego. Jest to o tyle istotne, że mając nadwyżki żywności jesteśmy poważnym konkurentem i wywołujemy silną presję w tej dziedzinie gospodarki. Obecnie szacuje się, że eksportujemy ponad 80% wołowiny. Przy takiej rywalizacji o rynek każde potknięcie jest bezlitośnie wykorzystywane. Czy w obliczu takich zagrożeń można było wydać inną decyzję? Przypomnę, że zgodnie z zasadą legalizmu i praworządności urzędnik ma konstytucyjny obowiązek stać na straży prawa i działać w granicach prawa. Dodatkowo, w powyższym przypadku zapadł wyrok sądu w sprawie, w którym organ administracji publicznej - powiatowy lekarz weterynarii - został związany prawomocnym wyrokiem sądu nakazującym wykonanie decyzji nakazującej zabicie i utylizację tych zwierząt. Czyli sąd nie pozostawił złudzeń. Decyzję należało wykonać.

Obok tych jakże istotnych argumentów z zakresu praworządności i interesu gospodarczego pojawiła się w tym przypadku silna presja społeczna na odstąpienie od działań przewidzianych prawem. Grupy obrońców zwierząt domagały się, wręcz zażądały od władzy wykonawczej złamania zasady praworządności. Powiatowy lekarz weterynarii wykonując swoje obowiązki służbowe naraża się części społeczeństwa, zamiast otworzyć swoje serce na los zwierząt, jest postrzegany jako bezmyślny i bezduszny urzędnik. Co gorsze, nie ma żadnego głosu wsparcia. Przeciwny obserwator widzi tylko jedną stronę - szczęśliwe stado, które biurokraci postanowili unicestwić. W tym miejscu pojawia się dylemat - rolę urzędnika jest służebna praca dla obywatela. Skoro obywatel głośno domaga się nie przestrzegania prawa, to może w tym przypadku go nie przestrzegać? Przecież etyka lekarska każe chronić życie. Problem w tym, że ustawodawca zarówno europejski, jak również krajowy nie przewidział, że gdzieś żyć sobie może porzucone stado krów. Jedynym sposobem legalnego rozwiązania zaistniałej sytuacji była decyzja, którą podjął organ nadzoru weterynaryjnego. Jak widać spotkało się to z ogromnym sprzeciwem części społeczeństwa. Podjęcie takiej decyzji, szczególnie dla lekarza weterynarii, nie jest łatwe i pomimo rozterek natury etycznej musi taką decyzję podjąć.

Zresztą swoje odpowiedniki powyższej sytuacji, choć nie aż na taką skalę, można znaleźć w innych krajach UE. Wystarczy przypomnieć sprawę bułgarskiej krowy Penki.

Otóż krowa Penka, przekroczyła granicę bułgarsko-serbską. Kiedy powróciła z zagranicznej wycieczki do swego właściciela, odprowadzona przez serbskich sąsiadów, okazało się, że za naruszenie granicy grozi jej śmierć. Tak zdecydowała bułgarska Agencja do Spraw Bezpieczeństwa Żywności powołując się na przepisy prawa europejskiego.

No i rozpoczęła się burza w obronie krowy. Powstała wysłana później do Brukseli petycja: „Uważamy, że przypadek Penki odzwierciedla brak współpracy ze strony urzędników UE dla zwykłych ludzi, takich jak właściciel krowy, który jest zrozpaczony” - pisano w niej.



W walkę o życie Penki zaangażowali się ludzie w całej właściwie Unii, a zwłaszcza Brytyjczycy, którym przewodził Paul McCartney. Konserwatywny deputowany John Falc, z prośbą o interwencję w sprawie Penki zwrócił się do samego szefa PE Antonio Tajaniego. „W tym wypadku zdrowy rozsądek powinien wziąć górę nad sztywnymi zasadami” - przedkładał, wykorzystując moment, żeby pokazać absurdalność unijnych regulacji.

Co pokazuje ta historia? W tym wypadku historia ta została podsycona i podkolorowana przez brytyjskich eurosceptyków, którzy budując jednostronny przekaz i bazując na emocjach oraz współczuciu chcieli wskazać na absurdalność regulacji unijnych. Tak oto, chcąc załatwić swój polityczny interes, zwolennicy brexitu nie patrząc na późniejsze skutki, zadziałali na wyobraźnię wielu ludzi. Tego typu działanie pozostawia trwały ślad w postaci utraty zaufania do instytucji administracyjnych, które co do zasady mają chronić interesy jej mieszkańców.

Do tego zostały powołane i temu służą.

Cała ta sytuacja była groteskowa, ale na pewno nie do śmiechu jest ludziom, którzy muszą zmagać się z podejmowaniem decyzji w takich sprawach.

Najwięcej jednak złych emocji wzbudzają działania inspekcji weterynaryjnej w związku z występowaniem ASF na terenie naszego kraju. Inspekcja Weterynaryjna walcząc z epizootią wykonuje szereg niepopularnych decyzji. Wypowiedzi ekspertów z Instytutu Weterynaryjnego w Puławach nie stanowią żadnego argumentu dla autorytetów stojących za ochroną zwierząt. Przykładem niech będzie przepychanka odnośnie depopulacji dzika na terenach dotkniętych tą chorobą oraz obszarach buforowych pod koniec sezonu łowieckiego 2018/2019. Ekspertcy długo nie mogli znaleźć konsensusu. Obrońcy interesu hodowcy świń żądali i żądają depopulacji dzika do poziomu 2 dzików na 100 km². Ekolodzy sprzeciwiają się temu stanowczo, twierdząc, że to nie dzik jest winny rozprzestrzenianiu się choroby tylko człowiek. Dwa skrajnie różne poglądy. Sprzeczne sygnały. Trudno w takiej atmosferze wypowiadać się za lub przeciw. Typowy przykład dylematów natury etycznej lekarza weterynarii - pracownika inspekcji weterynaryjnej. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom producentów trzody chlewnej należy popierać depopulację. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom ekologów depopulację dzików należy negować. A co podpowiada etyka lekarza weterynarii pracownika inspekcji weterynaryjnej? Czy jest na nią miejsce?

Jednak największy dramat przeżywają koleżanki i koledzy pracujący w ogniskach chorób zakaźnych przy likwidacji zwierząt. Koszmarne prace, pozostawiające trwałe ślady w psychice tych ludzi. Zabijanie zwierząt w tak dużej skali, w warunkach terenowych, to nie przelewki. Presja czasu, brak kadr, odpowiedzialność finansowa i dbałość o dobrostan. Oto zadania, za które nikt nie podziękuje. Hodowca, lokalna społeczność, wszyscy są przeciwni działaniom IW. O ile w ognisku można zrozumieć działania lekarzy weterynarii - te zwierzęta i tak zachorują, jeśli nie są już chore

- i umrą. Z etycznego punktu widzenia jest to humanitarne. O tyle restrykcyjne działania podejmowane w obszarach są całkowicie społecznie nie akceptowane. Bardzo często w obszarach, gdzie wprowadzono ograniczenia - zamiera handel. Zwierząt, nawet jeśli możliwym jest wydanie indywidualnego pozwolenia na sprzedaż w określonych warunkach, nikt nie chce kupić lub proponuje cenę nie do przyjęcia dla hodowcy. Wprowadzono w związku z tym szereg regulacji. Pojawiły się między innymi przepisy pozwalające zwierzęta takie z powodów dobrostanowych zabić, zutylizować i wypłacić odszkodowanie. To jest dopiero wyzwanie natury etycznej i moralnej, wytłumaczyć sobie takie działania. Owszem minimalizuje się straty w hodowli, ale wszyscy są tutaj przegrani. Myślę jednak, że najbardziej lekarze weterynarii. To oni ponoszą największe koszty moralne, etyczne i wizerunkowe. Poczucie odpowiedzialności, wiedza i obowiązkowość, każe im przystąpić do działań. Płacą za to ogromną cenę. Wielu wymaga później wsparcia psychologicznego. Smutne jest to, że pozostawieni są sami sobie. Jako przykład odczuć zacytuje fragment wypowiedzi lekarza weterynarii z mediów społecznościowych: „Dziś zabijaliśmy świnię w ognisku. Sam usypiałem warchlaki. Wyrobiłem 4h nadgodzin, które odbiorę w środę i pójdę z moim synem po świadectwo. Moje dziecko nadal myśli, że tatuś leczy świnki, pieski i kotki. A tatuś dziś łapał krew wyciekającą z dziury w świńskiej głowie po radicalu ...”

Ludzie pracujący w takim środowisku powinni cieszyć się szczególnym wsparciem państwa i zrozumieniem dla podejmowanego wysiłku przez społeczeństwo. Tak jednak nie jest.

Szczególnie jest to widoczne po wyroku, który zapadł w dniu 9 lipca 2019 roku w Sądzie Rejonowym w Białej Podlaskiej, w sprawie około dwudziestu rolników, którzy niemal rok wcześniej - 17 lipca 2018 roku - w Dawidach pod Parczewem zebrali się, aby zaprotestować przeciwko zaplanowanemu wybicciu ponad tysiąca zdrowych świń. Powiatowy Lekarz Weterynarii wydał taką decyzję w związku ze stwierdzeniem ogniska ASF w jednym z gospodarstw w gminie Jabłoń, gdzie przepisy przewidywały utylizację świń - także tych zdrowych - z gospodarstw znajdujących się w promieniu 3 km od ogniska. Protest rolników przeciwko tej decyzji przerodził się spontanicznie w blokadę samochodu należącego do służb weterynaryjnych.

Ostatecznie pracownicy Inspekcji Weterynaryjnej odstąpili od usypiania zdrowych świń. Policja skierowała do sądu sprawę twierdząc, że rolnicy naruszyli prawo poprzez utrudnianie lub uniemożliwienie wykonania czynności przez Inspekcję Weterynaryjną. W tej sprawie zapadł wyrok uniewinniający rolników. Sąd uzasadniając krótko wyrok stwierdził, że gospodarze działali w stanie wyższej konieczności. Przez zablokowanie samochodu weterynarii, a co za tym idzie, zapobiegnięcie wybicciu zdrowych świń, rolnicy - w opinii Sądu - ratowali zdrowe zwierzęta i dorobek wielu pokoleń pracujących na to gospodarstwo. Sąd uznał, że rolnicy nie mogli postąpić wówczas inaczej, aby uratować zdrowe świnię i jednocześnie swoje główne



źródło utrzymania. Dla przypomnienia oskarżyciel domagał się uznania rolników, winnych uniemożliwienia wykonania decyzji administracyjnej o wybicciu świń, jednak bez wymierzania im kary.

Trzecia władza rozstrzygając w ten sposób wskazuje wyższość interesu lokalnej społeczności nad literalnym rozumieniem przepisu oraz potencjalnym zagrożeniem dla interesu gospodarczego kraju. Otrzymując tak sprzeczne sygnały trudno odnaleźć się w racjonalnym, słusznym i sprawiedliwym podejściu do nałożonych obowiązków. Czy sumienne wykonywanie obowiązków jest słuszne? Czy działania prewencyjne są właściwe.

Podjąłem próbę wskazania na istniejące dylematy etyczne lekarza weterynarii - pracownika inspekcji weterynaryjnej, ze zwróceniem uwagi na to, co leży u ich podstaw.

Muszę w tym miejscu wskazać na jeszcze jeden czynnik, który istotnie wpływa na rozumienie i właściwe pojmowanie swojej pracy przez urzędnika. Co do zasady urzędnik służby cywilnej ma być apolityczny, bezstronny i sprawiedliwy. Ma być merytoryczny i lojalny. Problem tkwi we właściwym rozumieniu tego ostatniego słowa - lojalny. Czy merytorysta i lojalista zmieścić się mogą w jednej głowie? Co jeśli lojalność różni się z merytoryką? Te dylematy, choć bez wątplenia wpływają na normy etyczne ludzi pracujących w urzędach, niech pozostaną w sferze innych rozważań.

Przykłady wskazane powyżej skłaniają do refleksji i zastanowienia. Spotykam opinie, również w naszym środowisku lekarzy weterynarii - po co to robicie? Porzucicie tę pracę. Róbcie rzeczy właściwe dla tej pięknej profesji. Powrócę do pytania, które postawiłem wcześniej - dlaczego te czynności wykonują lekarze weterynarii? Wydawać by się mogło, że to jest oczywista sprzeczność. Sprzeczności jednak tutaj nie ma. Ktoś musi stać na straży dobrostanu zwierząt i interesu gospodarki. Na całym świecie postanowiono objąć ten obszar nadzorem, przekazać go lekarzom weterynarii i nadać im uprawnienia urzędowe. Wydaje się, że etyka ludzi, którzy wybrali ten zawód, z racji chęci pomagania zwierzętom w połączeniu z wykształceniem będzie rękojmą wiedzy, rzetelności i zarazem wrażliwości. Powierzono tym ludziom ważną i szalenie trudną dziedzinę nadzoru i kontroli. Ludzie ci mają stać na straży bezpieczeństwa żywności, mając silnie ugruntowaną wiedzę skąd ta żywność się bierze. Muszą balansować pomiędzy interesem gospodarczym, zdrowiem publicznym i dobrostanem zwierząt. Trudne to zadanie w czasach fatalnej edukacji społecznej, niespójnego prawa, wykluczających się oczekiwań.

W tym miejscu należałoby wskazać na istotną rolę polityki informacyjnej w budowaniu zaufania do państwa. Społeczeństwo tylko poprzez ukierunkowaną i dobrze zorganizowaną politykę informacyjną może zrozumieć motywy działań i metody stosowane do osiągnięcia celu dla wspólnego dobra. Brak edukacji, niewiedza, czy wręcz nieodpowiedzialność w postaci przekazywania półprawdy lub manipulowania informacją, prowadzą do fatalnych w skutkach reakcji społecznych.

Pracuję jednak w Inspekcji Weterynaryjnej 25 lat. Pomimo wielu dylematów i problemów, które spotykałem i spotykam w pracy inspekcyjnej widzę w tej pracy sens. Lubię tę pracę i mam szczęście pracować z ludźmi, którzy tak jak ja widzą sens w tym co robią. Boli nas brak wsparcia ze strony państwa i społeczeństwa, które wręcz nie zauważa naszej pracy. Bolesnie i to na co dzień odczuwamy brak wiedzy powszechnej w zakresie działań, które wykonujemy. Jest to o tyle dla nas dziwne i niezrozumiałe, że po latach funkcjonowania we wspólnocie państw UE zauważamy, że nasz status w porównaniu do naszych koleżanek i kolegów w innych państwach jest bardzo niski. Wierzę jednak, że nadejdą zmiany i zaczniemy być postrzegani jako ważny i potrzebny element w prawidłowym funkcjonowaniu naszego kraju. Z całą pewnością pomogłoby i ułatwiło nam to pokonywanie dylematów natury etycznej, przed którymi ciągle stajemy.

Źródło: III Konf. Naukowa „Etyka Zawodowa Lekarza Wet. - Szanse i Zagrożenia”, Wrocław - Pawłowice 26.10.2019r.



Dr n. wet. Jerzy Borowiec

DYLEMATY ETYCZNE LEKARZA WET. PRYWATNEJ PRAKTYKI

Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 21 grudnia 1990 roku o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych jest wykonywaniem zawodu zaufania publicznego. Przynależność do grupy tych zawodów to nie tylko kwestia prestiżu, ale przede wszystkim szczególnej rangi i korzyści jakie niesie korzystanie z usług osób reprezentujących taki zawód. Osoby wykonujące zawód zaufania publicznego nie działają wyłącznie w celu osiągnięcia zysku. Ich rolą jest też zaspokajanie najważniejszych potrzeb oraz ochrona podstawowych i doniosłych wartości takich jak życie i zdrowie czy interesy majątkowe. Zgodnie z art. 1 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii powołaniem lekarza weterynarii



jest dbałość o zdrowie zwierząt oraz weterynaryjna ochrona zdrowia publicznego i środowiska. Jednocześnie lekarze weterynarii praktycy wykonujący zawód w ramach zakładów leczniczych dla zwierząt prowadzą działalność gospodarczą, z której czerpią dochody zapewniające utrzymanie im i ich rodzinom oraz wynagrodzenia zatrudnionym pracownikom. Muszą także zadbać o utrzymanie tych zakładów na odpowiednim poziomie, wyposażając je w niezbędny sprzęt dostosowany do zakresu wykonywanych usług oraz o stałe podnoszenie kwalifikacji własnych i personelu. Zgodnie z art. 25 ust. 4 ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt (zlw) wynagrodzenie za usługi weterynaryjne ma charakter umowny. Podobnie o umownej wysokości honorarium stanowi art. 23 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii. Z kolei właściciel zwierząt oczekuje uzyskania usługi na wysokim poziomie za przystępną cenę mając na uwadze szczególnie charakter zawodu lekarza weterynarii traktując go bardziej jako realizującego misję, czy powołanie, niż osobę prowadzącą działalność gospodarczą podlegającą stosownym przepisom. Lekarz zaś, aby należycie funkcjonować w swoim biznesie, zmuszony jest uwzględniać wszelkie składowe w ustalaniu ceny za usługę. Rodzi to dość często trudne sytuacje, w których konieczne jest tłumaczenie klientowi z czego wynika cena, szczególnie, gdy klient podaje przykłady niższych cen u konkurencji. Problemy dla lekarza praktyka wynikają też z zapisu art. 11, ust. 1, ustawy o ochronie zwierząt, która skądinąd słusznie nakłada na gminy obowiązek opracowania programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt. W ust. 2, pkt. 3 a tego artykułu jest mowa o tym, że program ten może obejmować plan sterylizacji i kastracji zwierząt w gminie przy pełnym poszanowaniu praw właścicieli zwierząt lub innych osób, pod których opieką zwierzęta pozostają. Dotyczy to więc zwierząt, które mają właścicieli i nie są w tym przypadku brane pod uwagę żadne kryteria np. zamożność właściciela. Gminy najczęściej podpisują umowy z lekarzami, którzy zaproponują najniższe, często zaniżone ceny za wykonanie tych zabiegów. Zapis ten z założenia słuszny, mający na celu ograniczenie populacji zwierząt bezdomnych, stawia pozostałych lekarzy w kłopotliwej etycznie sytuacji, bowiem wykonując zawód zaufania publicznego pobierają opłaty za zabiegi, które mogłyby być wykonane nieodpłatnie u innego lekarza mającego umowę z gminą.

Kolejny problem dla lekarza praktyka stanowi zapis ustawy o zakładach leczniczych dla zwierząt (zlw), której art. 24, ust. 1 i 2 mówi o tym, że rozkład godzin pracy zlw uwzględnia potrzeby ludności oraz, że właściwa terytorialnie okręgowa rada lekarsko-weterynaryjna w razie potrzeby ustala rozkład godzin pracy zakładów leczniczych dla zwierząt na danym terenie uwzględniając dostępność usług weterynaryjnych w porze nocnej, w święta i dni wolne od pracy. Zapis ten jest nie do zrealizowania przez okręgowe rady lekarsko-weterynaryjne, bowiem prowadzący działalność gospodarczą lekarze są autonomicznymi podmiotami i zakres usług oraz godziny pracy zlw dostosowują do własnych

możliwości organizacyjnych, kadrowych, sprzętowych zaś korporacja zawodowa lekarzy weterynarii nie ma w praktyce żadnych możliwości wpływania na organizację pracy tych zakładów. Lekarz weterynarii praktyk ma prawo, jak każdy pracujący, do godziwego wypoczynku, poświęcania czasu rodzinie, a także realizowania i rozwijania pasji pozazawodowych, które uchronią go od coraz częstszych syndromu wypalenia zawodowego. Czy przyjmując zgłoszenie od klienta, któremu kolejna lecznica odmówiła pomocy, pokonując dystans do chorego zwierzęcia samochodem w stanie przemęczenia i w takim stanie wykonując usługę, co może z kolei skutkować popełnieniem błędu, postępuje słusznie i etycznie, czy też powinien odmówić mając moralny dyskomfort, że jednak mógł ten kolejny raz pomóc, mając też świadomość, że naraża się z kolei na niekorzystne komentarze na swój temat w Internecie.

Art. 30 kodeksu etyki, w ust. 2 stanowi, że lekarz weterynarii zobowiązany jest zwracać uwagę właścicielom i opiekunom zwierząt oraz organom publicznym w zakresie ochrony zdrowia publicznego, ochrony zdrowia i poszanowania praw zwierząt, a także na zagrożenia ekologiczne. Ust. 4 tego artykułu stanowi, że lekarz weterynarii przeciwstawia się niewłaściwym zachowaniom wobec zwierząt i korzysta z uprawnień w tym zakresie. Sytuacje zaniedbań właścicieli wobec zwierząt np. brak choćby podstawowej profilaktyki przeciw Pasożytnej, odwlekanie podjęcia leczenia lub jego zaniechanie, odmowa wykonania eutanazji, mimo że z punktu widzenia lekarza jest jedynym humanitarnym rozwiązaniem przerywającym cierpienie zwierzęcia, zdarzają się dość często. Lekarz wet. z jednej strony pełni rolę służebną wobec właściciela i jego zwierzęcia wykonując usługę wet., z drugiej zaś powinien czasem nie tylko dawać zalecenia, lecz także reagować na niewłaściwe zachowania wobec zwierząt. Jest to niewątpliwie trudna rola, wymagająca od lekarza wiele tactu i ogromnego wyczucia sytuacji. Jednym z przykładów może być próba przekonania właściciela chorego zwierzęcia aby zdecydował się poddać go leczeniu, co może być odebrane nie tylko jako chęć pomocy, lecz także jako chęć odniesienia zysku przez lekarza.

Chyba najtrudniejsze zarówno dla właściciela jak i lekarza są eutanazje zwierząt. Nader częste są sytuacje kiedy właściciel (opiekun) ma inne zdanie na temat konieczności poddania zwierzęcia eutanazji niż lekarz i są to próby wymuszenia eutanazji w przypadku, kiedy brak jest do niej wskazań lub też odmowa eutanazji, mimo że eutanazja powinna być wykonana niezwłocznie z powodu złych rokowań co do dalszego leczenia i cierpienia zwierzęcia. Przykładów prób wymuszania eutanazji można podać wiele i każdy praktykujący lekarz weterynarii spotykał się z takimi sytuacjami wielokrotnie. Wielu właścicieli zwierząt traktuje je wciąż przedmiotowo i dla nich eutanazja jest najprostszym rozwiązaniem problemów jakie stwarza zwierzę, a są to następujące sytuacje:

1. Zwierzę stare, chociaż zdrowe ma ustąpić miejsca młodemu lub też zwierzę nieprzydatne w hodowli, będące na przykład poza okresem rozrodczym.



2. Sytuacje rodzinne np. śmierć opiekuna zwierzęcia, choroba opiekuna, przeprowadzka.
3. Zwierzę przewlekłe chore na chorobę dobrze lub względnie dobrze rokującą, lecz właściciel nie jest w stanie ponieść stałych kosztów leczenia, lub obawia się uciążliwości opieki - na przykład regularnego podawania leków.
4. Zwierzę rzekomo agresywne - sytuacje bardzo trudne do zweryfikowania.
5. Pojawienie się dziecka i obawa o rzekome zagrożenia epidemiologiczne ze strony zwierzęcia.
6. Popelnione wcześniej błędy socjalizacji zwierzęcia i związane z tym problemy.

Lekarz odmawiający w takich sytuacjach eutanazji zwierzęcia postrzegany jest przez właściciela jako osoba, która nie chce wykonać należytej klientowi usługi. Dla lekarza jest to najczęściej sytuacja, która wiąże się z utratą klienta.

Kolejny problem etyczny stanowią przypadki braku zgody ze strony właściciela (opiekuna) zwierzęcia na wykonanie eutanazji zwierzęcia mimo ewidentnych wskazań do wykonania tego zabiegu. Zdarzają się więc następujące sytuacje:

1. Nakłanianie do uporczywej terapii, która tylko odsunie w czasie nieuchronną śmierć i niepotrzebnie przedłuży cierpienie zwierzęcia.
2. Odmowa wykonania eutanazji, gdyż właściciel uważa, że zwierzę powinno odejść w sposób naturalny.
3. Odmowa eutanazji ze względów finansowych - dotyczy to szczególnie zwierząt gospodarskich.
4. Odmowa eutanazji, gdyż w ocenie właściciela zwierzę nie cierpi na tyle aby była ona konieczna i próba oczekiwania na wyzdrowienie, lub też podejmowanie prób leczenia zwierzęcia tzw. domowymi metodami.

Wykonywanie zawodu lekarza weterynarii, związane jest nieodłącznie z przeżywaniem wielu sytuacji stresowych i rozterek etycznych. Z jednej strony lekarz praktyk wykonując zawód zaufania publicznego musi mieć świadomość, że spełnia rolę służebną wobec właściciela oraz zwierzęcia, z drugiej zaś prowadzi działalność gospodarczą lub jest pracownikiem z/ i musi dbać o kondycję ekonomiczną swojej firmy. Efekt ekonomiczny prowadzonej przez lekarza weterynarii działalności gospodarczej powinien być bardzo ważnym, lecz nie jedynym celem jego działań. Wykonując usługę weterynaryjną zwierzęcia lekarz powinien, obok posiadanej dużej dozy empatii, być w pełni profesjonalistą i potrafić przeciwstawić się niesłusznym i nieuzasadnionym żądaniom właściciela zwierzęcia. Każdego dnia lekarz praktyk spotyka się z przypadkami i sytuacjami, na które nie zawsze znajdzie odpowiedź w kodeksie etyki i tylko osobiste poczucie przyzwoitości, uczciwość oraz aktualna wiedza pozwolą mu na rozwiązywanie trudnych problemów.

*Ten kraj szczęśliwy...
gdzie po psie płaczą szczerze i dłużej...*

Adam Mickiewicz

Źródło: III Konf. Naukowa „Etyka Zawodowa Lekarza Wet. - Szanse i Zagrożenia”, Wrocław - Pawłowice 26.10.2019r.

Prof. dr hab. Krzysztof Wąsowicz
Prodziekan ds. Nauki, Wydział Medycyny Weterynaryjnej,
Uniwersytet Warmiński-Mazurski w Olsztynie

LEKARZ WETERYNARII WOBEC PROWADZENIA BADAŃ NAUKOWYCH Z UDZIAŁEM ZWIERZĄT

Dewiza zawodowa „Sanitas animalium pro salute homini” przez długie lata przyświecała działalności zawodowej lekarzy weterynarii i nadal znajduje się w naszym kodeksie etyki zawodowej. Jednak narastające w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat zmiany w świadomości i nastawieniu społeczeństwa do losu zwierząt powodują, że wiele osób przestaje traktować prymat dobra człowieka nad dobrem zwierzęcia jako coś naturalnego. Spektrum postaw społecznych rozciąga się pomiędzy dwoma poglądami skrajnymi, z których jeden traktuje zwierzęta całkowicie utylitarnie, odmawiając im jakiegokolwiek autonomii i jakichkolwiek praw, a drugi traktuje zwierzęta jako istoty całkowicie nam równe, wobec dobra których nasze dobro nie ma żadnego prymatu. Jeśli nawet większość społeczeństwa naszego kręgu kulturowego nie zgadza się z poglądami skrajnymi, to można obserwować, np. w komentarzach internetowych po jakichś bulwersujących przypadkach okrucieństwa wobec zwierząt, wypowiedzi bardzo radykalne. Warto zauważyć, że sposób traktowania zwierząt jest w bardzo dużym stopniu warunkowany kulturowo, w tym przez wierzenia religijne.



Ci z Czytelników, którzy w młodości zetknęli się z książkami opisującymi kulturę Indian północnoamerykańskich (książki małżeństwa Szklarskich, Arkadego Fiedlera) zauważyli niewątpliwie ogromny szacunek ludzi tego kręgu kulturowego dla wszystkich istot żyjących związanych z ich wierzeniami animistycznymi. Hinduizm, oprócz powszechnego szacunku dla krowy uważanej za zwierzę święte, zaleca szacunek dla istot żyjących. Religia ta kieruje się tu jednak motywacjami egoistycznymi, jako że wyznawcy tej religii, wierząc w reinkarnację, nie mogą wykluczyć, że w przyszłym życiu wciela się w kotręś ze zwierząt. Trochę ekstremalny pogląd szacunku dla każdego życia wykazują wyznawcy dżinizmu, w którym nawet wodę wypłutą po wypłukaniu ust przechowuje się w naczyniu, żeby nie zabić żywych istot w niej się znajdujących. Budyzm również stawia zwierzęta w dużo lepszej sytuacji



wobec człowieka zalecając umiar we wszystkich, w tym w traktowaniu zwierząt. Warto przypomnieć, że pierwszy chyba akt prawny w historii ludzkiej cywilizacji (ponad 2000 lat temu) zakazujący nieuzasadnionego okrucieństwa wobec zwierząt wydał, będący zaangażowanym buddystą, król Aśoka (Indie). W tym ujęciu, biblijne przesłanie „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, rozumiane często jako bezwarunkowe przyzwolenie na instrumentalne i utylitarne traktowanie przyrody stawia (szczególnie w kręgu kultury związanej z religią rzymsko-katolicką) zwierzęta na dużo gorszej pozycji, odmawiając im podmiotowości i praw. I chociaż zwraca się uwagę na poglądy św. Franciszka, to jednak pierwsze nowożytnie regulacje prawne chroniące zwierzęta przed okrucieństwem pochodzą z XVII w. z kręgu kultury protestanckiej i anglosaskiej (Thomas Wentworth's act of 1635, Irlandia) i dopiero wiek XIX był początkiem sprzeciwu wobec okrucieństwa w stosunku do zwierząt w innych regionach Europy.

W takim to środowisku filozoficzno-etycznym pracujemy my, lekarze weterynarii. Nasza praca ze zwierzętami wymaga ciągłego mierzenia się z wieloma dylematami moralnymi, z których nie zdają sobie sprawy młodzi ludzie rozpoczynający studia na wydziałach medycyny weterynaryjnej. Analizując ich motywacje nieczęsto spotyka się wśród nich chęć wykonywania zawodu lekarza weterynarii. Zawodu, a więc wykonywania usługi leczenia zwierząt jako sposobu utrzymania siebie i swojej rodziny. Zawodu, który jest zawodem zaufania publicznego, a z drugiej strony powinien zapewnić godny byt lekarzowi i jego bliskim. Uwarunkowania ekonomiczno-prawne, a głównie brak powszechnego ubezpieczenia zwierząt, przerażają na ich właścicieli konieczność ponoszenia kosztów związanych z ich leczeniem. I chociaż obowiązek opieki nad zwierzętami dzikimi i bezdomnymi potrzebującymi pomocy lekarsko-weterynaryjnej spada na instytucje państwowe i samorządowe, to nie zmienia to faktu, że za czynności wykonywane przez lekarzy weterynarii związane z ratowaniem zdrowia i życia zwierząt ktoś musi zapłacić. Dylematy moralne pojawiają się zwłaszcza w sytuacjach gdy właściciel nie chce, lub nie może, takich kosztów pokryć. Wtedy jedynym co lekarz weterynarii może zaoferować jest humanitarna eutanazja, której koszt czasami sam musi ponieść. Podobne dylematy pojawiają się przy leczeniu zwierząt gospodarskich, gdzie rachunek ekonomiczny jest bezlitosny i gdzie właściciel zwierzęcia niezwykle rzadko jest skłonny ponieść koszty leczenia zwierzęcia przekraczające jego wartość handlową. Czasami, jako sprawę wstydliwą lekarze weterynarii traktują nadzór nad żywnością pochodzenia zwierzęcego, ubojem zwierząt, badaniem mięsa i jego przetworów pod kątem jego bezpieczeństwa dla zdrowia publicznego. W takiej sytuacji motywowanie przyszej pracy lekarza weterynarii miłością do zwierząt jest często powodem twardego i nieprzyjemnego zderzenia z rzeczywistością, a czasami nawet przyczyną konfliktów w naszym środowisku zawodowym.

W takim świecie przychodzi lekarzom weterynarii uczestniczyć w badaniach naukowych prowadzonych

z wykorzystaniem zwierząt. Eksperymenty na zwierzętach, tak jak inne formy wykorzystania zwierząt, są niejednoznacznie oceniane z etycznego punktu widzenia. W ostatnich kilkudziesięciu latach w wielu krajach, głównie wysokorozwiniętych, obserwuje się narastający sprzeciw społeczeństw wobec prowadzenia takich badań. Czasami akcje organizacji zabiegających o zaprzestanie prowadzenia badań naukowych na zwierzętach miały charakter gwałtowny i często wymierzone były przeciwko konkretnym osobom zajmującym się takimi badaniami. Oczywiście, takie zachowania ekstremalne nie były często spotykane, ale znajdowały one znaczne poparcie społeczne. Niestety, wynikało to często, i wynika nadal, z braku w społeczeństwie wiedzy na temat znaczenia badań prowadzonych na zwierzętach dla rozwoju badań biomedycznych i bezpieczeństwa stosowania leków i innych substancji chemicznych. Z drugiej strony, wspomniane już wcześniej przemiany w stosunku społeczeństwa do zwierząt czynią zmianę stosunku do badań naukowych i prawo do stawianie pytań o etyczną ocenę takich badań czymś zupełnie naturalnym.

Sprzeciw wobec badań na zwierzętach jest uzasadniany wieloma argumentami, z których niektóre ocierają się o pewien stopień hipokryzji lub wynikają z niewiedzy na temat sposobu prowadzenia tego typu badań. Brak zgody zwierzęcia na swój udział w prowadzonych badaniach jest jednym z przytaczanych argumentów, jednak zwierzęta hodowlane, w tym te poddawane ubojowi, znajdują się w dokładnie takiej samej sytuacji, gdzie nikt ich nie pyta o zgodę na bycie zwierzęciem hodowlanym i rzeźnym. Wiele z tzw. „badań wymaganych przez prawo”, w tym osławione badania kosmetyków na zwierzętach, jest obecnie prowadzonych zupełnie innymi metodami, np. na tkankach zwierząt pobieranych z ubojni. Zwracając uwagę na los zwierząt wykorzystywanych w badaniach naukowych pomija się często milczeniem miliony zwierząt ubijanych tylko w celu zaspokojenia naszych potrzeb kulinarnych, bo przecież nie żywieniowych.

Jednak nasza postawa moralno-etyczna, nawet wtedy gdy zgadzamy się w pełni z koniecznością wykorzystania zwierząt w badaniach naukowych, powinna skłaniać nas do zapewnienia tym zwierzętom najlepszych z możliwych warunków. Bardzo doniosłą rolę mają tu do spełnienia lekarze weterynarii zatrudnieni w instytucjach wykorzystujących zwierzęta w różnego rodzaju badaniach.

Nie można zaprzeczyć, że wykorzystanie zwierząt w badaniach naukowych jest związane z ich większym, lub mniejszym cierpieniem. Badania wymagane przez prawo, a więc różne rodzaje badań toksykologicznych, które mają ocenić bezpieczeństwo stosowanych w różnych dziedzinach życia substancji chemicznych, nieuchronnie związane są z wywoływaniem (przynajmniej w większości wypadków) zatrucia, a następnie eutanazją zwierząt w celu oceny zmian patologicznych. Chociaż w tych badaniach obserwuje się stały postęp jeśli chodzi o zastępowanie żywych zwierząt metodami alternatywnymi, to nadal nie udaje się ich



całkowicie zastąpić. Dużo większe trudności napotykają wysiłki w celu zastąpienia zwierząt w badaniach stricte naukowych. Mnogość problemów badawczych do rozwiązania i ograniczenia związane z przydatnością każdego pojedynczego modelu badawczego powoduje, że rezygnacja z wykorzystania zwierząt w tym obszarze nauk biomedycznych jest, i najprawdopodobniej jeszcze długo będzie niemożliwa. Należy zwrócić uwagę, że w naukach biomedycznych powszechnie stosuje się różne modele badawcze, w tym oparte o hodowle komórkowe, tkankowe i narządowe, jak również modelowanie komputerowe, co nie doprowadziło do całkowitej rezygnacji z wykorzystania żywych zwierząt. Liczba wykorzystanych zwierząt spada jednak znacząco w przeliczeniu na jeden eksperyment (choćby liczba bezwzględna nieznacznie różnie z powodu większej liczby ośrodków prowadzących badania). Jest to spowodowane ogromnymi kosztami badań naukowych prowadzonych nowoczesnymi metodami, co wymusza ograniczenie liczby wykorzystywanych zwierząt do niezbędnego minimum.

Cierpienie zwierząt wykorzystywanych w badaniach naukowych wynika z tego, że poznanie mechanizmów wielu procesów molekularnych, biochemicznych, fizjologicznych i patologicznych wymaga ich eksperymentalnego zaburzenia lub wywołania, co wywołuje cierpienie zwierząt związane np. z wykonanym zabiegiem operacyjnym i/lub powstającymi zaburzeniami pracy organizmu. W wielu procedurach możemy minimalizować cierpienie stosując odpowiednie metody znieczulenia, mniej inwazyjne i mniej traumatyczne metody operacyjne oraz stosując odpowiednie leki w celu zwalczania bólu. Z tego też powodu dużo większym obciążeniem dla zwierząt są eksperymenty psychologiczne, gdzie zwierzęta często stawia się w sytuacjach ekstremalnych bez możliwości stosowania leków zmniejszających np. poziom lęku.

Stosunek społeczeństwa do badań naukowych z wykorzystaniem zwierząt jest często związany z niewiedzą, brakiem informacji, a czasami pojawiającymi się doniesieniami o bulwersujących nieprawidłowościach w prowadzeniu takich badań.

Lekarze weterynarii odgrywają dużą rolę w prowadzeniu takich badań, a co za tym idzie, spotykają się ze wszystkimi obecnymi tutaj dylematami moralnymi. Lekarze weterynarii pracują przy wykonywaniu prac eksperymentalnych w dziedzinie badań biomedycznych. Wykorzystywana jest tu ich wiedza z dziedziny anatomii i fizjologii zwierząt, anestezjologii, chirurgii, jak również patologii zwierząt, wykorzystywana do oceny powstających zmian patologicznych. Lekarze weterynarii są tu odpowiedzialni za zabezpieczenie zwierząt, w największym możliwym stopniu, przed nadmiernym cierpieniem, zarówno poprzez stosowanie środków znieczulających i przeciwbólowych, jak i poprzez ocenę stanu zdrowia zwierzęcia i odpowiednią reakcję w wypadku jego nieuzasadnionego i nadmiernego cierpienia. Niestety, czasami powoduje to sytuację konfliktu pomiędzy lekarzami weterynarii, którzy patrzą na zwierzęta z punktu widzenia ich dobrostanu,

a naukowcami pracującymi w innych dziedzinach (medycyna, zootechnika, biologia) odpowiedzialnymi za zaplanowanie i przeprowadzenie eksperymentu. Należy jednak pamiętać, że oprócz czysto usługowej roli lekarza weterynarii w dziedzinie badań biomedycznych, wiele badań prowadzonych jest przez lekarzy weterynarii w dziedzinie badań weterynaryjnych, których wyniki służą ochronie zdrowia i życia zwierząt, zarówno towarzyszących, jak i gospodarskich. W tej dziedzinie badań rola lekarzy weterynarii nie jest czysto usługowa, gdyż to oni są odpowiedzialni za przeprowadzenie całości badań od momentu ich zaplanowania, przez przeprowadzenie badań eksperymentalnych do oceny wyników. Nakłada to na lekarzy weterynarii dodatkową odpowiedzialność za sytuację zwierząt wykorzystywanych w takich badaniach eksperymentalnych.

Cierpienie zwierząt oraz częsta konieczność pozbywania ich życia (związana z koniecznością np. pobrania tkanek do badań, lub eutanazją zwierząt już nieprzydatnych) może być dużym obciążeniem psychicznym. Obciążenie psychiczne może być powodem narastania uczucia wypalenia zawodowego. Jak wykazały przeprowadzone badania (prof. Hanna Mamzer, UAM w Poznaniu) ryzyko wypalenia zawodowego uzależnione jest od płci osoby pracującej ze zwierzętami doświadczalnymi, motywacji jaka skłoniła daną osobę do podjęcia takiej pracy i gatunku zwierząt wykorzystywanych przez daną osobę. W badaniach tych zidentyfikowano dwa główne typy charakterologiczne, tzw. badaczy „twardych”, odczuwających mniej dylematów moralnych oraz badaczy „miękkich”, dla których przeprowadzane eksperymenty były dużym obciążeniem psychicznym, często prowadzącym do wypalenia zawodowego. Ciekawym zjawiskiem, zaobserwowanym w przypadku badaczy „twardych” był wzrost poczucia winy w razie zaangażowania w procedurę handlungu, polegającą na przyzwyczajaniu zwierząt doświadczalnych do kontaktu z człowiekiem i ich oswojaniu. Wydaje się, że nawiązanie bardziej osobistego kontaktu z takimi zwierzętami powoduje większe obciążenie psychiczne związane z ich cierpieniem i uśmierceniem.

Pomimo wielkiej roli, jaką lekarze weterynarii mogą i powinni odgrywać w prowadzeniu badań na zwierzętach ich pozycja, wiedza i umiejętności są niedocenione i nie znajdują odpowiedniego umocowania prawnego. Ustawa o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych nałożyła na lokalne komisje etyczne do spraw doświadczeń na zwierzętach obowiązek oceny prowadzonych badań pod kątem aktualnej wiedzy lekarsko-weterynaryjnej. Cóż z tego, jeśli w wielu funkcjonujących komisjach w poprzedniej kadencji nie było ani jednego lekarza weterynarii, pomimo zgłaszających się do komisji kandydatów z odpowiednimi kwalifikacjami. Wspomniana ustawa nadała uprawnienia do wykonywania zabiegów chirurgicznych na zwierzętach oraz stosowania środków znieczulających i przeciwbólowych (w tym tych należących do kategorii środków o charakterze psychotropowym) osobom po krótkim przeszkoleniu, w tym 2 godzinach przeznaczonych na wykłady o anatomii



i fizjologii zwierząt i 4 godzinach przeznaczonych na zagadnienia związane z oceną stopnia odczuwania bólu i stosowanie środków znieczulających i przeciwbólowych. Całkowicie zlekceważono istnienie lekarzy weterynarii specjalistów patologii i użytkowania zwierząt laboratoryjnych, którzy nie mają (a raczej nie mieli do momentu wprowadzenia kosmetycznych poprawek do programu specjalizacji) prawa do prowadzenia badań na zwierzętach bez ukończenia wspomnianego szkolenia. Dodatkowym dowodem na lekceważenie lekarzy weterynarii - specjalistów w dziedzinie wykorzystania zwierząt laboratoryjnych jest to, że chociaż ośrodki hodujące i/lub wykorzystujące zwierzęta w badaniach naukowych mają obowiązek zapewnienia zwierzętom opieki lekarsko-weterynaryjnej, to przepisy nie precyzują specjalnych kwalifikacji takich lekarzy. W związku z tym, wymogi prawa spełnione są nawet w przypadku, gdy opiekę lekarsko-weterynaryjną sprawuje specjalista chorób koni. Pokazuje to dobrze absurdy legislacji wprowadzonych wspomnianą ustawą i brak docenienia wiedzy i umiejętności naszej grupy zawodowej w prowadzeniu badań naukowych.

Te problemy powinny być rozwiązane w takim kierunku, żeby naszej grupie zawodowej zapewnić pozycję i wpływ odpowiedni naszemu wykształceniu i umiejętnościom. To jednak nałoży na przedstawicieli naszego zawodu większą odpowiedzialność zarówno wobec prowadzonych badań naukowych jak i wobec społeczeństwa, które będzie bacznie przyglądało się zarówno prowadzonym badaniom, jak i roli lekarzy weterynarii w ich prowadzeniu.

Badania naukowe na zwierzętach będą musiały być prowadzone jeszcze długo. Gdyby się dobrze zastanowić, to badania naukowe są ostatnią dziedziną działalności człowieka, gdzie są one jeszcze niezbędne. W krajach wysokorozwiniętych, a więc tam gdzie takie badania są prowadzone, nie ma potrzeby wykorzystywania zwierząt jako siły pociągowej, czy źródła surowców przemysłowych. Nie musimy wykorzystywać zwierząt jako źródła żywności. Rezygnacja z hodowli zwierząt byłaby tylko z pożytkiem dla naszego zdrowia oraz stanu środowiska. A jednak, w samej Polsce ubijamy grubo ponad 1 mld ptactwa domowego tylko po to, aby zjeść fileć z kurczaka w panierce na niedzielny obiad. Tylko zwierząt w badaniach nie możemy jeszcze zastąpić i powinniśmy o tym pamiętać i szczerze informować o tym społeczeństwo.

Źródło: III Konf. Naukowa „Etyka Zawodowa Lekarza Wet. - Szanse i Zagrożenia”, Wrocław - Pawłowice 26.10.2019r.



Zagadnienia zawodowe

Michał Bednarski

Zakład Chorób Zakaźnych Zwierząt i Administracji Wet.
Wydział Medycyny Weterynaryjnej, UP we Wrocławiu
michal.bednarski@upwr.edu.pl

METODY OGRANICZENIA ANTYBIOTYKOTERAPII W PRZEBIEGU CHOROÓB BIEGUNKOWYCH

W obecnych czasach coraz większy nacisk kładziony jest na ograniczenie stosowania antybiotyków zarówno w odniesieniu do ich ilości, jak i liczby substancji czynnych. Jest to tendencja ogólnoswiatowa, która jest realizowana w krajach wysoko rozwiniętych (m.in. w krajach Europy Zachodniej oraz Stanach Zjednoczonych). Przyczyną tego stanu rzeczy jest wzrost antybiooporności u bakterii, który skutkuje trudnościami terapeutycznymi ludzi i zwierząt. W celu ograniczenia stosowania antybiotyków należy ograniczyć występowanie chorób zakaźnych. Działania takie można prowadzić na dwa sposoby: zwiększając odporność, a jednocześnie ograniczając możliwość zakażenia (w tym dawkę zakaźną).

Odporność

Pierwszym krokiem jest zwiększenie odporności stada. Można to uzyskać poprzez właściwe żywienie cieląt, ale także stada podstawowego oraz dobrze rozplanowany program szczepień. W odniesieniu do programu szczepień u cieląt obejmuje on w pierwszej kolejności dwie grupy chorób: choroby przewodu pokarmowego i układu oddechowego. Dostępne szczepionki na rynku zapobiegające chorobom biegunkowym obejmują trzy patogeny (rotawirusy, koronawirus oraz szczep ETEC F5 czyli K99). Ze względu na bardzo niski wiek zakażenia cielę musi być odporne już w dniu urodzenia, co uzyskuje się poprzez podanie siary od wcześniej zaszczepionych matek. Ciekawostką były próby szczepień cieląt żywymi szczepami wirusa tuł po porodzie, które nie dawały pozytywnych rezultatów. Wyniki te wskazują, że do zakażenia enteropatogenami dochodzi w bardzo wczesnie, prawdopodobnie już pierwszych godzinach życia. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że same szczepienia nie redukują liczby przypadków chorobowych lub redukcja ta jest małego stopnia. Warunkiem skuteczności tego rodzaju profilaktyki jest prawidłowe odpajanie siary. Dlatego też samo szczepienie nie może być postrzegane jako złoty środek zaradczy pozwalający opanować trudną sytuację w stadzie bez konieczności innych zmian, w tym zmian organizacyj-



ných. Działania prowadzące do uzyskania wysokiego stopnia transferu odporności biernej obejmują:

- ocenę jakości siary;
- odpowiednią ilość (dawkę) siary (10% masy ciała) podzieloną na 2 podania;
- podanie pierwszej dawki siary bezzwłocznie po porodzie, a drugiej do 6 godzin;
- kontrolą transferu odporności biernej w 24-48. godz. życia, np. refraktometrem białkowym;
- założenia banku siary w celu gromadzenia dobrej jakości siary na wypadek uzyskania z doju siary nieodpowiedniej jakości;
- dodawanie do 10% mleka w celu ochrony starszych cieląt.

Istotnym czynnikiem zakaźnym zwiększającym konieczność stosowania antybiotyków jest wirus wirusowej biegunki bydła. W tym przypadku wirus powoduje silną immunosupresję. Zatem jego obecność w stadzie skutkuje zwiększoną podatnością na zakażenia innymi patogenami, w tym bakteryjnymi.

U cieląt zakażenia BVD stada skutkuje zwiększoną podatnością na choroby biegunkowe, których przebieg jest cięższy, a okres rekonwalescencji dłuższy. Podobnie ich w przypadku chorób układu oddechowego, częściej występują zapalenia płuc kończące się upadkami zwierząt. Na podstawie badań rutynowych klinicznych i sekcyjnych przypadki te nie są postrzegane jako efekt działania pierwotnego BVD, a jedynie ciężkie przypadki chorobowe czy niepowodzenia w terapii. W przypadku obecności wirusa BVD w stadzie prowadzone działania powinny ukierunkowane na eliminację osobników trwale zakażonych oraz/lub szczepienia.

Środowisko i utrzymanie zwierząt

Do działań podstawowych, często jednak pomijanych należą zmniejszenie dawki zakaźnej czynników patogennych oraz ochrona przed wprowadzaniem nowych patogenów do stada. Poziom bioasekuracji ferm bydła jest zdecydowanie niższy w porównaniu z fermami innych gatunków zwierząt. Jest to po części efekt specyfiki hodowli tego gatunku zwierząt, gdzie restrykcje normalnie stosowane w fermach drobiu czy trzody chlewnej nie są możliwe do wprowadzenia. Jednak czym innym jest dopuszczanie do wchodzenia na obiekt osób mających wcześniej kontakt z bydłem na pozostałych fermach bez konieczności zmiany obuwia czy ubrań wierzchnich.

W przypadku cieląt podstawowym działaniem zapobiegającym wystąpieniu chorób zakaźnych okresu neonatalnego (biegunki oraz posocznicy) jest możliwie największa redukcja dawki zakaźnej, czyli zachowanie wysokich standardów higienicznych. Przy niskim statusie odpornościowym cieląt hi-

giena odgrywa kluczową rolę. Teoretycznie skuteczność szczepień wynosi nawet 90%, jednak w praktyce na skutek błędów, stresu czy żywienia istotnie spada. Pierwszym etapem ochrony, zwłaszcza w odniesieniu do posocznicy, jest jak najszybsze zabranie cielęcia od matki oraz odpowiednie zabezpieczenie pępka. Liczba czynników ryzyka zwiększająca szansę na zachorowania jest bardzo duża i obejmuje:

- wolno stanowiskowy system utrzymania, zwłaszcza na dużych fermach, co sprzyja szerzeniu się kryptosporydiozy;
- dużą liczbą zwierząt w stadzie;
- zbiorowe kojce;
- utrzymywanie zwierząt na głębokiej ściółce, co prowadzi do wzrostu częstości występowania biegunek i zakażeń enteropatogenami;
- wilgotność ściółki powodującą dłuższe przeżycie enteropatogenów, a w niektórych przypadkach nawet sprzyjającą ich rozwojowi czy sporulacji;
- każdy zabieg grupowania cieląt w wieku 0-90 dni, co istotnie sprzyja występowaniu zakażeń i biegunek;
- częstość zmiany ściółki w kojcach, która jest skorelowana ze spadkiem liczby przypadków kryptosporydiozy;
- każdy czynnik stresowy obniżający odporność, a co za tym idzie, zwiększający ryzyko zachorowań.

Terapia

W przypadku wystąpienia choroby zakaźnej niezależnie od jej czynników etiologicznych należy podejmować działania polegające na:

- jak najwcześniejszej diagnozie,
- izolacji chorych zwierząt,
- podjęciu terapii.

Działania te pozwalają na ograniczenie ilości zwierząt leczonych, a także skracają do minimum czas leczenia. Nie wszystkie przypadki chorobowe wymagają zastosowania antybiotyków. Co więcej, powszechny dostęp do leków z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych pozwala na ograniczenia w terapii zakażeń antybiotykami, zwłaszcza w odniesieniu do chorób układu oddechowego. Warto także zauważyć, że w przypadku biegunek podstawę terapii stanowi nawadnianie, które w większości przypadków jest wystarczające i nie wymaga włączania antybiotyków. Natomiast stosowanie tylko antybiotyków w terapii biegunek jest niewystarczające, a liczne badania potwierdzają, że ich użycie nie skraca lub skraca minimalnie czas trwania tej choroby u cieląt.

Tab. 1. Zestawienie dawek zakaźnych z czasem i ilością siesta enteropatogenów

Drobnoustroj	Min. dawka zakaźna	Ilość w kale (1g)	Czas wydalania
<i>Salmonella</i>	10 ⁵ (10 ³)	Do 10 ⁸	Miesiące - lata
Rotawirus Koronawirus	10 ² (10 ³ -10 ⁴) ???	10 ⁸ -10 ⁹ Do 10 ¹⁰	Dni - tygodnie
EPEC	7 x 10 ³	10 ⁶ -10 ⁸	7 tyg.
<i>C. parvum</i>	1-3 x 10 ¹	Zdrowe 10 ³ -10 ⁶ Chore 10 ⁵ -10 ⁸ -10 ¹⁰	Tygodnie - miesiące



Działania dodatkowe

Liczne badania wykazały, że liczbę zakażeń można ograniczyć czy też zwiększyć odporność poprzez stosowanie probiotyków oraz prebiotyków. Działanie takich preparatów stabilizuje mikroflorę jelit, a przez to zwierzęta stają się mniej podatne na zakażenia enteropatogenami, co więcej - niektóre szczepy bakterii probiotycznych wykazują silne działanie antagonistyczne wobec patogenów. Pewne nadzieje wiąże się z substancjami pochodzenia naturalnego (np. zioła czy ekstrakty ziołowe), ponieważ ich działanie ma szerokie spektrum, w tym działanie bakteriobójcze i bakteriostatyczne. Działaniu tych suplementów diety nie zapobiega całkowicie występowaniu chorób, jednak pozwala na ich ograniczenie w sposób istotny statystycznie (pozostaje pytanie, czy w sposób ekonomicznie opłacalny). Dodatkowo prowadzone są liczne badania nad zastosowaniem bakteriofagów w leczeniu biegunek u cieląt, a wstępne wyniki dają pewne nadzieje na komercjalizację uzyskanych rezultatów.

Reasumując, nie ma jednej uniwersalnej metody eliminacji antybiotyków z leczenia cieląt. Tylko szeroko zakrojone działania obejmujące zwiększenie odporności zwierząt oraz właściwą opiekę i jak najlepsze warunki środowiska pozwolą w sposób istotny zmniejszyć ilość stosowanych leków, ale pytaniem otwartym pozostaje, czy antybiotyki zostaną kiedykolwiek wyeliminowane z produkcji bydłowej.

Piśmiennictwo dostępne u autora.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

Marek Lesiak

Zoetis Polska sp. z o.o., marek.lesiak@zoetis.com

METODY PROFILAKTYKI I TERAPII CHOROBY BYDŁA OGRANICZAJĄCE STOSOWANIE ANTYBIOTYKÓW

W dyskusjach lekarzy weterynarii o narastającej antybiotykooporności szczepów bakteryjnych dosyć często pojawiają się wątki o odpowiedzialności za ten stan rzeczy właścicieli zwierząt czy pracowników ferm i zootechników. Omawiane są też okoliczności sprzyjające temu niekorzystnemu zjawisku, ale z reguły wskazywane są okoliczności spoza weterynaryjnego obszaru działalności. Tymczasem w codziennej praktyce weterynaryjnej można znaleźć wiele uchybień w postępowaniu lekarzy weterynarii, które w konsekwencji prowadzą do oporności bakterii na antybiotyki. Na niektóre z takich postępowania warto zwrócić uwagę.

Przekonanie lekarza weterynarii o skuteczności niskiej ceny usługi. Jest to wiara w fałszywą skuteczność niższej ceny usługi lekarsko-weterynaryjnej, rzekomo wiążącej właściciela zwierząt z usługodaw-

cą. Dochodzi w rezultacie do zaspokojenia bieżących potrzeb hodowcy zwierząt za pomocą najprostszych metod i leków, w tym antybiotyków, pozwalających na chwilowe wygaszenie problemu. Często w takich przypadkach antybiotyki o najniższych cenach przekazywane są do rąk farmiera bez uprzedniej diagnostyki. To oznacza, że terapia antybiotykowa odbywa się w sposób niekontrolowany z naruszeniem podstawowych zasad. Praktyka wskazuje na smutny koniec takiego postępowania objawiający się degradacją pozycji usługodawcy i miernym szacunkiem ze strony hodowców, ale co gorsze pozostawia trwałe ślady w postaci wygenerowanych szczepów bakterii opornych na antybiotyki.

Niechęć niektórych lekarzy weterynarii do pełnienia roli doradcy i nauczyciela. Brak stanowczości i cierpliwości lekarzy weterynarii w stosunku do właścicieli zwierząt obniża edukacyjną wartość i efektywność ich usług. A to właśnie lekarz weterynarii powinien być najwartościowszym nośnikiem informacji o zagrożeniach wynikających z niewłaściwego stosowania antybiotyków. Niestety, znane są przypadki traktowania problemu przez lekarzy weterynarii bez należytej staranności, a niektórzy z nich uważają, że słabo wyedukowanym hodowcą łatwiej jest manipulować. Przy takich postawach, jakie opisano powyżej, o wiele trudniej wdrażać nowe metody profilaktyki czy leczenia zwierząt. Stosowanie antybiotyków jest konieczne na obecnym etapie rozwoju medycyny. Przy rozważnym ich użytkowaniu jesteśmy w stanie zminimalizować negatywny skutek, jakim jest antybiotykooporność drobnoustrojów. Rozważne stosowanie antybiotyków oznacza wdrożenie do postępowania lekarsko-weterynaryjnego kilku zasad: rozpoznanie czynnika wywołującego chorobę i określenie jego wrażliwości na leki; zastosowanie świadomie wybranego antybiotyku; użycie odpowiedniej drogi jego podania; użycie odpowiedniej dawki; kontynuowanie leczenia przez odpowiednio długi czas. Właściciel zwierząt, który odpowiada za kontynuację leczenia, z reguły popełnia błędy w zakresie regularności i odpowiednio długiego czasu podawania leku. Aby zminimalizować możliwość popełnienia takich błędów, warto popularyzować tzw. terapię „one shot” (jeden strzał) polegającą na wykorzystaniu właściwości antybiotyku o długim okresie działania terapeutycznego, oczywiście przy zachowanych zasadach jego rozważnego stosowania. Znakomitym wyborem do leczenia zanokcicy i zapalenia macicy (metritis) u krów mlecznych jest preparat *Naxcel Cattle* (Zoetis), zawierający jako substancję czynną *ceftiofur* i zapewniający czas działania terapeutycznego przez 7 dni po jednokrotnym zastosowaniu. Ogromną wartością tego preparatu jest możliwość podawania go krowom w okresie laktacji bez konieczności utylizacji mleka, gdyż nie powoduje karencji dla tego produktu. Siedmiodniowy okres działania terapeutycznego pozwala eliminować podstawowy błąd zbyt krótkiego leczenia, jaki popełniają właściciele zwierząt odpowiedzialni za kontynuację podawania antybiotyków. Końcowym efektem zbyt krótkiego leczenia są nawroty choroby i potrzeba ponownej antybiotykoterapii. Godnym



polecenia jest inny preparat jednokrotnego zastosowania *Draxxin (Zoetis)*, zawierający tulatromycynę i gwarantujący wielodniowe działanie terapeutyczne w stosunku do docelowych patogenów wywołujących objawy syndromu oddechowego (BRD) u cieląt i jałówek. Warto zaznaczyć, że *Draxxin* jest antybiotykiem nowej generacji, który wykazuje także działanie przeciwpalne. Dzięki takim właściwościom terapia syndromu oddechowego tym preparatem jest najbardziej efektywna. Obserwacje terenowe przeprowadzone w USA i analiza kilkudziesięciu publikacji (metaanaliza) wskazują na to, że tulatromycyna najskuteczniej leczy BRD, zapobiega śmiertelnym skutkom choroby, minimalizuje zagrożenie nawrotami i potrzebę ponownego leczenia. Innym konkretnym wnioskiem wypływającym z metaanalizy jest stwierdzenie, że gdyby preparat *Draxxin* był pierwszym wyborem w leczeniu BRD, to liczba terapii tego syndromu tylko na terenie USA zmniejszyłaby się o 1,8 miliona w ciągu roku (Nautrup i wsp.). Efektywną metodą zapobiegania syndromowi BRD u najmłodszych cieląt jest donosowe stosowanie żywych szczepionek zawierających wirusy: syncytialny i parainfluenzy (*Rispoval IN, Zoetis*) oraz BHV-1 (*Rispoval IBR Marker vivum, Zoetis*). Odpowiednie wykorzystanie tych szczepionek minimalizuje w konsekwencji użycie antybiotyków.

Duże możliwości ograniczenia stosowania antybiotyków dowymieniowych w okresie zasuszenia dają przeważnie metody ochrony gruczołu mlekowego w tym okresie. W ostatnich latach podstawą takiej ochrony była dowymieniowa aplikacja antybiotyków o przedłużonym działaniu u wszystkich krów (terapia DC w wariantcie maksymalnym), często w kombinacji z tzw. czopowaniem strzyków za pomocą preparatów zawierających sole bizmutu (*Orbeseal, Zoetis*, tzw. orbesealacja wymienia). Obecnie, praktyczne podejście do rozważnego stosowania antybiotyków sugeruje, a wręcz nakazuje zastosowanie selektywnej antybiotykowej terapii DC polegającej na dowymieniowej aplikacji antybiotyków tylko u krów z historią mastitis w okresie laktacji (terapia selektywna), a przede wszystkim na ochronie zdrowych wymion za pomocą orbesealacji. Z pewnością efektywne w zakresie ograniczania antybiotykoterapii będą metody behawioralnej diagnostyki bydła (system Smartbow, Zoetis). Ten elektroniczny system ciągłej obserwacji indywidualnej zwierząt pozwala na natychmiastową interwencję w przypadku wytypowania przez system osobników w stadzie naruszających normalny tryb zachowania (np. osłabione przeżuwanie lub brak przeżuwania). Wczesne interwencje przekładają się na lepszą skuteczność ewentualnego leczenia z zastosowaniem antybiotyku lub uniknięcie takiej terapii.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

Sebastian Smulski

Katedra Chorób Wewnętrznych i Diagnostyki, Wydział Medycyny Wet. i Nauk o Zwierzętach UP w Poznaniu
Gobzin Vetlab Bydgoszcz; sebastian.smulski@up.poznan.pl

SPOSOBY NA OGRANICZENIE UŻYCIA ANTYBIOTYKÓW W ASPEKTCIE ZWALCZANIA MASTITIS

Skuteczna antybiotykoterapia powinna opierać się na substancjach czynnych, które docierają do wszystkich ognisk w obrębie zakażonej ćwiartki, utrzymują właściwą koncentrację w ognisku infekcji oraz niszczą patogenne drobnoustroje. Skuteczność antybiotyków staje się jednak coraz niższa, mimo wprowadzania do praktyki nowych leków przeciwbakteryjnych. Przyczyną tego stanu jest zarówno rosnąca antybiotykooporność, jak i niesprawnie funkcjonujący system immunologiczny gruczołu mlekowego. Dlatego w przypadkach niskiego wskaźnika wyleczeń *mastitis* należy brać pod uwagę oporność drobnoustrojów na zastosowane antybiotyki. W takim wypadku poleca się pobranie próbek z zakażonych ćwiartek i przeprowadzenie badania bakteriologicznego oraz oznaczenie antybiotykowrażliwości. Ze względu na niskie koszty wykonania oznaczenia wciąż szerokie zastosowanie mają podłoża mikrobiologiczne i metoda płytkowo-krażkowa opracowana przez Kirby i Bauera.

Presja konsumentów mleka na ograniczenie użycia antybiotyków jest coraz większa, ale stosowanie antybiotykoterapii w przypadku zwalczania *mastitis* jest w naszym kraju zdecydowanie nadużywane. W sytuacjach kiedy nie stwierdzamy wzrostu bakterii w mleku chorej ćwiartki bądź stwierdzamy wzrost *E. coli*, a objawy kliniczne *mastitis* są delikatnie wyrażone, stosowanie antybiotyków jest błędem. Dziś mamy szereg narzędzi, które pozwalają przeprowadzić dość dokładną diagnostykę patogenów *mastitis* bez posiadania wiedzy mikrobiologicznej. Co więcej, do uzyskania wyników nie są potrzebne warunki laboratoryjne. Są to podłoża mikrobiologiczne oparte na bazie chrom agarów bądź modyfikowanych selektywnych podłoży. Interpretację wyników opieramy na podstawie uzyskanych zmian kolorów wzrastających kolonii bądź zmian kolorów używanych podłoży. Wśród dostępnych na rynku podłoży należy wymienić Chrom Agar Mastitis, Vektorapid, PM-test. Wymienione podłoża pozwalają efektywnie rozpoznać takie patogeny jak: *E. coli*, *Klebsiella spp.*, *S. aureus*, CNS, *Str. uberis* itp. Użycie powyższych podłoży pozwala rozpoznać zapalenia bakteryjne bezbakteryjne. Uzyskane informacje mogą znaleźć zastosowanie podczas weryfikacji nosicielstwa choćby *S. aureus* u krów w okresie powycieleniowym celem podjęcia stosownych decyzji o leczeniu bądź brakowaniu. Dodatkowym wskazaniem jest weryfikacja mikrobiologiczna patogenów przed wdrożeniem antybiotykoterapii zasuszeniowej. Okazuje się, że wprowadzenie takiego postępowania pozwala skutecznie realizować program ograniczonego stosowania antybiotyków w zasuszeniu (*Selective Dry Cow Therapy*).



Ograniczenie stosowania antybiotyków to proces, który stoi przed hodowcami i lekarzami weterynarii. Należy mieć jednak świadomość, że dalsze zadawające efekty terapii będą musiały się odbywać przy udziale diagnostyki bakterii w mleku, a w tym terenowych testów.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.



Leszek Jarosz

DeLaval Sp. z o.o.; leszek.jarosz.jale@gmail.com

WCZESNE WYKRYWANIE CHOROÓB METABOLICZNYCH I ZABURZEŃ W ROZRODZIE KRÓW

Wraz ze wzrostem wydajności i liczebności krów w stadzie rośnie zagrożenie chorobami metabolicznymi, zaburzeniami rozrodu, a także częściej pojawia się mastitis. Choć dzisiaj wiadomo, że problemy te bardziej związane są z zarządzaniem dużym stadem, a szczególnie negatywnym bilansem energii niż samym wzrostem wydajności (1), to postępująca koncentracja produkcji będzie dużym wyzwaniem w utrzymaniu dobrostanu krów. Wyniki badań przeprowadzonych przez PFHBiPM na wielkiej populacji krów (2) pokazują, że w Polsce problem ten dotyczy także małych stad i niekoniernie o dużych wydajnościach.

Dlatego im wcześniej hodowca będzie miał informację o krowach z problemami, tym szybciej będzie mógł rozpocząć leczenie, a jednocześnie podejmować działania korygujące w żywieniu, zarządzaniu rozrodem czy stadem. Wydaje się, że przyszłość nowoczesnej hodowli w coraz większym stopniu będzie związana z technologiami umożliwiającymi pomiar istotnych wskaźników funkcjonowania organizmu krowy bezpośrednio w oborze i ich natychmiastowej dostępności dla hodowcy zarówno w postaci samych danych, jak i sugestii, jaką decyzję podjąć.

Ponieważ diagnostyka poprzez analizy krwi w praktyce jest trudna i kosztowna, a wyniki otrzymywane są z opóźnieniem, dlatego rozwój diagnostyki *in situ* idzie w kierunku analizy mleka w gospodarstwie. Wiele badań wskazuje, że poziom markerów w mleku takich jak kwas beta-hydroksymasłowy (BHM), dehydrogenaza mleczanowa (DHM), progesteron czy mocznik są ściśle skorelowane z ich stężeniem we krwi (3) i mogą być wykorzystywane jako wskaźniki chorób metabolicznych, zaburzeń rozrodu czy deficytu energetycznego.

Pionierem technologii laboratoryjnego badania składu mleka on-line jest system Herd Navigator™. Jest on montowany w oborze i składa się urządzenia pobierającego reprezentatywne próbki mleka na każdym stanowisku udojowym, które najpierw trafia do jednostki przesyłowej, a następnie do analizatora, gdzie

odbywa się chemiczna analiza próbek na obecność BHM, DHM, progesteronu i mocznika. Całym procesem kieruje algorytm biometryczny, który przekazuje do systemu zarządzania informację o której krowy, w którym momencie ma być pobrana próbka mleka, i jaki czynnik ma być zbadany oraz zarządza procesem badania próbek w analizatorze. Zależnie od wyników pomiarów system dokonuje korekt w planie pobrania próbek od poszczególnych krów. System określa poziom ryzyka ketozy i mastitis, ustala alarm rujowy, określa także intensywność rui. Model wylicza status reprodukcyjny od okresu bezruiowego do cyklicznej rui, określa potencjalną ciążę na podstawie pomiaru poziomu progesteronu.

Sukces w walce z ketozą opiera się na rozpoczęciu leczenia jeszcze w fazie przedklinicznej. W tej fazie rośnie koncentracja ciał ketonowych, jak np. kwasu BHM we krwi, moczu i mleku, a nie występują jeszcze objawy kliniczne (4). W tym czasie krowy obniżają pobranie suchej masy i tymczasowo wydajność mleka. W ciągu 2 pierwszych tygodni laktacji następuje kulminacja tej choroby, a badania kanadyjskie pokazują, że subkliniczna ketoza dotyczy 40% krów w pierwszych 9 tygodniach po ociehleniu (5).

Dlatego niezmiernie ważne jest, aby badanie krowy na poziom ciał ketonowych przeprowadzać już od pierwszych dni po wycieleniu. W praktyce badanie takie odbywa się raz na miesiąc i użytkownik otrzymuje wyniki z dużym opóźnieniem. Herd Navigator™ pobiera próbki mleka i analizuje poziom BHM już od pierwszych dni laktacji. Model biometryczny codziennie analizuje wzrost stężenia BHM i ocenia ryzyko ketozy u każdej krowy. Po przekroczeniu poziomu progowego hodowca jest informowany alarmem o wystąpieniu ketozy subklinicznej. W tym momencie może rozpocząć terapię, najczęściej poprzez kilkakrotne podanie glikolu propylenowego. System w tym czasie nadal monitoruje stężenie BBH i informuje o skuteczności kuracji.

W przypadku badania statusu reprodukcyjnego krowy wskaźnikiem wykorzystywanym przez Herd Navigator™ jest poziom progesteronu w mleku. System pobiera kilka próbek po wystąpieniu rui, aby stwierdzić, czy krowa jest w ciąży lub czy wytworzyła torbiel pęcherzykową. Po kilku dniach pobierana jest kolejna próbka, aby określić termin ewentualnej rui. Na tej podstawie wysyła alarm rujowy, jeśli poziom progesteronu spadnie poniżej 5 ng/ml mleka. Inseminacja powinna nastąpić w ciągu 24-26 godzin od pojawienia się alarmu. Należy dodać, że system „uczy” się gry hormonalnej krowy i uwzględnia indywidualne różnice w stężeniach progesteronu. Badania pokazują, że Herd Navigator™ wykrywa ruję z 95% dokładnością. Dodatkowo model pozwala na wczesne wykrycie poronienia, wykrywa przedłużający się okres bezruiowy, torbiele pęcherzykowe i torbiele ciała żółtego.

Odpowiedzią organizmu krowy na infekcję w obrębie wymienia już na poziomie stanu subklinicznego będzie produkcja DHM. Wysoką przydatność tego enzymu do wykrywania stanu zapalnego wymienia stwierdzono w wielu badaniach (6). Dlatego Herd Na-



vigator™ używa DHM jako wskaźnika mastitis. System pobiera próbki mleka na badanie w kierunku mastitis codziennie w pierwszych 30 dniach laktacji, a następnie w określonych przez biomedel interwałach czasowych w zależności od dotychczasowej historii incydentów u danej krowy i całkowitej frekwencji schorzenia w stadzie. Badania przeprowadzone w Danii, w gospodarstwach, które zainstalowały Herd Navigator™, pokazują, że większość alarmów pojawiała się, zanim nastąpiły objawy kliniczne. Oczywiście bardzo ważne jest, aby hodowca wraz z lekarzem weterynarii opracowali standardowe procedury postępowania w momencie pojawienia się alarmu. Tylko w ten sposób można zahamować rozprzestrzenianie się zakażeń i nie dopuszczać do przejścia choroby w stan przewlekły.

Obecnie na świecie działa ponad 300 systemów Herd Navigator™, głównie w Danii, Szwecji, Holandii, Kanadzie i Japonii. Doświadczenia użytkowników z tych krajów pokazują, że rocznie oszczędza się około 230 euro na krowę poprzez ograniczenia strat produkcyjnych, eliminacji chorych zwierząt i kosztów leczenia.

Kolejnym indykátorem zaburzeń metabolicznych u krów są zmiany masy ciała i kondycji zwierząt, którą mierzy się punktowo według skali BCS. Stwierdzono dużą zależność między wskaźnikami kondycji krów a ich produktywnością, zdrowiem i dobrostanem (7). Program żywienia krów w okresie okołoporodowym powinien minimalizować spadki masy ciała tak, aby krowa utrzymała odpowiednią kondycję przez całą laktację i w dobrej formie wchodziła w okres zasuszenia. Badanie kondycji krów wymaga sporych umiejętności, doświadczenia, a przede wszystkim czasu, w przypadku większych stad. Dlatego też od dawna prowadzone są badania nad systemami, które pozwolą zautomatyzować ten proces, a wyniki będą wiarygodne i porównywalne z metodą tradycyjną (8). Najbardziej obiecujące wydają się być pomiary oparte na ultrasonografii oraz obrazy z kamery w perspektywach 2 lub 3D.

Interesującą propozycją jest System oceny kondycji krów DeLaval BCS. Wykorzystano tu obraz z kamery 3D, która fotografuje z góry krowy będące w ruchu, co jest dodatkową zaletą tego rozwiązania, bo nie wymaga unieruchamiania zwierząt. Algorytm analizuje położenie kilkuset punktów na grzbiecie zwierzęcia i na tej podstawie przy użyciu biomodelu wyznacza wskaźnik BCS. Ponieważ pomiar odbywa się kilka razy dziennie, system mierzy zmiany odległości między punktami w kolejnych pomiarach i w ten sposób obrazuje też zmiany w kondycji krów. Każde odstępstwo od modelu lub zmiany idące w niewłaściwym kierunku generują alarm. Do dyspozycji hodowcy jest także zbiorczy wykres całego stada pokazujący krowy w normie i te odbiegające od założonego wzorca BCS. Dane z gospodarstw i badań wykonanych na Uniwersytecie w Lund (9) pokazują prawie 100% zbieżność wyników oceny systemu z metodą tradycyjną.

Písmiennictwo dostępne u autora.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.

Izabela Gwincinińska

OVER Vet; i.gwincinska@over-vet.pl

WSPOMAGANIE ZDROWIA ZWIERZĄT Z WYKORZYSTANIEM NATURALNYCH SKŁADNIKÓW. RAPORT Z WYBRANYCH REJONÓW POLSKI

Naturalne składniki przez wiele lat były jedynym rodzajem leku dostępnym w terapii wielu chorób. Przez dziesięciolecia wspomagano zdrowie zwierząt i ludzi, wykorzystując zioła, składniki odżywcze, witaminy i roślinne związki aktywne. Rozwój farmakologii doprowadził do opracowania licznych leków bakteriobójczych, które zaczęto stosować nie tylko w trakcie terapii, ale również w celu zwiększenia zysków poprzez uzyskanie szybszych przyrostów i lepszej wydajności zwierząt. Powszechne stosowanie antybiotyków doprowadziło do zjawiska rosnącej oporności drobnoustrojów na substancje czynne zawarte w lekach, co wiąże się z problemami w leczeniu zwierząt i ludzi.

Jak wynika z danych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, sprzedaż antybiotyków weterynaryjnych wzrosła o 23% w latach 2010-2015, przez co Polska znalazła się w czołówce państw Europy pod względem zużycia antybiotyków w leczeniu zwierząt. W roku 2015 w Polsce sprzedano łącznie 582,5 tony antybiotyków weterynaryjnych, co oznacza wzrost o 107,5 tony w porównaniu z 2010 rokiem. Jak podaje Komisja Europejska, rosnąca oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe generuje każdego roku koszty rzędu 1,5 mld euro związane z dodatkowymi nakładami na służbę zdrowia i podejmowanie leczenia ostatniej szansy. W związku z poważnym problemem powstałym w wyniku nadużywania antybiotyków w leczeniu i metafilyktyce zwierząt konieczne jest podjęcie działań zmierzających do zwiększenia świadomości hodowców w zakresie prawidłowego odchowu zwierząt i podstawowych zasad profilaktyki.

Najważniejszym etapem w hodowli bydła jest odchow cieliąt. W przypadku obrotu zamkniętego wszystkie urodzone w stadzie cieliczki wykorzystywane są na remont stada, w związku z czym ich odchow powinien być prowadzony właściwie, aby w przyszłości uzyskać krowę o dobrej wydajności i właściwym statusie zdrowotnym. W celu ustalenia przebiegu odchowu cieląt oraz stosowanej profilaktyki w wybranych rejonach Polski, w okresie od grudnia 2017r. do kwietnia 2018r. przeprowadzono ankietę z rolnikami oraz lekarzami weterynarii z województw: podlaskiego, kujawsko-pomorskiego, mazowieckiego i łódzkiego. Zebrane dane posłużyły do ustalenia zasad odchowu cieląt oraz jego prawidłowości. Wykazano również działania profilaktyczne stosowane w hodowli krów mlecznych.

Omówienie wyników

Odchow cieląt był najszerzej omówionym tematem przeprowadzonych ankiet. Zadawane pytania dotyczyły:



- podawania siary (ilość, czas podania, mrożenie i badanie jakości siary);
- techniki pojenia (pozycja picia - rynienka przetykowa);
- wprowadzania preparatów mlekozastępczych (termin wprowadzenia, technika pojenia);
- wprowadzania pasz stałych (rodzaj, czas wprowadzenia).

Pytania dotyczące krów mlecznych związane były z profilaktyką w kierunku:

- ketozy (glikol/gliceryna/bolusy),
- biegunek (preparaty zagęszczające/ściąające/probiotyki/szczepienia),
- zapalenia wymienia (szczepienia/maści),
- chorób dróg oddechowych (szczepienia/preparaty wykrztuśne),
- gorączki mlecznej (preparaty wapniowe).

W badaniu poruszono również problem stosowania metaflaktyki u nowo narodzonych cieląt. 7% badanych podaje cielętom antybiotyki po porodzie w celu zabezpieczenia ich przed ewentualnymi infekcjami. Sytuacje takie zdarzały się we wszystkich badanych rejonach, z największym nasileniem w województwie podlaskim (79%). 68% respondentów poi cielęta mlekiem od matki lub innej krwi będącej w trakcie antybiotykoterapii, chcąc uniknąć straty kosztów za wyprodukowane mleko. Ten czynnik oraz wspomniana wcześniej metaflaktyka prowadzą do narastania oporności drobnoustrojów w organizmie cielęcia, w związku z czym w pojawiających się w późniejszym okresie zakażeniach niektóre antybiotyki nie przynoszą spodziewanego efektu.

Siara

Jedynie 5% respondentów bada siarę siaromierzem/refraktometrem w celu ustalenia jej jakości. Niewiele więcej, bo 8% badanych, mrozi siarę, aby wykorzystać ją w razie potrzeby u innego cielęcia. Uzyskane wyniki wskazują na zbyt małe zainteresowanie jakością siary podawanej cielęciu oraz brak zabezpieczenia na wypadek braku pokarmu u wycielonej krwi lub złego stanu zdrowia cielęcia. 1% badanych świadomie mrozi siarę krów szczepionych wobec wirusów z rodzin *Coronaviridae* lub *Rotaviridae*, aby wykorzystywać ją w późniejszym okresie w profilaktyce u zwierząt narażonych na zakażenie wskazanymi wirusami.

87% respondentów pojąć cielęta z butelki/wiadra, ustawia je prawidłowo (na podwyższeniu - imitacja naturalnej pozycji picia cielęcia sprzyjająca pełnemu zamknięciu rynienki przetykowej), w przypadku tego pytania jednak zauważalna jest wyraźna różnica pomiędzy badanymi rejonami Polski - w województwie podlaskim 24% badanych osób poi cielęta z wiadra ustawionego na podłodze. W pozostałych badanych rejonach odsetek ten był dużo mniejszy i wynosił odpowiednio 3% w województwie kujawsko-pomorskim, 5% w mazowieckim oraz 4,5% w łódzkim.

Podobne różnice zaobserwowano, pytając o ilość i czas podania siary - 14% respondentów podaje cielętom około 2 litrów siary w ciągu pierwszej godziny po porodzie, 84% - w ciągu pierwszych dwóch godzin,

2% - do 4 godzin po porodzie, z czego 97% to osoby z województwa podlaskiego, które podają siarę później z przekonaniem, że wówczas cielę wypije jej więcej, co jest sygnałem braku wiedzy na temat przyswajalności i składu siary.

W pytaniach dotyczących skarmiania siarą zaobserwowano błędy wynikające z braku właściwej edukacji. Podejmowanie zagadnień takich jak jakość siary, jej badanie, właściwe pojenie, przyswajalność oraz skład jakościowy jest szczególnie ważne i wciąż powinno być poruszane podczas spotkań i szkoleń z rolnikami, ponieważ właściwe prowadzenie odchowu w pierwszych dniach życia warunkuje późniejsze zdrowie zwierząt. Cielęta odpoicone właściwie siarą dobrej jakości otrzymują wysoką ilość immunoglobulin, które pozwalają na poprawne funkcjonowanie odporności bierniej w pierwszych tygodniach życia.

Preparaty mlekozastępcze/pasze stałe

Wprowadzanie pojenia preparatami mlekozastępczymi jest ściśle związane z rejonem i ceną za kilogram mleka w skupie. 14% badanych poi cielęta mlekiem matki (siarą) przez 4 dni, z czego 99% respondentów to rolnicy z województwa podlaskiego, w którym cena za mleko w skupie jest najwyższa w Polsce. W pozostałych rejonach 82% badanych karmi cielęta mlekiem matki przez 7 dni, 4% - powyżej dwóch tygodni. W prowadzonym badaniu ujawniono błędy żywieniowe wynikające z braku zabezpieczenia przewodu pokarmowego w czasie zmiany mleka poprzez podawanie nowego pokarmu w pełnej dawce, bez zachowania okresu przejściowego. Skutkuje to zaburzeniami trawienia, wzdęciami i biegunkami, które pogarszają stan

zdrowia cieląt i prowadzą do obniżenia odporności. Niejednokrotnie kończy się to podaniem leków przeciwdrobnoustrojowych, czego można by uniknąć, stosując zasady prawidłowego żywienia cieląt. Wprowadzanie nowego pokarmu powinno być każdorazowo połączone z podaniem preparatu zagęszczającego mleko oraz ściąającego i działającego ochronnie na błonę śluzową przewodu pokarmowego, co ogranicza wytwarzanie śluzu oraz powstawanie zaburzeń trawienia.

Pasze stałe wprowadzane są z reguły stopniowo, wyjątkiem są gospodarstwa, w których nie ma osobnych kociów dla cieląt z różnych grup wiekowych, w związku z czym obserwuje się podjadanie pasz przez młodsze cielęta. Sytuację taką zanotowano w przypadku 7% respondentów.

Profilaktyka w hodowli krów mlecznych

W badaniu uwzględniono działania profilaktyczne wobec najczęściej występujących schorzeń, uwzględniając wszelkie dostępne formy ochrony zdrowia dostępne na rynku preparatów weterynaryjnych.

Ketoza

94% badanych stosuje profilaktykę ketozy, z czego 42% stosuje bolusy poprawiające wydajność energetyczną poprzez zmianę proporcji drobnoustrojów w zwacu, 72% stosuje dodatkowo (lub tylko) prepa-



raty energetyczne oparte na glikolu propylenowym lub glicerynie. Stosowanie profilaktyki przeciw ketozie notowane było częściej w większych gospodarstwach (powyżej 30 krów w doju) i z większą wydajnością, ponieważ w tych stadach częściej występowała ketoza podkliniczna, co skutkowało wprowadzeniem profilaktyki w celu zmniejszenia ewentualnych kosztów późniejszego leczenia. Najczęściej stosowanymi w okresie przejściowym preparatami zapobiegającymi ketozie są glikol propylenowy, gliceryna i propionian sodu. Coraz częściej włącza się również do dawki pokarmowej aminokwasy wpływające na regenerację wątroby (metionina, cholina) oraz zioła (ostropest plamisty, karczoch, cytryniec chiński).

Biegunki

99% respondentów w przypadku biegunki stosuje ziołowe preparaty zageszczające stolec lub ściągające błonę śluzową przewodu pokarmowego, zanim w razie konieczności poda zwierzętom antybiotyki. 43% badanych stosuje profilaktykę w postaci szczepienia krów cielnych wobec wirusów *Coronaviridae* i *Rotaviridae*, co pozwala również na zabezpieczenie urodzonych od tych krów cieląt. Niestety, jedynie 8% badanych stosuje profilaktykę żywieniową w okresach stresowych (zmiana pokarmu, żywienie cieląt po transporcie, jesienno-wiosenne biegunki wirusowe). Właściwe zabezpieczanie cieląt w trakcie zmiany mleka jest czynnikiem niezbędnym do utrzymania homeostazy organizmu i prawidłowego funkcjonowania przewodu pokarmowego. Brak profilaktyki w tym okresie skutkuje wzmocnionymi zaburzeniami trawienia, wzdęciami i biegunkami w reakcji na podanie nowego pokarmu.

Niestety, jedynie 2% badanych włącza probiotyki do dawki żywieniowej. Jest to szczególnie istotne u cieląt, u których niezabezpieczony przewód pokarmowy jest kolonizowany przez szczepy bakterii *E. coli* wywołujące biegunki. Prawidłowe zabezpieczenie zwłaszcza zwierząt młodych, a także po przebyciu antybiotykoterapii czy zaburzeń trawienia skutkujących zmianami pH żwacza, warunkuje ich właściwe funkcjonowanie. Uzupełnienie dawki pokarmowej w probiotyki poprawia strawność i wykorzystanie paszy, wspomaga odporność zwierząt oraz utrudnia kolonizację błony śluzowej przez patogeny. Szczepy bakterii *L. rhamnosus* czy *E. faecium* konkurują z enteropatogenami *E. coli* czy *C. perfringens* na zasadzie blokowania receptorów enterocytów nabłonka cienkiego przez fimbrie, co uniemożliwia adhezję patogennych szczepów do komórek błony śluzowej jelit. Skutecznym rozwiązaniem jest również delikatne zakwaszenie przewodu pokarmowego kwasami organicznymi, co hamuje rozwój *E. coli* wymagającej pH zbliżonego do obojętnego.

Zapalenia wymienia

90% badanych stosuje preparaty do pielęgnacji wymienia utrzymujące prawidłową kondycję gruczołu oraz maści rozgrzewające/chłodzące w przypadku wystąpienia problemów zdrowotnych. 5% respondentów stosuje bolusy poprawiające odporność organizmu

w przypadku stwierdzenia podwyższonego poziomu komórek somatycznych u danej sztuki.

8% w hodowli krów wykorzystuje szczepienia poprawiające funkcjonowanie wymienia pozwalające zmniejszyć ilość klinicznych zapaleń oraz kontrolować liczbę komórek somatycznych w mleku. Wszelkiego rodzaju maści z dodatkiem kamfory czy kapsaicyny zwiększają ukrwienie gruczołu i przepływ krwi, niwelując stany zapalne i ograniczając konieczność stosowania antybiotyku, muszą być jednak zastosowane przy pierwszych objawach pojawiającej się choroby.

Choroby dróg oddechowych

Zakażenia dróg oddechowych są jednym z najczęściej pojawiających się problemów zdrowotnych u cieląt w wieku 2-3 tygodni oraz w okresie jesienno-zimowym, co zwykle skutkuje podaniem preparatów przeciwdrobnoustrojowych. Jedynie 6% badanych stosuje szczepienia ochronne zapobiegające zakażeniom górnych i dolnych dróg oddechowych. Zdecydowanie częściej z tego rozwiązania korzystają hodowcy bydła mięsnego przy wprowadzaniu cieląt do odchowu. Zaledwie 2% respondentów korzysta z preparatów wykrztuśnych i osłaniających, które usprawniają pracę dróg oddechowych, oczyszczają je z zalegającej wydzieliny i ułatwiają odkrztuszanie. Brak profilaktyki w tym zakresie jest najbardziej widoczny pod względem malej liczby hodowców korzystających z takich rozwiązań, ale też dużej ilości zapaleń płuc i stosowanych antybiotyków u sztuk, u których w wyniku braku profilaktyki rozwinęło się zakażenie. Na rynku preparatów naturalnych są obecnie dostępne mieszanki ziołowe zawierające między innymi eukaliptus, tymianek czy anyż, które rozrzedzają wydzielinę i działają wykrztuśnie, wspomagając usuwanie zalegającej wydzieliny. Produkty ziołowe w bezpieczny i skuteczny sposób skracają okres trwania choroby poprawiając jednocześnie odporność zwierząt - często zawierają także czosnek, oregano bądź jeżówkę, które działają bakteriostatycznie i aktywizują układ odpornościowy.

Zaleganie poporodowe

67% badanych stosuje preparaty wapniowe, zabezpieczając krowę po wycieleniu przed skutkami oporności insulinowej i niedoboru wapnia. Wciąż w zapobieganiu gorączce mlecznej stosuje się głównie wapń ewentualnie z domieszką innych mikroelementów. Coraz częściej jednak zwraca się uwagę na fakt zalegań poporodowych wywołanych niedoborem fosforu czy potasu. Te przypadki są uwarunkowane regionalnie - w północnej części województwa mazowieckiego niedobór fosforu stanowi poważny problem z uwagi na zachwianie równowagi mikroelementów w glebie, a co za tym idzie - w paszy. We wschodniej części województwa podlaskiego zwraca się uwagę na niedobory potasu, który również wpływa na pogorszenie stanu zdrowia krów po porodzie, utrudnienia w pracy mięśni, zaleganie i osłabienie.

Jak pokazały przeprowadzone badania, edukacja hodowców w zakresie właściwego odchowu cieląt jest



niezbędnym czynnikiem, który pozwoli na ograniczenie konieczności stosowania leków przeciwdrobnoustrojowych. Wzmocnieniu ulec powinno także zagadnienie stosowania profilaktyki w zakresie ochrony układu pokarmowego i oddechowego, które są jednymi z najczęstszych schorzeń cieląt i krów dorosłych.

Naturalne preparaty ziołowe, aminokwasy, związki czynne zawarte w roślinach poprawiają funkcjonowanie zwierząt i wspomagają terapię licznych chorób dzięki nieopisanemu do tej pory zjawisku oporności drobnoustrojów na te składniki. Mimo tysięcy lat stosowania związki te są wciąż skuteczne w fitoterapii; liczne alkaloidy działają bakteriostatycznie wobec bakterii patogennych, nie hamując jednocześnie wzrostu szczepów probiotycznych. Przykładem jest tymochinon, związek chinonowy który wykazuje działanie przeciwdrobnoustrojowe wobec szczepów bakterii Gram-dodatnich (*S. aureus*) oraz Gram-ujemnych (*P. aeruginosa*, *E. coli*), jednocześnie nie ograniczając wzrostu *E. faecalis* i *E. faecium*, które uważane są za szczepy probiotyczne. Z uwagi na bogaty skład ziół mają one szerokie spektrum działania, prowadząc nie tylko do ograniczenia objawów chorobowych, ale również podniesienia odporności organizmu. Połączenie ziół z innymi naturalnymi składnikami takimi jak aminokwasy, witaminy czy związki mineralne pozwala na wykorzystanie efektu synergii i wspomaganie zdrowia zwierząt na wielu płaszczyznach.

Piśmiennictwo dostępne u autora.

Źródło: XXI Międzyn. Konf. Naukowa „Profilaktyka chorób przeżuwaczy - jak nie stosować antybiotyków?” Polanica-Zdrój 24-25 maja 2018r.



Adam Gierulski

Klinika Weterynaryjna Animal w Łodzi
Email: animalfirma@gmail.com

PATOLOGIE CIĄŻY W OBRAZOWANIU USG - WYBRANE PRZYPADKI

Badanie ultrasonograficzne jest jedną z najcenniejszych metod diagnostycznych, powszechnie stosowanych w ocenie przebiegu ciąży i okresu okołoporodowego. Wraz z rozwojem technik obrazowania, w tym technik ultrasonografii dopplerowskiej, wzrastają możliwości oceny stopnia rozwoju płodów, wychwylenia patologii dotyczących konstrukcji płodów, budowy narządu rodnego i nieprawidłowości w unaczynieniu macicy, łożyska oraz płodów (jednostki maczyno-płodowej).

Zaburzenia pojawiające się w trakcie ciąży można ogólnie podzielić na trzy podstawowe grupy. Pierwsza grupa obejmuje patologie spowodowane nieprawidłowym unaczynieniem i przepływem krwi w obrębie jednostki maczyno-płodowej. Grupa druga obejmuje zaburzenia wynikające z wad rozwojowych samego

płodu i łożyska. Trzecia dotyczy zmian w budowie narządu rodnego samicy.

Ważnym elementem oceny ciąży jest badanie przepływów krwi w głównych naczyniach płodu oraz naczyniach jednostki maczyno-płodowej metodami ultrasonografii dopplerowskiej. Podwyższony w trakcie ciąży (fizjologicznie metoestrus) poziom progesteronu jest jednym z czynników warunkujących obniżenie oporu naczyniowego w naczyniach macicy, dzięki czemu ilość dostarczanej do łożyska natlenowanej i bogatej w substancje odżywcze krwi, znacznie wzrasta (1,2). Począwszy od około 14-15. dnia ciąży (licząc od zapłodnienia) opór naczyniowy w obrębie tętnicy macicznej i tętnicah macicznych łukowatych stopniowo obniża się osiągając około 20. dnia wartości równe lub niższe RI 0,5.

Prawidłowo wykonane badanie dopplerowskie pozwala we wczesnym etapie rozwoju ciąży wychwycić patologie wynikające z pierwotnej lub wtórnej niedoczynności ciałka żółtego. Dodatkowo pozwala pośrednio podejrzewać zapalenia endometrium oraz zaburzenia hormonalne na tle nadczynności kory nadnerczy (podwyższony poziom kortyzolu), niedoczynności tarczycy bądź obecności podwyższonego w trakcie ciąży poziomu estradiolu.

Nieprawidłowa oporowość naczyń macicy może także sugerować obecność stanu zapalnego w organizmie ciężarnej suki. Podwyższony poziom mediatorów zapalnych ma bowiem negatywny wpływ na funkcjonowanie ciałka żółtego a tym samym obniżenie stężenia progesteronu w surowicy krwi. Każda z wymienionych nieprawidłowości może doprowadzać do zamierania ampuł płodowych już w wczesnym etapie ciąży. Rozpoczęcie wczesnego monitorowania ciąży wraz z protokołem obejmującym pomiar oporowości naczyń jednostki maczyno-płodowej pozwala na wczesną reakcję ze strony lekarza prowadzącego ciążę i eliminację przyczyn związanych z zaburzeniami hormonalnymi lub zapalnymi. Ograniczamy tym samym liczbę resorpcji w trakcie ciąży oraz poprawiamy jakość miotu.

Wraz z rozwojem ciąży wartość diagnostyczna badań dopplerowskich wzrasta. Ocena przepływu krwi oraz oporowości w tętnicy pępowinowej i tętnicy podstawnej mózgu pozwala dokładniej ocenić funkcję łożyska oraz monitorować okres przed i okołoporodowy (3). Korelacja przepływów krwi w tętnicy łukowatej macicy (norma RI poniżej 0,5), tętnicy pępowinowej (norma powyżej RI 0,8) oraz tętnicy podstawnej mózgu norma (RI 0,65-0,7), pozwala ocenić prawidłowość perfuzji tlenu i substancji odżywczych poprzez łożysko. Ogólnie rzecz biorąc obniżenie oporu naczyniowego w tętnicy podstawnej mózgu, tętnicy pępowinowej wraz z podwyższeniem oporów krwi w tętnicy łukowatej zawsze jest świadectwem problemów funkcjonalnych łożyska.

Drugą obszerną grupą patologii okresu ciąży, którą możemy diagnozować dzięki badaniu usg są wady i zaburzenia rozwojowe płodów lub/i łożyska. Opisując tą grupę patologii musimy mieć świadomość, że wiele poważnych zmian rozwojowych nowo tworzącego się organizmu doprowadza do zamierania zarodka



oraz jego resorpcji jeszcze przed okresem, w którym jesteśmy w stanie je zobrazować. Okresem, w który możemy na podstawie badania ultrasonograficznego diagnozować nieprawidłowy rozwój płodu, jest połowa drugiego trymestru ciąży, czyli od około 28-30. dnia ciąży. Do najczęstszych patologii diagnozowanych na podstawie usg należą wady rozwojowe spowodowane zaburzeniami wzrostu powłok brzusznych, zamknięcia klatki piersiowej, wady rozwoju kości pokrywy czaszki oraz obecność przepuklin, w tym przepuklin przeponowych. W ostatnim trymestrze ciąży można zobrazować zaburzenia rozwojowe powodowane obrzękiem uogólnionym płodu oraz patologię związane z budową lub/i położeniem serca w obrębie klatki piersiowej. W końcowym etapie ciąży jesteśmy w stanie wychwycić niektóre patologie dotyczące struktur samego mózgu. Tu najczęściej obrazowaną patologią jest poszerzenie układu komorowego mózgu, wodogłowie oraz ubytki kości pokrywy czaszki.

Ostatnią grupą patologii obrazowanych w usg ciąży są zaburzenie budowy narządów rodnych samicy. Są to patologie w postaci zmian rozrostowych, zwłóknieniowych czy ogniskowo zapalnych w obrębie trzonu macicy, rogów macicy oraz gonad. Niektóre wady rozwojowe suk hodowlanych, co prawda umożliwiają zapłodnienie, ale skutkują problemami z donoszeniem ciąży lub uniemożliwiają fizjologiczny poród. Przykładem są patologie dotyczące zaburzeń rozwojowych pochwy oraz szyjki i trzonu macicy. Są to różnego rodzaju przegrody, zrosty podłużne, poprzeczne, w różnym stopniu zwężające światło narządu. Kolejną możliwą patologią, z którą możemy się spotkać w trakcie wykonywania badania ultrasonograficznego w trakcie ciąży są zmiany zapalne, głównie o charakterze odcinkowym, ogniskowym.

Przerost endometrium czy to na tle zakaźnym czy hormonalnym może współtowarzyszyć ciąży, często doprowadzając do jej częściowego lub całkowitego obumarcia. Niezdiagnozowane i nieleczone odpowiednio wcześniej zapalenia obejmujące zewnętrzne drogi płciowe, pochwę czy szyjkę macicy mogą doprowadzać na zasadzie ciągłości do zapaleń w obrębie całej macicy i utraty ciąży. Zmiany rozrostowe, nowotworowe dróg rodnych o charakterze łagodnym czy poporodowe zrosty trzonu i szyjki macicy w głównej mierze powodują problemy okołoporodowe, utrudniając głównie fazę wypierania płodów i uniemożliwiając poród fizjologiczny.

Badanie ultrasonograficzne wraz z oceną i monitorowaniem zmian hemodynamicznych jednostki matczyno-płodowej, pozwala nam na dokładną ocenę stanu i przebiegu ciąży. Badanie takie jest możliwe już od 15-16. dnia od zapłodnienia i umożliwia nie tylko stwierdzenie obecności ciąży, ale stwarza możliwość diagnostyki patologii płodu oraz ocenę funkcjonowania łożyska i układu rozrodczego suki.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XIV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 13-14 października 2018r.

Bartłomiej Tykałowski, Marcin Śmiałek,
Joanna Kowalczyk, Andrzej Koncicki
Katedra Chorób Ptaków, Wydział Medycyny Weterynaryjnej, UWM w Olsztynie

FITONCYDY W PROFILAKTYCE I TERAPII HISTOMONOZY INDYKÓW

Czarna główka, jak potocznie nazywana jest histomonoza, to choroba pasożytnicza wywoływana przez pierwotniaka *Histomonas meleagridis* (Hm). Parazytoza ta jest poważnym zagrożeniem w chowie indyków, stanowi duży problem kliniczny, epidemiologiczny oraz ekonomiczny a jej liczne przypadki u tych ptaków mają miejsce w wielu krajach Unii Europejskiej. Ta niekorzystna sytuacja jest spowodowana wprowadzonym zakazem profilaktycznego stosowania u drobiu skutecznych preparatów zawierających pochodne imidazoli (metronidazol, ronidazol, dimetridazol), które w Polsce były dopuszczone do 1997 roku i nifursolu, którego zakaz stosowania w krajach UE obowiązuje od 1 kwietnia 2003 roku. Zakaz podawania ptakom domowym tych substancji wynika z faktu ryzyka ich pozostałości w środkach spożywczych, które mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia konsumentów (aneks IV Rozporządzenia 2377/90).

Histomonoza została opisana po raz pierwszy pod koniec XIX wieku, a w 1920r. Grayhill i Smith wykazali rolę *H. meleagridis* w etiologii tej jednostki u indyków. Zaledwie w ciągu kilku lat od jej odkrycia choroba rozprzestrzeniła się i dziesiątkowała stada indyków na całym świecie, aż do wprowadzenia skutecznej chemioterapii. W USA do czasu opracowania i wdrożenia programów chemioprolifaktyki rocznie z powodu czarnej główki padało 3,7 mln indyków. W 1945r. spośród wszystkich upadków indyków w Północnej Karolinie histomonoza stanowiła 32,2% i prawdopodobnie była przyczyną większych strat w owym czasie w produkcji indyków w USA niż jakakolwiek inna jednostka chorobowa.

Histomonoza występuje najczęściej u 2-16 tygodniowych indyków. Zachorowalność i śmiertelność w stadzie może dochodzić do 100%. Choroba objawia się spadkiem apetytu, biegunką i odwodnieniem, a w konsekwencji zahamowaniem przyrostów masy ciała i wyniszczeniem organizmu indyków. Pierwotniaki wydalane są z odchodami zarażonych ptaków, w których przeżywają zaledwie kilka godzin. Często jednak *H. meleagridis* przenoszone są w jajach pasożytów *Heterakis gallinarum* bytujących w jelitach ślepych ptaków. Jaja tego nicienia, a w nich pierwotniaki mogą przetrwać w środowisku zewnętrznym, zwłaszcza w ziemi, ponad 150 tygodni zachowując pełną zjadliwość dla indyków. Inwazje *Heterakis gallinarum* są częste u kur, które stanowią naturalny rezerwuuar i źródło zakażenia Hm dla indyków. Asymptomatycznymi nosicielami *H. gallinarum* i *H. meleagridis* mogą być kaczki i gęsi. Ponadto zakażone jaja *H. gallinarum* mogą być zjedzone przez żywicieli paratenicznych, którymi są dżdżownice oraz niektóre gatunki stawonogów (mucha domowa, konik polny), w których mogą przetrwać długi



okres czasu, co jest szczególnie istotne w przypadku chowu wolno-wybiegowego. Do zakażenia najczęściej dochodzi per os z jajami *H. gallinarum*, z których w jelicie cienkim indyka uwalniane są pierwotniaki. Stąd migrują one do jelit ślepych, gdzie powodują zmiany zapalne i powstawanie owrzodzeń, a następnie dostają się do krwi, z której prądem rozprzestrzeniają się do wielu narządów. Najnowsze badania z zastosowaniem metody PCR pozwoliły zlokalizować *H. meleagridis* m.in. w sercu, śledzionie, płucach, torbie Fabrycjusza, mózgu i wątrobie chorych ptaków. W tej ostatniej pierwotniaki wywołują charakterystyczne, głęboko osadzone ogniska martwicze.

Do niedawna uważano, że zakażenie ptaków *H. meleagridis* nie może odbywać się bez udziału jaj *Heterakis gallinarum*. Eksperymentalne podawanie per os tkanek, czy odchodów chorych na histomonozę ptaków zdrowym indykom nie pozwala wywołać u tych ostatnich choroby z uwagi na niskie pH wola i żołądków. Wskazuje to na ogromną rolę jaj *H. gallinarum*, których osłonki chronią wiciowca przed bójczym działaniem niskiego pH w początkowych odcinkach przewodu pokarmowego indyków. Doświadczenia i obserwacje przeprowadzone w ciągu kilku ostatnich lat wykazały, że inwazja *H. meleagridis* może szerzyć się w wyniku kontaktu ptaków zarażonych z niezarażonymi, a drogą wnikięcia pierwotniaków jest kloaka. W przypadkach tych u indyków nie stwierdzono inwazji *H. gallinarum*, a transmisja *H. meleagridis* z chorych ptaków na zdrowe następowała w wyniku wspólnego przetrzymywania ich w pomieszczeniach z betonową posadzką. Wiciowce występujące licznie w świeżych odchodach chorych indyków wnikają przez kloakę zdrowych ptaków w wyniku ich kontaktu z podłożem zanieczyszczonym kałem. W warunkach eksperymentalnych łatwo zarażić indyki nanosząc hodowlę *H. meleagridis* w okolicy otworu stekowego lub wkraplając do kloaki, z której wiciowce dostają się do jelit ślepych podczas występującej fizjologicznie odwrotnej perystaltyki tych jelit. Powyższe informacje są bardzo istotne z punktu widzenia praktycznego, gdyż zmieniają one całkowicie panujący pogląd, iż jest mało prawdopodobne zarażenie indyków kałem chorych ptaków i wskazują jednoznacznie na możliwość transmisji *H. meleagridis* w obrębie stada z pominięciem wektorów. Zgodnie z powyższym systematyczne odrobaczanie indyków i eliminowanie *Heterakis gallinarum* nie jest skutecznym zabiegiem w profilaktyce histomonozы.

Okres inkubacji wynosi 7-12 dni (po zarażeniu per cloaca 2 dni). Choroba może mieć przebieg ostry, podostry lub przewlekły. Przebieg jest cięższy, gdy w jelitach ślepych indyków dojdzie do interakcji *H. meleagridis* z bakteriami (*E. coli*, *Clostridium perfringens* i *Bacillus subtilis*), czy kokcydiami jelit ślepych (*Eimeria adenoides*). Pierwsze objawy nie są charakterystyczne. Indyki są osowiałe, niechętnie się poruszają i skupiają się wokół źródeł ciepła. Grzbiet jest lukawato wygięty, a skrzydła i ogon opuszczone. Spada spożycie paszy, natomiast wzrasta pragnienie. Występuje cuchnąca biegunka. Kał jest płynny, pienisty

o żółtosiarkowym zabarwieniu. Czasami obserwuje się u chorych indyków zasinienie korali i skóry na głowie (czarna główka), co jest spowodowane uszkodzeniem wątroby i podwyższonym poziomem methemoglobiny we krwi. Po 4-5 dniach od zakażenia pojawiają się zmiany w jelitach ślepych, które są silnie rozdęte, ich ściana może być zgrubiała, a błona śluzowa wykazuje owrzodzenia i włóknikowe zapalenie z cuchnącym wysiękiem. Zmiany w wątrobie pojawiają się po 9-10 dniach od zakażenia. Jest ona powiększona, obrzękła a w jej mięszu występują głęboko osadzone, żółtzielone ogniska martwicowe wielkości od ziarna prosa do 1-2 cm średnicy, często otoczone pierścieniem przekrwienia. Rozpoznanie histomonozы na podstawie objawów klinicznych jest trudne, natomiast stwierdzenie charakterystycznych zmian sekcyjnych w jelitach ślepych i wątrobie może być podstawą rozpoznania tej choroby. Coraz częściej lekarze weterynarii do potwierdzenia tej jednostki chorobowej używają metod biologii molekularnej (PCR, Nested PCR, Real-Time PCR), które są wysoce czułe i precyzyjne, a jednocześnie stają się coraz bardziej dostępne. Aktualnie w krajach UE nie ma zarejestrowanego preparatu do leczenia histomonozы, a zapobieganie opiera się głównie na przestrzeganiu elementarnych zasad bioasekuracji takich jak: izolacja indyków od kur i innych gatunków ptaków, regularne odrobaczanie indyków - zwłaszcza w stadach reprodukcyjnych, betonowanie posadzek w indycznikach, pełna izolacja fermy (zakaz wstępu osobom postronnym, ściółka wiadomego pochodzenia, brak kontaktu z innymi zwierzętami). Ważnym czynnikiem ograniczającym występowanie i rozprzestrzenianie się histomonozы jest przeprowadzanie regularnych i starannych zabiegów DDD zarówno w indycznikach, jak i na terenie całej fermy. Należy pamiętać, że nawet najbardziej rygorystyczna bioasekuracja nie daje 100% zabezpieczenia przed inwazją *H. meleagridis* i wybuchem choroby.

Duże nadzieje należy wiązać z zastosowaniem w profilaktyce i terapii tej choroby naturalnych preparatów zawierających fitoncydy. Badania zarówno w warunkach laboratoryjnych, jak i terenowych, potwierdziły profilaktyczną i leczniczą skuteczność fitoncydów w walce z *H. meleagridis*. Fitoncydy to substancje wydzielane przez liczne gatunki roślin wyższych, które hamują rozwój mikroorganizmów. Wykazują działanie antibakteryjne, szczególnie w stosunku do bakterii beztlenowych (*Clostridium*, *Bacteroides*) oraz mykoplazm. Hamują rozwój chorobotwórczych grzybów oraz kokcydii, wiciowców, rzesistków i ameb. Ograniczają replikację wirusów, pobudzają humoralne i komórkowe mechanizmy obronne u kurcząt i indyków. Ponadto fitoncydy wzmagają apetyt, wydzielanie soków trawiennych i wspierają prawidłowe funkcjonowanie układu pokarmowego. Działają rozkurczowo i żółciopędnie, obniżają poziom cholesterolu i glukozy we krwi. Hamują agregację krwinek, zapobiegają miażdżycy.

Mając na uwadze wyżej opisane obserwacje innych autorów postanowiono przeprowadzić badania własne



nad wpływem preparatu adiCoxSOL[®]PF (AdiFeed) zawierającego kompozycję fitoncycydów (kapsaicynę, glukozynolany, saponiny, terpeny i kurkuminę) ekstrahowanych z różnych gatunków roślin wyższych na wybrane wskaźniki biochemiczne i immunologiczne u indyków zdrowych oraz na możliwości terapeutyczne u indyków z kliniczną histomonozą. Pierwsze doświadczenie przeprowadzono w warunkach laboratoryjnych na trzech grupach indyczek, którym od 46 do 48 dnia życia, podawano preparat w dawkach 1 ml/l wody (grupa 2) lub 3 ml/l wody (grupa 3). Grupa 1 stanowiła kontrolę, która nie otrzymywała preparatu. Celem doświadczenia było określenie wpływu zalecanej przez producenta preparatu dawki stosowanej w profilaktyce chorób wywołanych przez pierwotniaki u drobiu oraz 3-krotnie wyższej stosowanej w terapii trudnych przypadków klinicznych przez lekarzy terenowych na wybrane wskaźniki biochemiczne (ASP, ALT, LDH, ALP, CK, TP) w surowicy i wybrane wskaźniki odporności komórkowej (odsetek subpopulacji limfocytów T CD4⁺, CD8⁺ i B IgM⁺) we krwi obwodowej i śledzionie u indyczek rzeźnych Hybrid Converter. Zarówno dawka profilaktyczna (1ml/l wody), jak i terapeutyczna tzw. „uderzeniowa” nie miały istotnego wpływu na badane wskaźniki biochemiczne w surowicy, które pozostawały w granicach normy fizjologicznej dla tego gatunku drobiu. Wyższa dawka preparatu powodowała istotny wzrost odsetka subpopulacji limfocytów B i limfocytów T cytotoksycznych w śledzionie. Natomiast dawka profilaktyczna powodowała istotny wzrost odsetka limfocytów T pomocniczych we krwi. Tym samym wykazano, że aktywne składniki preparatu poza oddziaływaniem lokalnym w świetle przewodu pokarmowego na patogenne mikroorganizmy wpływają jednocześnie na pobudzenie ogólnoustrojowych mechanizmów obronnych, nie wykazując przy tym negatywnego oddziaływania na narządy wewnętrzne, nawet w wysokiej dawce, czego wyrazem są fizjologiczne wartości wskaźników biochemicznych.

Kolejne doświadczenie przeprowadzono na fermie indyków reprodukcyjnych, u których w wieku 11 tygodni w jednym z dwóch indyczników („J2”) wystąpiła kliniczna histomonozą. W ciągu 7 kolejnych dni padło 48 indyczek z 3870 wstawionych do odchovu. W tym samym budynku („J2”) w oddzielnym lita ścianą sektorze odchowywane były indory w liczbie 1019 sztuk. Natomiast w sąsiednim indyczniku „J1” odchowywano 4450 indyczek. W „J2” zaordynowano adiCoxSOL[®]PF (AdiFeed) w dawce 2,5 l/1000 litrów wody w trzech 7-dniowych cyklach z dwudniową przerwą po każdym z nich. Natomiast w „J1” przez 7 dni podano ten preparat w dawce 2,5 litra/1000 litrów wody, a w następnych dwóch cyklach w dawce 1 litra/1000 litrów wody. W trakcie leczenia w „J2” padło 229 indyczek. Nie zachorowały indory w „J2” i indyczki w „J1”. Następnie w „J2” przeprowadzono brakowanie indyczek oswojących i wychudzonych. Po tych czynnościach obiekt zaścieniono grubą warstwą słomy, wszystkie ptaki odrobaczono stosując przez dwa dni lewamizol w wodzie do picia, następnie przez dwa

dni zasiedlano przewód pokarmowy fizjologiczną florą bakteryjną, a przez kolejne dwa dni podano preparaty multiwitaminowe. Po tych zabiegach w „J2” ponownie podano adiCoxSOL[®]PF w dawce 2,5 l/1000 litrów wody, a w „J1” 1 l/1000 litrów wody przez 7 dni.

W okresie 4 tygodni od wystąpienia pierwszych upadków padło 229 (5,92%) indyczek a 630 (16,28%) poddano eutanazji, co stanowi łącznie 22,20%.

Do końca odchovu, tj. do 28 tyg. życia indyków stosowano adiCoxSOL[®]PF w dawce 1 l/1000 litrów przez 7 dni z 3-dniową przerwą. W 29 tyg. odchovu dokonano transferu indyków na fermę nieśną, przy czym indyczki odchowywane w „J2” umieszczono w oddzielnym indyczniku (P-1) i stosowano u nich do końca produkcji nieśnej naprzemiennie przez 7 dni adiCoxSOL[®]PF w dawce 1 l/1000 litrów wody z 7-dniową przerwą. Indyczki odchowywane w „J1” po transferze umieszczono w indycznikach P-3 i P-4, podając im oraz indorom (indory umieszczono w indycznikach P-3 i P-4) do końca produkcji nieśnej adiCoxSOL[®]PF w dawce 1 litra/1000 litrów wody przez 3 dni z 11-dniową przerwą.

Indyczki weszły w nieśność w 32 tyg. życia. We wszystkich indycznikach kontrolowano nieśność, zapłodnienie i wylęgowość oraz ubytki (padnięcia i selekcja). W okresie 24 tyg. produkcji nieśnej od indyczki w P-1 uzyskano średnio 112 jaj (norma dla tego typu ptaków wynosi 106,6 jaj) a w indycznikach P-3 i P-4 nieśność była wyższa i wyniosła odpowiednio 117 i 119 jaj. Zapłodnienie i wylęgowość niezależnie od indycznika, z którego pozyskiwano jaja wynosiła odpowiednio 97% i 85%. W tym okresie padło i poddano eutanazji 6,1% ptaków w P-1 oraz 2,7% w P-3 i 3,4% w P-4. U ptaków padłych i poddanych eutanazji nie stwierdzono ani jednego przypadku histomonozą, co świadczy o dużej skuteczności badanego preparatu w leczeniu i profilaktyce tej choroby.

Piśmiennictwo u autorów.

Źródło: 50. Jubil. Konferencja Naukowa „Aktualne problemy w patologii drobiu”, Polanica Zdrój 28-30 czerwca 2019r.

Krzysztof Lutnicki, Łukasz Kurek, Piotr Dębiak
Zakład Chorób Wewn. Zwierząt Gospodarskich i Koni,
Katedra i Klinika Chorób Wewnętrznych Zwierząt, Wydział
Med. Wet., UP Lublin; krzysztof.lutnicki@up.lublin.pl

STŁUSZCZENIE WĄTROBY U KRÓW MLECZNYCH - WSPÓŁCZESNE MOŻLIWOŚCI DIAGNOSTYCZNE

Nowoczesna hodowla bydła mlecznego oparta o bilansowanie żywienia, profilaktykę oraz prawidłowy system utrzymania zwierząt powoduje, że coraz mniej jest chorób o przebiegu ostrym, z wyraźnymi objawami klinicznymi, podczas gdy rośnie ilość przypadków atypowych i podklinicznych. Jest to następstwem



wzrastającej produkcji mleka i dążeniem hodowców do zwiększenia ilości dni szczytu laktacji. Okazuje się, że choroby z porozu o łagodnym przebiegu często powodują w gospodarstwach dużo większe straty. Wynika to z trudności w ich rozpoznaniu, a przez to czasu potrzebnego do postawienia prawidłowej diagnozy. W przebiegu tego typu przypadków często jedynymi objawami są różnego stopnia spadki mleczności i okresowe zaburzenia apetytu, co tym bardziej utrudnia wczesne postawienie diagnozy. Obecnie poszukuje się metod, które umożliwiłyby w początkowym etapie wykrycie rozwijających się zaburzeń metabolicznych, mających duży wpływ na mleczność, takich jak niedobory mineralne i zmian patologicznych w narządach mięszzowych. Jednym z narządów, na który powinno się zwracać szczególną uwagę w hodowli krów mlecznych jest wątroba. Tymczasem często w toku badania klinicznego, jak i badań laboratoryjnych, narząd ten jest pomijany, lub jego ocena odbywa się tylko na podstawie wyrywkowych badań laboratoryjnych. Choroby wątroby często przebiegają podstępnie, są trudne do rozpoznania klinicznego i powinny być diagnozowane w momencie kiedy ani hodowca ani lekarz nie widzą jeszcze w stadzie żadnych wyraźnych problemów. Natomiast najczęściej zwraca się uwagę na stan wątroby, gdy dochodzi do zaburzeń w układzie rozrodczym, niedoborów mineralnych, lub zaburzeń hormonalnych.

Wątroba w organizmie bierze udział w przemianach związków energetycznych i białkowych oraz w emulgacji tłuszczu. Ze względu na specyfikę trawienia u przeżuwaczy w wątrobie dochodzi do przetwarzania powstających w żwacu lotnych kwasów tłuszczowych na substancje odżywcze. Dodatkowo wątroba unieszkodliwia substancje szkodliwe (toksyczne) zarówno powstające w żwacu, jak i trafiające do niego z paszą. Również toksyczne produkty przemiany materii (szczególnie te rozpuszczalne w wodzie) są przetwarzane i częściowo wydalone przez wątrobę. W wątrobie dochodzi również do przemian i magazynowania witamin rozpuszczalnych w tłuszczach (A, D, E), magazynuje też miedź i żelazo, czyli mikroelementy niezbędne w odpowiedniej produktywności tych zwierząt. W wątrobie dochodzi do rozpadu erytrocytów i powstawania bilirubiny. Nadmierne jej wytwarzanie prowadzi do hiperbilirubinemii. Sytuacja ta przez wielu lekarzy oceniana jest jako pierwszy wskaźnik zaburzeń funkcji wątroby.

W narządzie tym dochodzi również do syntetyzowania i neutralizowania hormonów, tam też odbywa się ostatni etap powstawania aktywnej formy witaminy D3. Bez dwuhydroksycholekalcyferolu nie może odbywać się prawidłowe wchłanianie wapnia i fosforu z przewodu pokarmowego oraz przemiana mineralna, a co za tym idzie może dochodzić do stanów niedoborowych szczególnie w okresie okoporodowym.

Zdrowa wątroba jest też niezbędna do prawidłowego działania androgenów, estrogenów, aldosteronu, adu-retyny, tyroksyny i kortyzolu, odpowiada również za powstawanie cholesterolu, trójglicerydów, białek i mocznika.

Jednym z najczęściej stwierdzanych zaburzeń wątroby jest zwyrodnienie tłuszczowe (*hepatosteatozis*).

Występuje ono najczęściej w przebiegu zespołu tłustej krowy, albo inaczej, zespołu nadmiernej mobilizacji tłuszczu. Jest to problem żywieniowy i metaboliczny związany szczególnie z ostatnim okresem ciąży i początkiem laktacji. Powodują go błędy w żywieniu (podawanie zbyt dużych ilości pasz wysokoenergetycznych w okresie zasuszenia) powodujące nadmierne otluszczanie się zwierząt. U takich krów w przypadku ciężkiego porodu, osłabienia, braku apetytu lub stresu dochodzi do zwiększonej mobilizacji tłuszczu z adipocytów. Tłuszcz ten w postaci wolnych kwasów tłuszczowych jest w wątrobie przetwarzany na energię w zastępstwie substratów trafiających do organizmu z paszą. W wątrobie dochodzi do zwiększonej reestryfikacji wolnych kwasów tłuszczowych (WKT) do trójglicerydów i ich akumulacja. Natomiast upośledzony transport nadmiaru trójglicerydów z wątroby do krwi powoduje nadmierne ich gromadzenie w hepatocytach, prowadzące do zwyrodnienia tłuszczowego, a co za tym idzie do upośledzenia funkcji wątroby. Stan ten może występować w formie klinicznej i podklinicznej. Ta druga forma prowadzi do wolniejszej utraty masy ciała przez zwierzę i może być nawet mylnie traktowana jako normalny stan związany ze wzrastającą produkcją mleczną. Ostatecznie powoduje jednak dysfunkcję wątroby i powiększenie masy narządu. U chorych zwierząt dochodzi do stopniowego wychudzenia ciała, uszkodzenia wątroby i najbardziej widocznych zaburzeń płodności oraz stopniowego spadku mleczności. Dodatkowo WKT łączy się w nierozpuszczalne kompleksy z wapniem, magnezem czy fosforem i uniemożliwiają wykorzystanie tych pierwiastków prowadzące do schorzeń niedoborowych okresu poporodowego. Powodują także tłuszczowe zwyrodnienie mięśni i wzmoczenie syntezy związków ketonowych w wątrobie (rozwój wtórnej ketozy). U dotkniętych tym procesem zwierząt można również obserwować okresowe biegunki, niestrawność, wzdęcia oraz zmiany ogólnoustrojowe takie jak: zaburzenia w wytwarzaniu hormonów, białek, enzymów czy spadek odporności. Taki atypowy lub podkliniczny przebieg choroby może przynosić bardzo duże straty ekonomiczne, ponieważ często dotyczy wielu zwierząt w stadzie i jest bardzo późno rozpoznawany, a wpływa na układ rozrodczy i produktywność.

Przy rozpoznawaniu stanów podklinicznych i atypowych obecnie coraz częściej wykorzystuje się metody przesiewowe, które mogą objąć duże ilości zwierząt, a jednocześnie nie podnoszą nadmierne kosztów. W przypadku autorów taką metodą stało się połączenie wywiadu, szybkiego badania klinicznego (tylko wątroby) i badania obrazowego przy użyciu USG. Natomiast zwierzęta wytypowane jako grupa ryzyka poddawane są badaniu biochemicznemu i hematologicznemu krwi (w przypadku badań własnych wszystkie zwierzęta poddano analizie krwi dla lepszej możliwości oceny otrzymanych wyników). Tylko u krów, u których wszystkie badania wykazały bardzo zaawansowane zmiany, w celu określenia przydatności do dalszego utrzymania w stadzie, wykonywano biopsję wątroby. Podstawą do zakwalifikowania krów do badań było stwierdzenie w wywiadzie okresowych spadków apetytu (nawet



bardzo rzadkie), nadmierne otłuszczenie w okresie zasuszenia lub niewystarczający wzrost mleczności w pierwszych dwóch tygodniach laktacji. Zwierzęta takie poddano badaniu klinicznemu. Wszystkie, u których po prawej stronie za tylną granicą płuc, w pierwszej linii opukowej oraz w kierunku dogłowowo-brzusznym od tego miejsca stwierdzono pole opukowe wątroby większe niż wielkość jednej rozłożonej dłoni, badano za pomocą USG. Autorzy uznali, że takie powiększenie pola opukowego wątroby bez równocześnie występującej bolesności i podwyższenia ciepłoty tej okolicy może wskazywać na procesy zmierzające do stłuszczenia.

Badanie USG ciągle jeszcze nie jest dostatecznie wykorzystywane w diagnozowaniu zaburzeń u krów, za wyjątkiem układu rozrodczego. W przypadku wątroby badanie to najczęściej jest pomijane, dlatego warto się przyjrzeć na ile jest przydatne w rozpoznawaniu zaburzeń wątroby. Badanie USG wykonywano głowicą konwers i liniową 2-5 MHz, wzrost gęstości mięszu wątroby i słaba wizualizacja struktur głębiej położonych wskazuje na stłuszczenie wątroby. Na podstawie otrzymanych wyników stwierdzono, że mimo zmian w wielkości wątroby u ponad jednej czwartej badanych krów, na podstawie badania USG nie stwierdzono cech wskazujących na stłuszczenie. Natomiast pozostałe krowy zostały podzielone na trzy grupy: od początkowych do bardzo znacznych zmian w obrazie USG, które mogły wskazywać na stłuszczenie wątroby. U wszystkich zwierząt wykonano badanie krwi obejmujące typowy panel wykonywany w przypadku zespołu tłustej krowy. Oznaczono: stężenie bilirubiny całkowitej, cholesterolu, trójglicerydów, białka całkowitego, mocznika oraz aktywność: aminotransferazy asparaginianowej (AST), fosfatazy zasadowej (AP) oraz gammaglutamylotranspeptydazy (GGTP). W przebiegu tej choroby dochodzi do spadku stężenia cholesterolu w surowicy, co wskazuje na zmniejszenie jego biosyntezy w wątrobie, jednocześnie podwyższa się zawartość wolnych kwasów tłuszczowych (WKT) we krwi i obniża poziom triglicerydów.

Całość badań wykazała, że nie wszystkie krowy mające w badaniu klinicznym powiększone pole opukowe wątroby (szczególnie nieznacznie) mają nawet początkowy stan stłuszczenia tego narządu. Badanie USG jako przesiewowe sprawdza się przede wszystkim jako narzędzie do wychwycenia zwierząt bez zmian w wątrobie i tych z różnym stopniem stłuszczenia. Jest ono również przydatne w stwierdzeniu innych zmian wątroby, jak ropnie czy kamienie przewodów żółciowych. Niestety, wyniki badania biochemicznego krwi oraz biopsja pokazały, że na podstawie tylko tego badania trudno określić stopień zaawansowania zaburzeń czynnościowych wątroby. Natomiast warto podkreślić, że wszystkie krowy, które w obrazie USG mają zmiany wskazujące na stłuszczenie, powinny być dalej diagnozowane, lub powinno się u nich zastosować leki osłaniające wątrobę.

Piśmiennictwo u autorów.

Źródło: XXIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Okres międzyciążowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” 13-14 czerwca 2019r., Polanica-Zdrój

Jacek Mrowiec, Dawid Król*, Oskar Pietrasina, Joanna Rozbicka, Bartosz Rzeszowski
Gabinet wet. „Ovet”, *Zakład Immunologii i Prewencji Wet.
UP we Wrocławiu; jacekmrowiec1986@gmail.com

WYKORZYSTANIE PERINEOPLASTYKI W CELU SKRÓCENIA OKRESU MIĘDZYCIĄŻOWEGO U KRÓW Z ZABURZENIAMI SZCZELNOŚCI SROMU

Wstęp

Niepłodność związana z zaburzeniami anatomicznymi wydaje się być w medycynie bydła mocno niedoceniana. Z reguły przyczyn niepowodzeń inseminacji doszukuje się w błędach żywieniowych, stanach zapalnych w obrębie macicy, zaburzeniach hormonalnych czy zamieralności zarodków. Niezależnie od istotności poszczególnych czynników, warto zwrócić uwagę na stan dróg rodnych samicy, gdyż obserwowana w praktyce terenowej tendencja do udzielania pomocy porodowej zbyt wcześnie, często skutkuje urazami, wpływającymi negatywnie na płodność zwierzęcia. Prewalencja tego typu problemów jest zaskakująco wysoka, a konsekwencje mogą być poważne. Niejednokrotnie odpowiednio przeprowadzony zabieg chirurgiczny, czy to szybkiego zespolenia uszkodzonych tkanek, czy odtwarzający naturalne stosunki anatomiczne prowadzi do przywrócenia pacjentowi zdolności reprodukcyjnych.

Cel

Celem niniejszej pracy była analiza skuteczności zabiegu perineoplastyki, wykonywanego w przypadkach zaburzeń anatomicznych sromu (brak szczelności, zaburzenia ukątowania).

Materiał i metody

W okresie od listopada 2018 roku do maja 2019 roku zabieg perineoplastyki wykonano u 41 krów mlecznych, u których stwierdzono zaburzenia płodności w połączeniu z wadami anatomicznymi sromu. Każdorazowo przed plastyką oceniano stopień zaburzenia i wyznaczano zakres wykonywanego cięcia. Przed zabiegiem przeprowadzono badanie ginekologiczne palpacyjne oraz ultrasonograficzne. W sytuacji stwierdzenia zmian na jajnikach (nieczynność, cysty), rozpoczynano od terapii zaburzenia. W przypadku stwierdzenia obecności patologicznych wypływów, dokonywano domacicznego wlewu antybiotyku. Premedykację przed zabiegiem wykonywano ksyłazyną (0,7 ml/zwierzę), znieczulenie nadoponowe prokainą (1ml/100 kg m.c.). Cięcie tkanek prowadzono na granicy pomiędzy skórą i błoną śluzową warg sromowych od spojenia dogrzebietowego, aż do granicy wyznaczonego obszaru poddawanego plastyce. W przypadkach bardziej skomplikowanych dokonywano resekcji tkanki bliznowatej. Następnie rozpreparowane tkanki zszywano trzema piętami szwów, materiałem wchłaniającym o numeracji 2. Pierwsze piętro wykonywano szwem Lamberta w celu zespolenia błony śluzowej sromu. Drugie piętro zespalano prostym szwem ciągłym lub



przerzywanym. Skórę zespalało szwem śródskórnym. Ranę zabezpieczano miejscowo preparatem antybiotykowym w aerolu. Zalecano co najmniej dwutygodniowy okres rekonwalescencji, a w przypadku wystąpienia rui w tym czasie rezygnację z zabiegu inseminacji.

Wyniki

Do końca kwietnia 2019 roku ciąży potwierdzono u 19 spośród 41 operowanych krów. U części pacjentek skuteczną okazała się pierwsza inseminacja wykonana po zabiegu, u niektórych konieczne były dwa lub trzy zabiegi.

Piśmiennictwo u autorów.

Źródło: XXIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Okres międzyciażowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” 13-14 czerwca 2019r., Polanica-Zdrój



Karen Wagoner¹, Georgios Niozas², Georgios Tsousis³, Ilka Steinhöfel⁴, Anke Römer⁵, Steffi Wiedemann⁶, Heiner Bollwein¹, Martin Kaske¹

¹Department for Farm Animals, Vetsuisse Faculty, Zurich, Switzerland; ²Corresp. author: kwagener@vetclinics.uzh.ch; ³University of Vet. Med., Hannover, Germany; ⁴Aristotle Univ., Thessaloniki, Greece; ⁵Saxon State Office for Environment, Dresden, Germany; ⁶State Research Institute of Agriculture and Fishery Mecklenburg-Western Pomerania, Dummerstorf, Germany; ⁶Rhine-Waal Univ. of Applied Sciences, Kleve, Germany

WYDŁUŻONA LAKTACJA U WYSOKOWYDAJNYCH KRÓW MLECZNYCH: WPŁYW NA WYDAJNOŚĆ REPRODUKCYJNĄ I PRODUKCJĘ MLEKA

Wstęp

Standaryzacja jest warunkiem wstępnym wydajności mlecznej. Tradycyjnie proponowany 12-miesięczny okres międzywycieleniowy uważany jest za najkorzystniejszy ekonomicznie - w tym wypadku poczucie powinno mieć miejsce około 85 dnia po wycieleniu. Jednakże znacznemu wzrostowi wydajności mleka u bydła mlecznego w ciągu ostatnich dziesięcioleci towarzyszył spadek wydajności reprodukcyjnej, co czyni osiągnięcie 12-miesięcznego okresu międzywycieleniowego coraz trudniejszym. Dobrowolny okres oczekiwania (VWP) jako składnik zarządzania reprodukcją opisuje okres poporodowy, podczas którego krowy celowo nie są inseminowane. W większości komercyjnych gospodarstw mleczarskich stosuje się 40-60 dniowy VWP. U wysokowydajnych krów mlecznych znaczny wzrost VWP w celu przedłużenia okresu laktacji może okazać się przydatny z różnych powodów: a) szkodliwy wpływ na płodność ujemnego bilansu energetycznego we wczesnej laktacji jest generalnie przyjęty (e. g., Wathes et al., 2007) i można go uniknąć jeśli pierwsza usługa jest wykonywana w późniejszej laktacji; b) dłuższe VWP może pomóc w uniknięciu sytuacji, w której wiele wysokowydajnych krów musi zostać zaszuszonych w obliczu wysokiego poziomu wydajności mlecznej, która może negatywnie wpłynąć na stan zdrowia wy-

mion w okresie zaszuszenia i późniejszą laktacją (Bates i Dohoo, 2016); c) okres przejściowy stanowi czas zwiększonej częstotliwości chorób i ryzyka konieczności uboju krowy; w 50% chorób produkcyjnych i 30% nieplanowanych brakowań następuje w ciągu pierwszych 30 dni po porodzie (Roemer, 2011); redukcja okresu wysokiego ryzyka do okresu wycielenia przez dłuższy okres VWP może poprawić długowieczność krów; d) ustanowienie wydłużonych cykli laktacji może być miarą redukcji emisji gazów cieplarnianych, co wynika z mniejszej ilości paszy wykorzystywanej na kilogram wyprodukowanego mleka (Lehmann et al., 2014); e) nawet w obliczu obniżonej płodności krów mlecznych wysokowydajnych, rodzi się zbyt wiele cieląt. Z powodu niskiego popytu na rynku ceny, szczególnie dla samców cieląt rasy holstejskiej, są bardzo niskie. W konsekwencji dochód rolnika ze sprzedaży cieląt jest nieznaczny.

Aby rozwiązać te problemy, zaproponowano przedłużenie okresu laktacji (Borman et al., 2004; Knight, 2005) prowadzono badania przede wszystkim w systemach opartych na pastwiskach (e.g., Kay et al., 2009) a w znacznie mniejszym stopniu w systemach intensywnej produkcji (Arbel et al., 2001). Celem naszego badania było rozpatrzenie skutków wydłużenia laktacji u krów o wysokiej wydajności przedłużając VWP do 180 p.p. na różne aspekty wydajności i rentowności (Niozas et al. 2019a, Niozas et al., 2019b). Sprawdzaną hipotezą jest to, czy przedłużenie VWP będzie skutkowało polepszeniem wydajności reprodukcyjnej wysokowydajnych krów mlecznych.

Materiały i metody

Badanie odbyło się w komercyjnym gospodarstwie mleczarskim w Saksonii w Niemczech. Na podstawie danych z 2012r. w gospodarstwie znajdowało się łącznie 1092 krów mlecznych rasy holstejsko-fryzyjskiej, a średnia produkcja mleka wynosiła 11,488 kg/305 d (4,09% tłuszczu, 3,27% białka). Zwierzęta trzymane były w wolnowybiegowej oborze wyposażonej w betonową rusztową podłogę i kabiny z materacami. Zmieszana porcja żywieniowa była przydzielana przez stacjonarną taśmę transportową 4 razy dziennie ad libitum, co prowadziło odmowy przyjmowania pokarmu przy następnym karmieniu w około 2%. Dodatkowo ilości koncentratu podawano w AMS na podstawie indywidualnego poziomu produkcji mleka u każdej krowy. Krowy produkujące 34 kg ECM otrzymywały 2,7 kg koncentratu dziennie i 0,173 kg/kg dodatkowej produkcji mleka. Ocena kondycji ciała (BCS) i grubości tkanki tłuszczowej (BFT) oszacowano w dniu wycielenia, w 5, 30, 45, 60, 90, 120 i 180 dniu laktacji i następnie co dwa miesiące do końca okresu laktacji.

Krowy w okresie laktacji były dobrane za pomocą automatycznego systemu doju (AMS). AMS dostarczał codzienne indywidualne rejestry mleka przez okres laktacji oraz dane dotyczące przewodności mleka i jego temperatury. Produkcja mleka, w tym stężenie tłuszczu mleka, białka, mocznika i laktozy jako SCC były mierzone co miesiąc przez State Control Association



(Landeskontrollverband). 40 dnia po porodzie krowy badano ginekologicznie (badanie rektalne, ultrasonografia, waginoscopia). Krowy bez objawów klinicznego zapalenia słuźówki macicy były losowo przydzielane do jednej z trzech grup eksperymentalnych z dobrowolnym okresem oczekiwania (VWP) 40, 120 i 180 dni, odpowiednio (G40, n=135; G120, n=141; G180, n=139). Krowy z grup G120 i G180 zostały ponownie zbadane na końcu VWP. Jeśli naturalna ruja została wykryta w ciągu 46 dni po zakończeniu VWP, przeprowadzono AI. Krowy, u których nie wykryto rui, zostały zsynchronizowane przy zastosowaniu klasycznych protokołów OvSynch. Badanie na ciążę przeprowadzono za pomocą ultrasonografii pomiędzy 42 a 49 dniem po inseminacji. Drugie sprawdzenie ciąży przez badanie rektalne wykonano w ciągu 90-100 dni po udanej AI. W przypadku krów zdiagnozowanych jako ciężarne 40 dni p.i. i pustych 100 dni p.i. stwierdzono śmiertelność zarodkową lub wczesną płodu.

Analizy statystyczne przeprowadzono za pomocą SAS w wersji 9.3 (SAS Institute, Cary, NC). W celu porównania 3 grup, G40, G120 i G180, w odniesieniu do reprodukcji, produktywności i pomiarów ciała, najpierw przeprowadziliśmy analizę jednowymiarową. Różnice w zmiennych binarnych były oceniane za pomocą analizy Chi-kwadrat (PROC FREQ). Różnice w zmiennych ciągłych były analizowane za pomocą testu Kruskala-Wallisa i Wilcoxon (PROC NPAR1WAY).

Wyniki

Średnia liczba laktacji dla krów biorących udział w doświadczeniu wyniosła 2.34 ± 0.08 . Nie stwierdzono różnic istotnych statystycznie pomiędzy trzema grupami zwierząt, wyodrębnionymi ze względu na liczbę laktacji, BCS w dniu wycielenia (BCS0), BCS w 90. dniu po porodzie (BCS90), oraz spadek BCS pomiędzy dniem 0. a 90. ($P > 0.10$). Mediana BCS0 i BCS90 wyniosła kolejno 3.25 oraz 2.5 dla wszystkich krów. Mediana spadku BCS pomiędzy dniami 0 i 90 wyniosła 0.75. Wykazano istnienie różnic statystycznie istotnych dla BCS pomiędzy dniem 0. a 60. We wszystkich grupach (0.75 ± 0.25 , $P < 0.0001$, dla wszystkich grup). Nie odnotowano istotnego spadku BCS pomiędzy dniem 60. a 120. dla G120 oraz pomiędzy dniem 60. a 180. dla G180 (0 ± 0 and 0 ± 0.25 , $P = 0.62$ i $P = 0.41$ odpowiednio).

Nie stwierdzono istotnych różnic w proporcji krów, które wykazały objawy rujowe pomiędzy dniem 40. a 86. DIM lub liczbie dni do wystąpienia pierwszej rui we wszystkich trzech grupach. Odsetek krów, które weszły w ruję w ciągu 46 dni po VWP był większy w G120 (88.9%) oraz G180 (90.8%) w porównaniu do G40 (70.4%). To zjawisko było lepiej widoczne u krów z wysokim ECM. Wskaźnik wystąpienia objawów rujowych oraz skutecznych zacięń w tym okresie był wyższy dla G120 (hazard ratio 2.2 and 1.6, respectively) and for G180 (współczynnik ryzyka 2.4 i 1.8) w porównaniu do G40. Krowy w obu grupach z wydłużoną laktacją miały wyższe ogólne wskaźniki zapładnialności w ra-

mach pierwszej usługi (G120: 48.9%; G180: 49.6%) i mniejszą liczbę usług na ciężarną krowę (G120: 1.56 ± 0.1 ; G180: 1.51 ± 0.1) w porównaniu do G40 (36.6%; 1.77 ± 0.1). Nie stwierdzono różnic w utracie ciąży ani w odsetku krów brakowanych do 305. dnia laktacji między trzema grupami.

W odniesieniu do dziennej produkcji mleka (kg/dzień udoju) w całym okresie trwania doświadczenia, G40 wypadła lepiej od G180 (L. Smeans 37.1 vs. 35.0 kg, odpowiednio), a wartości dla G120 plasowały się pośrodku (36.2 kg). Jednak w odniesieniu do codziennej produkcji mleka skorygowanego pod względem energii (ECM) nie było różnicy między 3 grupami (LSmeans 35.6 vs. 35.2 vs. 34.7 kg dla G40, G120 i G180, odpowiednio). W późnej laktacji (201. do 320. dzień) G40 wykazała się niższą średnią produkcją (LSmeans 30.4 kg) w porównaniu do G120 (32.6 kg), a także do G180 (32.4 kg). W rozszerzonych grupach laktacyjnych pierwiastki wykazywały wyższą produkcję w porównaniu z wieloródkami (29.0 vs. 27.3) od dnia 320. do 400. laktacji. Grupy z wydłużoną laktacją wykazywały większą stabilność, ponieważ tempo spadku oparte na funkcji Wilminka było niższe dla G120 ($c = -0.063$ i -0.045 odpowiednio dla mleka i mleka korygowanego energetycznie) oraz G180 ($c = -0.061$ i -0.047) w porównaniu G40 ($c = -0.071$ i $?0.056$). Jakkolwiek zwierzęta z G180 weszły w okres zasuszenia ze znacznie niższą produkcją mleka niż krowy z pozostałych 2 grup.

Nie odnotowano różnic między trzema grupami w odniesieniu do ocenianych parametrów zdrowotnych wymion (liczba komórek somatycznych, zapadalność na zapalenie sutka i dni wolne od mleka z powodu zapalenia sutka). Więcej zwierząt z G180 (7.9%) wymagało brakowania ze względu na niską produktywność w porównaniu do G40 (0.7%) oraz G120 (2.8%). Ponadto krowy z G180 cechowała wyższa mediana BCS w czasie zasuszenia w porównaniu do krów zarówno z G40 jak i G120 (3.50 dla G180 vs. 3.25 dla G40 i G120). W okresie zasuszenia krowy z G180 miały również większą grubość tkanki tłuszczowej (25.0 mm) w porównaniu do grup G40 (22.2 mm) i G120 (21.6 mm).

Dyskusja

Zaprezentowane prospektywne badanie terenowe pozwoliło nam scharakteryzować wpływ zmiany VWP na płodność stada, ponieważ wszystkie krowy utrzymywane były w identycznych warunkach zoohigienicznych, żywieniowych i zarządzania dojem na dużej farmie mlecznej. Wyniki dostarczają dowodów, że wydłużenie laktacji krów mlecznych może poprawić parametry reprodukcyjne u krów o wysokiej wydajności. Te pozytywne efekty są bardziej widoczne w przypadku wyższej wydajności (w naszym badaniu 50% krów o wyższej produkcji mleka) niż w przypadku wydajności niskiej. Wydłużenie okresu oczekiwania krów o wysokiej wydajności do 120 dni nie miało negatywnych skutków w zakresie wydajności produkcji mleka, zdrowia wymion ani przyrostu BCS. Co ciekawe, nie stwierdzono żadnych istotnych różnic



w odniesieniu do analizowanych pomiarów reprodukcyjnych w porównaniu z G120 i G180. Zatem, w odróżnieniu od innych badań, nawet VWP 180 d. wydaje się być możliwe, ponieważ odpowiedni stały poziom wydajności zapewnia ekonomiczne uzasadnienie dla okresu laktacji wynoszącego 500 dni. Takie podejście wydaje się jednak najbardziej odpowiednie dla wysokowydajnych stad o lepszym zarządzaniu; nieplanowana przedłużona laktacja może być szkodliwa dla gospodarstw o niskich standardach.

Zwierzęta o wydłużonym VWP produkują średnio tylko liczbowo, ale niestatystycznie, mniej kilogramów mleka na DIM niż zwierzęta hodowane we wczesnym okresie, co odzwierciedla większą stabilność w grupach o wydłużonej laktacji. Krowy wielorodki o niższej niż przeciętnej produkcji mleka wydają się być najgorszymi kandydatami do wydłużenia laktacji, ponieważ wykazują satysfakcjonującą wydajność reprodukcyjną na początku laktacji i niższą stabilność w trakcie jej trwania. Oczekuje się, że sztuki o wysokiej wydajności mlecznej skorzystają bardziej na wydajności reprodukcyjnej, jeśli laktacja zostanie przedłużona, a krowy pierwiastki mogą utrzymać zadowalający poziom produkcji przez dłuższy czas. W odniesieniu do czasu, o jaki VWP może zostać przedłużony, w oparciu o nasze wyniki 120 dni jest bardzo obiecującą opcją, ponieważ zwierzęta przypisane do tego protokołu miały zwiększoną wydajność reprodukcyjną, równą dziennej produkcji mleka (w porównaniu z grupą z krótką laktacją) i nie wykazywał niekorzystnego wpływu na zdrowie wymion ani przyrost BCS.

W przyszłości bardziej opłacalne może być powiązanie wydatków na płodność zwierząt z ilością produkowanego mleka. Zrobiliśmy to za pomocą trzech badanych grup. Odpowiednio, 30-35% inseminacji mniej było potrzebnych w G180 i G120 na uzyskanie 10,000 kg ECM w porównaniu do G40 (G40: 1.50; G120: 1.02; G180: 0.97 inseminacji/10000 kg ECM). Liczba zastosowanych protokołów Ovsyncha na 1,000,000 kg ECM została zredukowana o 75% dla G180 i o 74% dla G120 w porównaniu do G40 (5.9 vs. 7.1 vs. 25.1).

Piśmiennictwo u autorów.

Źródło: XXIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Okres międzyciążowy u bydła - trzy najważniejsze miesiące” 13-14 czerwca 2019r., Polanica-Zdrój

Tadeusz Frymus

Katedra Chorób Małych Zwierząt SGGW w Warszawie,
Email: tadeusz_frymus@sggw.pl

ZAKAŹNE PRZYCZYNY ZABURZEŃ ROZRODU U PSÓW I KOTÓW

Herpeswiroza

Jako przyczyna ronień suk i śmiertelności nowo narodzonych szczeniąt powszechnie znany jest herpeswi-

rus psów typ 1 (*canid alphaherpesvirus 1*, CHV-1). Zarazek ten atakuje tylko psy i inne psowate. Wydalają one wirus z wydzieliną z nosa, worków spojówkowych, gardła i dróg rodných. W środowisku zewnętrznym zarazek bardzo krótko zachowuje zaraźliwość, przenoszony jest więc praktycznie wyłącznie przez kontakt bezpośredni. Infekcja może być śródmaciczna albo szczenięta zakażają się od matki lub innych psów, a starsze zwierzęta ponadto przez krycie i inne kontakty bezpośrednie. Po pierwszej infekcji pozostaje zakażenie latentne, czyli DNA wirusa wbudowany w genom komórek gospodarza, zwłaszcza zwojów nerwowych i tkanki chłonnej. Nie ma wtedy replikacji zarazka, a więc i wydalania, ani objawów chorobowych. Od czasu do czasu, podczas immunosupresji, dochodzi jednak do aktywacji zakażenia latentnego, czyli replikacji wirusa, jego wydalania, a czasem i do choroby. Mechanizm latencji pozwala przetrwać i rozprzestrzeniać się wirusowi w populacji. W wielu krajach, szczególnie w hodowlach, znaczny odsetek (do 88%) badanych psów jest zakażonych, ale są pod tym względem bardzo duże różnice.

U szczeniąt do 2-3 tygodni życia, jeśli nie mają biernej odporności przeciw niemu, CHV-1 może wywołać ostrą, uogólnioną, krwotoczną chorobę. Przystają wtedy ssać, wykazują duszność, surowiczy bądź krwisty wypływ z nosa, tkliwość brzucha, żółtawy i luźny kał, wybroczyny, hipotermię, śpiączkę i śmierć. Czasem można zauważyć objawy neurologiczne wskutek zapalenia mózgu i opon. U ciężarnych suk zarazek może prowadzić do resorpcji zarodków, obumierania płodów (z mumifikacją lub bez), przedwczesnych porodów i martwo urodzonych szczeniąt. Poza tymi stanami CHV-1 powoduje zakażenia bezobjawowe lub lekkie objawy. Są to okresowo pojawiające się grudkowe zapalenie śluzówki przedstonka pochwy bądź żołądki i napletka, ewentualnie spojówek. Zarazkowi temu przypisuje się współudział w wywoływaniu kaszlu psiarniowego, ale jest on dyskusyjny. Poważniejsze w skutkach może być zapalenie rogówki, jednak występuje ono dużo rzadziej niż to u kotów spowodowane przez ich alfa herpeswirusa (FHV-1).

Tak więc CHV-1 może być śmiertelnie groźny jedynie dla płodów bądź noworodków. Mało było badań, jak często skutki te występują, ale w praktyce są one chyba rzadkie. Zarazek jest bowiem dość powszechny w populacji i wiele suk ma duże szanse zetknąć się z nim przed pierwszą ciążą, a przeciwciała przekazane z siałką zabezpieczają noworodki.

W rozpoznawaniu tego zakażenia u noworodków ważne są zmiany sekcyjne (krwotoczność, małe, do 1-2 mm średnicy, jak uklucie szpilką, białawe ogniska martwicowe w wielu narządach, często otoczone pasem przekrwienia), a potwierdzeniem może być histopatologiczne stwierdzenie ciałek wtępowych lub wykazanie DNA tego zarazka metodą PCR.

Leczenie chorých na herpeswirozę noworodków nie daje efektów. Na rynku jest szczepionka (EURI-CAN HERPES 205) do ochrony szczeniąt (poprzez



siarę). Producent zaleca 2 szczepienia suki w każdej ciąży (przed lub tuż po kryciu i potem 1-2 tyg. przed porodem).

Bruceleza

Chorobę wywołuje *Brucella canis*. W USA zarazek ten uchodzi za główną przyczynę strat ekonomicznych w dużych, ale także i małych hodowlach. Wynikają one nie tylko ze strat w rozrodzie, ale i z koniecznych kosztownych badań psów w ognisku brucelozy, wreszcie z eutanazji zakażonych osobników, co w dużych hodowlach oznacza wiele zwierząt i duże koszty. W Europie zakażenie to wydaje się być niedoceniane, a przez niektórych wręcz zapomniane. Istnieją zapewne niewykrywane przypadki. Sprzyjają temu mało swoiste objawy, bardzo trudna i kosztowna diagnostyka laboratoryjna oraz słabe wyczulenie hodowców i lekarzy na tę chorobę. Wiele wskazuje na to, że bruceloza psów występuje także i w Polsce.

Rezerwuarem *B. canis* jest pies, ale zarazić się może i człowiek. Zarazek jest wydalany, czasem tylko okresowo (podczas bakteriemii), przez zakażonego psa, także klinicznie zdrowego, we wszystkich płynach ustrojowych. Głównie znaczenie ma wpływ z pochwy podczas ciecizki, nasienia i moczu. Zakażenie szerzy się przez krycie, zjadanie poronionych płodów czy wód płodowych, a także śródmacicznie. Do hodowli bruceloza wnika najczęściej po zakupie zakażonej ale klinicznie zdrowej suki lub psa. Jest to bowiem przewlekła infekcja o bardzo długim okresie inkubacji i skrytych objawach, bądź wręcz o bezobjawowym przebiegu. Ostatnie przypadki w Europie nierzadko wynikały z importu psa z obszaru państw byłego bloku radzieckiego.

Około 50% zakażeń przebiega tylko jako subkliniczne bakteriemie, często okresowe, które mogą trwać nawet 1-5 lat, ale w okresach bakteriemii psy takie zakażają inne osobniki. U pozostałej połowy suk po długim okresie inkubacji dochodzi do zaburzeń płodności (resorpcje płodów, późne poronienia bądź martwo urodzone szczenięta). Mogą rodzić się też słabe szczenięta z powiększoną śledzioną i węzłami chłonnościami, ogniskami na narządach wewnętrznych i mętnych płynach w jamach surowiczych. U samców bruceloza objawia się zapaleniem najądrzy, zanikiem jądra, przerostem gruczołu krokowego, bezpłodnością. Nierzadko towarzyszy temu ropne zapalenie skóry moszny wskutek lizania. Czasem bruceloza dotyczy narządów innych niż rozrodcze. Występować może wtedy - przynajmniej okresowo - gorączka, wzmożone pragnienie, posmuntnienie, powiększenie węzłów chłonnych, a także *discospondylitis*, nawrotowe zapalenie tęczówki, zapalenie stawów, powiększenie śledziony, ropnie, *glomerulonephritis* lub inne przewlekłe zaburzenia.

Na światowym rynku istnieją komercyjne testy do „szybkiego” serologicznego zbadania psów na brucelozę. Dają one jednak bardzo często wyniki fałszywie dodatnie, więc każdy taki wynik wymaga potwierdzenia badaniem bakteriologicznym. Natomiast wyniki ujemne są stosunkowo wiarygodne i wymagają potwierdzenia bakteriologicznego jedynie u zwierząt z objawami su-

gerującymi brucelozę. Chodzi tu o posiew z narządów poronionych płodów, z wydzieliny z pochwy, napletka, nasienia albo z krwi. Pośmiertnie materiałem są węzły chłonne lub zmienione narządy wewnętrzne, a po kastracji - zmienione jądra. Badanie bakteriologiczne uchodzi za „złoty standard” w rozpoznawaniu brucelozy, ale przy posiewie krwi - a u klinicznie zdrowych zwierząt jest ona jedynym dostępnym materiałem - wartość diagnostyczną mają tylko wyniki dodatnie, gdyż bakteriami może być tylko okresowa. Jeśli są dostępne poronione płody (lub podejrzone jądra) pomoc w rozpoznaniu może także również badanie histopatologiczne. Komercyjne laboratoria oferują także PCR, ale czułość i swoistość tej metody nie są pozbawione kontrowersji przy rozpoznawaniu brucelozy.

Choć *in vitro B. canis* jest wrażliwa na wiele antybiotyków, leczenie nimi z reguły tylko przytłumi proces, ale nie wyeliminuje infekcji, więc pies pozostanie źródłem zakażenia. Terapia jest także kontrowersyjna i ze względu na zagrożenie zdrowia ludzi. Tak więc powszechnie zaleca się eutanazję zakażonych osobników niezależnie od ich stanu zdrowia. W ich środowisku należy przeprowadzić dezynfekcję i zbadać pozostałe psy. Nie ma szczepień przeciw tej chorobie. Podstawą profilaktyki brucelozy w hodowlach jest kwarantanna (4 tygodnie) przed wprowadzeniem nowego psa do hodowli i serologiczne jego zbadanie w tym czasie pod kątem brucelozy. Do krycia powinny być używane tylko zwierzęta niezakażone (ujemny wynik badania serologicznego). W interesie hodowcy jest wczesne wykrycie ewentualnej brucelozy u swoich psów, a najlepszym środkiem do tego jest bakteriologiczne badanie wszystkich poronionych płodów bądź martwo urodzonych lub słabych szczeniąt.

Panleukopenia

Carnivore protoparvovirus 1 (gatunek obejmujący zarówno szczepy wirusa wywołujące panleukopenię kotów jak i parwovirus psów) może wywołać u kotek resorpcję zarodków, ronienie bądź niedorozwój mózdzku płodów lub kociąt. Są to pojedyncze i rzadkie przypadki, gdyż zdarzają się tylko u kotek, które nie były szczepione przeciw tej chorobie i nie zetknęły się z wirusem w przeszłości. Jeśli bowiem kotka jest odporna (szczepiona lub przechorowała panleukopenię), to jej przeciwciała ochronią zarówno ciężę jak i noworodki.

Białaczka kotów

Trwała wiremia spowodowana przez wirus białaczki (feline leukemia virus, FeLV) może być przyczyną bezpłodności kotek, zaburzeń w przebiegu ciąży bądź rodzenia się słabych noworodków (tzw. zespół słabego kocięcia).

Wiremii rozpoznać można: tzw. „szybkimi” testami wykrywającymi antygen FeLV we krwi. Ich ujemny wynik prawie w 100% oznacza brak wiremii, ale trzeba się liczyć z tym, że do 20-30% wyników dodatnich jest fałszywych. Tak więc dodatni wynik należy potwierdzić przynajmniej ponownym szybkim testem, a najlepiej metodą PCR.



Kota z trwałą wiremią należy usunąć z kociarni, a pozostałe osobniki zbadać na obecność antygenu FeLV we krwi. Białaczka jest nieuleczalna, można jedynie próbować spowolnić rozwój choroby.

Gorączka Q

Coxiella burnetii zakaża przeżuwacze, także koty, psy i inne gatunki (z człowiekiem włącznie). Najczęściej jest to zakażenie bezobjawowe. Bywa nierzadko stwierdzana w materiale od roniących kotek, choć nie ma pewności, czy jest to przyczyna zaburzeń płodności. Może też być wydalana podczas normalnego porodu lub cesarskiego cięcia u kotki stwarzając zagrożenie dla ludzi. W Australii hodowcy kotów karmionych surową karmą uchodzą za grupę ryzyka zakażenia *C. burnetii*.

Inne zarazki

Chlamydia felis, ważna przyczyna endemicznego zapalenia spojówek kotów (ewentualnie lekkiego kataru) bywa izolowana też z dróg rodnych kotek, ale jej rola w ograniczeniu płodności jest wątpliwa. Podobnie jest z **mykoplazmami**, które bywają nierzadko stwierdzane w układzie rozrodczym psów i kotów, ale ich znaczenie w ograniczaniu rozrodu jest też dyskusyjne.

W drogach rodnych suk bytuje też wiele innych **nieswoistych bakterii**, ale jeśli nie towarzyszą temu objawy kliniczne, to obecność bakterii, neutrofilii, limfocytów i erytrocytów w wymazie z pochwy w fazie proestrus nie jest wskazaniem do antybiotykoterapii (4).

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 12-13 października 2019r.



Andrea Münnich

Veterinary clinic Schoenow; www.tierarztpraxis-berнау.de
D-16321 Bernau near Berlin, Niemcy
Email: andrmuen@aol.com

ZALEŻNOŚĆ MIĘDZY ZAKAŻENIAMI OKOŁOPORODOWYMI A ŚMIERTELNOŚCIĄ SZCZENIĄT

Okres okołoporodowy jest definiowany jako czas bezpośrednio przed porodem oraz 2 tygodnie po porodzie. Okres ten może być związany z zachorowalnością, a nawet śmiertelnością noworodków. Diagnozowanie problemów okołoporodowych u samicy i ich wpływu na zdrowie szczeniąt wymaga rozpoznania i odróżnienia chorób od stanu fizjologicznego, a także izolacji odpowiedzialnych czynników zakaźnych. Z powodu genetycznego pokrewierstwa szczepów bakteryjnych izolowanych zarówno od szczeniąt, jak i ich matek, środowisko oraz samica uważane są za źródło zakażeń noworodków.

Pierwotnie to choroby niezakaźne predysponują noworodki do infekcji, często związanych z przeniesieniem flory bakteryjnej od matki.

Ponadto patologicznie niska temperatura u noworodków (<35°C) powoduje zanik odruchu ssania, następuje odwodnienie, obniżenie motoryki przewodów pokarmowych, a następnie atonia jelit lub niedrożność jelit oraz zwiększona podatność na zakażenia wirusem Herpes canis lub bakteriami. Uważa się, że hipotermia nasila inwazję czynników zakaźnych, takich jak oportunistyczne patogeny przenoszone od matki. Mogą one atakować jelito noworodków produkując toksyny lub endotoksyny, które mogą być przyczyną śmierci.

Pośród bakterii, paciorkowce, gronkowce, *Salmonella* sp., *E. coli* i inne mogą być przyczyną śmierci płodów lub noworodków. Szczególną cechą suk jest rozwój ropomacicza tylko w części macicy lub w jednym rogu, równoległe do prawidłowej ciąży. W rzadkich przypadkach w zakażeniach szceniąt biorą udział wirusy. *Toxoplasma* i *Neospora* sp. odnotowywane są tylko sporadycznie.

Poporodowe choroby zakaźne, bakterie przenoszone na potomstwo

Ostre zakażenie błony śluzowej macicy, najczęściej obserwowane jest w pierwszym tygodniu po urodzeniu. Należy podejrzewać je w przypadku anoreksji, zmniejszonej laktacji, gorączki, złej opieki nad potomstwem i cuchnącego wypływu z pochwy. Zwykle dotyczy to całego miotu, wykazującego objawy chorobowe.

Poporodowe zapalenie gruczołu mlekowego

Zapalenie gruczołu mlekowego może być ostre i piorunujące, obejmujące pojedynczy lub wiele gruczołów sutkowych. Najczęstszymi przyczynami są *E. coli*, gronkowce i paciorkowce. Mleko jest zwykle zabarwione na czerwono i brązowo. Suki wykazują ból, anoreksję, tachypnoe, polidypsję i są letargiczne. Gorączka zwykle wzrasta do 40-41°C. Szczenięta wykazują objawy kliniczne.

Choroby zakaźne - infekcje bakteryjne u noworodków

Choroby zakaźne, szczególnie bakteryjne, są drugą najczęstszą przyczyną chorób noworodków i upadków szczeniąt. Wyniki badań pośmiertnych wykazały, że przyczyną chorób i śmierci szczeniąt były: *E. coli*, *Staphylococcus* lub *Streptococcus*. Wydzielina z pochwy, bakterie kałowe i środowisko są potencjalnymi źródłami infekcji u szczeniąt, podobnie jak u ludzi. *Escherichia coli* wiąże się z wieloma chorobami jelit, a zakażenia gronkowcami z posocznicą i chorobami skóry zarówno u ludzi jak i zwierząt. Oprócz roli w infekcjach żołądkowo-jelitowych *E. coli* może również powodować infekcje ogólnoustrojowe. Chociaż infekcje w pierwszych dniach życia są częste, informacje na temat źródeł bakterii u noworodków są nadal ograniczone. *E. coli* jest częścią fizjologicznej flory jelitowej u psów i może być również izolowana w niewielkiej ilości z pochwy zdrowych samic. Jednak *E. coli*, *S. aureus*, *P. aeruginosa* lub *Klebsiella* sp. są często identyfikowane w wymazach pobranych od chorych szczeniąt lub próbkach pośmiertnych jako czynnik etiologiczny.



Tab.1. Wybrane zaburzenia okołoporodowe u suk z możliwym wpływem na płód i noworodka

	Okres przedporodowy	Okres poporodowy
Patologie macicy	Ropomacicze i ciąża	Zatrzymanie łożyska Ostre poporodowe zapalenie macicy Endotoksemia poporodowa (SIPS - subinowulcja miejsc placentacji, zwykle w późnym okresie poporodowym)
Zaburzenia ze strony gruczołu mlekowego	Przedporodowe zapalenie gruczołu mlekowego	Ostre poporodowe zapalenie gruczołu mlekowego Subkliniczne zapalenie gruczołu mlekowego
Warunki szczególne	Przedwczesne porody (całkowite, częściowe, zakaźne)	

Tab. 2. Przyczyny zakażeń chorób płodów i noworodków oraz ich śmiertelności - przenoszone przez matkę

Bakterie	<i>Brucella canis</i> , <i>Streptococcus</i> spp., <i>Staphylococcus</i> spp., <i>Klebsiella</i> sp., <i>Campylobacter</i> sp., <i>Salmonella</i> sp., <i>E.coli</i> , <i>Proteus</i> sp., <i>Pseudomonas</i> sp...
Wirusy	Parwovirus 1 oraz 2, wirus hcc, <i>Herpes canis</i> ?
Pasożyty	Toxoplazmoza, Neosporoza?

Zazwyczaj noworodki ulegają kolonizacji bakteriami w pierwszych dniach życia. W prawidłowych warunkach bakterie komensalne wywołują jedynie łagodne objawy, samoograniczającą się chorobę lub klinicznie nieistotne infekcje. Jednak zła higiena często prowadzi do noworodkowego zapalenia skóry, powodując zmiany strupowate, noworodkowego zapalenia spojówek z nagromadzeniem ropnego wysięku pod powiekami lub infekcji pępowiny.

Sepsa rozwija się, gdy infekcja bakteryjna pokonuje mechanizm obronny szczeniąt chroniący przed czynnikami zakaźnymi. Jedną z przyczyn sepsy jest translokacja bakteryjna. Termin ten opisuje przejście żywych bakterii zasiedlających przewód pokarmowy lub endotoksyny lipopolisacharydu (LPS) z jelita do normalnie sterylnych tkanek (np. kręzkowych węzłów chłonnych) przez barierę śluzówkową, powodując zespół ogólnoustrojowej reakcji zapalnej (SIRS), posocznice i niewydolność wielonarządową (MODS).

Zwykle błona śluzowa jelit jest główną barierą uniemożliwiającą bakteriom dostęp do narządów i tkanek. Jednak niedotlenienie, przerost flory bakteryjnej, upośledzenie odporności gospodarza lub endotoksyny i wstrząs krwotoczny mogą sprzyjać translokacji. Co więcej, nabłonek jelitowy noworodków wydaje się być bardziej przepuszczalny dla bakterii, zwłaszcza *E. coli*, niż nabłonek jelitowy starszych psów, co sugeruje, że te bakterie mogą być bezpośrednią przyczyną zapalenia jelit i posocznicy u noworodków. W tym naturalnie upośledzonym stanie immunologicznym noworodków może wystąpić translokacja bez znaczącej martwicy jelit. Autorzy wykazują, że ten stan pośredni może spowodować posocznice noworodków, w której nie występuje infekcja ogniskowa lub rażące uszkodzenie narządów. W takich przypadkach podczas badania patologicznego rzadko udaje się wyjaśnić przyczynę śmierci szczeniąt. Źródła, z których bakterie mogą dostać się do krwioobiegu, to przewód pokarmowy, jama

otrzewnowa, drogi oddechowe, skóra i związane z nią rany oraz drogi moczowe.

W naszych badaniach infekcje pionowe wydawały się najczęstszą drogą infekcji *E. coli* u młodych szczeniąt. Identyczne szczepy *E. coli* izolowano z wydzieliny pochwy matki po urodzeniu oraz z jamy ustnej i/lub odbytu szczeniąt. Szczepy kałowe wydawały się być dodatkowym źródłem infekcji u noworodków. Wykryto niekiedy zakażenie od innych osobników z hodowli. Reasumując, badanie to sugeruje, że noworodkowe infekcje u psów są wywoływane przez szczepy *E. coli* pochodzące bezpośrednio z normalnej flory jelitowej ich matek i innych psów z hodowli lub ze szczepów, które występują w pochwie.

Piśmiennictwo u autora.

Źródło: XV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 12-13 października 2019r.

Magdalena Kalwas-Śliwińska

Katedra Chorób Małych Zwierząt z Kliniką, Wydział Medycyny Wet., Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Email: magdalena_kalwas@sggw.pl

SIRS, MODS I SPÓŁKA, CO WARTO WIEDZIEĆ O GROŹNYCH POWIKŁANIACH CHOROBY UKŁADU ROZRODCZEGO?

SIRS i jego powikłania

Zespół uogólnionej odpowiedzi zapalnej (SIRS - *Systemic Inflammatory Response Syndrome*) jest stanem klinicznym rozwijającym się wtórnie do choroby spowodowanej najczęściej (choć nie zawsze) obecnością



czynnika zakaźnego. Oprócz pacjentów zakażonych patogenami, SIRS można obserwować również u zwierząt, u których dochodzi do masowych uszkodzeń tkanek na skutek niedokrwienia (np. martwicy niedokrwiennej ściany żołądka u psów z rozszerzeniem i skrętem tego narządu), wysokiej temperatury (pacjenci z oparzeniami oraz z udarem ciepłym) czy zapalenia na tle innym niż zakaźne (np. pacjenci z zespołem ostrego rozpadu guza nowotworowego [ATLS - *acute tumor lysis syndrome*], czy zapaleniem tkanek na tle immunologicznym).

Niezależnie od tego, co stanowi jego bezpośrednią przyczynę, rozwój SIRS prowadzi do niekorzystnych zmian naczynioruchowych (cytokiny prozapalne sprzyjają rozszerzeniu obwodowych naczyń krwionośnych, co upośledza dopływ krwi do ważnych dla życia narządów), zwiększonej przepuszczalności ścian naczyń (prowadzącej do powstawaniu obrzęków i dodatkowej utracie płynów z przestrzeni wewnątrznaczyniowej) oraz upośledzenia czynności mięśnia sercowego (również na skutek niedokrwienia narządów, np. trzustka w warunkach niedokrwienia staje się źródłem czynnika depresji mięśnia sercowego [MDF - *myocardial depressant factor*]). Hipoperfuzja tkanek sprawia, że niedokrwione komórki, nie mogąc wykorzystać tlenu do produkcji energii, przestawiają się na dużo mniej efektywny, ale względnie skuteczny proces glikolizy beztlenowej, który prowadzi do wytworzenia dużej ilości mleczanów i nasila rozwój kwasicy metabolicznej. Silna kwasica, spowolniony przepływ (a nierzadko zastój) krwi w naczyniach i niedotlenienie wraz z obecnością cytokin prozapalnych, sprzyjają z kolei uszkodzeniom śród-błonka naczyniowego. Jest to jeden z trzech znanych mechanizmów mogących wywołać zespół rozsianego krzepnięcia wewnątrznaczyniowego (DIC). Postępujący wstrząs nieuchronnie prowadzi do upośledzenia czynności narządów: płuc w ciągu 24-72 godzin od rozwoju wstrząsu (ostre uszkodzenie płuc [ALI - ang. *acute lung injury*], wątroby i układu pokarmowego w ciągu kolejnych 72-96 godzin. Często dołącza się do tego ostre uszkodzenie nerek (AKI - ang. *acute kidney injury*), aż w końcu organizm nie jest w stanie kompensować dłużej postępującej niewydolności serca i dochodzi do nieodwracalnych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym.

Postępująca niewydolność narządów, do której dochodzi w następstwie SIRS określana jest mianem niewydolności wielonarządowej (MODS - *multiple organ dysfunction syndrome*). Według badania Kenney i wsp. (2010) przeprowadzonego u 114 psów z sepsą, śmiertelność w przypadku współistniejącej niewydolności jednego narządu wynosi 25%, zaś w przypadku MODS wzrasta ona aż do 70%.

Rozpoznawanie SIRS u pacjentów z chorobą układu rozrodczego

W rozpoznawaniu SIRS bierze się pod uwagę wartości podstawowych parametrów życiowych (częstotliwość oddechów, częstotliwość uderzeń serca, temperaturę ciała) oraz liczbę białych krwinek ze szczególnym

uwzględnieniem odsetka młodych postaci granulocytów obojętnochłonnych („pałeczek”). Uznaje się, że SIRS został rozpoznany, jeżeli pies spełnia, co najmniej 2 z 5, zaś kot co najmniej 3 z 5 kryteriów diagnostycznych przedstawionych w Tabeli 1. W rozrodzie typowymi pacjentami, u których można wykazać obecność SIRS, są samice z poważnymi powikłaniami okresu około i poporodowego (takimi jak: zatrzymanie łożyska, zatrzymanie płodu, martwica łożyska lub płodu, ostre septyczne zapalenie gruczołu sutkowego), suki z ropomaciczem (częstotliwość występowania SIRS ocenia się u nich na ok. 50%), czy psy samce z ostrym zapaleniem/ropniem gruczołu krokowego.

Sepsa a SIRS

Kryteria diagnostyczne zespołu uogólnionej odpowiedzi zapalnej są bardzo czułe, ale jednocześnie mało swoiste (szanse uzyskania fałszywie dodatniego wyniku wynoszą ok. 36%). Przez wiele lat były one wykorzystywane również w rozpoznawaniu sepsy (wg dawnej definicji sepsa była równoznaczna z SIRS, który rozwinął się na skutek potwierdzonego lub bardzo prawdopodobnego zakażenia). Pomimo, że sepsa nadal uznawana jest za jedną z przyczyn SIRS, od 2016 roku zdecydowano się na zawężenie jej definicji do **zagrożającej życiu dysfunkcji narządów spowodowanej nieprawidłową (rozregulowaną) odpowiedzią organizmu na zakażenie**. Nowa definicja sepsy wymusza zatem nie tylko wykazanie obecności zakażenia, ale również niewydolności narządów, do których doszło wskutek trwającej infekcji. W tym celu wykorzystuje się skalę SOFA (*Sepsis-related bądź Sequential Organ Failure Assessment*). System SOFA ocenia wydolność sześciu układów narządowych w skali od 0 do 4:

1. układu oddechowego (na podstawie $\text{PaO}_2/\text{FiO}_2$, czyli stosunku ciśnienia parcjalnego tlenu we krwi tętniczej do stężenia tlenu we wdychanym powietrzu)
2. krzepnięcia krwi (na podstawie liczby płytek krwi)
3. wątroby (na podstawie stężenia bilirubiny w surowicy)
4. układu sercowo-naczyniowego (na podstawie wartości średniego ciśnienia tętniczego (MAP) i konieczności stosowania leków wazopresyjnych)
5. ośrodkowego układu nerwowego (na podstawie oceny stanu świadomości w skali Glasgow)
6. nerek (na podstawie stężenia kreatyniny w surowicy lub wielkości diurezy).

U pacjenta bez niewydolności narządowej wartość SOFA jest równa 0. Przyjmuje się, że nagła zmiana w wyjściowej punktacji SOFA ≥ 2 punkty w następstwie zakażenia oznacza dysfunkcję narządów. Wykazano, iż nie tylko u ludzi, ale także u psów w stanie krytycznym, system SOFA jest przydatnym czynnikiem prognostycznym.

Inną skalą wykorzystywaną w klinicznym rozpoznawaniu sepsy jest skala PIR0, gdzie każdego pacjenta ocenia się indywidualnie pod kątem następujących kryteriów:



Tabela 1. Proponowane kryteria diagnostyczne zespołu uogólnionej odpowiedzi zapalnej (SIRS) u psów i kotów.

PARAMETRY	PSY (co najmniej 2 kryteria)	KOTY (co najmniej 3 kryteria)
Temperatura ciała (°C)	< 37,7°C lub > 39,4°C	
Częstotliwość uderzeń serca (liczba uderzeń/minutę)	> 120	< 140 lub > 225
Częstotliwość oddechów (liczba oddechów/minutę)	≥ 40	
Białe krwinki (tys./μl)	< 6 lub > 16	< 5 lub > 19
Odsetek granulocytów obojętno- chłonnych pałeczkowatych	≥ 5%	

P (*predisposition*) - predyspozycje do zakażenia (np. założone dostępy dożylnie, immunosupresja, przetaczanie krwi itd.)

I (*infection*) - określenie rodzaju i zasięgu infekcji (najbardziej prawdopodobne wrota zakażenia, najbardziej prawdopodobne źródło zakażenia, lista najbardziej prawdopodobnych patogenów; u kotów zakażenie będące przyczyną sepsy najczęściej lokalizuje się w drogach oddechowych, u psów na terenie jamy brzusznej)

R (*reaction*) - wykazanie klinicznych i laboratoryjnych objawów trwającego stanu zapalnego (takich jak: częstoskurcz i hipertermia u psów, rzadkoskurcz i hipotermia u kotów, silna leukocytoza z neutrofilią i przesunięciem w lewo, itd.)

O (*organ dysfunction*) - określenie liczby niewydolnych narządów i stopnia nasilenia ich niewydolności.

Ocenia się, że w medycynie weterynaryjnej średnia zapadalność na sepsę dotyczy 1-5% kotów i 6-10% psów. Śmiertelność jest bardzo wysoka i w zależności od tego, co jest jej bezpośrednią przyczyną, może wynosić 50-75% u psów i nawet 75-90% u kotów. Przypuszcza się, że wyższa śmiertelność u kotów może być po części spowodowana również większą trudnością w postawieniu szybkiego rozpoznania, ponieważ w odróżnieniu od człowieka i psa, u kota sepsa w obrazie klinicznym przyjmuje najczęściej postać hipodynamiczną (przebiegająca z rzadkoskurczem i hipotermią).

Niewątpliwie dużym wyzwaniem jest również wczesne rozpoznawanie sepsy u pacjentów pediatrycznych. Infekcje mogą mieć u nich szybki i ciężki przebieg, doprowadzając w krótkim czasie do śmierci. Nierzadko zdarza się, że objawy sepsy są niespecyficzne (utrata odruchu ssania, wokalizacja, biegunka, hipoglikemia, hipotermia, brak przyrostu masy ciała, utrudnione oddychanie itd.). Z tego powodu zaleca się, aby nigdy nie bagatelizować zakażenia u pacjenta pediatrycznego, ale w każdym przypadku rozpocząć intensywne leczenie. Przed rozpoczęciem terapii powinno się pobrać próbki materiału na posiew (najczęściej: krew, mocz, płyn z jam ciała) z antybiogramem, aby w razie konieczności móc skorygować schemat leczenia. Ujemny wynik posiewu nie wyklucza sepsy, ponieważ jedynie w około 50% przypadków udaje się zidentyfikować patogen.

Opieka nad pacjentem z SIRS

Postępowanie w przypadku SIRS ma na celu przede wszystkim:

1. przywrócenie prawidłowej perfuzji tkanek i zapewnienie optymalnej dostawy tlenu do komórek (za pomocą: tlenoterapii, płynoterapii z wykorzystaniem koloidów naturalnych, koloidów syntetycznych i krystaloidów, leków wazopresyjnych)
2. skorygowanie pierwotnego zaburzenia (np. antybiotykoterapia w przypadku rozpoznanego zakażenia bakteryjnego)
3. przeciwdziałanie powikłaniom (np. podanie świeżo mrożonego osocza w przypadku podejrzenia DIC, skrupulatna kontrola produkcji moczu, kontrola glikemii, równowagi kwasowo-zasadowej i elektrolitowej, ale także prozaiczne zapobieganie powstawaniu odleżyn u pacjentów niewstających).

Sepsa, SIRS oraz ich powikłania (głównie: ALI, AKI, DIC, MODS) stanowią ogromne wyzwanie w skutecznym leczeniu pacjentów wymagających intensywnej terapii. Wymagają one w pierwszej kolejności postawienia szybkiego rozpoznania i wdrożenia leczenia, a następnie dużego zaangażowania nie tylko ze strony personelu kliniki, ale także ze strony właściciela zwierzęcia, który pomimo ostrożnego, czy wręcz złego rokowania, podejmie się finansować całodobową opiekę i leczenie. Ocenia się, że śmiertelność u ludzi z SIRS może wynosić 40-60%, zaś u pacjentów, u których rozwinię się MODS sięga ono nawet 80-100%.

Piśmiennictwo u autorów

Źródło: XV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 12-13 października 2019 r.



Gaia Cecilia Luvoni, Martina Colombo
Dip. Scienze Vet. per la Salute, la Produzione Animale e la
Sicurezza Alimentare, Univ. degli Studi di Milano, Italy.
Email: cecilia.luvoni@unimi.it

BANKOWANIE W NISKICH TEMPERATURACH KOMÓREK ROZRODCZYCH KOTOWATYCH

Jednym z wielu globalnych wyzwań, przed którymi stoimy w obecnym tysiącleciu, jest zachowanie różnorodności biologicznej. Zgodnie z deklaracją Organizacji Narodów Zjednoczonych lata 2011-2020, to dekada różnorodności biologicznej: „*To świętowanie życia na Ziemi i wartości, jaką bioróżnorodność posiada dla naszego istnienia. Wzywamy cały świat do podjęcia działań w celu ochrony różnorodności życia na Ziemi...*”

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za ochronę środowiska, siedlisk i kontrolę zanieczyszczenia, a konserwacja materiału genetycznego jest jedną z możliwości w ochronie różnorodności biologicznej zwierząt. Wśród kotowatych jedynym nie zagrożonym gatunkiem jest kot domowy (*Felis catus*), a jego plemniki, oocyty i tkanka gonad dają nam możliwość eksperymentowania z nowatorskimi metodami i protokołami kriokonserwacji. Następnie opracowane na kocie domowym techniki można będzie zastosować u rzadkich, zagrożonych osobników, od których materiał nie jest tak dostępny jak od kotów.

Aktualnie bankowanie gamet jest najczęściej stosowaną metodą, jednak nowe techniki konserwacji oraz ostatnie postępy w kriokonserwacji tkanek gonadalnych mogą poszerzyć dostępne możliwości ochrony bardzo wartościowych genotypów oraz zachowania i przedłużenia potencjału reprodukcyjnego rzadkich gatunków reprezentowanych przez niewielką liczbę osobników.

Kriokonserwacja materiału genetycznego samca

Dostępne są różne techniki pozyskiwania plemników od samca: pobieranie nasienia poprzez zastosowanie sztucznej pochwy u wyszkolonego samca (kota domowego), przez elektroejakulację oraz katetyzację cewki moczowej po podaniu medetomidyny u kotów domowych lub dzikich kotowatych. Ponadto ogon najdłuższy jest doskonałym miejscem przechowywania plemników najdorzowych, które można odzyskać *ex vivo*, w przypadku gdy dostępne są izolowane jądra (zwierzęta, które nagle umierają, poddane eutanazji lub poddane orchidektomii z przyczyn medycznych) jak również *in vivo* od zwierząt, które nie mogą ejakulować plemników. Co więcej, można również pozyskać plemniki jądrowe, a następnie użyć w technikach wspomaganego rozrodu (ART, z ang. Assisted Reproductive Techniques).

Każdy rodzaj plemników można zamrozić. Przebadano różne rozrzedzalniki oraz dodatki do nich, jednak procedura najczęściej stosowana w przypadku ejakulowanych plemników kocura, została zaczerpnięta z protokołu dla mrożenia nasienia psów. Sztuczne

zapłodnienie lub produkcja zarodków *in vitro* z zastosowaniem kriokonserwowanych plemników daje akceptowalne wyniki, zarówno u zwierząt domowych, jak i u dzikich kotów, chociaż nadal istnieje potrzeba opracowania optymalnych protokołów (opracowanie przeglądowe - Luvoni, 2006).

Z praktycznego punktu widzenia napotykać możemy pewne ograniczenia w stosowaniu tych technik. Na przykład pobieranie nasienia *in vivo* wymaga szkolenia kocura lub znieczulenia ogólnego, jednak jednym z głównych problemów jest jakość nasienia świeżego. Ejakulat może mieć niską objętość (400 mikrolitrów ejakulatu to maksymalna objętość osiągnięta u kota domowego) lub złą jakość morfologiczną, ponieważ teratozoospermia ($\geq 60\%$ nieprawidłowych plemników) jest typowa dla kotów domowych i dzikich. Ponadto plemników najdorzowych, a nawet jądrowych, jest bardzo mało. Co więcej, po kriokonserwacji ruchliwość oraz integralność błon komórkowych mogą być znacznie zredukowane. Zatem, gdy jakość próbek nasienia jest niska, zamiast inseminacji przeszzyjkowej, która stwarza pewne trudności u kotowatych, wymagane jest zapłodnienie *in vitro* (IVF z ang. *in vitro* fertilization) lub doplazmatyczna iniekcja plemników (ICSI, z ang. intracytoplasmic sperm injection) w celu uzyskania zarodków, które można przenieść do samicy lub zamrozić do późniejszego użycia.

Innowacyjne podejście do bankowania plemników, choć wciąż eksperymentalne, jest reprezentowane przez wityfikację, liofilizację i suszenie przy użyciu mikrofal. Wityfikacja polega na przejściu roztworu wodnego ze stanu ciekłego do stanu szklistego, co różni ją od klasycznego zamrażania, które polega na wytrącaniu wody w postaci kryształów lodu. Wityfikacja częściej stosowana jest w kriokonserwacji zarodków i komórek jajowych. Jednakże została również zastosowana do mrożenia nasienia kota, którego plemniki pozwoliły na uzyskanie zarodków metodą IVF (Swanson i in., 2017), a także narodzin dwóch kociąt po laparoskopowym zdeponowaniu nasienia wityfikowanego do jajowodów (Swanson i in., 2015, w druku).

Podczas suchego zamrażania lub liofilizacji zamrażany materiał suszy się przez sublimację lodu. Byłaby to łatwiejsza i tańsza alternatywa dla konwencjonalnego zamrażania plemników, ponieważ umożliwiała przechowywanie nasienia w nieskończoność w temperaturze otoczenia lub w zwykłych lodówkach. Pomimo zastosowania tej metody w konserwacji nasienia kotów domowych i jaguarów (*Panthera onca*) (Ringleb i in., 2011; Kaneko i in., 2014), wciąż jest w fazie eksperymentalnej. Plemniki mogą niekiedy wykazywać uszkodzenia DNA, ale z pewnością tracą ruchliwość, zatem zarodki można uzyskać jedynie za pomocą ICSI.

Niektóre próby przeprowadzono również przy suszeniu wspomaganym mikrofalami. W tym przypadku nie możemy mówić o kriobankowaniu, ponieważ ta metoda nie opiera się na spadku temperatury, ale naśladuje naturalne zjawisko zwane „anhydrobiozą”. Zatem słowo „krio-” nie wydaje się tu właściwe, ale ponieważ jest to metoda przechowywania materiału



genetycznego, chcielibyśmy wspomnieć o tym w tym akapicie. Pomysł suszenia pochodzi od niektórych gatunków, takich jak nicienie, owady itp., które aby przetrwać ekstremalną utratę wody w komórkach, syntetyzują disacharydy, zwiększając zawartość cukru wewnątrzkomórkowego, uzyskując wysoką lepkość cytopazmy, z zahamowaniem wszystkich aktywności biochemicznych w temperaturze pokojowej. U kotów przeprowadzenie ICSI z użyciem wysuszonych plemników zaowocowało otrzymaniem blastocysty (Patrick i in., 2017).

Kriokonserwacja tkanki jądrowej jest kolejną możliwością konserwacji komórek rozrodczych. Jądra są doskonałym źródłem plemników jądrowych oraz spermatogenicznych komórek macierzystych. Jak już wspomniano, plemniki jądrowe można wykorzystywać w technikach wspomaganego rozrodu, natomiast ze względu na ich niedojrzałość, ponownie ICSI jest jedyną opcją dla uzyskania zarodków. Jeśli chodzi o leczenie regeneracyjne z wykorzystaniem spermatogenicznych komórek macierzystych, przeprowadza się hodowlę lub ksenotransplantację tkanki jądrowej w celu stymulacji różnicowania się komórek macierzystych w plemniki, które później wykorzystuje się w ICSI/IVF. Obiecujące wyniki uzyskano poprzez ksenotransplantację zamrożonej tkanki jądra rysia iberijskiego (*Lynx pardinus*) do myszy (Arregui i in., 2014). Testowano zarówno klasyczne zamrażanie, jak i wityfikację męskich gonad, ale praktyczne zastosowanie tych technik w tkance o tak złożonej budowie wciąż wymaga dalszych badań.

Kriokonserwacja materiału genetycznego samicy

Podobnie jak plemniki, komórki jajowe można pobierać z jajników *ex vivo* lub *in vivo* różnymi technikami. Po wycięciu jajników lub sekcji zwłok jajniki można pobrać i poddać obróbce - zaaspirować komórki jajowe z pecherzyków jajnikowych lub pozyskać poprzez mechaniczne rozdrobnienie tkanki kory jajnika. Z drugiej strony, pobieranie oocytów *in vivo* może być wykonywane poprzez laparoskopię lub laparotomię u kotów dzikich i domowych.

Kriokonserwacja oocytów jest jeszcze bardziej złożona niż w przypadku plemników, ponieważ oocyty są dużymi i wrażliwymi komórkami, które często tracą swoje kompetencje rozwojowe po zamrożeniu. Po pierwsze wykazaliśmy, że kocie oocyty są w stanie przetrwać zamrożenie, a także, że można uzyskać rozwój zarodka *in vitro* w wyniku zapłodnienia dojrzałych komórek jajowych, konserwowanych metodą wolnego mrożenia (ang. slow freezing). Dotychczas opublikowano różne protokoły mrożenia, jednak wciąż istnieją kontrowersyjne opinie na temat skuteczności wolnego zamrażania w porównaniu z wityfikacją, pomimo że pierwsze kocięta po wityfikacji dojrzałych oocytów, ICSI i przeniesieniu uzyskanych zarodków do biorczyń urodziły się już w 2012 r. (praca przeglądowa - Luvo-ni, 2012). Podobnie jak w sytuacji gamet męskich, protokoły nadal wymagają optymalizacji pod kątem potencjalnego zastosowania u dzikich kotowatych.

Ograniczeniem kriokonserwacji oocytów są najczęściej uszkodzenia mechaniczne, których doświadczają komórki narażone na temperatury poniżej zera. W przypadku niedojrzałych komórek jajowych, które są całkowicie otoczone warstwami komórek wzgórkajajonośnego, oderwanie tych komórek oraz utrata komunikacji między nimi jest najczęstszym problemem podczas kriokonserwacji i ma negatywny wpływ na ich kompetencje rozwojową. Z tego powodu badamy obecnie system hodowli 3D (tj. mikrokapsułki alginianowe; Colombo i in., 2019) oraz strukturę pęcherzykowo-podobną, złożoną z komórek ziarnistych w systemie 3D. Celem badań jest jak najwierniejsze naśladowanie środowiska pęcherzyka jajnikowego oraz opracowanie lepszego środowiska hodowlanego dla oocytów poddanych stresowi, jakim jest wityfikacja.

Inną możliwością bankowania materiału genetycznego, ostatnio wnikliwie badaną u kotów, jest zachowanie samego jądra (pęcherzyka zarodkowego, GV, z ang. germinal vesicle) niedojrzałych oocytów poprzez suszenie powietrzem lub suszenie mikrofalowe. Celem jest zachowanie genomu matki, a następnie przeniesienie go do świeżej komórki biorcy. Wyniki odwadniania powietrzem, a następnie ponownego uwodnienia są obiecujące, ponieważ uzyskano wysokie wskaźniki wznowienia mejozy, a niektóre komórki osiągnęły pełne dojrzewanie jądrowe (Graves-Herring i in., 2013). W przypadku suszenia wspomaganego mikrofalami wykazano, że pęcherzyki zarodkowe kota osiągają stopień uwodnienia pozwalający na przeżycie i są w stanie zachować nienaruszone DNA (Elliott i in., 2015).

Jak już wspomniano w przypadku tkanki jąder, tkanka jajnika jest obfitym źródłem komórek rozrodczych, a jej zamrożenie i ksenotransplantacja do myszy została już przeprowadzona u kota domowego (praca przeglądowa - patrz Luvo-ni 2012). Wityfikacja tkanek jawi się jako lepsza technika i przeprowadzono już w ten sposób bankowanie materiału niektórych dzikich kotowatych.

Podsumowanie

Dzięki udoskonaleniu metod zachowania materiału genetycznego oraz zastosowaniu ART do uzyskiwania ciąży i żywo urodzonego potomstwa, w przyszłości jesteśmy zobowiązani zapewnić przetrwanie każdego zwierzęcia, w tym kotowatych. Nacisk, jaki kładziemy na ukazywanie różnych ograniczeń omówionych procedur, nie ma zniechęcać naukowców do prowadzenia dalszych badań w tej dziedzinie, ale ma na celu podkreślenie, w jakim kierunku powinniśmy planować nasze badania. Innowacyjne metody kriokonserwacji lub po prostu bankowanie bez użycia niskich temperatur otwierają obecnie nowe horyzonty i mamy nadzieję, że w następnej dekadzie odniesiemy wiele sukcesów na tym polu, a stosowanie tych procedur będzie coraz bardziej rozpowszechnione.

Piśmiennictwo u autora

Źródło: XV Kongres: „Problemy w rozrodzie małych zwierząt: płodność, ciąża, noworodek”; Wrocław, 12-13 października 2019r.



Z historii weterynarii

Stanisława JASIŃSKA-LEWANDOWSKA 1921-1998 (Wspomnienie)

Stanisława Jasińska-Lewandowska urodziła się 23 maja 1921 r. w miejscowości Wielkie Oczy w województwie lwowskim. Do szkoły powszechnej i gimnazjum uczęszczała początkowo w Zakopanem, a końcowe 2 lata nauki odbyła w Prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Olgi Filippi Żychowiczowej we Lwowie, uzyskując świadectwo dojrzałości w 1939 r.



Studia w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie (ówczesna nazwa Lwowski Weterinarny Instytut) rozpoczęła w 1940 r. Po wojnie przeniosiła się do Wrocławia, by tu ukończyć studia w gronie profesorów i kolegów lwowskich. Dyplom lekarza weterynaryjnego uzyskała w 1949 r. na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. Już jako studentka w 1946 r. rozpoczęła pracę na macierzystym Wydziale na stanowisku młodszego asystenta w Katedrze Mikrobiologii Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu. W Katedrze tej pracowała nieprzerwanie przez 41 lat, przechodząc kolejne szczeble kariery naukowej do stanowiska docenta etatowego włącznie. Stopień naukowy doktora nauk weterynaryjnych (wówczas „kandydata nauk”) uzyskała w 1958 r., a w 1964 r. stopień doktora habilitowanego nauk weterynaryjnych na podstawie dorobku naukowego i rozprawy pt. *Bakteriofagi szczepów lizogennych *histeria monocytogenes**.

Staże naukowe z zakresu bakteriologii odbyła u profesora Manninera w Budapeszcie (1957) i w Wyższej Szkole Weterynaryjnej w Brnie (kilkakrotnie) oraz

z zakresu wirusologii w Instytucie Wirusologii u prof. Blaskovica w Bratysławie (1961). Głównym tematem badań Pani Docent były wirusy bakteryjne oraz bakteryjne choroby odzwierzęce, ze szczególnym uwzględnieniem listeriozy. Od 1956 r. współpracowała

z klinikami Akademii Medycznej i placówkami służby zdrowia z terenu Dolnego Śląska i pozostałych części kraju, prowadząc badania materiału nadesłanego ze szpitali położniczych i pediatrycznych. Brała czynny udział w konferencjach Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego i Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, referując wyniki własnych badań.

Wyrazem uznania wagi problematyki chorób odzwierzęcych było utworzenie w 1974 r., wspólnie z Akademią Medyczną we Wrocławiu, Dolnośląskiego Zespołu ds. Zoonoz, którego jednym z założycieli była doc. S. Lewandowska. Na jej dorobek składa się ponad 60 prac naukowych, opublikowanych w czasopismach krajowych i zagranicznych, w tym 31 publikacji dotyczących listeriozy człowieka i zwierząt.

Przy współpracy z Katedrą Epizootologii w 1955 r. zapoczątkowała badania nad listeriozą na Dolnym Śląsku, dotyczące występowania tej choroby u owiec, świń i świń morskich, występowania pałeczek listerii w środowisku, diagnostyki serologicznej u bydła, owiec, świń, psów i królików oraz opracowania żywej niezjadliwej szczepionki przeciwko listeriozie owiec. Współpracując z Akademią Medyczną we Wrocławiu w 1964 r. rozpoznała bakteriologicznie i była współautorem publikacji dotyczącej pierwszego przypadku listeriozy wrodzonej u dziecka w Polsce.

Przez wszystkie lata pracy w Katedrze Mikrobiologii Weterynaryjnej prowadziła zajęcia dydaktyczne, początkowo ćwiczenia, a następnie także wykłady dla studentów Wydziału Weterynaryjnego i Zootechnicznego AR we Wrocławiu, będąc równocześnie przez wiele lat opiekunem lat studiów i Sekcji Mikrobiologicznej Studenckiego Koła Naukowego Medyków Weterynaryjnych.

Jej działalność dydaktyczna została uhonorowana nagrodą Rektora AR we Wrocławiu za duży wkład pracy w dziedzinie organizacji dydaktyki i procesu wychowania młodzieży. Była ponadto wielokrotnie nagradzana za działalność naukową przez rektora oraz Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki. Przyznano jej także odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi oraz Odznakę XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska.

W pamięci studentów i współpracowników pozostanie na zawsze wzorem wymagającego, sprawiedliwego i bardzo życzliwego studentom nauczyciela akademickiego, rzetelnego naukowca, człowieka o głębokiej kulturze osobistej i licznych zainteresowaniach.

Pogrzeb odbył się 21 maja 1998 r. Pochowana została na cmentarzu św. Wawrzyńca przy ul. O. Bujwida we Wrocławiu.

Witold Golnik i Jerzy Nowacki
Wrocław

Źródło: „Wybitni polscy lekarze weterynarii XX wieku w nauce i zawodzie”, Lublin 2005



Studia podyplomowe, konf. naukowe szkolenia

Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii na wniosek Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu ogłasza nabór na sesję semestralną

SZKOLENIE SPECJALIZACYJNE z dziedziny RADIOLOGIA WETERYNARYJNA

Ukończenie szkolenia specjalizacyjnego daje możliwość przystąpienia do egzaminu specjalizacyjnego, celem uzyskania tytułu specjalisty w danej dziedzinie weterynarii.

Planowany termin rozpoczęcia szkolenia specjalizacyjnego - marzec 2020 r.

Czas trwania szkolenia specjalizacyjnego
- 6 semestrów

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie **wniosku o przyjęcie na szkolenie specjalizacyjne** na adres:

Wydział Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, Katedra i Klinika Chirurgii, Pl. Grunwaldzki 51, 50-366 Wrocław
Kierownik studium: dr Jan Siembieda,
email: siemwet@wp.pl,
tel.: 71 3205490 lub 71 3205353.

Termin składania dokumentów upływa 15 lutego 2020 r.

Zgłoszenie powinno zawierać dokumenty przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 15 listopada 1994 r. (Dz.U. z 28.11.1994. nr 131 poz. 667).

Lekarz weterynarii ubiegający się o przyjęcie na szkolenie specjalizacyjne składa **WNIOSEK** znajdujący się na stronie internetowej KSLW (www.piwet.pulawy.pl/kslw).

Do wniosku dołącza się:

1. odpis dyplomu lekarza weterynarii,
2. odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej o stwierdzeniu prawa wykonywania zawodu, wystawione w ciągu ostatnich trzech miesięcy,
3. deklarację pokrycia kosztów specjalizacji przez lekarza weterynarii lub zatrudniającego go zakład pracy,
4. dokumenty potwierdzające co najmniej dwuletni staż pracy w zawodzie lekarza weterynarii.

Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii może poprosić lekarza weterynarii o przedłożenie zaświadczeń o ukończonych kursach specjalizacyjnych w dziedzinie weterynarii objętej tematem specjalizacji.

Kierownik szkolenia specjalizacyjnego zastrzega sobie możliwość przesunięcia rozpoczęcia i semestru.

Krajowy Kierownik Specjalizacji nr 13:
Dr hab. Roman Aleksiewicz prof. nadzw.

Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjnej:
prof. dr hab. Krzysztof Kubiak

Komisja ds. Specjalizacji Lekarzy Weterynarii na wniosek Wydziału Medycyny Weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego Olsztynie ogłasza nabór na czterosemestralne

SZKOLENIE SPECJALIZACYJNE z dziedziny PREWENCJA WETERYNARYJNA I HIGIENA PASZ

Ukończenie szkolenia specjalizacyjnego daje możliwość przystąpienia do egzaminu specjalizacyjnego, celem uzyskania tytułu specjalisty w danej dziedzinie weterynarii.

Planowany termin rozpoczęcia szkolenia specjalizacyjnego - marzec 2020 r.

Czas trwania szkolenia specjalizacyjnego:
4 semestre

Osoby zainteresowane proszone są o przesłanie **wniosku o przyjęcie na szkolenie specjalizacyjne** na adres:

Wydział Medycyny Weterynaryjnej UWM w Olsztynie, Katedra Prewencji Weterynaryjnej i Higieny Pasz, ul. Oczapowskiego 13/29, 10-718 Olsztyn.

Kierownik Studium:
prof. dr hab. Magdalena Gajęcka, tel.: 89 523 3773,
email: mgaja@uwm.edu.pl lub marzenap@uwm.edu.pl, tel.: 089 523 3773, fax: 089 523 36 18.

Termin składania dokumentów upływa 31 stycznia 2020 r.

Zgłoszenie powinno zawierać dokumenty przewidziane w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z 15 listopada 1994 r. (Dz.U. z 28.11.1994 nr 131, poz. 667 z późn. zm.)

Lekarz weterynarii ubiegający się o przyjęcie na szkolenie specjalizacyjne składa **WNIOSEK** znajdujący się na stronie internetowej KSLW (www.piwet.pulawy.pl/kslw).

Do wniosku dołącza się:

- a. odpis dyplomu lekarza weterynarii,
- b. odpis zaświadczenia okręgowej izby lekarsko-weterynaryjnej potwierdzającego posiadanie prawa wykonywania zawodu lekarza weterynarii,
- c. deklarację pokrycia kosztów szkolenia specjalizacyjnego,



d. dokument potwierdzający co najmniej dwuletni staż pracy w zawodzie.

Komisja do spraw Specjalizacji Lekarzy Weterynarii może prosić lekarza weterynarii o przedłożenie zaświadczeń o ukończonych kursach specjalistycznych w dziedzinie weterynarii objętej tematem specjalizacji.

Koszt 1 semestru: 1800 złotych.

Kierownik szkolenia specjalizacyjnego zastrzega sobie możliwość przesunięcia terminu rozpoczęcia I semestru.

Ogłoszenie umieszczone jest również na stronie

www.piwet.pulawy.pl/kslw

Krajowy Kierownik Specjalizacji nr 14:

prof. dr hab. Andrzej Wernicki

Dziekan Wydziału Medycyny Weterynaryjne:

prof. dr hab. Bogdan Lewczuk

Informacje różne

Nowości Wydawnicze

Michał Rudy

Traktat o uśmiercaniu zwierząt

Wydawnictwo Uniwersytetu SWPS, 2019, 352 strony, oprawa zintegrowana sztyta, cena 89zł



Skąd się wzięły pierwsze normy postępowania, a następnie systemy religijne i prawne? Dlaczego tyle miejsc religie poświęcają kwestii panowania człowieka nad zwierzętami, ich uśmiercaniu - także jako formy ofiary dla bogów czy pozyskiwania żywności pochodzenia

zwierzęcego? Skąd się wzięło prawo? Jak i kiedy homo sapiens został wielkim legislatorem? Tak wielkim, że zaczął regulować nie tylko normy swojego postępowania, lecz także normy postępowania wobec niemal wszystkich innych przedstawicieli świata zwierzęcego, w tym te dotyczące prawnego zakazu bądź dopuszczalności uśmiercania zwierząt? Monografia prawnicza Traktat o uśmiercaniu zwierząt autorstwa dr. Michała Rudego to wnikliwa próba znalezienia odpowiedzi na powyższe pytania.

Z recenzji dr. hab. Pawła Wojciechowskiego z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego

Traktat o uśmiercaniu zwierząt jest dziełem oryginalnym i ze wszech miar nowatorskim w polskiej doktrynie prawa, wypełnia też poważną lukę w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Pomimo istnienia obszernej literatury dotyczącej humanitarnej ochrony zwierząt, książka Michała Rudego podejmuje tę problematykę w sposób odmienny od jej dotychczasowych ujęć.

Autor nie ogranicza bowiem swoich rozważań do obowiązujących przepisów prawa, lecz osadza analizę prawną na niezbędnych dla jej właściwego zrozumienia dociekaniach dotyczących się religijnych, filozoficznych i społecznoekonomicznych wymiarów ochrony humanitarnej zwierząt.

Stara się dotrzeć do jak najgłębszych podstaw i genezy przyjętej regulacji, sięgając do norm religijnych oraz podłoża filozoficznego. W przypadku humanitarnej ochrony zwierząt jest to zabieg konieczny, a zasługą Autora jest poświęcenie temu zagadnieniu znacznej części książki. Odwołuje się on przy tym do bardzo szerokiego kręgu literatury z dziedziny nauk humanistycznych i społecznych (m.in. do nauki o kulturze i religii oraz geografii, ekonomii, filozofii), ale także do literatury popularnonaukowej.

Z recenzji dr. hab. Joanny Helios z Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Traktat... zmierza do jasnego i pełnego ujęcia zagadnienia uśmiercania zwierząt, grupuje i hierarchizuje wiedzę z tego zakresu. Autorowi udało się znaleźć płaszczyznę dla opisanego przedmiotowego zagadnienia nie tylko z perspektywy obowiązujących przepisów prawa, głównie prawa administracyjnego, praktyki sądowej, zresztą w sposób interesujący.

Udało mu się połączyć wątki filozoficzne, etyczne, antropologiczne ze sferą prawa. Świadczy to o erudycji Autora, jego sprawności intelektualnej, znajomości gałęzi prawa administracyjnego, także uregulowań unijnych i międzynarodowych w zakresie humanitarnej ochrony zwierząt.

O wartości książki świadczy waga poruszanych w niej problemów, ale i przystępna ich prezentacja. Walory te powinny przyciągnąć uwagę zarówno praktyków, jak i teoretyków prawa, a także wszystkich osób interesujących się problemami związanymi z prawami zwierząt, ich dobrostanem i humanitaryzmem.

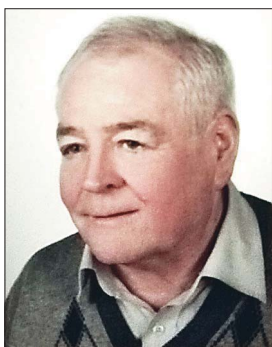


Ex funebri charta

**Śp. lek. wet. Tadeusz KRUPIARZ
zmarł 15 listopada 2019r.
przeżywszy 69 lat**

Pożegnanie Zmarłego odbyło się w poniedziałek 18.11.2019r. o godz. 17:00 w Sali Pożegnań w Bielskowie. Pogrzeb śp. Tadeusza odbył się w środę 20 listopada br. w Ostroszowicach - Jego rodzinnej miejscowości. O godz. 14:30 nastąpiło przeniesienie urny z prochami Zmarłego z kaplicy do kościoła parafialnego pw. św. Jadwigi Śląskiej, w którym została odprawiona koncelebrowana msza św. żałobna. Po mszy św. kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz parafialny, gdzie prochy Zmarłego zostały złożone w rodzinnym grobie. W ostatniej drodze Tadeusza uczestniczyli, oprócz rodziny, liczne grono znajomych, przyjaciół, klientów - właścicieli pacjentów, przedstawiciele Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej oraz grupa kolegów i kolegów, którzy razem ze śp. Tadeuszem studiowali na Wydziale Weterynarii we Wrocławiu. Ceremonii pogrzebowej towarzyszył Sztandar Dolnośląskiej Izby Lek-Wet. Nad grobem pożegnali Zmarłego: Córka Iga, dr Andrzej Janiszewski - w imieniu Koła Seniorów DIL-Wet. oraz dr. Piotr Kneblewski w imieniu grupy przyjaciół ze studiów.

J.D.



OSTATNIE POŻEGNANIE Śp. TADEUSZA KRUPIARZA

Zebrałiśmy się na cmentarzu w Ostroszowicach na Dolnym Śląsku, żeby uczestniczyć w ostatnim pożegnaniu naszego serdecznego Kolegi i Przyjaciela śp. Tadeusza Krupiarza. Ta bardzo smutna wiadomość, która w ostatni piątek rano dotarła do grupy absolwentów w różnych zakątkach Polski, Niemiec, Cypru, Grecji i Stanów Zjednoczonych nappełniła nas bólem, smutkiem i niedowierzaniem. Czy to możliwe? Przecież kilka tygodni temu byliśmy jeszcze wszyscy, razem z Tadeuszem na słonecznej Krecie, na naszym kolejnym zjeździe absolwentów i nic nie zapowiadało tak szokująco złej wiadomości.

Śp. Tadeusz Krupiarz urodził się tutaj, na tej ziemi w Ostroszowicach 14 grudnia 1950 roku i po ukończeniu miejscowej szkoły podstawowej oraz po zdaniu matury w liceum ogólnokształcącym w Bielskowie, w 1970 roku dostał się na studia na Wydziale Medycyny Weterynaryjnej dzisiejszego Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. Byliśmy z Tadeuszem na jednym roku, a niektórzy z nas w jednej grupie. Tadeusz był dobrym studentem i bardzo dobrym kolegą, koleżeńskim, chętnym do pomocy innym, pogodnym i życzliwym, wesołym i zawsze uśmiechniętym, czym szybko zdobywał sobie przychylność i przyjaźń wielu osób w naszym środowisku. Był lubiany naprawdę przez wszystkich.

Dyplom lekarza weterynarii Tadeusz uzyskał na macierzystej uczelni w 1977 roku i od razu zaczął pracę zawodową w ówczesnym woj. szczecińskim. Był kierownikiem lecznicy dla zwierząt w Moryniu, a później kierował też punktem weterynaryjnym w Mieszkowicach. Był bardzo dobrym lekarzem weterynarii, lubianym przez współpracowników i cenionym przez odbiorców usług, miał wiele osiągnięć zawodowych w opiece nad dużymi fermami bydła, świń i owiec, a ponadto zajmował się także opieką weterynaryjną nad zwierzętami w okolicznych gospodarstwach indywidualnych. W tym terenie pracował do 1989 roku, kiedy to przeniósł się bliżej rodzinnych stron i rozpoczął pracę w nadzorze nad żywnością zwierzęcego pochodzenia w Oławie i Środzie Śląskiej. Na początku lat 90-tych, po przemianach ustrojowych w Polsce, a także w służbie weterynaryjnej, otworzył prywatny gabinet we Wrocławiu, gdzie zajmował się profilaktyką i leczeniem małych zwierząt, co stało się jego największą pasją zawodową. Lubił zwierzęta i skutecznie im pomagał. Lubił ludzi i to przyczyniało się szybko do powiększania grona klientów, dobrej współpracy z właścicielami zwierząt oraz ośrodkami hodowli psów we Wrocławiu i okolicy.

Był bardzo dobrym lekarzem weterynarii, a swoje obowiązki zawodowe wykonywał zawsze z dużym zaangażowaniem i wielką pasją, co owocowało bardzo dobrymi efektami i wieloma sukcesami oraz



wdzięcznością pacjentów oraz ich właścicieli. Sprawy i problemy społeczno-zawodowe leżały Mu na sercu, w IV kadencji samorządu był delegatem na zjazd Dolnośląskiej Izby Lekarsko-Weterynaryjnej, a ostatnio udzielał się także w Kole Seniorów.

Paradoksalnie z upływem czasu i kolejnych lat od uzyskania absolutorium nasze kontakty przyjacielskie i koleżeńskie ulegały coraz większemu zbliżeniu i zacieśnieniu, a sprzyjały temu kolejne zjazdy absolwentów w różnych częściach Polski i Europy, na których Tadzium zawsze był. Na tych spotkaniach był duszą towarzysztwa, jak zawsze wesoły i uśmiechnięty, pełen humoru i energii, skory do żartów i dowcipów, chętny do rozmów, dyskusji o sprawach i problemach zawodowych oraz aktualnej sytuacji Polski.

Drogi Tadzium! Byłeś Dobrym Człowiekiem, bardzo dobrym Kolegą i Wspaniałym Przyjacielem, byłeś bardzo dobrym lekarzem weterynarii. Trudno uwierzyć, że już nie pojedziemy razem na następne zjazdy absolwentów, ale Ty Drogi Tadzium! na zawsze zostaniesz w naszych sercach, a pamięć o Tobie będzie żyła w naszych wspomnieniach!

Zegnaj Przyjacielu!

Niech ta ostroszowicka ziemia lekką Ci będzie!

Spczywaj w pokoju po ziemskiej wędrówce!

Cześć Twojej Pamięci!

Rodzinie i Bliskim śp. Tadeusza w imieniu koleżanek i kolegów absolwentów składam szczerze i serdeczne wyrazy głębokiego współczucia.

Piotr Kneblewski



Spis artykułów Biuletynu DIL-Wet. – Rocznika 2019

(Nr/str.)

❖ Materiały na XXI Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Lekarzy Weterynarii DIL-Wet.

1. Sprawozdanie Prezesa Rady DIL-Wet.: 113,5
2. Sprawozdanie Skarbnika Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet.: 113,9
3. Wykonanie budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. w 2018r.: 113,10
4. Sprawozdanie z wykonania budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. w 2018r.: 113,11
5. Projekt budżetu Dolnośląskiej Izby Lek.-Wet. na rok 2019: 113,12
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej 1 styczeń - 31 grudzień 2018r.: 113,13
7. Sprawozdanie Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej DIL-Wet.: 113,14
8. Sprawozdanie Sądu Lek.-Wet. DIL-Wet.: 113,15
9. Sprawozdanie z działalności Funduszu Pomocy Koleżeńskiej DIL-Wet.: 113,15
10. Sprawozdanie z działalności Fundacji „Pro Medici Veterinarii” w 2018r.: 113,16
11. Sprawozdanie z działalności Koła Seniorów DIL-Wet. za rok 2018: 113,17
12. Projekty Uchwał (1÷7): 113,17

❖ Materiały z VIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Wet. DIL-Wet.

1. Materiały z VIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Wet. DIL-Wet.: 114,84
2. Protokół z VIII Zjazdu Sprawozdawczo-Wyborczego Lekarzy Weterynarii DIL-Wet.: 114,84
3. Uchwały Zjazdowe + Stanowisko nr 1: 114,92
4. Lista obecności delegatów na Zjazdach Lekarzy Wet. DIL-Wet. we Wrocławiu w latach 2017-2019: 114,101

❖ Z działalności Izby Lekarsko-Wet.

1. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 14 (15.11.2018) i nr 15 (13.12.2019) - *Teresa Rogowska*: 113,21

2. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 16 (21.02.2019) i nr 17 (28.03.2019) - *Teresa Rogowska*: 114,103
3. Dolnośląskie Forum Samorządów Zawodów Zaufania Publicznego: 114,115
4. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 19 (6.06.2019) i nr 20 (4.07.2019) - *Teresa Rogowska*: 115,164
5. Posiedzenie Rady DIL-Wet. VII Kadencji nr 21 (5.09.2019) i nr 22 (17.10.2019) - *Teresa Rogowska*: 116,245

❖ Informacje Inspekcji Weterynaryjnej

1. Pismo Dolnośląskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii ws. przepisów dotyczących zakwalifikowania do odpadów części ciała zwierząt domowych: 113,27
2. Dokument handlowy w przychodni weterynaryjnej - jak i kiedy należy go przygotować - *Kamila Kłós*: 113,27
3. Pismo Głównego Lekarza Weterynarii ws. zmiany wymagań dotyczących przemieszczania/przywozu zwierząt z Wielkiej Brytanii do Unii Europejskiej: 113,28
4. Pismo Głównego Lekarza Wet. do Wojewódzkich Lekarzy Wet. - *Paweł Niemczuk*: 114,117
5. Główny Lek. Wet. doprecyzował pismo ws. pobierania próbek do badań w kier. ASF - *Bogdan Konopka*: 115,170
6. Pismo Głównego Lek. Wet. dr. Bogdana Konopki do Prezesa KRL-Wet. - *Bogdan Konopka*: 115,171

❖ Informacje Krajowej Izby Lek.-Wet.

1. Apel do Premiera - *Jacek Łukasiewicz*: 114,118
2. Odpowiedź z KPRM - *Paweł Szrot*: 114,120
3. Odpowiedź z Ministerstwa Rolnictwa - *Szymon Giżyński*: 114,121



4. W Sejmie o wyznaczeniach: 114,124
5. Pismo KRL-W do Głównego Lekarza Wet. - *Jacek Łukaszewicz*: 114,125
6. Odpowiedź Prezesa KRL-Wet. na pismo Głównego Lek. Wet. - *Jacek Łukaszewicz*: 115,172
7. Pismo ws. zmiany systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt - *Jacek Łukaszewicz, Janusz Okoński*: 115,173
8. Pismo w sprawie sposobu realizacji podwyższenia wynagrodzeń w Inspekcji Wet. - *Jacek Łukaszewicz*: 115,175
9. Pismo o podjęcie działań zapewn. pomoc przy poskramianiu bydła przy wykon. badań - *Jacek Łukaszewicz*: 115,175
10. Pismo z propozycją nowelizacji w sprawie warunków i wysokości wynagrodzenia za wykon. czynności przez lekarza weterynarii i inne osoby wyznaczone przez pow. lek. wet. - *Jacek Łukaszewicz*: 115,176
11. Pismo ws. procedury wyznaczania lekarzy wet. do realizacji zadań Inspekcji Weterynaryjnej - *Jacek Łukaszewicz*: 115,176
12. Odpowiedź MRiRW w sp. nowelizacji rozporządzenia w sp. warunków i wysokości wynagrodzenia za wykonywanie czynności przez lekarzy wet. i inne osoby wyznaczone przez plw - *Magdalena Zasepa*: 116,254
13. Rezygnacja z papierowej wersji „Życia Weterynaryjnego”: 116,255

❖ Akty i porady prawne

1. Wykaz aktów prawnych dot. weterynarii opublikowanych od lipca do grudnia 2018 - *J. Borowiec*: 113,36
2. Uwaga! Stosowanie kas fiskalnych w złz - *Arkadiusz Kwieciński*: 114,135
3. Uwaga, zmiana przepisów dotyczących wystawiania recept - *Wojciech Hildebrand*: 114,136
4. Problematyka ubezpieczeń w praktyce weterynaryjnej - *Karolina Służewska-Woźnicka*: 114,137
5. Zatrudnienie w praktyce wet. - umowy, zakaz konkurencji, klauzule dodatkowe - *Karolina Służewska-Woźnicka*: 114,137
6. Wykaz aktów prawnych dot. weterynarii opubl. w okresie od grudnia 2018 do czerwca 2019 - *J. Borowiec*: 115,185
7. Zmiana kodów w kasie fiskalnej - *Arkadiusz Kwieciński*: 115,185
8. Limit płatności gotówkowych - *Arkadiusz Kwieciński*: 115,186
9. Postępowanie z martwym zwierzęciem domowym - *Magdalena Lenart-Ojak*: 115,187
10. Zmiana przepisów o odpadach weterynaryjnych - *Anna Zalesińska*: 115,188
11. Zmiana stawki podatkowej - *Arkadiusz Kwieciński*: 116,262
12. Wysokość i skuteczność kar w samorządzie zawodowym - *Anna Zalesińska*: 116,263
13. Pismo z Min. Środowiska ws. obowiązkowego wpisu do elektron. Rejestru-BDO - *Sławomir Mazurek*: 116,265

❖ Życia Uczelni

1. Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Medycyny Wet. UP we Wrocławiu w okresie od września 2018r. do lutego 2019r. - *Bożena Doszyń*: 113,30
2. Jubileusz prof. Janeczka: - A chciałem być architektem - *Katarzyna Kaczorowska*: 113,31
3. Studentka UPWr na stażu w RPA - *mj*: 113,34
4. Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Medycyny Wet. UP we Wrocławiu od marca do maja 2019r. - *Bożena Doszyń*: 114,125
5. Kotka Maja okociła się dzięki... UPWr - *kbk*: 114,127
6. Prof. Noszczyk-Nowak: - Otwieram nowy rozdział - *Katarzyna Kaczorowska*: 114,128
7. Zmarł prof. Ryszard Badura - *kbk*: 114,131
8. Potencjał rolniczy Dolnego Śląska i DOZEDO - *kbk*: 114,134
9. Wspieramy wyprawę weterynarzy do Kirgistanu - *kbk*: 115,177
10. Zmiany na UPWr: Wiodące Zespoły Badawcze powołane - *mj*: 115,180
11. Ławeczki absolwentów. Pierwsza na weterynarii - *kbk*: 115,181
12. Lwowsko-Wrocławska Szkoła Weterynaryjna - *kbk*: 115,183
13. Dziękuję zwierzęta wokół nas - *red*: 115,184
14. ZMIANY w ORGANIZACJI UP! Informacja z posiedzeń Rady Wydziału Med. Wet. oraz Rady Dyscypliny Wet. UP we Wrocławiu od czerwca do listopada 2019 - *Bożena Doszyń*: 116,255
15. 30 Kreatywnych Wrocławia - *ARAW*: 116,256
16. 2 mln zł na międzynarodowe partnerstwo dla UPWr - *kbk*: 116,257
17. Inauguracja roku akademickiego 2019/2020 - *mj*: 116,258
18. Przewodniczący rad dyscyplin powołani - *mj*: 116,259
19. Prof. Kubiak doktorem h.c. lwowskiej uczelni - *mj*: 116,260

❖ Poznajmy się

1. PIW w Oleśnicy - *Henryk Bajcar*: 110,132
2. Przychodnia Weterynaryjna „Hołdowańscy” w Pszenniu - *Eliza Hołdowańska-Krocak*: 110, 135
3. Klinika Weterynaryjna dr n.wet. Dariusz Niedzielski we Wrocławiu - *Dariusz Niedzielski*: 111,200

❖ Problemy społeczno-zawodowe

1. Interpretacje zapisów Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii (tezy) - *Anna Zalesińska*: 113,57
2. Metody oceny jakości życia zwierząt przewlekle chorych i wskazania do eutanazji - *Paweł Pasieka*: 113,58
3. Kilka słów po emisji w sobotni wieczór reportażu w TVN24 „Chore Bydło Kupię” - *Bogusław Czerński*: 113,61
4. OZZPIW dementuje opinie MRiRW - *Sara Meskel*: 114,149
5. Apel MRiRW do lekarzy weterynarii - *Szymon Giżyński*: 114,150



6. Dylematy etyczne lekarza wet. - pracownika Inspekcji Wet. - *Bogusław Czernski*: 116,279
7. Dylematy etyczne lekarza wet. prywatnej praktyki - *Jerzy Borowiec*: 116,283
8. Lekarz weterynarii wobec prowadzenia badań naukowych z udziałem zwierząt - *Krzysztof Wąsowicz*: 116,285

❖ Zagadnienia zawodowe

1. Postępowanie z pacjentem onkologicznym. Cz. IV - *Wojciech Hildebrand*: 113,62
2. Metropatie i choroby jajników starszych suk i kotek - podejście kliniczne i prowadzenie - *Andrea Münnich*: 113,66
3. Hormony i nowe markery w diagnostyce chorób układu rozrodczego - obiecujące perspektywy - *Sandra Goericke-Pesch*: 113,68
4. Postępowanie z pacjentem onkologicznym Cz. V. Radioterapia - *Wojciech Hildebrand*: 114,151
5. Zastosowanie feromonoterapii i aromaterapii w zaburzeniach behawioralnych psów - *Martyna Woszczyło*: 114,152
6. Rekombinanty cirkowirusów gęsi (GoCV) krążące w populacji gęsi domowych i dzikich w okolicy jeziora Gopło - *Tomasz Stenzel i inni*: 115,209
7. Rozważne stos. antybiotyków w zrównow. prod. drobiarskiej - między teorią a prozą życia - *Piotr Szeleszczuk, Monika Rogala, Joanna Nerc, Krzysztof Adamczyk, Beata Dolka, Artur Żbikowski, Adrian Żurek*: 115,211
8. Nanotechnologia. Innowacyjne preparaty w korekcji racic - *Tomasz Jaskólski*: 115,214
9. Mastopatie starszych suk i kotek, kastrowanych i niekastrowanych - *Sabine Schäfer-Somi*: 115,215
10. Praktyczne wykorzyst. ultrasonografii w prowadzeniu ciąży u suki i kotki - *Piotr Socha*: 115,218
11. Zdrowa macica - cielna krowa - *Wojciech Barański*: 115,220
12. Ostra i podostra kwasica żwacza u krów mlecznych - *Walter Baumgartner*: 115,221
13. Zakażenia bakteryjne przew. pokarmowego krów w okresie powycieleniowym oraz cieląt po pierwszym miesiącu życia - *Michał Bednarski*: 115,224
14. Zarządzanie zdrowiem stada w okresie przejściowym - *Alexander Starke i inni*: 115,226
15. Metody ograniczenia antybiotykoterapii w przebiegu chorób biegunkowych - *Michał Bednarski*: 116,288
16. Metody profilaktyki i terapii chorób bydła ograniczające stosowanie antybiotyków - *Marek Lesiak*: 116,290
17. Sposoby na ograniczenie użycia antybiotyków w aspekcie zwalczania mastitis - *Sebastian Smulski*: 116,291
18. Wczesne wykrywanie chorób metabolicznych i zaburzeń w rozrodzie krów - *Leszek Jarosz*: 116,292
19. Wspomaganie zdrowia zwierząt z wykorzystaniem naturalnych składników... - *Izabela Gwincińska*: 116,293
20. Patologie ciąży w obrazowaniu USG - wybrane przypadki - *Adam Gierulski*: 116,296
21. Fitoncyny w profilaktyce i terapii histomonozji indyków - *Bartłomiej Tykałowski, Marcin Śmiałek*: 116,297
22. Stłuszczenie wątroby u krów mlecznych - współczesne możliwości diagnostyczne - *Krzysztof Lutnicki, Łukasz Kurek, Piotr Dębiak*: 116,299
23. Wykorzystanie perineoplastyki w celu skrócenia okresu międzyciążowego u krów z zaburzeniami szczelności sromu - *Jacek Mrowiec, Dawid Król, Oskar Pietrasina, Joanna Rozbicka, Bartosz Rzeszowski*: 116,301
24. Wydłużona laktacja u wysokowydajnych krów mlecznych: wpływ na wydajność reprodukcyjną i produkcję mleka - *Karen Wagener, Georgios Niozas, Georgios Tsousis, Ilka Steinhöfel, Anke Römer, Steffi Wiedemann, Heiner Bollwein, Martin Kasko*: 116,302
25. Zakaźne przyczyny zaburzeń rozrodu u psów i kotów - *Tadeusz Frymus*: 116,304
26. Zależność między zakażeniami okołoporodowymi a śmiertelnością szczeniąt - *Andrea Münnich*: 116,306
27. SIRS, MODS i spółka, co warto wiedzieć o groźnych powikłaniach chorób układu rozrodczego? - *Magdalena Kalwas-Sliwińska*: 116,307
28. Bankowanie w niskich temperaturach komórek rozrodczych kotowatych - *Gaia Cecilia Luwoni, Martina Colombo*: 116,311

❖ Z historii Weterynarii

1. Prof. dr Andrzej Walentowicz - lekarz i lekarz weterynaryjny zasłużony dla Krakowa - *Bartosz Winięcki*: 113,69
2. Nieco historii Absolwentów Wydziału Weterynaryjnego WSR we Wrocławiu rocznik 1958 i Technikum Wet. we Wrześni - *Mieczysław Pietrzak, Roman Bochdalek*: 115,228
3. Prof. dr hab. dr h.c. Michał Mazurkiewicz (1941-2013) - *Alina Wieliczko*: 115,229
4. Wybitny uczony, oddany młodzieży - *Alina Wieliczko, Michał Mazurkiewicz*: 115,231
5. „Weterynaryjny” zespół wokalnno-muzyczny z Wrocławia - *Bartosz Winięcki*: 115,233
6. O zarazie płucnej bydła rogatego w Orędowniku Urzędowym z 5 maja 1923r. - *Bartosz Winięcki*: 115,233
7. Mariusz Kocot 1917-1978 (Wspomnienie) - *Lesław Ogiński*: 115,235
8. Stanisława Jasińska-Lewandowska 1921-1998 (Wspomnienie) - *Witold Golnik, Jerzy Nowacki*: 116,312

❖ Kronika wydarzeń

1. Zjazd absolwentów rocznika 1970-1976 na Majorce w 2018r. - *Piotr Kneblewski*: 113,37
2. Złoty Jubileusz Absolwentów roczników 1962-1968 i 1963-1969: 113,41
3. Spotkanie wigilijne Seniorów Lekarzy Weterynarii 2018r. - *Bohdan Wojtal*: 113,45
4. Wręczenie dyplomów prawa wykonywania zawodu lek. wet. oraz Wieczór Wigilijny w Pałacu Pawłowickim - *J.D.*: 113,45



5. Spotkanie Noworoczno-Karnawałowe Koła Seniorów Lek. Wet. DIL-Wet. - *Bohdan Wojtal*: 113,51
 6. Zwiedzanie schronu przeciwlotniczego podziemi Placu Solnego we Wrocławiu przez członków Koła Seniorów Lek. Wet. - *Leokadia Wojtal*: 113,52
 7. X Jubileuszowy Bal Lekarza Weterynarii - *Wojciech Hildebrand*: 113,53
 8. XII Mistrzostwa Polski Lek. Wet. w Narciarstwie Alpejskim - *W. Hildebrand, R. Karczmarczyk, L. Pankiewicz*: 113,55
 9. Absolutorium Wydziału Medycyny Weterynaryjnej - *J.D.*: 114,138
 10. „Weterynarka” - *Bartosz Winiecki* : 114,147
 11. Sympozjum „Mechanizmy zachowań zwierząt oraz możliwości ich modelowania” - *Michał Dzieciot*: 114,147
 12. Jubileusz 100-lecia Służby Weterynaryjnej Wojska Polskiego - *Dariusz Jackowski*: 115,189
 13. Jubileuszowe spotkanie członków Koła Seniorów Lek. Wet. w dniu 4.06.2019r. - *Leokadia Wojtal*: 115,195
 14. Walentynki Kardiologiczne - *Agnieszka Noszczyk-Nowak*: 115,197
 15. 50. Jubileuszowa Konferencja Naukowa, Polanica Zdrój 2019 - *Alina Wieliczko*: 115,198
 16. Przedmowa do wydania III podręcznika „Choroby drobiu” - *Alina Wieliczko*: 115,199
 17. Rys historyczny wet. konf. naukowych poświęconych problemom w produkcji drobiu - *Alina Wieliczko*: 115,200
 18. Spotkanie absolwentów rocznika 1961-1966 - *Małgorzata Houszka*: 115,201
 19. Uroczyste obchody Jubileuszu 100-lecia Służby Weterynaryjnej - *Zdzisław Król*: 115,202
 20. Liturgia Słowa w czasie Mszy św. w okazji Jubileuszu 100-lecia polskiej służby wet. we Wrocławiu - *J. Brusilo*: 115,206
 21. Rajd Górski DIL-Wet. - 15 września 2019 - Góry Wałbrzyskie - *Robert Karczmarczyk*: 115,208
 22. 27. Pielgrzymka Lekarzy Wet. na Jasną Górę - *J.D.*: 116,265
 23. Homilia - *Jerzy Brusilo*: 116,266
 24. Spotkanie lekarzy z wrocławskiej weterynarii rocznik 1965 we Lwowie w stulecie Państwowej Weterynarii - *Andrzej Janiszewski*: 116,268
 25. Kreteński zjazd absolwentów wrocławskiego rocznika 1970-1976 - *Piotr Kneblewski*: 116,268
 26. Spotkanie członków Koła Seniorów Lek. Wet. DIL-Wet. z okazji Dnia Seniora - *Bohdan Wojtal*: 116,273
 27. III konferencja naukowa „Etyka zawodowa lekarza wet. - Szanse i zagrożenia” - *J.D.*: 116,275
 28. Kurs EVSSAR Wrocław 2019 - *Wojciech Niżański*: 116,277
 29. XV Kongres „Problemy w rozrodzie małych zwierząt” we Wrocławiu 12-13.10.2019 - *Wojciech Niżański*: 116,278
- ❖ **Studia podyplomowe, konf. naukowe, szkolenia**
1. XV Międzynarodowy Kongres - Problemy w rozrodzie małych zwierząt: 114,154
 2. VII Konferencja Weterynaryjna - Choroby wymienia, embriotransfer, choroby metaboliczne i zakaźne bydła: 114,155
 3. Higiena zwierząt rzeźnych i żywności pochodzenia zwierzęcego: 114,156
 4. Zakaźne zapalenie bursy Fabrycjusza, zakaźna anemii kurcząt oraz zakażenia cirkowirusowe ptaków: 114,157
 5. Etyka zawodowa lekarza weterynarii - szanse i zagrożenia: 114,157
- ❖ **Informacje różne**
1. Moje przemyślenia o GMO - *Tomasz Tarkowski*: 113,76
 2. Traditional Gypsy Cob - Tradycyjny koń cygański - *Aldona Anna Skirgielto*: 115,237
- ❖ **Z żałobnej karty**
1. Pożegnanie św. pamięci dr Krystyny Wisłowskiej: 113,77
 2. Wspomnienie o Matce, Krystynie Wisłowskiej, z domu Kubalskiej - *Janusz Wisłowski*: 113,77
 3. Pamięci tych co odeszli - *Roman Bochdalek*: 113,80
 4. Śp. Ryszard Badura (1923-2019) - *J.D.*: 114,158
 5. Śp. lek. wet. Ryszard Szmigiel (1940-2019): 114,160
 6. Pożegnaliśmy profesora Rauluszkiewicza - *kbk*: 115,240
 7. Śp. lek. wet. Tadeusz Krupiarz - *J.D., Piotr Kneblewski*: 116,315

Spis autorów Biuletynu DIL-Wet. - Rocznika 2019 (Nr/str.)

Adamczyk Krzysztof - 115/211/
 Bannert Erik - 115/226/
 Barański Wojciech - 115/220/
 Baumgartner Walter - 115/221/
 Bednarski Michał - 115/224/, 116/288/
 Bochdalek Roman - 113/80/, 115/228/
 Bollwein Heiner - 116/302/
 Borowiec Jerzy - 113/36/, 115/185/, 116/283/
 Brusilo Jerzy - 115/206/, 116/266/

Colombo Martina - 116/311/
 Czerski Bogusław - 113/61/, 116/279/
 Dębiak Piotr - 116/299/
 Dolka Beata - 115/211/
 Dorobek Jan - 113/45/, 114/138,158/, 116/265,
 275,315/
 Doszyń Bożena - 113/30/, 114/125/, 116/255/
 Dzielulska Daria - 115/209/
 Dzieciot Michał - 114/147/



Ebert Fanny - 115/226/
 Frymus Tadeusz - 116/304/
 Gierulski Adam - 116/296/
 Giżyński Szymon - 114/121,150/
 Golnik Witold - 116/312/
 Goericke-Pesch Sandra - 113/68/
 Gwincirńska Izabela - 116/293/
 Hartnady Penelope - 115/209/
 Hildebrand Wojciech - 113/3,53,55,62/
 114/83,136,151/, 116/243/
 Houszka Marek - 115/201/
 Jackowski Dariusz - 115/189/
 Janiszewski Andrzej - 116/268/
 Jarosz Leszek - 116/292/
 Jaskólski Tomasz - 115/214/
 Kaczorowska Katarzyna - 113/31/, 114/128/
 Kalwas-Sliwińska Magdalena - 116/307
 Karczmarczyk Robert - 113/55/, 115/208/
 Kaske Martin - 116/302/
 Kłos Kamila - 113/27/
 Kneblewski Piotr - 113/37/, 116/268,315/
 Konopka Bogdan - 115/170/
 Köller Gabor - 115/226/
 Kraberger Simona - 115/209/
 Kretschmar Anne - 115/226/
 Król Dawid - 116/301/
 Król Zdzisław - 115/202/
 Kurek Łukasz - 116/299/
 Kwieciński Arkadiusz - 114/135/, 115/185,186/
 116/262/
 Lenart-Ojak Magdalena - 115/187/
 Leonhardt Anne-Sophie - 115/226/
 Lesiak Marek - 116/290/
 Lutnicki Krzysztof - 116/299/
 Luvoni Gaia Cecilia - 116/311/
 Łukaszewicz Jacek - 114/118,125/, 115/172,173,
 175,176/
 Martin P. Darren - 115/209/
 Mazurek Sławomir - 116/265/
 Mazurkiewicz Michał - 115/231/
 Meskel Sara - 114/149/
 Mrowiec Jacek - 116/301/
 Muhire Brejnev - 115/209/
 Münnich Andrea - 113/66/, 116/306/
 Nerc Joanna - 115/211/
 Niemczuk Paweł - 114/117/
 Niozas Georgios - 116/302/
 Niżański Wojciech - 116/277,278/
 Noszczyk-Nowak Agnieszka - 115/197/
 Nowacki Jerzy - 116/312/
 Ogielski Lesław - 115/235/
 Okoński Janusz - 115/173/
 Pankiewicz Lech - 113/55/
 Pasieka Paweł - 113/58/
 Pietrasina Oskar - 116/301/
 Pietrzak Mieczysław - 115/228/
 Pietsch Fabian - 115/226/
 Pułkownik Grzegorz - 115/209/
 Rogala Monika - 115/211/
 Rogowska Teresa - 113/21/, 114/103/, 115/164/
 116/245/
 Rozbicka Joanna - 116/301/
 Römer Anke - 116/302/
 Rzeszowski Bartosz - 116/301/
 Schäfer-Somi Sabine - 115/215/
 Schären Melanie - 115/226/
 Skirgiełło Aldona Anna - 115/237/
 Służewska-Woźnicka Karolina - 114/137/
 Smulski Sebastian - 116/291/
 Snedec Teja - 115/226/
 Socha Piotr - 115/218/
 Starke Alexander - 115/226/
 Steinhöfel Ilka - 116/302/
 Stenzel Tomasz - 115/209
 Szeleszczuk Piotr - 115/211/
 Szlichta Andrzej - 110/131/, 112/313/
 Szrot Paweł - 114/120/
 Śmiałek Marcin - 116/297/
 Tarkowski Tomasz - 113/76/
 Theile Sabrina - 115/226/
 Theinert Kirsten - 115/226/
 Tsousis Georgios - 116/302/
 Tykałowski Bartłomiej - 116/297/
 Varsani Arvind - 115/209/
 Wagener Karen - 116/302/
 Wąsowicz Krzysztof - 116/285/
 Wiedemann Steffi - 116/302/
 Wieliczko Alina - 115/198-200,229,231/
 Winiecki Bartosz - 113/69/, 114/147/, 115/233/
 Wisłowski Janusz - 113/77/
 Wojtał Bohdan - 113/45,51/, 116/273/
 Wojtał Leokadia - 113/52/, 115/195/
 Woszczyło Martyna - 114/152/
 Zalesińska Anna - 113/57/, 115/188/, 116/263/
 Zasepa Magdalena - 116/254
 Żbikowski Artur - 115/211/
 Żurek Adrian - 115/211/



WNIOSKI DOTYCZĄCE DANYCH Z PASZPORTÓW W BAZIE WetSystems - WAŻNE!!!

W związku z przesyłaniem do biura Izby wiadomości elektronicznych z adresów nie zgłoszonych wcześniej przez lekarzy weterynarii do współpracy z paszportową bazą WetSystems uprzejmie informujemy, że wnioski dotyczące danych w bazie (o unieważnienie paszportu, o anulowanie, o korektę lub wprowadzenie danych) należy składać z adresu mailowego, który został zgłoszony do logowania się przez Państwa w bazie WetSystems oraz podpisać imieniem i nazwiskiem lekarza weterynarii posiadającego uprawnienia do wydawania paszportów dla zwierząt towarzyszących. Wnioski niepodpisane oraz wpływające z adresów nieznanymi (w tym ogólnymi adresami zakładów leczniczych dla zwierząt) nie będą rozpatrywane.

APEL PREZESA DIL-Wet.

Uprzejmie przypominamy wszystkim lekarzom weterynarii o obowiązku aktualizowania w biurze Izby swoich danych adresowych oraz zachęcamy do odbierania adresowanych do Państwa przesyłek.

Przed końcem roku rozpoczniemy wysyłkę legitymacji członkowskich do osób, które złożyły odpowiednie wnioski. Jeśli przesyłki nie będą przez Państwa odebrane z Urzędów Poczтовых - możliwy będzie wyłącznie osobisty odbiór w siedzibie Izby.

W zeszłym i obecnym roku na Państwa adresy korespondencyjne wysłane zostały np. ozdobne dyplomy prawa wykonywania zawodu przygotowane na papierze czerpanym. Niestety wiele z nich zostało zwróconych do Izby z adnotacją Poczty Polskiej „nie odebrano w terminie”. Zwrócone dyplomy będzie można odebrać obecnie wyłącznie w siedzibie Izby.

Szczególnie ważna korespondencja wysyłana do Państwa **na adres zamieszkania (zgodnie z odpowiednimi przepisami)** to pisma i decyzje Rady dotyczące egzekucji zaległych składek członkowskich i procedury utraty prawa wykonywania zawodu za ich nieopłacanie w terminie. Proszę pamiętać, że - zgodnie z przepisami - korespondencja „nie odebrana w terminie” (czyli awizowaną dwukrotnie i zwróconą przez Poczta Polską) uważa się za odebraną. Oznacza to w praktyce, że Rada DIL-Wet. zachowując wszelkie wymogi powiadamiania lekarza weterynarii - sporządza Tytuły Wykonawcze (egzekucyjne) dla Urzędów Skarbowych (w tym roku - aż 43) oraz podejmuje uchwały o utracie prawa wykonywania zawodu i skreśleniu z rejestru członków DIL-Wet.! Dzieje się tak nawet wtedy, gdy lekarz weterynarii - z własnej woli (bo nie zmienił swojego adresu w bazie Izby albo „z zasady nie chodzi na pocztę”) - nie wie o toczącej się procedurze. W tej chwili takich tytułów (po zwrocie upomnienia) mamy w egzekucji kilkanaście, a aż trzem lekarzom weterynarii - właścicielom lub kierownikom zakładów leczniczych dla zwierząt - grozi utrata prawa wykonywania zawodu na najbliższym posiedzeniu Rady! Lekarze ci prawdopodobnie sami nie dowiedzą się o podjętych uchwałach (mimo, że są one wysyłane!), mogą za to dowiedzieć się „przypadkiem” od Powiatowego Lekarza Weterynarii, od Nadzoru Farmaceutycznego lub od hurtowni leków weterynaryjnych, które powiadamiane są „z urzędu” o podjętych tego typu decyzjach Rady. Następnym krokiem w przypadku tych lekarzy będzie wykreślenie ich zakładów leczniczych dla zwierząt z prowadzonej przez Radę DIL-Wet. ewidencji.

Dlatego jeszcze raz apelujemy:

**„Szanowna Koleżanko i Kolego! Dbajcie o swoje interesy
i odbierajcie proszę skutecznie korespondencję z DIL-Wet.”!!!**

dr Wojciech Hildebrand
Prezes Rady DIL-Wet.

W BIULETYNIE:



**III KONF. NAUKOWA „ETYKA ZAWODOWA LEK. WET. - SZANSE I ZAGROŻENIA”,
WROCLAW - PAWLOWICE 26.10.2019r. (str. 275)**



**SPOTKANIE CZŁONKÓW KOŁA SENIORÓW LEK. WET. DIL-Wet.
Z OKAZJI DNIA SENIORA (str. 273)**



**KRETEŃSKI ZJAZD ABSOLWENTÓW WROCLAWSKIEGO
ROCZNIKA 1970-1976 (str. 268)**